

KATARZYNA OSTROWSKA

A photograph of a woman in traditional African attire, including a red and white patterned headwrap and a blue patterned top, carrying a child on her back and holding several woven baskets. The image is framed by thick, horizontal black bars that create a striped effect across the entire page.

REPORTAŻ KSIĄŻKOWY

w świetle językoznawstwa statystycznego

SKŁADNIA · STYL · GATUNEK

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO

REPORTAŻ KSIĄŻKOWY
w świetle językoznawstwa statystycznego

KATARZYNA OSTROWSKA

REPORTAŻ KSIĄŻKOWY
w świetle językoznawstwa statystycznego

SKŁADNIA · STYL · GATUNEK



Wydawnictwo
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
Kielce 2023

Tytuł

*Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego.
Składnia, styl, gatunek*

Autorka

Katarzyna Ostrowska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzentka

prof. dr hab. Małgorzata Świącicka

Redakcja i korekta

Agnieszka Chrzanowska

DTP

Józef Bąkowski

Projekt okładki

Anna Domańska

Płatne ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki
na podstawie umowy nr DNM/SP/513555/2021 z dnia 26.11.2021 r.;
nazwa projektu „Doskonała Nauka”; kwota środków 15 697,00 zł



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Copyright © by Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach,
Kielce 2023

ISBN 978-83-7133-956-1

doi:10.25951/5549

Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

tel. 41 349 72 65

<https://wydawnictwo.ujk.edu.pl>

e-mail: wyd@ujk.edu.pl

*Panu Profesorowi Markowi Ruszkowskiemu, wybitnemu badaczowi,
oraz Pani Profesor Marzenie Marczewskiej,
inspiratorce wielu moich działań*

*Oto po dwóch stronach barowej lady spotkały się dwie kultury,
dwie cywilizacje, dwa światy i nie były w stanie się porozumieć.*

Beata Pawlak

Spis treści

Wprowadzenie	11
ROZDZIAŁ 1. Reportaż jako kategoria opisowo-badawcza	17
1.1. Reportaż jako mozaika stylów	17
1.2. Korpus tekstów – Nagroda im. Beaty Pawlak	27
ROZDZIAŁ 2. Zaplecze teoretyczne	35
2.1. Styl, stylistyka, składnia stylistyczna, gramatyka stylistyczna	35
2.2. Genologia, genologia lingwistyczna, gatunek a styl	42
2.3. Narracja a dialog w badaniach stylistycznych	47
2.4. Syntaktyczna baza terminologiczna	52
2.5. Statystyka językoznawcza jako trzon badań składniowych	65
ROZDZIAŁ 3. Założenia metodologiczne	71
ROZDZIAŁ 4. Składnia stylu reportażowego	85
4.1. Wstępna charakterystyka wypowiedzi pojedynczych i złożonych ...	85
4.2. Budowa wypowiedzi pojedynczych	93
4.2.1. Struktura wypowiedzi pojedynczych werbalnych	98
4.2.2. Struktura wypowiedzi pojedynczych niewerbalnych	118
4.2.3. Rozkład określeń w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych	128
4.3. Budowa wypowiedzi złożonych	140
4.3.1. Struktura wypowiedzi współrzędnych	143
4.3.2. Struktura wypowiedzi niewspółrzędnych	157
4.3.3. Struktura pozostałych wypowiedzi	185
ROZDZIAŁ 5. Wzorzec gatunkowy reportażu książkowego	193
5.1. Syntaktyczne wykładniki wzorca gatunkowego reportażu	193
5.2. Realizacje wzorca gatunkowego reportażu	197
5.3. Reprezentacje wzorca gatunkowego reportażu	198
5.4. Okazy wzorca gatunkowego reportażu	199

ROZDZIAŁ 6. Klasyfikacje reportażu książkowego	201
6.1. Reportażowe wyznaczniki stylów funkcjonalnych	201
6.2. Reportażowe tendencje syntaktyczne	205
6.3. Typologia reportażu	209
Zakończenie	215
Aneks: sylwetki reporterów	219
Literatura	221
Wykaz tabel	231
Summary	235

Wprowadzenie

Monografia pt. *Reportaż książkowy w świetle językoznawstwa statystycznego. Składnia, styl, gatunek* jest rezultatem badania, które objęło 2000 wypowiedzi pochodzących z 10 reportaży wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak w latach 2009-2017. Przeprowadzona kwerenda i obserwacja publikacji książkowych i artykułów naukowych wykazuje, że na rynku wydawniczym brak prac prezentujących wyniki analizy syntaktycznej narracji współczesnego polskiego reportażu książkowego w płaszczyznach: statystycznej, stylistycznej oraz genologicznej. Oryginalność przedstawionej problematyki wiąże się zatem z kilkoma kwestiami:

1. uzupełnieniem istotnej luki w badaniach dotyczących współczesnego polskiego reportażu książkowego z perspektywy lingwistycznej;
2. deficytem nowych prac poświęconych statystycznym analizom składni i stylu;
3. brakiem językoznawczych opracowań utworów reportażyowych wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak;
4. łączeniem metodologii badań syntaktycznych, statystycznych i stylistycznych z badaniami genologicznymi i typologicznymi.

Stan badań nad reportażem książkowym z perspektywy językoznawczej obejmuje niewiele prac naukowych. Są to m.in.: *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej* (Rejter 2000), *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)* (Litwin 1989) oraz *Język wiadomości prasowych* (Kniaginina, Pisarek 1966). Ważnych konkluzji dostarczają publikacje poświęcone analizie reportażu jako gatunku dziennikarskiego, np.: *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych* (Wojtak 2010), *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język* (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006) oraz *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich* (Wolny-Zmorzyński 2004).

Zdecydowanie więcej inspiracji dostarcza płaszczyzna literaturoznawcza w postaci najnowszych monografii, takich jak: *Polski reportaż książkowy. Przemiany i adaptacje* (Frukacz 2019), *Kartografowie codzienności. O prze-*

strzeni (w) reportażu (Żyrek-Horodyska 2019), *Pisanie przeszłości: pamięć i historia w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego* (Padewski 2016), *Po Kapuścińskim. Szkice o reportażu* (Glensk 2012), *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku* (Wolny-Zmorzyński, Furman, Snopek, red., 2011), *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku* (Wolny-Zmorzyński, Furman, red., 2005), *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym* (Stępnik, Piechota, red., 2004), *Jaka Ameryka? Polscy reportażyści dwudziestolecia międzywojennego o Stanach Zjednoczonych* (Piechota 2002), *Reporter i jego warsztat* (Magdoń 2000). Z kolei wśród klasycznych pozycji z ubiegłego wieku warto zwrócić uwagę na następujące tytuły: *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945-1985* (Wolny 1991) czy *Anatomia reportażu* (Maziarski 1966).

O innowacyjności podejmowanych w tej monografii badań świadczy także zastosowanie statystyki językoznawczej do potwierdzenia intuicyjnych wyznaczników stylu reportażowego, co nie zostało do tej pory wystarczająco opisane. Niewiele współczesnych pozycji monograficznych dotyczy też analiz składni. Należą do nich prace: *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku* Ewy Jędrzejko (2005), *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku* Danuty Ostaszewskiej (2005), *Składnia i styl wypracowań licealistów* Zenobii Jaroszak (2003) czy *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich* Czesława Miłosza Małgorzaty Rybki (2002).

Nie sposób pominąć kluczowych opracowań z XX wieku dotyczących:

- tekstów artystycznych: *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego* Stanisława Mikołajczaka (1983), *O stylu prozy polskiej XX wieku* (2000) i *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego* (1997) Marka Ruszkowskiego;
- prac naukowych: *Składnia tekstów naukowych* Stanisława Mikołajczaka (1990);
- języka dzieci: *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym* Małgorzaty Żak-Święcickiej (1993);
- utworów gwarowych: *Składnia łomżyńskich tekstów gwarowych* Henryki Sędziak (1998).

Nieszablonowość niniejszej monografii dotyczy również wyboru próby badawczej, czyli reportażu wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak, którego dokonałam z kilku powodów.

Po pierwsze, utwory te są jednolite pod względem gatunkowym – reprezentują gatunek wypowiedzi, jakim jest reportaż. Stosowana w pracy nazwa współczesny polski reportaż książkowy odnosi się

zatem do dzieł książkowych, napisanych w języku polskim w XXI wieku, dotyczących aktualnych problemów na świecie, takich jak głód, konflikty wojenne, kulturowe i religijne.

Po drugie, zbadane teksty przedstawiają prawdziwe wydarzenia za pośrednictwem środków wyrazu artystycznego, niejednokrotnie rzeczowo argumentując określone postawy. W konsekwencji łączą w sobie elementy różnych stylów – artystycznego, publicystycznego oraz naukowego – których syntaktyczne wykładniki zostaną szczegółowo omówione w tej pracy.

Po trzecie, twory wyróżnione Nagrodą im. Beaty Pawlak są bliskie współczesności i charakterystyczne dla XXI wieku. Czytelnik zapoznaje się z obcą przestrzenią, kulturą, religią oraz aktualnymi wydarzeniami, które mają miejsce na świecie. W rezultacie ma możliwość pozyskania informacji w przystępnej formie książkowej. Jeżeli zechce poznać dalsze losy bohaterów czy obywateli danego państwa, może samodzielnie wyszukać dodatkowe źródła.

Po czwarte, badany korpus reportaży nie został do tej pory dostatecznie przeanalizowany ani przez literaturoznawców, ani przez językoznawców. Oprócz nielicznych prac – np. rozdziału książki Urszuli Glensk (2012) zatytułowanego *Kaukaski brulion* (Wojciech Górecki), artykułu Magdaleny Piechoty (2017) pt. *Kiedy poeta pisze reportaż – wywoływanie obrazu w „Wielkim przyptywie” Jarosława Mikołajewskiego*, fragmentów pracy Edyty Żyrek-Horodyskiej (2019) o tytułach *Topografie obcości i inności* (Jarosław Mikołajewski, Artur Domosławski) oraz *Granice i pogranicza* (Witold Szablowski, Włodzimierz Nowak) – nie ma publikacji omawiających przedmiotowe reportaże.

Dodatkowo niekonwencjonalność niniejszej propozycji podkreśla łączenie metodologii badań stylistyczno-syntaktycznych, genologicznych i typologicznych. Podstawę do wysnucia wniosków stanowi w nich trzon składniowy, co jest obecnie rzadkim zjawiskiem. Zdaniem Ewy Jędrzejko (2005: 82)

w centrum uwagi dzisiejszej stylistyki stają także problemy genologiczne. Stylistycznojęzykowy opis tekstów zawiera więc informacje o stopniu realizacji wzorca gatunkowego i jego składników, pokrewieństwie z innymi wzorcami itp. Dąży się do skonstruowania takiego modelu gatunku, który uwzględniałby wszystkie wymiary tekstu (sytuacyjny, kulturowy, pragmatyczny, stylistyczny, semantyczny, formalny) i który ukazywałby związki między nimi w sposób możliwie adekwatny.

Przedstawionym w tej pracy badaniom przyświecały trzy główne cele:

1. ukazanie stylistyczno-syntaktycznego kształtu współczesnego polskiego reportażu książkowego, a tym samym określenie wyznacni-

- ków stylu reportażowego oraz aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego reportażu;
2. ustalenie, które teksty reportażowe stanowią realizacje, reprezentacje wzorca gatunkowego oraz okazy;
 3. zaprezentowanie reportażowych wykładników stylów: artystycznego, naukowego i publicystycznego, a także rodzajów tendencji składniowych oraz typologii współczesnego polskiego reportażu książkowego.

Aby osiągnąć zamierzone rezultaty, w pierwszej kolejności nakreśliłam syntaktyczne i stylistyczne sygnały gatunkowe wybranych współczesnych polskich reportaży książkowych. Zgodnie z ilościowo-jakościową metodologią proponowaną przez Marka Ruszkowskiego (1997) posłużyłam się następującymi metodami: reprezentacyjną, składniową, ilościową, porównawczą, stylistyczną. Ze względu na planowaną analizę statystyczną konstrukcje z narracji określonych reportaży pogrupowałam na typy wypowiedzeń pojedynczych (zdania rozwinięte, nierozwinięte, równoważniki zdań, zawiądomienia) i złożonych (wypowiedzenia parataktyczne, hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne, zestawione, wewnątrznie nawiązane), a następnie przedstawiłam w formie tabelarycznej na dwa sposoby: liczbowo oraz procentowo. W trakcie badania wypowiedzeń pojedynczych rozwiniętych zwróciłam uwagę na przeciętną długość wypowiedzeń mierzoną liczbą składników, profil pionowy i liczbę określeń (przydawka, dopełnienie, okolicznik). Przy obserwacji hipotaksy, parataksy oraz wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych wyznaczyłam współczynniki rozbudowy struktur złożonych: średnią długość, krotność i rodzaj (parataksa: łączna, rozłączna, przeciwstawna, wynikowa; hipotaksa: podmiotowa, orzecznikowa, dopełnieniowa, przydawkowa, rozwijająca, okolicznikowa). Przedstawiłam również liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń zestawionych i wewnątrznie nawiązanych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu.

Uzyskane w ten sposób dane ilościowe pozwoliły ustalić przeciętne wartości, a następnie porównać je z procentowymi wartościami charakterystycznymi dla tekstów artystycznych, naukowych oraz publicystycznych zawartymi w pracach następujących badaczy: Danuty Ostaszewskiej (2005), Małgorzaty Rybki (2002), Marka Ruszkowskiego (1997), Stanisława Mikołajczaka (1983, 1990), Marii Kniaginowej i Walerego Pisarka (1966). Wskaźniki statystyczne dostarczyły mi podstaw do stwierdzeń opartych nie na intuicji, lecz obserwacji pewnych prawidłowości (zob. Jędrzejko 2005: 13-14). Zbadanie trzonu składniowego posłużyło mi tym samym do ustalenia syntaktycznych i stylistycznych sygnałów gatunkowych współczesnego polskiego reportażu książkowego, składających się na styl reportażowy oraz wyznaczających aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego (zob. Ostaszewska 2005: 9).

Kolejnym krokiem było wykorzystanie wyników badań stylistyczno-składniowych w badaniach genologicznych. Uznałam, że syntaktyczna organizacja tekstów może definiować aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego reportażu (zob. Jędrzejko 2005: 11). Zgodnie z metodologią Marii Wojtak (2019) podzieliłam badane reportaże na te stanowiące: realizacje wzorca (stosunkowo wierne odzwierciedlenie wzorca), reprezentacje wzorca (nawiązujące do cech wzorca) oraz okazy (realizacje indywidualnych wzorców zawierające czytelne ślady wzorca). Pierwsza grupa odzwierciedla typowe dla współczesnego polskiego reportażu książkowego stylistyczno-syntaktyczne cechy naznaczone przez średnie parametry. Druga charakteryzuje się realizacją podstawowych, głównych wyróżników stylu reportażowego. Trzecia odznacza się natomiast wyraźnym odstępstwem od pewnych wykładników.

Ostatni etap badań wiązał się z wykorzystaniem metodologii Stanisława Gajdy (2003), Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki (1959/2001) oraz Jadwigi Litwin (1989). Na podstawie podziału stylów funkcjonalnych zaproponowanego przez Stanisława Gajdę ustaliłam reportażowe wykładniki trzech stylów: artystycznego, publicystycznego oraz naukowego. Klasyfikacja składni Haliny Kurkowskiej i Stanisława Skorupki umożliwiła mi przedstawienie tendencji syntaktycznych charakterystycznych dla współczesnego polskiego reportażu książkowego. Typologia reportażu Jadwigi Litwin posłużyła mi zaś do wyznaczenia odmian reportażu.

W konsekwencji rezultaty moich badań to:

1. wyznaczenie stylistyczno-składniowych sygnałów gatunkowych współczesnego polskiego reportażu, a tym samym nakreślenie stylu reportażowego oraz aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego reportażu;
2. genologiczny podział analizowanych reportaży książkowych na realizacje, reprezentacje wzorca gatunkowego oraz okazy;
3. ustalenie reportażowych wykładników stylu artystycznego, publicystycznego i naukowego, prezentacja reportażowych tendencji składniowych, typologia współczesnego polskiego reportażu książkowego.

Rozdział 1

REPORTAŻ JAKO KATEGORIA OPISOWO-BADAWCZA

1.1. Reportaż jako mozaika stylów

Przedmiotem badań omówionych w tej pracy jest współczesny polski reportaż książkowy. Używając tego terminu, należy uzmysłwić sobie ograniczenia związane z czasem (XXI wiek, współczesność), językiem (dzieła wydane w języku polskim), sposobem przekazu (utwory książkowe), definicją reportażu (zob. Ostrowska 2017a: 171-180, 2020b: 7-19).

Nazwa reportaż wywodzi się od łacińskiego słowa *reporto*, które oznacza 'odnoszę, donoszę'. Świadczy zatem o odnoszeniu jakiegoś zdarzenia do świadomości ludzi, którzy nie byli jego świadkami. Na gruncie polskim hasło *reportaż*, oznaczające 'sprawozdanie dziennikarskie', pojawiło się dopiero na początku XX wieku w tzw. *Słowniku warszawskim* (Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1912: 516). Na przestrzeni lat badacze tego gatunku definiowali go w następujący sposób:

Reportaż jest rodzajem pośrednim między formami publicystycznymi i literackimi *sensu stricto*, wydaje się jednak skłaniać w stronę tych ostatnich. Do form literackich zbliża go przede wszystkim opisowość lub akcyjność. W odróżnieniu od utworów publicystycznych, które zbudowane są w formie mniej lub bardziej wyrazistego ciągu rozumowania (ciągu logicznego), reportaż opiera swą strukturę na ciągach opisowo-charakteryzujących bądź zdarzeniowych zespołów zdaniowych (Maziarski 1965: 141);

gatunek publicystycznej wypowiedzi prasowej występujący w prasie, radiu, filmie i telewizji, którego podstawową funkcję stanowi sprawozdanie za pośrednictwem obserwatora (reportera) o prawdziwych wydarzeniach, sytuacjach i ludziach (Maślanka 1976: 213-215);

współczesna nazwa utworu piśmienniczego, występująca jako termin gatunkowy w lit. i dziennikarskich systemach rodzajowych; obecna także w terminologii rodzajowej w dziedzinach twórczości radiowej, fotograficznej, film. i telewizyjnej (Niedzielski 1985: 280-282);

gatunek publicystyczno-literacki obejmujący utwory o charakterze sprawozdań z wydarzeń, których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem (Sławiński 1988d: 431-432);

taka wypowiedź publicystyczna, której dominantę stanowi sprawozdanie z faktów życia społecznego, przekazywane przez bezpośredniego obserwatora, świadka lub uczestnika tych faktów, językowo ujawnione, zawierającego sygnały osobistej postawy reportera. Wypowiedź ta posługuje się środkami artystycznej prozy literackiej i jest często ukształtowana na wzór epickiej fabuły (Litwin 1989: 9).

Jak widać, niektórzy naukowcy uznają reportaże za wypowiedzi publicystyczne, inni sytuują je na styku dziennikarstwa i literatury. Podobne zdanie wyraża Magdalena Piechota (2004: 238), która twierdzi, że „ich wielostylowość – od dziennikarskiej informacyjności, przez publicystyczną dyskursywność, po niemal poetycką obrazowość – dowodzi, jak różnie przebiegał proces transformacji faktów rzeczywistości w ich tekstowe poświadczenia”. Na oscylowanie cech reportażu pomiędzy literaturą a dziennikarstwem zwracają także uwagę współcześni badacze tego gatunku w artykułach takich jak: *Między literaturą a dziennikarstwem – reportaże podróżnicze Ferdynanda Goetla* (Worsowicz 2004: 137-148), *Między literackością a podmiotowością. Nowy wymiar „skażenia” polskiego reportażu (na przykładzie „Zapisków na biletach” Michała Olszewskiego)* (Frukacz 2013: 153-166) czy *Między literackością a dokumentalnością – cechy reportażu w „Kopenhadze” Grzegorza Wróblewskiego* (Ostrowska 2016: 153-162). Należy jednak zauważyć, że w przytoczonych dociekaniach brak informacji o istotnym udziale elementów naukowych w stylu reportażowym.

Reportaż stanowi zatem swego rodzaju mieszankę stylów, gatunek charakteryzujący się wariantywnością:

Gatunek otwarty, pojemny, proteuszowy, mieszany czy pograniczny, z pewnością należy do drugiego przypadku gatunkowości, czyli konwencji z nielicznymi powtarzalnymi cechami, stanowiącymi o jego tożsamości, za to z dużym zakresem fakultatywnych rozwiązań autorskich, zależnych od medium (prasa, radio, telewizja, książka, strona internetowa), tematu, przeznaczenia i autorskich wyborów (Piechota 2017: 346).

Podobne stanowisko przyjmuje Urszula Glensk (2012: 235), której zdaniem

reportaż jest gatunkiem hybrydowym, bo łączy dwie rzeczywistości: językową i realną. W dokumentalizmie są one całkowicie od siebie zależne – język podporządkowany jest rzeczywistości, a rzeczywistość przekształcana w literaturę. Zignorowanie tej zależności zaprzecza sztuce reportażu.

Wspólny mianownik dla różnorodnych definicji stanowią niewątpliwie sprawozdawczość formy oraz przekazywanie autentycznych faktów, których autor-reporter był świadkiem lub uczestnikiem (zob. Magdoń 2000: 63-73). Poetyka reportażu polskiego zdecydowanie się zmieniła po 1989 roku (zob. Wolny-Zmorzyński, Furman, red., 2005: 23-30). Współcześnie kluczowe są dla niego cztery komponenty, takie jak:

szablonowa struktura z nieszablonowym wypełnieniem, funkcja (prezentacja konkretnego zjawiska, określonej problematyki czy przedstawienie wizerunku osoby), zasada zderzania punktów widzenia, kształtowanie całości ze względu na przewidywanego adresata reporterskiej relacji (Wojtak 2010: 125).

W niniejszej książce uznaję, że reportaż to gatunek wypowiedzi, który stanowi wzorzec gatunkowy, a tym samym obejmuje cztery aspekty:

- strukturę – model kompozycyjny o nazwie *nowela dokumentarna*, czyli oparty na faktach prozaiczny utwór epicki „niewielkich rozmiarów z wyraźnie naznaczonym punktem kulminacyjnym i dążeniem do dobitnej puenty” (Ostrowska 2019b: 186), składający się z następujących kluczowych elementów:

1. ekspozycja (zawiązanie akcji, w czasie którego następuje zapoznanie czytelnika z przestrzenią, opisem podróży reportera),
2. wzrost akcji (przedstawianie kolejnych etapów zbierania materiału przez narratora, prezentacja stanowisk rozmówców, a także podziału „my” – „oni”),
3. punkt kulminacyjny (ważny dla reportażu wątek wojenny, polityczny, społeczny, religijny itp. mający swoiste konsekwencje dla całości tekstu),
4. powolny spadek akcji (będący efektem danego wydarzenia, próbą wprowadzenia ładu, spokoju oraz pogodzenia się z rzeczywistością, akceptacją stanu rzeczy),
5. zakończenie akcji (pożegnanie reportera z miejscem, interlokutorami oraz refleksja reportera na temat minionych wydarzeń) (Ostrowska 2020b: 16);

- pragmatykę – relacje nadawczo-odbiorcze, a więc przekazywanie czytelnikowi prawdziwych wydarzeń, których autor-reporter był świadkiem, uczestnikiem lub o których dowiedział się za pośrednictwem swoich rozmówców;
- tematykę – dobór treści dotyczący aktualnych problemów na świecie, takich jak głód, konflikty wojenne, kulturowe, społeczne i religijne;
- stylistykę – językowe ukształtowanie łączące w sobie elementy stylów funkcjonalnych (artystycznego, publicystycznego, naukowego)

oraz zawierające charakterystyczne stylistyczno-syntaktyczne wykładniki, tworzące tym samym indywidualny styl reportażowy.

Centrum zainteresowań tej monografii stanowi ostatnia płaszczyzna organizacji tekstu, czyli perspektywa stylistyczna, która charakteryzuje się w reportażu polifonicznością. Jak dostrzega Danuta Ostaszewska (2011: 286), „polifonia dotyczy płaszczyzny stylistycznej – reportaż, poza stylem publicystycznym, wykorzystuje inne style polszczyzny: artystyczny, prawno-administracyjny, potoczny, naukowy”.

Warto zaznaczyć, że za pojęcia synonimiczne reportażu traktuję tekst reportażowy, utwór reportażowy, powieść reportażową. Nie stosuję natomiast terminu reportaż literacki. Wynika to z trzech powodów.

Po pierwsze, nawiązuje on w głównej mierze do stylu literackiego oraz jego wykładników, a wstępna analiza pokazuje, że reportaż książkowy zawiera elementy następujących stylów: artystycznego, publicystycznego i naukowego. Zadaniem pracy jest zweryfikowanie tego wstępnego założenia.

Po drugie, w mojej opinii niektórzy badacze reportażu niekonsekwentnie utożsamiają przymiotnik literacki z przymiotnikiem książkowy. Ta monografia koncentruje się na badaniu reportaży książkowych i nie ma potrzeby stosowania dodatkowego, równorzędnego określenia literacki.

Po trzecie, owa literackość często łączona jest z zagadnieniem fikcji. Zdaniem Marii Gołaszewskiej (1984: 192) „reportaż «czysty» to taki, który nie zawiera fikcji literackiej, «literacki» zaś – to [reportaż – K.O.] nasycony elementami owej fikcji”. Według mnie każdy przekaz jest nacechowany subiektywnie, może zatem posiadać pewne elementy niezgodne z rzeczywistością, ale prawdziwe z perspektywy danej osoby. Maciej Kawka twierdzi (2011: 73), że

zarówno w reportażu, jak i w wiadomościach, wywiadzie i innych gatunkach (zwłaszcza w felietonie, gdzie subiektywny punkt widzenia dominuje) mamy do czynienia z prezentacją świata przez autora (punkt widzenia autora), narratora (punkt widzenia narratora), bohatera reportażu (punkt widzenia bohatera reportażu), reportera (punkt widzenia reportera), fotoreportera (punkt widzenia fotoreportera) itp. Świadców, reporterów, autorów wywiadów, wiadomości i ich punkty widzenia można by mnożyć właściwie bez końca.

Nie istnieje zatem żadna wypowiedź, która byłaby czysta, obiektywna, pozbawiona nacechowania – wszystkie są przefiltrowane przez świadomość osoby mówiącej, mogą uwypuklać określone aspekty, hiperbolizować, a także tworzyć dramaturgię. Należy uzmysłowić sobie, że obiektywny

reportaż nie istnieje¹. Wszystko jest przetworzone przez pamięć bohatera i doświadczenia reportera.

Mojemu myśleniu naukowemu bliskie jest także pojmowanie reportażu przez Artura Rejtera (2000: 24), który rozumie go jako twór językowo zamknięty i przypisuje mu „jednocześnie cechy właściwe tekstowi w sensie komunikatu pełnego (zwieńczonego)”. Podkreśla on również funkcjonowanie reportażu w kontekstach takich jak sytuacyjny, kulturowy i literacki:

Uwzględnienie kontekstu sytuacyjnego w odniesieniu do badanych w niniejszej pracy tekstów oznacza zwrócenie uwagi przede wszystkim na zagadnienie kształtowania się masowego odbiorcy, co wynika z niezmiernie dynamicznego tempa rozwoju prasy i dużej do niej dostępności, począwszy od XIX wieku. Kontekst kulturowy ważny jest dla konwencji przekazu opartego na słowie pisanym, a dokładniej dotyczy to takich form wypowiedzi, jak: dziennik, pamiętnik, list (...). Oczywiście, wymienione gatunki mowy czerpią w różnym stopniu z różnych tradycji kulturowych i literackich (...), co współtworzy kontekst literacki, czyli wyznacza przestrzeń intertekstualną (Rejter, 2000: 23).

Kontekst sytuacyjny wyznacza tym samym relacje nadawczo-odbiorcze pomiędzy reporterem-autorem a czytelnikiem, kontekst kulturowy wiąże się z typem konwencji komunikacyjnej, środkiem przekazu, kontekst literacki odnosi się natomiast do przestrzeni intertekstualnej analizowanego tekstu. Wspomniana powyżej intertekstualność stanowi ważne zagadnienie ogólnostylistyczne, wywodzące się z bachtinowskiej dialogiczności. Prekursorami takiego podejścia byli: na świecie Julia Kristeva (1983), zaś w Polsce m.in. Michał Głowiński (1986: 99-100), Janusz Sławiński (1988b: 201) oraz Ryszard Nycz (1993).

Michał Głowiński (1986: 99-100) uważa, że

intertekstualność rozpatrywana w zastosowaniu do poszczególnego dzieła staje się współczynnikiem interpretacji, rozważana w skali pewnego typu tekstów łączy się z problematyką genologiczną, czy ogólniej – szeroko rozumianych form literackich, analizowana zaś jako element przemian i ewolucji ujawnia swój wymiar historycznoliteracki. I o tym jej aspekcie nie należy zapominać, jest ona bowiem jedną z postaci stosunku do literatury przeszłości, stosunku kształtującego się ze względu na potrzeby, zadania, ideały literatury znajdującej się w trakcie formowania, a więc dalekiego od postawy archiwistycznej. Tak rozumiana intertekstualność staje się przejawem zjawiska szerszego – tradycji literackiej. Nie pokrywa się z nią, tradycja bowiem ogarnia te sfery zjawisk, które znajdują się poza domeną intertekstual-

¹ W reportażu można jednak wyróżnić typy narracji obiektywnej i subiektywnej.

ności. Wydaje się jednak, że obecnie nie sposób analizować tradycji literackiej, pomijając tę kwestię. Intertekstualność jest formą tradycji utrwalonej w tekście, nie jedyną, bo inną jest ta, którą Genette określił jako architekstualność (w przypadku, gdy tekst odwołuje się do reguł obowiązujących we wcześniejszej epoce). Ale formą ważną, taką, którą należy uwzględnić zawsze, gdy poddaje się analizie problematykę tradycji.

Zdaniem wymienionego wyżej teoretyka literatury intertekstualność stanowi zatem formę tradycji utrwalonej w tekście. Z kolei Janusz Sławiński (1988b: 201) definiuje to pojęcie jako sferę „powiązań i odniesień międzytekstowych, w której uczestniczy dane dzieło; obszar wypowiedzi i sposobów mówienia, wobec których określa ono swoją formę i znaczenie”. Mojemu rozumieniu naukowemu bliska jest wykładnia Ryszarda Nycza (1993: 59-82; zob. także 2007: 153-155), a więc pojmowanie relacji intertekstualnych jako odniesienia tekstu do tekstu, tekstu do odmiany gatunkowej, a także tekstu do rzeczywistości pozajęzykowej.

W tym momencie należy przyjrzeć się zagadnieniom związanym z wykładnikami stylów funkcjonalnych zawierających się w stylu reportażowym. Współczesna wiedza językoznawcza pozwala na rozróżnienie wielu typologii stylów funkcjonalnych, w tej pracy odniosę się jednak tylko do kilku z nich. Aleksander Wilkoń (1987/2000: 48) w *Typologii odmian językowych współczesnej polszczyzny* dokonał podziału języka polskiego na następujące odmiany: artystyczną, naukową, oficjalną, kulturalną oraz potoczną. Z kolei Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka w monografii pt. *Stylistyka polska. Zarys* (1959/2001: 234-317) za główne style obecne w polszczyźnie uznali: potoczny, przemówień, urzędowo-kancelaryjny, naukowy, publicystyczny i dziennikarski oraz artystyczny. Najtrafniejszą, w mojej ocenie, typologię zaprezentował natomiast Stanisław Gajda w artykule pt. *Współczesna stylistyka polska* (2003: 371-385). Klasyfikacja tego badacza obejmuje następujące style funkcjonalne: artystyczny, potoczny, naukowy (w pododmianach: popularnonaukowej i dydaktycznej), publicystyczny (w podtypach: politycznym, reklamowym i medialnym), administracyjno-prawny oraz religijny.

Zgodnie z jednym z założeń tej pracy styl reportażowy oscyluje pomiędzy stylami: artystycznym, publicystycznym oraz naukowym. Z tego też względu poniżej zostaną przybliżone sygnały gatunkowe tylko trzech spośród różnorodnych odmian funkcjonalnych.

Pierwszy z wymienionych stylów, tj. artystyczny, stanowi bogate źródło zainteresowań językoznawców, czego dowodem są liczne publikacje, takie jak: *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego* Stanisława Mikołajczaka (1983), *Składnia prozy Witolda Gombrowicza* (1993), *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej*

dwudziestolecia międzywojennego (1997), *O stylu prozy polskiej XX wieku. Zbiór studiów* (2000) Marka Ruszkowskiego czy *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza* Małgorzaty Rybki (2002).

W opinii Stanisława Gajdy (2003: 380-381) na styl artystyczny nakierowany jest główny front dociekań: „Zainteresowania nim są bardzo różnorodne, a wychodzi się z różnych pozycji metodologicznych oraz dyscyplinarnych (wyjście głównie od językoznawstwa lub literaturoznawstwa, choć granice między tradycyjnie wydzielanymi stylistyką językoznawczą i stylistyką literaturoznawczą zacierają się)”. Charakteryzuje się on obrazowością, używaniem figur stylistycznych i bogatych środków językowych, ponieważ „zasadą rządzącą doбором form w stylu artystycznym jest obrazowość rozumiana jako konkretność i plastyczność” (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2011: 117). Zdaniem Magdaleny Piechoty (2017: 348)

obrazowość polega nie tylko na uobecnianiu nieobecnego, ale także na kreacji obrazów łączliwych i przenikających się, realnych i odstających od rzeczywistości, oświetlających się wzajemnie i stanowiących ponadpojęciowy system poznania. Obrazowość w takim ujęciu rozumiem jako własność gatunkową rozpiętą między wszystkimi aspektami modelu: jest utrwalona poprzez jakości stylistyczne, ale ich estetyczny wymiar jest uzależniony od wybranej przez nadawcę roli i projektowanych celów reportażu (pragmatyka) oraz złożonych i faktycznych funkcji poznawczych przekazu.

Należy zastanowić się nad tym, jakie są konkretne cechy świadczące o czerpaniu z zasobów stylu artystycznego. Aby odpowiedzieć na to pytanie, sięgnęłam do podręcznika *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, w którym autorzy utożsamili literackość z fikcją. Ta perspektywa może być punktem wyjścia do dalszych badań stylistycznych, nie stanowi jednak pełnego odzwierciedlenia – głównie z powodu niewłaściwych prób łączenia literackości z fikcją. Według mnie literackość powinna bowiem wiązać się raczej z fabularnością. Na to zagadnienie zwraca także uwagę Urszula Glensk (2012: 241), której zdaniem „intertekstualność w literaturze fikcjonalnej wyraża się eseizacją fabuły i łączeniem dyskursywnych fragmentów w narrację. Analogiczne strategie wychodzenia poza ograniczenia gatunku wypracowali pisarze-reporterzy, wprowadzając elementy fabuły”.

Za kluczowe wyznaczniki stylu artystycznego w badaniach nad reportażem uznaję zatem: dominantę funkcji estetycznej nad informacyjną, przewagę subiektywizmu nad obiektywizmem, występowanie narratora, portretowanie cech bohaterów, posługiwanie się dialogiem i monologiem, plastyczność opisów, fabularność (zob. Wilkoń 1987/2000: 67-83; Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 304-318; Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 17-19; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2011: 116-117).

Z kolei płaszczyzna składniowa cechuje się przewagą wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi, dominacją hipotaksy nad parataksą, umiarkowaną rozbudową wypowiedzeń, dużym zintelektualizowaniem i dbałością o spójność tekstu (zob. Ruszkowski 1997: 258-276; Rybka 2002: 129-139).

Nieco inaczej przedstawia się sprawa związana z badaniem stylu publicystycznego. Z jednej strony przestrzeń publicystyczno-medialna jest badana przez szerokie grono językoznawców i medioznawców, z drugiej natomiast perspektywa syntaktyczna jest w nim zazwyczaj pomijana lub opisywana lakonicznie. W rezultacie można wymienić tylko kilka publikacji i artykułów z XX wieku odnoszących się do składni *sensu stricto*, np.: *Język wiadomości prasowych* Marii Kniaginowej i Walerego Pisarka (1966), *Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości prasowych, komentarza i reportażu (szkic porównawczy)* Marii Kniaginowej (1970: 27-40), *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych* Olgi Wolińskiej (1987) oraz *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)* Jadwigi Litwin (1989).

Duże zainteresowanie współczesnych językoznawców wzbudza tzw. język mediów,

funkcjonujący w rozległej przestrzeni komunikacji masowej, uważany (...) za specyficzną odmianę funkcjonalną, niejednorodną pod różnymi względami, najbardziej dynamiczną, która wchłania, czy raczej spożytkowuje wszystkie odmiany i wzorce mowy, ale też najsilniej wpływa na kształt współczesnych zachowań językowych (Jędrzejko 2005: 38).

Współczesne media nazywane są stylowym tygłem polszczyzny (Gajda 2000: 19-27), ponieważ łączą w sobie dwa standardy językowe: literacki i potoczny. Za przyczyny wzmożonego zaciekawienia mediami należy uznać przemiany kulturowe, przełom w 1989 roku, a także przekształcanie się polskiej sytuacji społeczno-politycznej. Wszystko to spowodowało zwrot w językoznawstwie. W konsekwencji „okazuje się, że dotychczasowy makromodel stratyfikacyjny nie przystaje już do dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości komunikacyjno-językowej, w której media zaczynają zajmować centralne miejsce” (Gajda 2000: 21). Dodatkowo, jak podkreśla Ewa Jędrzejko (2005: 9),

ślady tych przemian – pozytywne i negatywne – widać zwłaszcza w warstwie leksykalnej tekstów, w zasobach słownictwa i frazeologii, zwłaszcza szybciej reagujących na zmiany zewnętrzne. Ale ich refleksem były także obserwowane zmiany aktywności różnych mechanizmów gramatycznych, znako- i tekstotwórczych. W pewnych zjawiskach z planu składni (zmiany redukcji, upraszczanie struktury wypowiedzeń, skłonność do silniejszej // słabszej kondensacji, nominalizacji, modalizacji, emocjonalizacji, kolokwia-

lizacji) można widzieć sygnały rozchwiania tradycyjnych norm języka i stylu, ale też poszukiwanie najwłaściwszych ze względu na cel i adresata, skuteczniejszych sposobów komunikowania. To także swoiste *signum temporis*, świadectwo przeobrażeń całego polisystemu kultury XX wieku.

Warto zauważyć, że przez ostatnie dziesięciolecia uległa też zmianie rola mediów masowych. W programach telewizyjnych po 1989 roku nastąpiła tzw. moda na stylistyczny luz, uwzględniająca zarówno środki pozajęzykowe – nonszalanckie gesty, niedbałe ułożenie ciała, nieestetyczny ubiór, jak i językowe – zwyczaj mówienia sobie po imieniu, używanie elementów polszczyzny potocznej oraz wulgarnego słownictwa (Miodek 2000: 82). Jak dostrzegła Iwona Loewe (2018: 32),

kiedyś wystąpienia prezentera miały charakter wypowiedzi wyłącznie przygotowanych i sprawdzonych zgodnie z regułami telewizji państwowo-publicznej. (...) Kiedyś gość telewizyjny usilnie dążył do adaptacji swojej wypowiedzi telewizyjnej do języka znanego mu z urzędu, w tym także z ówczesnych mediów.

Aktualnie zaś „widz usłyszy w widowisku socjolekt, idiolekt, uchybienia oraz niestaranność w mowie, wysoką emocjonalizację czy intymne zwierzenia, czyli kolokwialną polszczyznę potoczną” (Loewe 2018: 32).

Wracając jednak do wyróżników omawianego stylu publicystycznego, należy zauważyć, że Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski i Wojciech Furman (2006: 19) określili wady i zalety tekstów dziennikarskich i literackich:

W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że to, co jest zaletą tekstu literackiego, staje się wadą tekstu dziennikarskiego; i na odwrót – styl dziennikarski, suche relacjonowanie faktów, skrajny autobiografizm, powściągnięcie refleksji i uczuć odbierane jest w literaturze jako coś bardzo awangardowego, ekstremalnego, prowokacyjnego. Jak widać, obie dyscypliny nie są wszakże „rozłącznymi zbiorami”; także publicystyka jako rodzaj dziennikarski posługuje się pewnymi chwytami literackimi i to ją nawet konstytuuje jako rodzaj, odróżnia od czystej informacji.

Wyznacznikami stylu publicystycznego w reportażu książkowym są: „przekonanie, iż osoby, fakty, przedmioty, opinie zawarte w tekście odnoszą się wprost do istniejącej obiektywnie, w pełni sprawdzalnej i weryfikowalnej rzeczywistości, nie zaś do rzeczywistości prawdopodobnej czy przyszłej” (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 18-19), „swoista struktura, najczęściej obejmująca rozbudowany nagłówek – z nadtytułem lub/i podtytułem – lid oraz kilka (więcej niż dwa) oddzielonych

śródtytułami akapitów” (Kasiak 2016: 195), „elementy komentarza i opinii – zazwyczaj stanowią konfrontację różnych punktów widzenia z wyraźnym jednak wyeksponowaniem jednego z nich” (Kasiak 2016: 195), szczegółowość, zwięzłość, utożsamianie osoby mówiącej z autorem-reporterem (autobiografizm), funkcja informacyjna – relacjonowanie faktów, współczesna tematyka lub weryfikowanie prawdy o przeszłości. W perspektywie syntaktycznej styl publicystyczny charakteryzuje się zaś przewagą zdań pojedynczych (niejednokrotnie znacznie rozbudowanych), nominalnością, dużą liczbą przydawek, a także rzadkim pojawianiem się zdań wielokrotnie złożonych (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 102-104; Wolińska 1987: 15-58).

Z kolei styl naukowy cechuje się terminologią specjalną, słownictwem abstrakcyjnym, brakiem lub niewielką liczbą elementów obrazowych, przedstawianiem toku rozumowania, dążeniem do udowodnienia pewnych tez, wysokim stopniem spójności tekstu i jego wewnętrznego uporządkowania, a także dokumentowaniem twierdzeń w postaci cytatów, odsyłaczy do źródeł (Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 270-274). Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1953: 201) wiąże się on z uwydatnianiem „myślowej łączności i zależności między poszczególnymi skończonymi zdaniami kontekstu naukowego, które zwierają się w rozleglejszą, wewnątrznie mocno powiązaną całość jednolitego toku rozumowania”. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008: 128-132) zwraca natomiast uwagę na jego cztery cechy ogólne: abstrakcyjność, logiczność, obiektywizm oraz internacjonalność.

Według Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej (2011: 120) styl naukowy opiera się na założeniu tzw. obiektywnego istnienia świata:

Model świata, przyjmowany jako podstawa komunikowania się w tym stylu, jest oparty na zasadach niesprzeczności sądów i na zasadzie przyczynowo-skutkowego łączenia zdarzeń. Zakłada racjonalność typu logicznego, operuje logicznym systemem zasad wnioskowania.

Za ogólnostylistyczne wyznaczniki funkcjonalnego stylu naukowego uważam: profesjonalne, fachowe nazewnictwo, ograniczenie obrazowości, prezentację toku rozumowania, proces dowodzenia tez, odwoływanie się do źródeł, cytatów, literatury przedmiotu, przyczynowo-skutkowe uporządkowanie, myślową łączność, wewnątrznie uporządkowanie, znaczny obiektywizm (zob. Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 270-287; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2011: 119-120). Na polu składniowym specyficznymi właściwościami tego stylu są: wielocłonowość wypowiedzeń, stosowanie rozbudowanych struktur hipotaktycznych, ograniczenie występowania równoważników zdań, a także wykrzyknień i apostrof wpływających na wzrost elementów ekspresywnych (Wilkoń 1987/2000: 64).

1.2. Korpus tekstów – Nagroda im. Beaty Pawlak

Organizowane są różne konkursy nagradzające autorów najlepszych reportaży, w tym Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego czy też Ogólnopolski Konkurs Reportażystów „Melchiorzy”. W prezentowanej pracy badawczej wykorzystuję jednak teksty wyróżnione Nagrodą im. Beaty Pawlak. Wynika to z kilku powodów. Po pierwsze, teksty te przynależą do gatunku wypowiedzi – reportażu. Po drugie, prezentują autentyczne zdarzenia (styl publicystyczny) za pomocą środków wyrazu artystycznego (styl artystyczny) oraz z wykorzystaniem rzeczowej argumentacji (styl naukowy). Po trzecie, są one bliskie tematycznie czasom współczesnym – powstały w XXI wieku. Po czwarte, nie zostały do tej pory wystarczająco opisane i przeanalizowane przez naukowców z dyscyplin literaturoznawstwa oraz językoznawstwa, stąd stanowią istotne pole obserwacji.

Nagroda, o której mowa, została nazwana na cześć zmarłej dziennikarki. Beata Pawlak była reporterką, współautorką zbiorów reportaży oraz autorką książek: *Mamuty i petardy. Czyli co naprawdę cudzoziemcy myślą o Polsce i Polakach* (2001), *Aniołek* (2003), *Pieć jest gdzie indziej* (2003). Urodziła się w 1957 roku, zginęła 12 października 2002 roku w zamachu terrorystycznym na Bali. Autorka była absolwentką polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1984–1989 przebywała na emigracji w Paryżu, później wróciła do Polski, gdzie została reporterką „Gazety Wyborczej”. W swojej twórczości zajmowała się losami Polaków oraz światem islamu. Inspirowała się podróżami, innością, tradycjami i kulturą. Swoich rozmówców wybierała ze starannością, chciała poznać ich wierzenia i sposób postrzegania świata. Opisywała zwyczajnych ludzi uwikłanych w niecodziennie sytuacje.

Nagroda im. Beaty Pawlak przyznawana jest od 2003 roku reportaży-
stom, których teksty publikowane są w języku polskim i dotyczą odległych kulturowo religii i cywilizacji. Przedstawiają tym samym fascynującą dla czytelnika przestrzeń spotkania z Innym (zob. Żyrek-Horodyska 2020: 55-69). Urszula Glensk (2012: XI) zwraca także uwagę na „ciekawość świata odległego i nie-swojego, w sensie historycznym i geograficznym, bo ten bliższy jest na bieżąco pokazywany w reportażach proponowanych przez media obrazkowe”. Według Katarzyny Frukacz (2020: 22)

Innym staje się (...) osoba pod pewnymi względami różna od nas, lecz niewykluczona ze wspólnoty, gdyż stanowiąca alternatywę dla przyjętych we wspólnocie wzorców zachowań. (...) Przekształcanie Innego w „swojego” dokonuje się dzięki propagowaniu wizji Inności wywołującej ciekawość (...). (...) właśnie to zamierzenie zdominowało współczesną refleksję pedagogiczną, budującą symboliczne mosty porozumienia między kulturami.

Chęć nawiązania kontaktu reportera z rozmówcą w celu poznania opinii, szukania prawdy, zrozumienia drugiej osoby umożliwia oswojenie się autora z daną kulturą i transformację Innego w „swojego”. Zdaniem Beaty Pawlak (2001: 7-8) różnice kulturowe są znaczne: „oto po dwóch stronach barowej lady spotkały się dwie kultury, dwie cywilizacje, dwa światy i nie były w stanie się porozumieć”. Warto jednak próbować „wychylić się zza lady i zerknąć, jak wyglądamy z tamtej strony”.

Przyznawanie wyróżnień w ramach Nagrody im. Beaty Pawlak jest możliwe dzięki ostatniej woli autorki, która zapisała w testamencie darowiznę w wysokości 99 390,69 zł. Z Funduszu im. Beaty Pawlak na nagrody przeznaczana jest corocznie kwota 10 000 zł. Laureatów wybiera Kapituła, obecnie w składzie: Piotr Kosiewski (Fundacja im. Stefana Batorego), Maria Kruczkowska („Gazeta Wyborcza”), Antoni Rogala (przedstawiciel rodziny), Olga Stanisławska (reporterka), Adam Szostkiewicz („Polityka”), Joanna Załuska (Fundacja im. Stefana Batorego), Wojciech Załuska (Katolicka Agencja Informacyjna).

W grupie reportaży poddanych stylistyczno-składniowej analizie znalazły się teksty reprezentatywne dla XXI wieku pod względem określonych rozwiązań stylistycznych, przynależności do gatunku oraz bieżącej tematyki. Korpus obejmuje 10 utworów wyróżnionych Nagrodą im. Beaty Pawlak w latach 2009-2017. Wybór tej cezurę czasowej był podyktowany kilkoma względami: próbą analizy reportaży możliwie najbliższych czasom współczesnym, aktualnością problematyki podejmowanej w dziełach oraz selekcją reportaży w taki sposób, aby interpretowane utwory nie stanowiły, w miarę możliwości, przedmiotu badań innych naukowców.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że nie brałam pod uwagę nagrodzonych tekstów opublikowanych w latach 2003-2008, takich jak: *Dym się rozwiewa* Jacka Milewskiego (2008), *Zbuntowana Ameryka* Artura Domoślowskiego (2007), cykl listów pn. *Listy z Ameryki* Cezarego Michalskiego (2008), *Gottland* Mariusza Szczygła (2006), *Blondynka na Kubie. Na tropach prawdy i Ernesta Che Guevary* Beaty Pawlikowskiej (2006), *Izrael już nie frunie* Pawła Smoleńskiego (2006), *Japoński wachlarz* Joanny Bator (2004), cykl artykułów pn. *Doskonały smak orientu* Piotra Kłodkowskiego (2004), *Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka (2004), *Spuść oczy, płacz* Anny Fostakowskiej (2003).

Baza materiałowa składa się zatem z następujących reportaży:

1. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz (2017),
2. *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego (2015),
3. *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* Dariusza Rosiaka (2015),
4. *Dryland* Konrada Piskały (2014),

5. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2014),
6. *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (2013),
7. *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (2012),
8. *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji* Witolda Szablowskiego (2010),
9. *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2010),
10. *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* Maxa Cegielskiego (2009).

Wnikliwy czytelnik zauważy, że w powyższym wykazie pominęłam jedną pozycję, a mianowicie fotoreportaż pt. *Stigma* Adama Lacha (2016). Stanowi on swoisty album fotograficzny i nie można z niego wyekscerpować cennego dla tej pracy materiału językowego. Poniżej prezentuję tematykę reportaży, co ułatwi nieco ich percepcję.

Dybuk. Opowieść o nieważności świata Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz

Reportaż Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz dotyczy problemów na tle społeczno-religijnym pomiędzy Żydami a Ukraińcami. Żydzi każdego roku przybywają do Humania na Ukrainie na grób cadyka Nachmana z okazji żydowskiego święta Rosz Haszana. Konflikt pomiędzy tymi społecznościami uwypukla dodatkowo zależność finansowa Ukraińców od Żydów, którzy inwestują w sektor hotelarski i gastronomiczny w czasie swoich wizyt w Humaniu. Problemy na tle religijnym zaczynają narastać w momencie wybudowania przez Ukraińców krzyża w miejscu kultu żydowskiego. Przestrzeń ta staje się wówczas miejscem współdzielonym przez dwie odmienne kultury i religie, powodując jednocześnie wiele sporów, które reporterzy starają się zrozumieć i wyjaśnić czytelnikom. Punktem kulminacyjnym reportażu jest ważne zdarzenie – zbezczeszczenie chrześcijańskiego krzyża. Na uwagę zasługuje wykorzystany w książce schemat kompozycyjny, a mianowicie mikrostruktura, która rzutuje na całość reportażu:

Pierwszy rozdział tekstu, stanowiący nowelę dokumentarną, tworzy pięcioczęloną konstrukcję, składającą się z:

- 1) wydarzenia sytuacyjnego zawiązującego akcję, tj. budowy krzyża na Humaniu,
- 2) epizodu zwiniętego, rozwiniętego i dygresji deliberatywnej wpływających na wzrost napięcia, tj. etapy podróży reporterów, rozmowa narratora z Wiktorem nad jeziorem, prezentacja różnorodnych postaw wobec wydania sytuacyjnego,

- 3) sytuacji zbeczeszczenia krzyża hebrajskimi napisami, będącej punktem kulminacyjnym,
- 4) epizodu zwiniętego prezentującego wypowiedzi chasydów i zmierzającego ku spadkowi napięcia,
- 5) dygresji deliberatywnej narratorów kończącej akcję (Ostrowska 2019b: 194).

Mikrostruktura pierwszego rozdziału przyjmuje zatem budowę tradycyjnej noweli, a w odniesieniu do reportażu – noweli dokumentarnej. Co ważne, zawierają się w niej wątki, wokół których koncentruje się cała książka.

Wielki przytyw Jarosława Mikołajewskiego

Tekst Jarosława Mikołajewskiego stanowi swoiste zaznajamianie się z przestrzenią wyspy Lampedusy, z jednej strony przynależącej formalnie do Włoch, z drugiej pozostającej w bliskiej odległości terytorialnej od Afryki. Reporter porusza ważny wątek dotyczący przedostawiania się afrykańskich uchodźców na teren wyspy. Emigranci traktują Lampedusę jako przedmurze Europy, jednak na wyspie okazuje się, że droga do „europejskiego snu” jest jeszcze daleka. Według Magdaleny Piechoty (2017: 356)

wyspa z jej izolacją, namacalnością, wyraźnym obrysem, jest jak *theatrum mundi*. Rozgrywa się na jego scenie dramat sytych i głodnych, pewnych swojego miejsca i roli tuziemców, i wyrrywających się z korzeniami ze swojego świata desperatów, próbujących pomagać i tych, którzy pomocy doczekają lub nie. (...) Ten kulturowy wymiar czyni opowieść uniwersalną, lustro może zostać użyte w innym czasie i miejscu, ale sugestywność i tak potencjalnie wywoła nie tylko wyobrażenia, ale też analogie oraz wynikające z nich refleksje.

Dodatkowy wymiar tego dzieła uwypukla się podczas rozmów autora z aktywistami zamieszkującymi wyspę, takimi jak: Pietro Bartolo, Daniela Freggi, Giacomo Sferlazzo, Antonino Taranto, Giovanni Fragapane oraz Don Mimmo, którzy reprezentują różne sfery działalności ludzkiej:

- a) potoczną (tj. Pietro Bartolo, Daniela Freggi),
- b) społeczno-kulturową (tj. Giacomo Sferlazzo, Atonino Taranto),
- c) światopoglądowo-poznawczą (tj. Giovanni Fragapane, Don Mimmo) (Ostrowska 2019a: 199)².

² Zgodnie z funkcjonalno-pragmatycznym schematem typologii doświadczenia lingwosemiotycznego Olega Leszczaka (2010: 16-17) wyróżnia się sześć typów doświadczenia, które mogą przejawiać się w formach zachowań publicznych oraz prywatnych przeżyć. „Są

W przeprowadzonych przeze mnie badaniach dotyczących tzw. makrostruktury reportażu zwróciłam uwagę na portretowanie sylwetek rozmówców autora oraz brak przypadkowości w ich doborze:

Należy zwrócić uwagę na to, że wyżej wymienione postaci tworzą tzw. pary kompozycyjne, reprezentują niemal wszystkie sfery działalności ludzkiej oraz mają negatywne doświadczenia z panią burmistrz – Giusi Nicolini. Reporter, pomimo usilnych prób kontaktu z przedstawicielką władzy regionalnej, nie ma możliwości przeprowadzenia z nią rozmowy. Dodatkowo Mikołajewski nie przedstawia ważnego ogniwa, jakim są wartości ekonomiczne, reprezentowane przez lokalnych przedsiębiorców. Przyczyn braku ukazania życia zawodowego można doszukiwać się w próbie nakreślenia sylwetek postaci zajmujących się bezpośrednio imigrantami. Zatem wybór określonych rozmówców jest całkowicie uzasadniony, konieczny i nie nosi znamion przypadkowości (Ostrowska 2019a: 199).

Jak się okazuje, problematyka uchodźców staje się w tym reportażu istotną bazą do rozważań na temat różnorodnych wartości witalnych, społeczno-kulturowych oraz naukowo-duchowych (zob. Leszczak 2008: 181).

Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan Dariusza Rosiaka

Dariusz Rosiak podejmuje w swoim reportażu tematykę dotyczącą niszczenia tradycji religii chrześcijańskiej. Jak pisze Błażej Popławski (2016),

przygniata ją wielka i mała polityka, rozsadzają konflikty etniczne, osłabia kolejna wędrówka ludów, w której dochodzi do zatarcia się granicy między uchodźcą, prześladowanym za wiarę uciekinierem a migrantem ekonomicznym. W trudnych wyborach tożsamościowych coraz większą rolę odgrywa także kontekst gospodarczy i wzorce kultury konsumpcyjnej.

Za początek religii chrześcijańskiej możemy uznać przestrzeń Wschodu, ale obecnie, w czasach konfliktu z Państwem Islamskim, życie wyznawców tej religii jest znacznie utrudnione. Reporter wyruszył w fascynującą podróż do Szwecji, Turcji, Iraku, Libanu, Egiptu, a także Izraela w poszukiwaniu odpowiedzi na różne pytania.

to: życie potoczne (egzystencja powszednia), ekonomiczne (praca), społeczno-etyczne, poznawcze (nauka), estetyczne (sztuka) oraz światopoglądowe (szeroko pojmowana filozofia)”.

Dryland Konrada Piskały

Ten tekst reportażowy wprowadza czytelnika na terytorium Afryki. Ukazuje je przez pryzmat doświadczeń bohatera – Abdulkadira Gabeire’a, prezesa Fundacji dla Somalii, wspierającego i niosącego pomoc humanitarną imigrantom. Reporter przedstawia zawiłe losy tej postaci. Prezentuje również własną podróż do tzw. upadłego państwa, uwzględniając jednocześnie całe spektrum problemów: gospodarczych (niestabilna sytuacja gospodarcza Somalii), społecznych (trudna sytuacja kobiet, choroby, bieda, głód), religijnych (radykalny islam), politycznych (słaby rząd) oraz ekologicznych (susze).

Dom nad rzeką Loes Mateusza Janiszewskiego

Reporterska opowieść o Timorze Wschodnim – który przez długie lata był portugalską kolonią, jeszcze w ubiegłym wieku znajdował się pod okupacją wojsk indonezyjskich, a dopiero od dwóch dekad jest niepodległy – ukazuje wciąż niestabilną, pełną przemocy i ubóstwa sytuację. Książka przedstawia ścieranie się środowisk mocnych proindonezyjskich polityków i słabych opozycjonistów, nieskutecznie tłumione przez wojska ONZ zamieszki, a także niemoc i dbanie o własne interesy organizacji humanitarnych. Niewątpliwie poszukiwanie prawdy, prowadzenie rozmów, opis wydarzeń oraz relacjonowanie pobytu w Timorze Wschodnim stanowią główne cele działań autora.

Zdaniem Jakuba Nikodema (2014)

Janiszewski zbiera fakty, ale – polegając tylko na swoich rozmówcach i własnej, ciągle testowanej wiedzy – fakty te na każdym kroku okazują się przeczęcymi sobie i wzajem się dopełniającymi opowieściami, narracjami, które przeradzają się w mity, legendy albo nawet w oficjalną historię.

Abchazja Wojciecha Góreckiego

Powieść reportażowa Wojciecha Góreckiego jest propozycją dojrzałego i zaznajomionego z tematem reportera. Autor od lat zajmował się Abchazją, fascynowały go granice tego terytorium, niejasny status oraz zawiłe społeczno-polityczne wątki. Reportaż zaliczany jest do tzw. kaukaskiego tryptyku Góreckiego, w którego skład wchodzi także *Planeta Kaukaz* (2002) oraz *Toast za przodków* (2010). *Abchazja* przedstawia wielowymiarowo dzieje Kaukazu i niejako wieńczy dzieło autora. Aleksandra Lipczak (2013) podkreśla, że

Górecki czyta Abchazję na różnych poziomach, a taka lektura wymaga erudycji, doświadczenia i czasu. Czyta ją politycznie, rozpiętą między Tbilisi,

od którego pragnie się uniezależnić, i Moskwą, z jej dwuznacznym w skutkach protektoratem. Czyta erudycyjnie i literacko, odwołując się do Czechowa, Woroszyńskiego („Brzoskwinia żółta nad Suchumi zawisa księżyc”) i mistrza abchaskiej prozy, Fazila Iskandera. Czyta antropologicznie, usiłując dojść istoty abchaskości.

Urszula Glensk (2012: 124) przedstawia nieco inne odczucia dotyczące percepcji dzieła. Zwraca uwagę na proces żmudnego czytania oraz kompozycję kaukaskiego tryptyku, który nazywa kaukaskim brulionem:

Kiedy czytałam tę książkę, czułam się, jakbym z niewygodnym kosturem przedzierała się pieszo przez Kaukaz. Podróż była długa, męcząca, choć jedynie czytelnicza, kanapowa, ale rzeczywiście przez państwa kaukaskie – Azerbejdżan, Gruzję i Armenię. (...) Nazwałabym tę książkę reporterskim brulionem, zawierającym teksty różnorodnie gatunkowo i stylistycznie – reportaże, analizy i zapiski. Jedne są dopracowane i przemyślane, stanowią całość kompozycyjną, inne natomiast chaotyczne, wymagające głębokiego przerezegowania.

Krasnojarsk zero Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego

Zamiarem autorów tej pozycji było zwrócenie uwagi na Syberię z zupełnie innej perspektywy. Podczas gdy ta przestrzeń kojarzy się głównie z obszarem postkomunistycznym, obskurnymi blokowiskami i robotniczą metropolią, Bartosz Jastrzębski i Jędrzej Morawiecki postanowili zaprezentować jej historyczno-społeczny portret, w którym ważnymi wartościami są religia oraz nauka. Według Łukasza Saturczaka (2012: 92)

„Krasnojarsk zero” w swej formie wychodzącej poza sztywne ramy reportażu (to również socjologiczny esej, traktat filozoficzny, historyczny szkic) stanowi przeciwwagę dla mrozących krew w żyłach opowieści przywiezionych z Syberii przez innych reportażyistów. Zresztą co jakiś czas przewija się tutaj postać dziennikarza przyjaźniącego się z autochtonami wyłącznie po to, aby stworzyć interesujący materiał. Po powrocie do kraju zapomni o dawnych przyjaciółach, którzy dali mu schronienie, nakarmili, oprowadzili po mieście.

Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji Witolda Szablowskiego

Książka Witolda Szablowskiego stanowi wielowątkową opowieść o Turcji, w której bohaterowie uzyskują możliwość przedstawienia własnych, często zawiłych historii. Afrykańscy imigranci, młode, prześladowane dziewczyny czy Ali Ağca to tylko niektóre z postaci występujących w tym zbiorze reportaży. *Zabójca z miasta moreli* to także zobrazowanie polsko-tureckiej

historii poprzez wątki Borzęckiego (związanego z polskim Sejmem tureckiego poety) oraz Ali Ağcy (który dokonał nieudanego zamachu na papieża Jana Pawła II). Przestrzeń Turcji zostaje tutaj zaprezentowana jako walka opozycji: tradycja – nowoczesność, zaścianek – centrum, islam – islamofobia, uwielbienie Unii Europejskiej – eurosceptycyzm.

Czwarty pożar Teheranu Marka Kęskrawca

Puntem wyjścia reportażu Marka Kęskrawca są demonstracje w Teheranie w 2009 roku. Wydarzenia te stają się przyczynkiem do opowiedzenia wielobarwnej historii Iranu, zaznajomienia się z mieszkańcami i ich kulturą. Iran zostaje przedstawiony jako kraj, w którym ścierają się różnorodne przeciwieństwa: nowoczesność miesza się z tradycją, a ortodoksyjne zasady z liberalnymi. Reporter nie przyjmuje postawy biernego obserwatora, lecz aktywnego uczestnika wydarzeń. Przedstawia wiele historii opisujących losy społeczeństwa.

Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu Maxa Cegielskiego

Powieść reportażowa Maxa Cegielskiego przedstawia wielowymiarową historię Turcji. Reporter rozmawia z różnorodnymi osobami – mieszkańcami Stambułu: Turkami i Kurdami, zwolennikami partii rządzącej i jej przeciwnikami, biednymi i bogatymi, alewitami i sunnitami. Opisuje problemy narodowościowe, kulturę społeczeństwa, poglądy bohaterów, warunki, w jakich żyją, oraz podziały społeczne. Dodatkowym walorem książki są dobrze przygotowane mapy, zdjęcia, reprodukcje obrazów, słowniki, które ułatwiają czytelnikowi wyobrażenie sobie nieznanej dotąd przestrzeni.

Na podstawie analizy tematyki powyższych reportaży należy zwrócić uwagę na to, że charakteryzują się one podobnymi wątkami tematycznymi i dotyczą problemów:

- religijnych, np. konfliktów pomiędzy chasydami a Ukraińcami w Humaniu (*Dybuk*), bliskowschodnimi chrześcijanami a Państwem Islamskim (*Ziarno i krew*);
- politycznych, np. wojny domowej i struktury przynależności klanowej w Somalii (*Dryland*), konfliktu na Kaukazie (*Abchazja*), demonstracji w Iranie (*Czwarty pożar Teheranu*);
- społecznych, np. uchodźców na Lampedusie (*Wielki przyptyw*), ubóstwa i przemocy w Timorze Wschodnim (*Dom nad rzeką Loes*), mieszkańców syberyjskich miast (*Krasnojarsk zero*) czy Turcji (*Zabójca z miasta moreli, Oko świata*).

Rozdział 2

ZAPLECZE TEORETYCZNE

2.1. Styl, stylistyka, składnia stylistyczna, gramatyka stylistyczna

Rozważania dotyczące stylistycznego ukształtowania danego tekstu warto rozpocząć od omówienia terminów takich jak styl, stylistyka, składnia stylistyczna, gramatyka stylistyczna. Rozumienie terminu styl jest różnorodne w zależności od teorii stylistycznych: indywidualistycznych, funkcjonalnych, tekstologicznych, pragmatycznych oraz semiotyczno-kulturowych (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 14-16). Może on być ujmowany jako: indywidualne użycie języka ogólnego, ekspresja podmiotu twórczego, system środków ekspresywnych, sposób, system lub rezultat ukształtowania tworzywa językowego, charakterystyczna jakość tekstu albo językowy sposób działania (Ruszkowski 2000: 10-16). Dla polskiej myśli stylistycznej szczególnie ważne są poglądy następujących badaczy: Zenona Klemensiewicza (1969), Aleksandra Wilkonia (1978, 1987/2000) oraz Stanisława Gajdy (2003).

Zenon Klemensiewicz (1982: 434) postrzega kształtowanie stylistyczne jako

wybór na podstawie wartościowania stojących do dyspozycji osobowości autorskiej (rozumiemy tu każdego mówiącego lub piszącego) środków, chwytów wypowiedzenia się; (...) styl to jakaś swoistość wyrażania się, układ tych swoistych właściwości wyrażania się, co nadaje utworowi jeden z rysów charakterystycznych, obok innych, takich jak słownictwo, rodzaj itp.

Wskazane powyżej komponenty stylu, tj. wybór i układ (organizacja) elementów językowych, są dopełniane przez trzeci składnik, jakim jest transformacja. Aleksander Wilkoń (1978: 11-20) przedstawia triadę obejmującą wybór, transformację i organizację. Jego zdaniem styl to

zespół środków językowych (systemowych i niesystemowych), które wnoszą do wypowiedzi – na skutek odpowiedniego wyboru, transformacji i or-

ganizacji – nacechowanie ekspresywne, głównie estetyczne wypowiedzi, nadające jej szczególny kształt i szczególne funkcje.

W tym rozumieniu wybór informuje o genezie stylistycznej tekstu, mieści się w przestrzeni pomiędzy systemem, który stanowi zbiór możliwości, a tekstem, będącym ich realizacją (Skubalanka 1984: 10). Transformacja jest wynikiem wysunięcia pewnych elementów, statystycznej przewagi określonych składników i wzajemnych relacji pomiędzy nimi, które w konsekwencji powodują przekształcenia wartości językowej (Górny 1987: 64). Organizacja składników stanowi natomiast środek hierarchizacji i wyeksponowanie określonych komponentów, takich jak początek i koniec jednostki (zob. Mikołajczak 1995: 37-56). Wybór, układ i transformacja decydują o stylistycznym kształcie całego komunikatu oraz jakościach ekspresywnych poszczególnych elementów językowych. Zdaniem Małgorzaty Rybki (2002: 10) „prawie wszystkie językoznawcze definicje, formułowane w różnym czasie i niejednokrotnie z odmiennych punktów widzenia, łączy to, że wskazują na wybór jednostek językowych, ich układ i transformacje jako na podstawowe wyróżniki stylu”. Wyeksponowanie określonego elementu językowego poprzez przekroczenie normy ilościowej jego występowania prowadzi do zmiany w systemie językowym, oddziaływania na kontekst i określenia jego funkcji (Miodońska-Brookes, Kulawik, Tataru 1974: 246). Według Danuty Ostaszewskiej (2005: 7) „teza o nacechowanym statusie elementów językowych – w efekcie ich kontekstem naznaczonego wyboru, transformacji i organizacji (...) – jako podstawowym wyznacznikiem stylu, odnosi się do wszystkich poziomów języka, a do składni w szczególności”. Zdaniem badaczki składnia stanowi podsystem języka, który w wyrazisty sposób spełnia zadania stylotwórcze, do czego powrócę w kolejnych częściach książki.

Ostatni z wymienionych przedstawicieli polskiej szkoły stylistyki, Stanisław Gajda (2003: 378), zaproponował najbardziej otwartą koncepcję stylu i stylistyki:

Styl (...) to „humanistyczna struktura tekstu”, pojmowana jako jedność wszystkich struktur tekstowych (treściowych i formalnych) oraz kontekstowych. Natomiast stylistyka to transdyscyplina, której zadaniem jest integracja aspektowej wiedzy, wnoszonej przez zmieniający się archipelag dyscyplin badających ludzką komunikację.

Oprócz polskich badaczy stylistyki traktujących styl jako wybór – transformację – organizację określonych środków wypowiedzenia się (Klemensiewicz 1982: 434; Wilkoń 1987/2000: 16) oraz integrację wszystkich struktur tekstowych i kontekstowych (Gajda 2003: 378) warto przywołać także

zagranicznych naukowców: Nilsa Enkvista i Pierre'a Guiraud, utożsamiających styl z odchyleniem. Nils Enkvist (1973: 14-15, za: Ruszkowski 1997: 13-14) uznaje styl za odchylenie od ustalonych wzorców językowych uchodzących za normę oraz dodanie pewnych cech stylistycznych do neutralnego wyrażenia. W tym rozumieniu styl to odstępstwo od neutralnych sposobów konstruowania wypowiedzi oraz uzupełnianie ich o nadmiarowe składowe. Podobną wykładnię reprezentuje Pierre Guiraud (1966: 27, 39), zwracając uwagę na ilościową definicję stylu: „styl człowieka lub tekstu można ujmować jako odchylenie od pewnej przeciętnej normy, które jest miarą oryginalności i swobody autora, a równocześnie świadczy o jego twórczości i możliwościach”. W celu zbadania odchylenia stylistycznego należy zatem oszacować odchylenie, określić jego pochodzenie i ocenić jego wartość impresywną. Powyższe rozróżnienie w konsekwencji pozwoli na wyodrębnienie trzech rodzajów analizy językoznawczej: stylistyki normatywnej (opisującej i klasyfikującej), stylistyki badającej proces powstawania tekstu oraz stylistyki badającej oddziaływanie utworu na odbiorcę (Guiraud 1966: 27, 39).

Zgodnie z badaniami zagranicznych naukowców styl może być zatem rozumiany jako odchylenie od pewnej przeciętnej normy, stanowiące miarę oryginalności i swobody autora (Guiraud 1966), a także dodanie do neutralnego wyrażenia pewnych cech stylistycznych lub ich odjęcie (Enkvist 1973, za: Ruszkowski 1997: 13-14).

W mojej opinii styl nie musi być: (a) wyborem – transformacją – organizacją, cytując za Zenonem Klemensiewiczem; (b) ekspresywnym nacechowaniem, na co zwracał uwagę Aleksander Wilkoń; ani (c) odchyleniem od ustalonych wzorców językowych, co podkreślali Nils Enkvist i Pierre Guiraud. Najbliższa mojemu myśleniu naukowemu o stylu jest definicja Stanisława Gajdy, traktująca go jako jedność tekstowych i kontekstowych struktur. Ta jedność odnosi się do wszystkich podsystemów języka, a do składni w szczególności.

Tematyka związana ze stylem przywodzi na myśl pojęcie stylistyki. Zdaniem Stanisława Gajdy to transdyscyplina zajmująca się wiedzą o stylu i integrująca wszelkie subdyscypliny badające ludzką komunikację. Według badacza (Gajda 2001: VII)

stylistyka nie dojrzała jeszcze do generalnej systematyzacji teoretycznej, ale wszechobejmującego systemu teoretycznego nie ma nawet fizyka czy matematyka. Zaznacza się jednak linia rozwojowa: od homogenicznego ujęcia stylu jako mniej lub bardziej zorganizowanego zasobu środków, które swój szczyt osiągnęło w stylistyce funkcjonalnej, poprzez poli- i interdyscyplinarne badania tekstu i komunikacji (por. stylistyka pragmatyczna i interakcyjna, teoria tekstu i analiza dyskursu itd.) do stylistyki jako transdyscypliny

integrującej wiedzę o stylu i obejmującej trzy współdziałające paradygmaty: stylistyki funkcjonalnej, pragmatycznej i kognitywnej.

Badania współczesnej polskiej stylistyki rozpoczęły się w latach 50. ubiegłego wieku w ośrodkach akademickich takich jak Warszawa, Kraków, Łódź i Poznań. Rozwojem stylistyki językoznawczej zajmowali się badacze związani z Warszawą – w latach powojennych Maria Renata Mayenowa, a od lat 70. XX wieku także Edward Czaplejewicz, Teresa Dobrzyńska, Stanisław Dubisz, Michał Głowiński, Edward Kasperski, Janusz Sławiński; z Krakowem – Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Milewski i Ewa Ostrowska, później także Stanisław Balbus i Krystyna Pisarkowa; z Łodzią – początkowo Stefania Skwarczyńska i Jan Trzynadłowski, w kolejnych latach także Danuta Bieńkowska, Grzegorz Gazda i Elżbieta Umińska-Tytoń; z Poznaniem – Edward Balcerzan i Jerzy Ziomek (Gajda 2003: 372).

Od lat 70. XX wieku w Lublinie, Katowicach i Opolu zaczęły powstawać nowe ośrodki badawcze skupiające się na stylistyce. O dynamiczny rozwój tej dziedziny dbali: w Lublinie – Jerzy Bartmiński, Barbara Boniecka, Jan Mazur, Anna Pajdzińska, Teresa Skubalanka i Maria Wojtak; w Katowicach – Małgorzata Kita, Danuta Ostaszewska i Romualda Piętkowa, Bożena Witosz, Aleksander Wilkoń; w Opolu – Dorota Brzozowska, Elżbieta Dąbrowska, Stanisław Gajda, Marzena Makuchowska, Ewa Malinowska, Anna Starzec i Bogusław Wyderka.

Analiza tekstów rozwijała się zarówno na płaszczyźnie stylistyki literackiej, jak i językowej. Niektórzy badacze, np. Stanisław Gajda (1988: 23-34) czy Tadeusz Milewski (1973: 23-24), postulowali dostrzeżenie pomiędzy tymi płaszczyznami granic. Drugi z wymienionych zwracał uwagę na odróżnienie analizy obrazowania poetyckiego, wykorzystywanej w badaniach teoretycznoliterackich (problem porównań, przenośni), od opisu form językowych określonych utworów.

Jak piszą Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (1959/2001: 13),

stylistyka lingwistyczna (...) zajmuje się głównie doбором wyrazów i środków językowych, analizując je ze względu na normy powstające spontanicznie, regulowane środowiskowo i społecznie, bez współdziałania refleksji; natomiast stylistyka literacka bada normy wyboru świadomego, dokonywanego ze współdziałaniem refleksji, którego celem jest wywołanie zamierzonego efektu.

Inni naukowcy, np. Jan Trzynadłowski (1965: 7), postulowali ujmowanie tej tematyki w sposób interdyscyplinarny oraz integrowanie wiedzy językowej, teoretyczno- i historycznoliterackiej. Stylistyka językoznawcza

stanowiłaby wówczas swoistą bazę dla literackiej, zapewniając jej kryteria rozstrzygnięcia na temat stopnia nowatorstwa pisarza.

Michael Halliday (1972: 292) w następujący sposób definiuje ramy stylistyki językoznawczej:

Możemy więc określić stylistykę lingwistyczną jako opis tekstów literackich metodami zaczerpniętymi z ogólnej teorii językoznawstwa, posługujący się kategoriami opisu języka jako całości; stylistyka lingwistyczna polega również na porównaniu każdego tekstu z innymi tekstami tego samego autora i innych autorów w obrębie tego samego gatunku literackiego oraz innych gatunków.

Podobne stanowisko przyjmuje Wojciech Górny (1960: 477), który, wychodząc od podstawowych twierdzeń de Saussure'a, dostrzega nowe możliwości analizy mowy:

W wyniku nowych analiz mowy (*langage*) trzeba rozróżnić wewnątrz *parole* aż trzy różne dziedziny, w sumie więc mowa dzieliłaby się na cztery kręgi zjawisk, według krzyżujących się, a nie dublujących kryteriów: indywidualne – społeczne, proces – twór. W ten sposób rozróżniamy: 1) twór społeczny – język, 2) proces indywidualny – mówienie, 3) proces społeczny – zrozumienie, 4) twór indywidualny – tekst. Odpowiednimi badającymi je naukami byłyby: językoznawstwo, psychologia mowy wspomagana przez fonetykę, socjologia mowy i stylistyka.

Ta ostatnia powinna zajmować się zatem strukturą, opisem i typologią tekstów, w wyniku czego można by wyodrębnić działy stylistyki: teoretyczny, opisowo-analityczny oraz typologiczny. Dla badań przedstawionych w tej książce szczególną rolę odgrywa dział stylistyki opisowo-analitycznej, umożliwiający analizę składniową i ilościową określonych zjawisk syntaktycznych oraz opis ich funkcji stylistycznych.

Jak już wcześniej sygnalizowałam, najbliższa mojemu myśleniu naukowemu jest definicja Stanisława Gajdy, przedstawiająca stylistykę jako transdyscyplinę, która zajmuje się integracją subdyscyplin badających wiedzę o stylu oraz ludzkiej komunikacji. W moim odczuciu ten termin odnosi się również do opisu, analizy porównawczej, interpretacji, systematyzacji stylów językowych, typologii tworu indywidualnego (tekstu) oraz obejmuje trzy współdziałające paradygmaty (stylistyki funkcjonalnej, pragmatycznej i kognitywnej), a także działy: teoretyczny, opisowo-analityczny oraz typologiczny.

Z kolei stylistyka językoznawcza, parafrazując Michaela Hallidaya (1972: 292), to opis tekstów posługujący się metodami zaczerpniętymi z teorii językoznawstwa, polegający na porównaniu każdego tekstu z innymi teks-

tami tego samego autora lub innych autorów w obrębie tego samego lub innych gatunków.

Badanie struktury tekstu wiąże się także z zagadnieniami *linearności* oraz *spójności*. Według Wojciecha Górnego (1960: 477)

ukazanie systemowego związku elementów tekstu zostało doprowadzone do wysokiej doskonałości w pracach tzw. czeskiej szkoły stylistyki strukturalnej. System ten różni się od językowego tym, że jest w istocie swojej linearny. W języku linearne nawet składniki są ułożone systematycznie według opozycji – podobieństwa i kontrastu swojej funkcji i budowy, w abstrakcji od konkretnego miejsca swojego użycia. W tekście przeciwnie – nawet czysto jakościowe elementy uzyskują swoją funkcję przez włączenie w strukturę linearną. Jak to wielokrotnie podkreślał Roman Jakobson, w poezji zachodzi rzutowanie „osi podobieństwa” na „oś przyległości”. Linearność nie ogranicza się tu do następczości, jest elementem w pełni znaczącym, sugerującym związek elementów zestawionych ze sobą.

W takich badaniach podstawowym zadaniem jest udowodnienie, że struktura tekstu stanowi linearny system, czyli związek zestawionych ze sobą elementów. Podobne zdanie prezentuje Małgorzata Rybka (2002: 33), która określa spójność jako sposób,

w jaki składniki tekstu powierzchniowego są ze sobą wzajemnie powiązane. Najczęściej spójność bada się na płaszczyźnie tematycznej, semantycznej, leksykalnej i fonetycznej, rzadziej natomiast składniowej, ograniczając się do opisu funkcji zaimków czy określonych fraz rzeczownikowych.

W niniejszych rozważaniach ważną rolę odgrywają sposoby powiązania ze sobą elementów na płaszczyźnie składniowej. Przyjmuję opinię Danuty Ostaszewskiej o potrzebie badania składni w kontekście stylowofunkcjonalnym. Zdaniem badaczki (Ostaszewska 2005: 7)

składnia (obok leksyki) w najwyższym stopniu potwierdza wariantywność języka, co w pierwszej kolejności objawia się w sferze indywidualnych sposobów formułowania myśli i kształtowania przekazów komunikacji; badania składni niewątpliwie pomagają wówczas odkryć osobnicze predyspozycje stylu.

Kluczowa jest także opinia Ewy Jędrzejko, traktującej kategorie składniowe jako stylowo doniosłe elementy, gdy są one silniej eksponowane ilościowo oraz jakościowo, kompozycyjnie.

Zmiana wartości wskaźników ich udziału (ilościowych, zwłaszcza uśrednionych z uwzględnieniem wartości krańcowych) (...) jest wtedy składniowym

sygnałem przeobrażeń stylowych w danej przestrzeni dyskursywnej (...) niezależnie od jednostkowych różnic, które mogą być mniej lub bardziej przypadkowe (Jędrzejko 2005: 11).

W tym momencie warto odróżnić składnię gramatyczną, badającą schematy zdań, od stylistycznej, analizującej zdania istotnie wypowiedziane (zob. Ruszkowski 1997: 15). Na potrzebę odróżnienia tych typów składni zwróciła uwagę autorka monografii *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*:

W tym sensie *składnia w tekście* ma wymiar pragmatyczno-stylistyczny (*składnia stylistyczna*) w opozycji do składni *in potentia* (*składnia gramatyczna, systemowa*). Przyjmując rozróżnienie obu planów, używam określenie *składnia gramatyczna*, mając na uwadze modele i reguły systemowe (niezależne od typu tekstu), oraz *składnia stylistyczna* (stylistyczno-pragmatyczna, pragmatyczna, funkcjonalna), mając na względzie funkcjonalny aspekt *użycia* określonych struktur (...) w tekście w typowej dlań sytuacji dyskursywnej (Jędrzejko 2005: 12).

W tej pracy przyjmuję perspektywę cytowanej wyżej badaczki oraz Marka Ruszkowskiego i traktuję składnię gramatyczną jako niezależne od poszczególnych tekstów systemowe schematy zdań, stylistyczną zaś jako określone użycia struktur syntaktycznych w przestrzeni tekstowej.

Podobne postulaty wysuwa koncepcja gramatyki stylistycznej, reprezentowana m.in. przez Teresę Skubalankę. Kluczową rolę odgrywają w niej cztery reguły: ograniczenie się do analizy funkcji stylistycznych form fleksyjnych, słowotwórczych i składniowych, stanowiących bazę materiałową; zwrócenie uwagi na ogólną strukturę stylistyczną dzieła i badanie na jej tle form gramatycznych; porównywanie form (zawartych w tekście) z formami wzorcowymi z punktu widzenia normy i systemu; a także

przyjęcie za podstawę rozważań kategorii gramatycznych znajdujących się w tzw. bazie semantycznej języka i badanie rozkładu reprezentacji tekstowych właściwych tym kategoriom, co przy porównywaniu kontekstów używanych form pozwoliłoby na stwierdzenie, do jakiego stylu należą lub nie (Skubalancka 1991: 8).

Moje badania przyjmują pewne założenia gramatyki stylistycznej, opierające się na analizie funkcji stylistycznych określonych konstrukcji syntaktycznych, braniu pod uwagę szerszego kontekstu całej struktury stylistycznej dzieła, porównywaniu form, stwierdzaniu przynależności do danego stylu.

2.2. Genologia, genologia lingwistyczna, gatunek a styl

W związku z ukierunkowaniem problematyki tej książki na zagadnienia nie tylko stylistyczno-składniowe, ale także genologiczne, warto zbadać podstawowe kwestie związane z definicją terminów *genologia* i *genologia lingwistyczna*, aparatem pojęciowym genologii, a także zależnościami pomiędzy gatunkiem a stylem. Należy także podkreślić, że opisane niżej założenia opierają się w głównej mierze na opiniach badawczych zadeklarowanych przez Marię Wojtak (2019) w monografii pt. *Wprowadzenie do genologii*.

Genologia została wprowadzona do nauki polskiej przez Stefanę Skwarczyńską, założycielkę czasopisma „Zagadnienia Rodzajów Literackich”. W klasycznym ujęciu Michała Głowińskiego (1988a: 165-166) genologia zarówno zajmuje się

opisem struktury i rozwoju historycznego poszczególnych gatunków oraz ich typologią, jak też podejmuje szersze problemy teoretyczne, pyta o sposób istnienia gatunku, zasady jego przekształceń, sposoby i zakres oddziaływania tak na praktykę twórczą, jak na recepcję dzieł lit. Genologia we współczesnym stadium rozwoju podejmuje analizy gatunku jako swoistego układu językowego (uczyniła to m.in. rosyjska szkoła formalna).

Z kolei współczesne badania ujmują genologię jako „naukę o konwencjach kształtowania ludzkich zachowań komunikacyjnych, typach i wzorcach tych zachowań, realizowanych w różnych kodach semiotycznych (...)” (Wojtak 2019: 14). Dodatkowo może ona uzyskiwać różny status badawczy:

(1) subdyscypliny (genologia literacka, lingwistyczna czy medialna), (2) programu badawczego, opartego na jednolitych i ściśle przestrzeganych założeniach metodologicznych, a realizowanego przez określony zespół badawczy w stosownie zaprojektowanych analizach, (3) stylu myślowego opartego na dobrowolnie przyjmowanych założeniach o zróżnicowanej genezie, oznaczających gotowość określonego ujmowania zagadnień teoretycznych i sposobu analiz, nawiązywania zarówno do bogatej tradycji badań, jak i ich modyfikowania, (4) koncepcji autorskich (koncepcje takie zwykle stają się komponentami dyscyplin, programów czy stylów myślowych) (Wojtak 2019: 21).

W tej pracy utożsamiam genologię ze stylem myślowym, czyli zbiorem „w miarę spójnych założeń teoretycznych (z określonym aparatem pojęciowym) i ich analitycznych aplikacji” (Wojtak 2019: 23). Dodatkowo przyjmuję stanowisko, że genologia bada gatunki wypowiedzi

„jako stosowne, czyli dostosowane do różnych składników sytuacji odzwierciedlenia zachowań komunikacyjnych różnych wspólnot” (Wojtak 2019: 30).

Ważną subdyscypliną genologii jest genologia lingwistyczna. Termin, o którym mowa, został zaproponowany na gruncie polskim przez Antoniego Furdala w 1982 roku na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Etapy rozwoju tej dyscypliny dzielą się na: okres pionierski (lata 80. XX wieku), związane z pierwszymi próbami klasyfikacji tekstów; czas powiązań ze stylistyką funkcjonalną (lata 90. XX wieku); ustabilizowanie genologii lingwistycznej jako elementu szeroko rozumianej tekstologii (przełom XX i XXI wieku). Do przedstawicieli tej metodologii należą m.in.: Danuta Ostaszewska, Stanisław Gajda, Iwona Loewe, Maria Wojtak czy Bożena Witosz. Ostatnia z wymienionych twierdzi, że

genologia lingwistyczna ukonstytuowała się jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa stosunkowo niedawno (historia jej badań w Polsce sięga zaledwie trzydziestu lat) i od momentu powstania jest gałęzią rozwijającą się niezwykle dynamicznie. Określając miejsce nowego kierunku badawczego bardziej precyzyjnie, należałoby go umieścić w zróżnicowanym metodologicznie nurcie tekstologii lingwistycznej, a początków poszukiwać w jej wcześniejszej fazie, nazywanej teorią lub lingwistyką tekstu (Witosz 2005: 11).

W obrębie genologii językoznawczej wykształcił się aparat pojęciowy obejmujący terminy takie jak *gatunek*, *gatunek mowy* oraz *gatunek wypowiedzi*. Zdaniem Doroty Zdunkiewicz-Jedynak (2008: 80) badacze określali gatunek jako *genre* (Michaił Bachtin, Anna Duszak, Anna Wierzbicka), *grę językową* (Ludwig Wittgenstein), *worzec tekstowy* (Maria Żmigrodzka), *worzec gatunkowy* (Stanisław Gajda, Bożena Witosz, Maria Wojtak), *tekst* (Jerzy Bartmiński) lub *prototyp tekstu* (John Swales, Jean-Michel Adam, Ewa Miczka, Artur Rejter).

Według Marii Wojtak (2019: 32)

gatunek jest kategorią tworzoną przez człowieka, więc ma charakter kulturowy, historyczny, poznawczy, pragmatyczny, formotwórczy i porządkujący (...). Tej wielopłaszczyznowości nie da się ignorować. Efekty prototypowe nie obrazują i nie wyczerpują istoty gatunku jako takiego.

Gatunek stanowi więc wielopłaszczyznowy, polimorficzny wytwór człowieka, który wpisuje się w konteksty kulturowe, historyczne, poznawcze czy pragmatyczne. W związku z licznymi koncepcjami językoznawczymi nie jest to łatwa kategoria. Należy w niej dookreślić przedmiot badania gatunku mowy lub gatunku wypowiedzi, ponieważ

każda z etykietek terminologicznych (choć nie wszyscy badacze to sobie uświadamiają!) pociąga za sobą odmienną conceptualizację pojęcia, wiąże je z określoną tradycją badawczą, ustala konkretne zakresy i składniki kontekstu pojęciowego, utrudniając dyskusję i niemal uniemożliwiając porozumienie (Wojtak 2019: 30).

Rozróżnienie tych dwóch typów przedmiotu badawczego jest bardzo ważne, pierwszy odnosi się bowiem do modelu sytuacji komunikacyjnej, drugi zaś dotyczy schematu wypowiedzi tekstowej. Zdaniem Anny Wierzbickiej (1983: 129) *gatunek mowy (genre)* odnosi się do „prostych zdań wyrażających założenia, intencje i inne akty umysłowe mówiącego, definiujące dany typ wypowiedzi”. Dotyczy on zatem wzorca organizacji komunikatu, wyodrębnianych fragmentów strumienia mowy oraz wywodzi się z Bachtinowskiego fundamentu, który stanowił podstawę do metodologicznego opisu gatunków zarówno artystycznych, jak i użytkowych.

Z kolei *gatunek wypowiedzi* definiowany jest przez Marię Wojtak (2010: 12) jako „twór abstrakcyjny, funkcjonujący w świadomości twórców jako zbiór obligacji redakcyjnych, a dla odbiorców zadanie do odszyfrowania, czyli wstępnego rozpoznania charakteru wypowiedzi, odczytania jej treściowych zawartości i komunikacyjnego przesłania”. W podobny sposób odnosi się do tego zagadnienia Stanisław Gajda (1993: 245), który rozumie gatunek wypowiedzi jako: „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu. Wtórnie termin ten oznacza także zbiór tekstów, w których określony wzorzec jest realizowany, aktualizowany”.

Przyjmuję styl myślowy Marii Wojtak oraz Stanisława Gajdy i pojmuję gatunek wypowiedzi jako klasę (formę, model, wzorzec) organizacji tekstów, który realizuje się w konkretnych wypowiedziach. Współczesny polski reportaż książkowy stanowi zatem pewną organizację tekstów, spośród których dobieram reprezentatywny korpus, a następnie badam wypowiedzenia w nim zawarte z perspektywy stylistyczno-składniowej. Aby tego dokonać, konieczne jest jednak wskazanie ważnych komponentów analizy gatunku wypowiedzi. Należą do nich: określenie płaszczyzny (dynamicznej, statycznej lub konkretyzującej), zwrócenie uwagi na aspekty (historyczny, synchroniczny, deskryptywny i preskryptywny) oraz uwzględnienie kryteriów wyboru tekstów (funkcjonalnego oraz środka przekazu).

Pierwsza kwestia stanowi początkowy etap badań genologicznych:

Punktem wyjścia teorii, na której gruncie sytuuję własne poglądy, jest pojęcie *gatunku wypowiedzi* ujmowane w perspektywie: (1) dynamicznej – jako zbiór reguł komunikacyjnych (czy nawet dyskursywnych), (2) statycznej – jako model organizacji wypowiedzi, (3) konkretyzującej – jako zbiór wy-

powiedzi zbliżonych pod względem formalnym, semantycznym i stylistycznym, a więc realizujących określony wzorzec (Wojtak 2019: 115).

Powyższy cytat jest cenny, ponieważ centrum zainteresowań tych badań stanowi analiza korpusu tekstów jako gatunków wypowiedzi w perspektywie konkretyzującej, a więc posiadającej zbliżone elementy formalne i semantyczne, ale przede wszystkim stylistyczne. Płaszczyzna stylistyczna stanowi bowiem kluczowy element rozważań dla ustalenia wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego. Analizy wykorzystywane w tej książce najlepiej opisuje perspektywa Marii Wojtak (2019: 32). Badaczka uważa, że

w odniesieniu do jednego gatunku można łączyć aspekty historyczny i synchroniczny (...), deskryptywny i preskryptywny. Interesujące i ważne poznawczo rezultaty przynosi też analiza poszczególnych aspektów gatunkowego schematu (dla przykładu płaszczyzny poznawczej, zwłaszcza aksjologicznej czy płaszczyzny stylistycznej) (Wojtak 2019: 32).

W związku z możliwością integracji różnorodnych aspektów gatunkowych ta praca ma charakter deskryptywno-analityczny. Pozwala także zbadać płaszczyznę stylistyczną na podstawie obserwacji trzonu składniowego wypowiedzeń z tekstów reportażowych. Ustalenie cech stylistyczno-syntaktycznych umożliwi natomiast w dalszej kolejności określenie aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego reportażu.

Ważne zagadnienie, które należy poruszyć, dotyczy sposobów systematyzowania gatunków, a tym samym wprowadzania określonych kryteriów. Zdaniem cytowanej badaczki układ hierarchiczny rodzaj – gatunek – odmiana gatunkowa nie jest obecnie szeroko stosowany wśród genologów, a typologie językoznawcze są różnorodne:

Ze względu na środek przekazu (medium) wyróżnia się gatunki książkowe, prasowe, radiowe, telewizyjne, filmowe, komputerowe. Z uwzględnieniem kryterium funkcjonalnego zaś artystyczne, dziennikarskie, kolokwialne, ludyczne, naukowe, normatywne, praktyczno-użytkowe, propagandowo-polityczne, reklamowe, religijne, szkolne, urzędowo-kancelaryjne. Kryterium stopnia konwencjonalizacji pozwala za A. Wilkoniem (...) wyodrębnić: gatunki skodyfikowane, utrwalone, skonwencjonalizowane, częściowo skonwencjonalizowane, nieskonwencjonalizowane oraz nowe (Wojtak 2019: 33).

W tej książce analizowany jest zatem korpus tekstów przynależący do gatunku książkowego (zgodnie z kryterium środka przekazu) oraz zawierający w warstwie stylistyczno-składniowej wykładniki stylów: artystycznego, publicystycznego oraz naukowego.

Kolejnymi terminami odnoszącymi się do genologii są: sygnał gatunkowy, wzorzec gatunkowy, realizacja wzorca, reprezentacja wzorca oraz okaz. Pierwsze pojęcie, nazywane także indeksem lub wskaźnikiem gatunkowym, to specyficzna cecha umożliwiająca wstępną identyfikację wzorca gatunkowego i sprzyjająca „ustalaniu tożsamości gatunkowej konkretnych wypowiedzi” (Wojtak 2019: 273). Wskaźniki gatunkowe analizowane w płaszczyźnie syntaktycznej stanowią ważne wykładniki stylu, które zostaną przedstawione w kolejnych częściach pracy. *Wzorzec gatunkowy* definiowany jest przez Marię Wojtak (2004: 16) jako „zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów”. Obejmuje on cztery ważne aspekty: strukturalny (kompozycyjny) – segmentację treści, pragmatyczny – relacje nadawczo-odbiorcze, tematyczny (poznawczy) – dobór zagadnień i sposób ich prezentacji, oraz stylistyczny. Dla celów tej pracy najważniejszy jest ostatni z wymienionych aspektów, definiowany jako „zbiór cech ekstralingwistycznych dookreślonych strukturalnie, zdeterminowanych pragmatycznie i treściowo oraz związanych z genezą użytych środków językowych, w tym form nacechowanych trwale, więc kodowo, co się odzwierciedla w stosownych kwalifikacjach leksykograficznych” (Wojtak 2019: 115-116).

Katarzyna Wyrwas (2014: 30) dostrzega, że

tekst może być *realizacją* wzorca, czyli stosunkowo wiernym odzwierciedleniem i ukonkretnieniem jego kanonicznego wariantu, *reprezentacją* wzorca, a więc konkretnym komunikatem, który w sposób selektywny nawiązuje do wzorca (do jego wariantów alternacyjnych lub adaptacyjnych), oraz *okazem*, przez co rozumie się wypowiedź niepowtarzalną, realizację indywidualną, choć zawierającą czytelne ślady wzorca.

Warto podkreślić, że perspektywa stylistyczna wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego zostanie uwypuklona w pierwszym etapie tych badań na podstawie przeprowadzonej analizy stylistyczno-syntaktycznej. Umożliwi to tym samym realizację kolejnych kroków, a więc ustalenie, które teksty z korpusu reportażu stanowią realizację, reprezentację wzorca oraz okazy.

Wykorzystywane w tej pracy badania stylistyczno-genologiczne wiążą się z uzmysłowieniem sobie płaszczyzny powiązań pomiędzy gatunkiem a stylem, a w konsekwencji rozróżnieniem ważnych pojęć, takich jak styl funkcjonalny, styl gatunku oraz styl gatunkowy. Styl funkcjonalny stanowi kategorię abstrakcyjną, różnicującą język ogólny oraz powiązaną ze sferą komunikacyjną (zob. Wojtak 2019: 275). Na temat wariantowości języka polskiego pisali: Zenon Klemensiewicz (1953), Stani-

sław Urbańczyk (1956), Antoni Furdal (1973), Teresa Skubalanka (1976), Dorota Buttler (1982), Aleksander Wilkoń (1987/2000), Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (2008), Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2011), Marek Ruszkowski (2018). Z kolei styl gatunku „tworzy konfiguracja cech dookreślonych we wzorcu gatunkowym” (Wojtak 2019: 122). O stylu gatunku możemy zatem mówić, gdy dokonamy pełnej, kompleksowej analizy wszystkich wymienionych uwarunkowań: strukturalnych, pragmatycznych, tematycznych oraz stylistycznych. Styl gatunkowy tworzą zaś

zbiory cech i ich wykładników, które są odbierane jako indeksy stylu, gdyż wykształciły się w ramach konwencji gatunkowych, mogą jednak funkcjonować poza macierzystym gatunkiem przede wszystkim w adaptacyjnych wariantach wzorca, a także realizacjach indywidualnych. Owe wędrujące indeksy stylowe pochodzą przeważnie z gatunków o utrwalonej formie i podlegają w nowych użyciach funkcjonalnej reinterpretacji (Wojtak 2007: 21).

Oznacza to, że można opisywać np. styl modlitewny, litanijny, kaznodziejski, felietonistyczny, eseistyczny, satyryczny, poradnikowy, ale przede wszystkim reportażowy.

2.3. Narracja a dialog w badaniach stylistycznych

Zdaniem Aleksandra Wilkonia (1976: 27) narracja „jest tekstem nadrzędnym, samodzielny, który wprowadza i komentuje wypowiedź przytoczoną (dialogową), podporządkowując ją często pod względem składniowym”. Janusz Sławiński (1988c: 303) dodatkowo podkreśla, że „towarzyszą jej tu zazwyczaj, jako druga płaszczyzna językowa, wypowiedzi postaci, które są jednakże wobec niej strukturalnie podrzędne”. Na podstawie tych dwóch ważnych opinii należy zauważyć, że narracja stanowi zasadniczy, nadrzędny i samodzielny sposób wypowiedzi, a także szereg wypowiedzeniowy objaśniający dialog. Można zatem powiedzieć, że konstruuje ona podstawowy rys budowy tekstowej utworu, wyznacza schematom syntaktycznym określone funkcje stylistyczne, zawiera ciąg wydarzeń i sytuacji oraz przedstawia elementy statyczne – opis, lub dynamiczne – opowiadanie (Wilkoń 1976: 27).

Nasuwa się pytanie, jak określany jest dialog. W rozumieniu potocznym to wszechobecny w życiu społecznym warunek wszelkiej działalności ludzkiej, rozmowa pomiędzy co najmniej dwiema osobami, w której wymiana replik powinna mieć charakter sensowny, a jej charakterystyczną cechą jest bezpośredniość. Zdaniem Piotra Łukasiewicza (1979: 112) dialogi

można podzielić, uwzględniając kryteria takie jak cel, cechy formalne oraz kontekst. Podział ze względu na cel ma służyć spełnieniu funkcji fatycznej, wymianie poglądów prowadzących do syntezy i uzgodnienia stanowisk, wspólnemu przybliżaniu się do prawdy oraz terapii – psychoanalizie. Przy okazji cech formalnych należy zwrócić uwagę na liczbę uczestników i wzajemny stosunek partnerów dialogu, a więc symetrię i asymetrię. Biorąc pod uwagę kontekst, rozróżnia się występujący w życiu potocznym dialog realny (np. w postaci wywiadów publicystycznych i socjologicznych) oraz dialog przedstawiony w literaturze i dramacie.

Drugi z wymienionych typów dialogu „w dramacie (...) jest podstawową formą językową, w utworach epickich znajduje się w ramach nadrzędnej narracji” (Łukasiewicz 1979: 110). W związku z tym wypowiedzi bohaterów są podporządkowane płaszczyźnie narracji, w której to narrator decyduje o ich przytoczeniu w formie mowy niezależnej, zależnej lub pozornie zależnej. Janusz Sławiński (1988a: 89-90) podkreślał, że partie dialogowe występujące w prozie stanowią bezpośrednią reprezentację językową świata przedstawionego.

Pozostając w kręgu wypowiedzi dialogowych, warto także zwrócić uwagę na funkcjonujący termin *monolog*, który zazwyczaj jest stawiany w opozycji do dialogu. Zdaniem Jana Mukařovský'ego (1970: 221) w lingwistyce stanowi on sztuczną nadbudowę dialogu i oznacza „wypowiedź jednego czynnego uczestnika bez względu na obecność albo nieobecność innych, biernych uczestników”.

Kolejnym ważnym aspektem, który należy poruszyć, jest istotna granica pomiędzy narracją, dialogiem i monologiem. W metodologii Michaiła Bachtina „stosunki określające strukturę opowiadania (autor – postać; dodajmy podmiot mówiący – podmiot wypowiedzi) są możliwe dzięki immanentnej dialogowości języka” (Kristeva 1983: 397). W świetle tych badań owa dialogowość, ujmowana na płaszczyźnie autor – bohater (narracja), bohater – bohater (dialog) lub sam bohater (monolog), łączy się zatem zarówno z narracją, jak i dialogiem (monologu). Niniejsza praca zdecydowanie rozdziela te dwie sfery. W analizowanych tekstach reportażowych uznaję nadrzędność partii narracyjnych w stosunku do wypowiedzi dialogowych bohaterów reportażu, które w literaturze pełnią funkcję fikcyjnego aktu komunikacyjnego, nie oddają w odpowiednim stopniu społecznych praktyk mówienia, a tym samym poddawane są permanentnej schematyzacji (Ruszkowski 1997: 21).

Podobne zdanie przyjmują autorzy *Zarysu teorii literatury*, według których

wypowiedzi przedstawionych bohaterów w utworze epickim – inaczej niż w dramacie – nigdy nie mają pełnej samodzielności, występują wyłącznie

w kontekście narracji. Choć w rozmaity sposób mogą się z nią wiązać i przeplatać. Mówiąc o wypowiedziach postaci, mamy na myśli zarówno takie, które są rozwijane przez jednego bohatera (monologi), jak też takie, które są rozwijane przez kilku, co najmniej dwóch bohaterów (dialogi) (Głowiński, Okopień-Sławińska, Sławiński 1962: 343).

Konstrukcje wypowiedzeniowe składające się na dialog (tzw. repliki) nie stanowią wobec tego autonomicznej całości znaczeniowej, stąd ich badanie byłoby niekompletne (Sławiński 1988a: 89-90). Mogą one jednak występować w postaci wypowiedzi zestawionych z przytoczeniem, składających się z członu głównego (zaliczanego do partii narracji) oraz pobocznego (bezpośredniego cytowania). Pomimo że dialog nie stanowi centrum zainteresowań prowadzonych przeze mnie badań, jego ilościowe ukształtowanie, a także proporcje na linii narracja – dialog są istotne dla późniejszego ustalenia wzorca gatunkowego, tendencji syntaktycznych oraz typologii współczesnego polskiego reportażu.

W związku z tym, że główną osią niniejszej pracy jest narracja, warto zwrócić uwagę na psychologiczne dociekania traktujące narrację jako rodzaj komunikacji, schemat oraz metaforę życia. W najnowszych badaniach naukowcy utożsamiają narrację z rodzajem komunikacji. Według Jerzego Trzebińskiego (2002b: 13) jest ona „szczególnym rodzajem komunikacji między ludźmi”, „formą poznawczego reprezentowania rzeczywistości”, „stanowi także wytwór tej komunikacji: tekst, za pomocą którego wyrażamy opowiadane treści”. Zgodnie z tą perspektywą zachodzące wokół nas zdarzenia i sytuacje to historie, otaczający nas ludzie to postacie z tych historii, a związki pomiędzy tymi bohaterami to wątki narracyjne.

Owe wątki kształtują z kolei schemat narracyjny modelowany przez bohaterów, ich wartości, możliwe komplikacje oraz uwarunkowania i szanse realizacji intencji (Trzebiński 2002a: 23). Jerzy Trzebiński (2002a: 22) przedstawia kwestię struktury narracji jako schematu w następujący sposób:

Narracje jako formy rozumienia rzeczywistości posiadają uniwersalną, podstawową strukturę: bohater z określonymi intencjami napotyka na trudności, które w wyniku zdarzeń toczących się wokół zagrożonych celów zostają bądź nie zostają przezwyciężone. Konkretnie narracje tworzone przez umysł jednostki mogą wyrażać tę podstawową strukturę w sposób mniej lub bardziej pełny, zawsze jednak są jej transformacją.

Narracyjny sposób patrzenia na świat może stać się alternatywą dla logicznego rozumowania, coraz częściej narzucamy bowiem na otaczającą nas rzeczywistość strukturę narracyjną, porządkujemy wydarzenia w cza-

soprzestrzeni i traktujemy innych ludzi oraz samych siebie jako bohaterów określonych historii.

Z kolei Błażej Baszczak (2011: 125) eksponuje narrację w kontekście tożsamości człowieka oraz przedstawia ją jako metaforę życia (zob. Bruner 1990: 3-17):

Jej cechy, które są najbardziej doniosłe w tak zorientowanych dociekaniach, to przede wszystkim posiadanie przez nią struktury czasowej – narracja (opowieść) zaczyna się, trwa i kończy jak ludzkie życie. Do tego jest zamknięta, skończona, może być rozpatrywana jako całość, jedność, dzięki czemu ta jej cecha jako formy narzuconej na ludzkie życie ma doniosły wkład w konstruowaniu jednostkowej tożsamości. W odpowiedzi na pytanie „kim jest człowiek?” narracja spełnia jeszcze jedną podstawową funkcję, a mianowicie może być widziana jako swoisty schemat, dzięki któremu różne wydarzenia i czyny bohatera opowieści są jakoś logicznie powiązane, mają określony sens i są wewnętrznym koherencyjnym.

Narracja towarzyszy nam nieustannie niemal na wszystkich płaszczyznach życia, „filmy, reportaże, plotki słyszane w autobusie prawie zawsze mają formę narracji – są opowieściami o pewnych historiach. Nawet przypadkowe zdarzenia staramy się uczynić bardziej zrozumiałymi przez narzucenie im spójnej całości opowiadania” (Baszczak 2011: 126).

Należy podkreślić, że w kontekście teorii psychologicznych i językoznawczych narracja reportażowa zajmuje ważne miejsce z kilku powodów.

Po pierwsze, stanowi formę poznawczego reprezentowania rzeczywistości opartą na faktach, z wyraźnie nakreśloną kompozycją (rozmówcami reportera, reprezentowanymi przez nich opiniami, doniosłymi problemami i możliwościami ich rozwiązania) oraz zamkniętą strukturą czasową rozpatrywaną jako całość.

Po drugie, odnosząc się do opinii badawczych Jadwigi Litwin (1989: 19), warto zauważyć, że narracja zajmuje

dominującą pozycję w każdym utworze, zamyka i ostatecznie kształtuje prezentowany w tekście ciąg wydarzeń. Językowe ukształtowanie wypowiedzi narracyjnej i nierozzerwalnie z tym związany sposób językowego przejawiania się narratora decydują o formie narracji, wskazując jednocześnie sposób, w jaki narrator mówi o zdarzeniach.

Po trzecie, może przyjmować znamiona narracji obiektywnej oraz subiektywnej.

Zgodnie z terminologią Aleksandra Wilkonia (1976: 40) narracja obiektywna to „typ wypowiedzi skierowanej na zewnątrz, ku swemu

przedmiotowi, niezawierającej sygnałów procesu mówienia” oraz „typ wypowiedzi rzeczowej, konstatacyjnej i niewartościującej przedmiotu, ku któremu jest skierowana”. W jednym z artykułów pisałam, że

zneutralizowana tonacja wypowiedzi jest wyrazem obiektywnej postawy mówiącego, ma przedstawiać fakty i podkreślać prawdziwość poprzez stosowanie wyrazów o małym zabarwieniu emocjonalnym. Opiera się na występowaniu zdań bezosobowych, braku elementów nacechowanych ekspresywnie, obecności wyrażenia modalnych, sformułowań podkreślających wątpliwości nadawcy i postawę dystansu wobec przekazywanych treści (Ostrowska 2017b: 182).

Wypowiedzi obiektywne reportażu informują zatem o faktach oraz są „determinatorami tekstu, wyróżniającymi całości myślowe” (Litwin 1989: 44). Za językowe wyznaczniki narracji obiektywnej, za Jadwigą Litwin (1989: 23-29), należy uznać neutralną intonację w strukturze wypowiedzi oraz występowanie warstwy słownictwa niezależnego od autora – nazw własnych, zawodów, terminologii, dat i liczb (zob. Pisarek 1972: 11). Zdaniem badaczki (Litwin 1989: 29)

słownictwo obiektywizujące wypowiedź stanowi w reportażu podstawowy korpus znaków poziomu leksykalnego języka, który kształtuje warstwę dokumentarną gatunku, jest nośnikiem prawdy oraz autentyczności opisywanych faktów. W płaszczyźnie wypowiedzi obiektywnej omawiane słownictwo jest wykładnikiem języka oficjalnego i naukowego. Jego obecność determinują przede wszystkim czynniki pozajęzykowe.

Jako narrację subiektywną powinno się natomiast rozumieć „naruszenie narracyjnego kodu, jego ustalonych cech formalnych”, „waloryzację emotywno-interpretacyjną przedstawionych wydarzeń i postaci” oraz „wprowadzenie dydaktycznego komentarza odautorskiego, ujawniającego *expressis verbis* stosunek autora do świata przedstawionego” (Wilkoń 1976: 41; zob. Ostrowska 2018a: 137-146, 2018b: 199-208).

Według Jadwigi Litwin (1989: 44)

obecność wypowiedzi subiektywnej w narracji reportażu wynika z funkcji i założeń strukturalnych gatunku, podkreślających aktywną obecność narratora oraz osobisty jego stosunek do przedmiotu wypowiedzi. Jest to więc wypowiedź ujawniająca podmiot mówiący i jego postawę wobec opisywanej rzeczywistości.

Cytowana językoznawczyni (Litwin 1989: 29-44) wzbogaca katalog cech znamionujących narrację subiektywną o występowanie form czasu teraźniejszego i przyszłego, wykorzystywanie leksykalnych środków ekspresji

(słownictwa nazywającego człowieka, czynności, otoczenie), elementów stylistycznego obrazowania (epitetów, porównań, metafor) oraz struktur składniowych niwelujących dystans (wypowiedzenia nominalne podsumowujące, nierozwinięte wypowiedzenia finalizujące epizody, konstrukcje z parentezą oraz w funkcji ekspresywnej – sygnalizowane przez powtórzenia, struktury niedopowiedziane, szeregi zdań pytajnych).

2.4. Syntaktyczna baza terminologiczna

Zanim zostanie przedstawiony właściwy opis współczesnego polskiego reportażu książkowego w kontekście jego stylistyczno-składniowych wykładników, wzorca gatunkowego oraz typologii, należy zaprezentować podstawową terminologię związaną z syntaktyką, stanowiącą w tej pracy trzon, za pośrednictwem którego możliwe jest wyciągnięcie interesujących wniosków. W tym podrozdziale zostaną zatem przybliżone kwestie takie jak podział uwzględniający przyjęty przez mnie tradycyjny klucz składniowy, a także klasyfikacja wypowiedzi pojedynczych oraz struktur złożonych.

Według Renaty Grzegorzycowej (2004: 8) składnia opisuje „reguły budowania (tworzenia) wypowiedzi z jednostek niższego rzędu, tzw. leksemów (jednostek słownikowych) przekształconych fleksyjnie na człony składniowe”. Wykorzystany w tej pracy model składniowy obejmuje dwa działy: składnię wypowiedzi pojedynczych oraz składnię wypowiedzi złożonych. Nie wszyscy badacze są zgodni co do tego typu rozróżnienia (zob. Karolak 1972: 154; Grochowski 1976: 226). Marek Świdziński (1987: 29-31) kwestionuje tę typologię, ponieważ w jego opinii konstrukcje pojedyncze mogą być znacznie bardziej rozbudowane niż złożone. W niniejszej książce przyjmuję jednak stanowisko Małgorzaty Rybki (2002: 55), która twierdzi, że

podział ten budzi zastrzeżenia, odnoszące się do płaszczyzny gramatycznej, jednak ze stylistycznego punktu widzenia jest on przydatny, ponieważ wypowiedzenia pojedyncze i złożone pełnią na ogół odmienne funkcje. Wyodrębnienie typów wypowiedzi ma już długą tradycję w pracach stylistycznych i niejednokrotnie pozwala się odwołać do kontekstu porównawczego.

W badaniach stylistycznych ta klasyfikacja jest szczególnie istotna ze względu na różne możliwości wyrażania myśli tkwiące w obu typach konstrukcji syntaktycznych oraz odmienne funkcje wypowiedzi pojedynczych i złożonych.

W tym kontekście warto także zdefiniować podstawowy termin, jakim jest wypowiedzenie. Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1969: 5-6)

„to forma osobowa czasownika albo też wyraz lub grupa wyrazów, które pozostają w gramatycznie wyrażonym stosunku bezpośredniej lub pośredniej łączności z obecną albo dającą się poprawnie wprowadzić formą osobową czasownika”.

Z kolei autorzy *Słownika terminologii językoznawczej* uważają, że wypowiedzenie to

najmniejsza jednostka komunikatywna, tj. spełniająca funkcję powiadamiającą w konkretnym akcie mówienia (parole), w której wyraża się określona postawa mówiącego (tzw. modalność) oraz lokalizacja w czasie i przestrzeni zawartej w danym znaku językowym treści przedstawieniowej. Wypowiedzenie może być wyrażone zarówno przez wyraz pojedynczy z odpowiednią intonacją (np. *Ogień!*, *Ziemia!*, *Niemcy!*), jak i przez zespół wyrazów zorganizowanych według norm syntaktycznych (Gołąb, Heinz, Polański 1970e: 630).

Scalając obydwa stanowiska, uznaję wypowiedzenie za jednostkę komunikatywną, która jest wyrażona osobową formą czasownika albo wyrazem (lub zespołem wyrazów) pozostającym z nią w stosunku gramatycznej łączności oraz spełnia funkcję powiadamiania, a często także modalności i lokalizacji. Marek Ruszkowski (2001: 13) określa granice na linii wypowiedzenie – zdanie, uznając, że wypowiedzenie „to jednostka, która może stanowić minimalny tekst, czyli semantycznie pełny komunikat”, zdanie zaś to struktura, która „zawiera czasownik (w formie osobowej lub nieosobowej) pełniący funkcję orzeczenia”.

Wypowiedzenia pojedyncze

W odniesieniu do struktur pojedynczych badacze – tacy jak Zenon Klemensiewicz, Walery Pisarek, Marek Wiśniewski, Renata Grzegorzczkova oraz Stanisław Jodłowski – przyjmowali różnorodne rozwiązania.

Zenon Klemensiewicz (1969: 7) wśród wypowiedzeń pojedynczych wyróżnił zasadnicze grupy: *z d a n i a* (wypowiedzenia z obecną formą osobową orzeczenia) i *o z n a j m i e n i a* (wypowiedzenia bez formy osobowej, którą można wprowadzić lub uzupełnić). Warto zaznaczyć, że ostatni z wymienionych terminów nie znalazł szerokiego zastosowania, ustępując nazwie *r ó w n o w a ż n i k z d a n i a*. Został on jednak wykorzystany w pracy Walerego Pisarka (1967: 79-80), w której to badacz zaprezentował typologię oznajmień na podstawie formalnych wskaźników predykatywności: leksykalnych, prozodycznych, morfologicznych koniugacyjnych, morfologicznych deklinacyjnych, szyku oraz dwustronnej konotacji.

Inny podział proponuje Marek Wiśniewski (1994: 83-84), który obok zdań przedstawia wypowiedzenia niezdanio we. Wyróżnia ich dwa rodzaje: zależne od kontekstu (struktury eliptyczne, wypowiedzeniowe człony syntaktyczne) i niezależne od kontekstu (wołacze, dopowiedzenia, wykrzyknienia, samodzielne równoważniki zdań). Pewnych modyfikacji w obrębie klasyfikacji Marka Wiśniewskiego dokonała Renata Grzegorzczkowska (2004: 14), według której wypowiedzenia (zdania w szerokim sensie) dzielą się na: zdania w sensie węższym (np. *Andrzej leży*), oznajmienia samoistne (np. *Ogień! Pies w budzie?*) i kontekstowe (np. *Ona!*), a także zawiadomienia (wyrażenia językowe powiązane z obiektem, np. napis na słoiku: *dżem wiśniowy*).

Dla celów tej pracy szczególnie istotna jest klasyfikacja Stanisława Jodłowskiego (1976: 35). Badacz dokonuje podziału wypowiedzeń pojedynczych na:

- werbalne – konstrukcje z osobową formą czasownika, nieosobową formą czasownika (w których rolę orzeczenia pełnią formy czasu przeszłego zakończone na *-no*, *-to*) lub czasownikiem nieflekcyjnym (*trzeba*, *można*);
- niewerbalne – struktury, które nie zawierają orzeczenia czasownikowego, ale przyzwalają na jego wprowadzenie (równoważnik zdania) lub nie dopuszczają takiej możliwości (zawiadomienie i wykrzyknienie).

Zgodnie z założeniami Stanisława Jodłowskiego wypowiedzenia werbalne przyjmują dwie postaci gramatyczne: nierozwiniętą – składającą się z podmiotu i orzeczenia lub z samego orzeczenia, a także rozwiniętą – w której „podmiot lub orzeczenie (lub jedno i drugie) posiadają określniki w postaci przydawek, dopełnień lub okoliczników” (Gołąb, Heinz, Polański 1970d: 494). W badaniach stylistyczno-składniowych należy zdawać sobie sprawę z problemów wynikających z różnorodnego rozumienia i kwalifikowania określonych jednostek językowych. Wiąże się to z pojęciem kategorii pośrednich (przejściowych), które definiowane są przez Adama Heinza (1988: 102) jako

zespół określonych jednostek językowych (...) o pewnej wspólnej podstawie (co stanowi o ich charakterze kategorialnym), które pojawiają się na granicy zetknięcia się dwóch, poza tym wyraźnie scharakteryzowanych i zróżnicowanych kategorii językowych A i B.

Marek Ruszkowski w monografii pt. *Kategorie pośrednie w składni polskiej* (2001: 8) rozwija myśl Adama Heinza i podkreśla, że

elementy kategorii przejściowej pod pewnym względem (np. formy) należą do kategorii A, pod innym zaś (np. funkcji) do kategorii B. Na przykład

w zdaniu *Goście pytali ciekawi* przymiotnik *ciekawi* formalnie jest przydawką w stosunku do składnika *goście*, ale pod względem funkcji jest on okolicznikiem określającym czasownik *pytali* ('pytali z ciekawością').

Odnosząc się do rozważań zawartych w tej monografii, do kategorii pośrednich należy zaklasyfikować podmiot logiczny (wyrażony przydawką zależnym) oraz orzeczenie złożone, wokół których narasta dużo kontrowersji, a rozstrzygnięcie ich przynależności wymaga przyjęcia określonej konwencji. Pierwsze zagadnienie dotyczy traktowania zdań wyrażonych podmiotem logicznym, np. *Wody ubywa czy Nie było chleba*, jako podmiotowych nierozwiniętych (Szober 1959: 307) lub bezpodmiotowych rozwiniętych z dopełnieniami *wody*, *chleba* (Koneczna 1949: 14-15, Ruszkowski 2001: 27). W tej pracy, zgodnie z postulatami Marka Ruszkowskiego oraz Haliny Konecznej, nie wyróżniam podmiotu logicznego.

Problemy związane z typologizacją dotyczą także rozumienia orzeczenia złożonego. Pierwszym z jego rodzajów jest orzeczenie imienne, składające się z łącznika i orzecznika. Za Stanisławem Jodłowskim (1976: 73-75) przyjmuję, że orzecznikiem mogą być: rzeczownik, przymiotnik, imiesłów, liczebnik, zaimek, przysłówki, wyrażenie przyimkowe, za łącznik służą natomiast formy czasowników takich jak: *być*, *stać się*, *zostać*, *okazać się*, *wydawać się*, *czuć się*, *nazywać się*, *służyć za*. Drugim zaś typem orzeczenia złożonego jest konstrukcja czasownika w formie osobowej i nieosobowej w połączeniu z bezokolicznikiem. Zgodnie z tym kluczem metodologicznym zdania typu *Jan chce rozmawiać*, *Maria postanowiła zostać*, *Ojciec musiał wyjechać* (zob. Ruszkowski 2001: 30) uważam za nierozwinięte z orzeczeniem złożonym.

Zgodnie ze wspomnianym już podziałem Stanisława Jodłowskiego (1976: 35) kolejnym typem struktur są wypowiedzenia niewerbalne. Wiążą się one z pominięciem jakiegoś składnika wypowiedzenia, uznawanym przez niektórych badaczy (zob. Zarębina 1967: 103-121) za elipsę, czyli „zjawisko stylistyczne polegające na opuszczeniu wyrazu w zdaniu, jeśli na to pozwalają względy znaczeniowe wynikające z kontekstu lub konsytuacji” (Gołąb, Heinz, Polański 1970a: 156). W myśl tej zasady wyróżnia się elipsę składniową i semantyczną. Pierwsza polega na braku określonej części zdania, która jest pożądana ze względu na reguły składniowe, druga dotyczy zaś braku wystarczającej informacji myślowej niezbędnej do właściwej interpretacji wypowiedzenia. Na poziomie składni elipsa może występować w postaci uzasadnienia konotacji syntaktycznej, kontekstu, konsytuacji lub przerwania toku mowy (zob. Pisarek 1967: 33). Innego zdania jest Maciej Grochowski (1978: 84), który twierdzi, że w tekstach nie ma takiego zjawiska jak elipsa.

Niewątpliwie wypowiedzenia niewerbalne to konstrukcje charakterystyczne dla mowy potocznej, stylu emocjonalnego oraz prasy, mogą przyjmować postać krótkich ogłoszeń oraz nagłówków prasowych (Jodłowski 1976: 84-85). Składają się na nie równoważniki zdań, zawiadomienia oraz wykrzyknienia.

Równoważnik zdania jako termin gramatyczny „pojawił się w polskiej literaturze językoznawczej na początku XX w.” (Musiołek 1978: 7), a jego znaczenie zmieniało się wraz z ewolucją badań nad polszczyzną. Zgodnie z zamysłem monografii pt. *Równoważnik zdania we współczesnym języku polskim* (Musiołek 1978: 53-150) równoważniki zdań można dzielić na:

- kompletne (ze zwerbalizowanym wykrzyknikiem; z czasownikami typu *trzeba, można, warto*; z rzeczownikami typu *strach, wstyd, żal*; z bezokolicznikiem, z nieosobową formą czasownika; z zaimkiem *to* w funkcji *być, znaczyć*; z elementami stanowiącymi orzecznik orzeczenia imiennego; z rudymmentarnym orzeczeniem frazeologicznym; ze zwrotami pełniącymi funkcję wyrazu orzeczeniowego; imiesłowne równoważniki zdania);
- niekompletne (kontekstowe, nieuwarunkowane kontekstem, zależne od współistnienia innych kodów niejęzykowych).

Z kolei Aleksandra Okopień-Sławińska (1988b: 445), autorka hasła w *Słowniku terminów literackich*, określa równoważnik zdania jako „wyraz lub zespół wyrazów pełniący funkcje zdania i mający intonację zdaniową, ale pozbawiony osobowej formy orzeczenia i z tej racji odmienny od standardowej postaci zdania”. Marek Ruszkowski (1997: 82) uważa zaś, że to „struktura bez orzeczenia czasownikowego (osobowego lub nieosobowego, w tym wyrażonego bezokolicznikiem), którą można uzupełnić na podstawie kontekstu lub konsytuacji, choć nie zawsze jednoznacznie”. Na potrzeby tej pracy uznaję, że równoważnik zdania jest wyrazem lub zespołem wyrazów pełniącym funkcję zdania, pozbawionym orzeczenia czasownikowego (wyrażonego formą osobową lub nieosobową), którego treść można jednocześnie uzupełnić w toku rozumowania na podstawie kontekstu albo konsytuacji. Funkcje stylistyczne równoważnika zdania mogą okazać się istotne przy konstruowaniu narracji reportażu książkowego.

Kolejną strukturę wchodzącą w skład wypowiedzi niewerbalnych stanowią zawiadomienia. Za twórcę tego terminu uznaje się Walerego Pi-sarka, który w publikacji *Poznać prasę po nagłówkach* zaproponował własną definicję – kluczową dla niniejszej pracy:

Jest to jednostka wypowiedzi stanowiąca w określonych warunkach zrozumiałą dla odbiorcy całość komunikatywną, ale nie mającą w swoim składzie

ani osobowej formy czasownika, ani takiej nieosobowej formy czasownika, którą by można w sposób niewątpliwy i jednoznaczny zastąpić formą osobową, oraz nie dającą możliwości niewątpliwego i jednoznacznego uzupełnienia formą osobową czasownika (Pisarek 1967: 39).

Tego typu konstrukcje Walery Pisarek podzielił na:

- mianownikowe, czyli powiadomienia o formie rzeczownika w mianowniku lub grupy nominalnej, które „są członem konstytutywnym dla całego tworu, (...) pełnią funkcję wyrazu określanego, nie będąc same wyrazem określającym dla żadnego innego składnika danego zawiadomienia” (Pisarek 1967: 40);
- określnikowe, stanowiące twory językowe składające się z jednego lub kilku określeń, w tym formy uważane tradycyjnie za równoważniki zdania, np. *Blisko, Daleko* (zob. Pisarek 1967: 93).

W tej rozprawie, przyjmując założenia Walerego Pisarka, uważam, że zawiadomienia nie zawierają formy osobowej czasownika oraz nie mogą jej trafnie przyjąć. Dodatkowo często wykorzystywane są jako napisy na tablicach informacyjnych oraz tytuły, służąc jednocześnie oznaczaniu indywidualów, precyzowaniu treści utworów, uwydatnianiu głównych okoliczności oraz wskazywaniu odbiorcy (zob. Pisarek 1967: 25-26). Współczesne polskie utwory reportażowe wykorzystują takie konstrukcje do wprowadzania czytelników w określoną przestrzeń czy sytuację poprzez zastosowanie rozdziałów, podrozdziałów, czyli elementów kierujących odbiorem tekstu oraz ułatwiających dotarcie do interesujących części.

Ostatnią konstrukcją wyróżnianą wśród wypowiedzi niewerbalnych jest wykrzyknienie. Zenon Klemensiewicz (1969: 16) uważa, że to

zamknięta w sobie całość; stanowi ją wyraz – najczęściej wykrzyknik lub wołacz – albo też grupa wyrazów, których formy są powiązane stosunkiem syntaktycznym, a w obu wypadkach nie tylko brakuje formy słownej orzeczenia, co jest właściwe także oznajmieniom, ale nijak w sensowny sposób nie można jej tu wprowadzić, co właśnie jest najznamienniejszym rysem, odróżniającym wykrzyknienie od wypowiedzenia.

Nieco inną propozycję prezentuje Aleksandra Okopień-Sławińska (1988a: 113), która utożsamia wykrzyknienie z eksklamacją, a następnie definiuje je jako „zdanie wykrzyknikowe, często urwane (*aposiopesis*) i eliptyczne (elipsa, równoważnik zdania), wtrącone w tok mowy (paren-teza), będące wyrazem emocjonalnego zaangażowania mówcy. Przybiera często postać apostrofy”. Warto podkreślić, że nie jest to w pełni precyzyjna definicja odnosząca się do wypowiedzi niewerbalnych. Autorka hasła, używając wyrażenia *zdanie wykrzyknikowe*, wskazuje bowiem na

możliwość wprowadzenia do struktury orzeczenia. Bardziej zasadne wydaje się w tym przypadku użycie wyrażenia wypowiedzenie wykrzyknikowe.

W tej monografii uznaję, że wykrzyknienia to wypowiedzenia, do których nie można wprowadzić orzeczenia czasownikowego oraz które wyrażają postawę uczuciową względem jakiejś treści, manifestują emocje i oddają reakcje (takie jak śmiech czy płacz). W językoznawczych rozważaniach nad stylem narracji reportażu książkowego należy jednak mieć na uwadze, że może być to sporadycznie występująca konstrukcja językowa.

Wypowiedzenia złożone

Znając już teoretyczne podstawy składni wypowiedzeń pojedynczych, należy przejść do drugiego działu syntaktyki, jakim jest składnia wypowiedzeń złożonych. Na potrzeby niniejszej monografii rozróżniam dwa podstawowe typy stosunków syntaktycznych wypowiedzeń składowych w wypowiedzeniu złożonym:

- **współrzędny**, w którym oba zespolone wypowiedzenia wzajemnie się uzależniają „na tle pewnego stosunku myślowego; wyznacza go realne znaczenie wypowiedzeń zespolonych oraz obecny między nimi, ale do żadnego z osobna nie przynależny wyrazowy wskaźnik zespolenia, a w jego braku swoista linia intonacyjna obu wypowiedzeń zespolonych” (Klemensiewicz 1969: 70);
- **niewspółrzędny**, charakteryzujący się znaczną dokładnością i precyzją, wnikiem w relacje zachodzące pomiędzy zdaniem składowym, uzależnieniem sensu wypowiedzenia podrzędnego od tła myślowego, którego dostarcza treść wypowiedzenia nadrzędnego (zob. Klemensiewicz 1969: 70).

Do typu współrzędnego klasyfikuję wypowiedzenia parataktyczne, *parataksa* oznacza bowiem współrzędność. Autorzy *Słownika terminologii językoznawczej* uznają parataksę za „taki związek dwu członów syntaktycznych (wyrazów, syntagm, zdań), których znaczenia pozostają do siebie w stosunku logicznie równorzędnym, syntaktyczna zaś forma żadnego z nich nie jest zależna od członu drugiego” (Gołąb, Heinz, Polański 1970c: 412). Marek Ruszkowski (1997: 113) uważa zaś, że to konstrukcja, której człony: „znajdują się na tym samym poziomie hierarchii składniowej i są od siebie wzajemnie niezależne” oraz „zespolone są spójnikiem fakultatywnym (ekwiwalentem spójnika bywa przecinek) lub obligatoryjnym”.

Na podstawie powyższych definicji przyjmuję, że wypowiedzenia parataktyczne to związek minimum dwóch członów syntaktycznych pozostających wobec siebie w stosunku semantycznej równorzędności, cha-

rakteryzujących się wzajemnym brakiem składniowej zależności, a także przybierających formę zespolenia spójnikowego (syndetonu) lub bezspójnikowego (asyndetonu).

Spójnikowy typ połączenia, zwany *syndetonem*, opiera się na książkowych wskaźnikach zespolenia, a także precyzyjnym wyrażaniu rzeczowo-logicznych stosunków zachodzących pomiędzy określonymi członami składowymi wypowiedzenia, co jest właściwe dla pisanej odmiany polszczyzny. *Asyndeton* natomiast, charakterystyczny dla mówionej odmiany języka polskiego, operuje odpowiednią organizacją brzmieniową (zob. Ruszkowski 1993: 47-48).

Warto teraz przedstawić pokrótce typologię wypowiedzeń złożonych współrzędnie ze względu na kryterium semantyczne. Na przestrzeni lat badacze wyodrębniali różnorodne rodzaje parataksy, np.: Antoni Krasnowolski (1909: 218-224) – łączną, przeciwstawną i wynikową; Kazimierz Polański (1967: 47-57) – kopulatywną, adresatywną i alternatywną; Zenon Klemensiewicz (1969: 76-77) – łączną, rozłączną, przeciwstawną, wynikową, włączną; Stanisław Jodłowski (1976: 192) – łączną, rozłączną, wyłączającą, przeciwstawną, wynikową i synonimiczną.

W tej publikacji wykorzystuję tradycyjne klasyfikacje zaproponowane przez Zenona Klemensiewicza i Stanisława Jodłowskiego, które pozwalają przyjąć szerszą perspektywę porównawczą oraz umożliwiają odwoływanie się do badań stylistyczno-składniowych innych naukowców (zob. Żak-Święcicka 1993; Ruszkowski 1997; Rybka 2002). Przyjęta przeze mnie typologia uwzględni podział wypowiedzeń parataktycznych na:

- *łączne*, w których „stosunek łączny wypowiedzeń polega na współistnieniu denotowanych nimi treści w czasie i przestrzeni” (Jodłowski 1976: 192);
- *przeciwstawne*, które polegają na wprowadzeniu „treści pod jakimś względem niezgodnych” (Jodłowski 1976: 193);
- *rozłączne*, polegające na „wykluczaniu jednoczesnej realności denotowanych treści” (Jodłowski 1976: 193);
- *wynikowe*, sprowadzające się do traktowania „treści wypowiedzenia drugiego jako wynikającej z treści wypowiedzenia pierwszego” (Jodłowski 1976: 193);
- *włączne/synonimiczne*, charakteryzujące się tym, że „treść wypowiedzenia wtórnego włącza się w zakres treści wypowiedzenia poprzedzającego” (Klemensiewicz 1969: 76-77).

Warto zaznaczyć, że przeprowadzone przeze mnie badania dowodzą, iż ostatni z wymienionych rodzajów parataksy nie jest reprezentowany w tekstach reportażowych należących do bazy materiałowej, co zostanie szerzej omówione w rozdziale poświęconym budowie wypowiedzeń złożonych.

Kolejnym rodzajem stosunków syntaktycznych, zachodzącym w obrębie części składowych wypowiedzeń złożonych, jest niewspółrzędność. Wypowiedzenia niewspółrzędne cechują się semantycznym uzależnieniem sensu członu podrzędnego od nadrzędnego. Reprezentacją tego typu konstrukcji są wypowiedzenia hipotaktyczne oraz wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne.

Autorzy *Słownika terminologii językoznawczej* definiują hipotaksę jako

związek dwu członów syntaktycznych (wyrazów, grup, zdań), z których jeden jest zależny od drugiego (...). Człon zależny nazywamy podrzędnym, natomiast człon, od którego zależy podrzędny – nadrzędnym. Od parataksy hipotaksa różni się zarówno pod względem formalnym, jak i znaczeniowym. Między znaczeniami dwu członów hipotaktycznych zachodzi stosunek nieodwracalny, tzn. znaczenie jednego członu odnosi się do znaczenia drugiego nie tak, jak to drugie do pierwszego (Gołąb, Heinz, Polański 1970b: 233).

Oznacza to, że konstrukcje hipotaktyczne stanowią związki minimum dwóch członów syntaktycznych zależnych od siebie zarówno pod względem semantycznym (tzw. nieodwracalny stosunek znaczeniowy), jak i formalnym (tj. relacja nadrzędności i podrzędności). Zwraca na to uwagę także Stanisław Mikołajczak (1990: 146), którego zdaniem

połączenia hipotaktyczne są niezwykle różnorodne semantycznie i formalnie. Semantycznie – bo wyrażają niezwykle zróżnicowane rodzaje zależności niewspółrzędnych (od zwykłego porównania czy dopełnienia poczynając, a na ukazywaniu uwarunkowań koniecznych, możliwych, prawdopodobnych, dopuszczalnych itp. kończąc). Formalnie – bo sposobów łączenia podrzędnego jest kilka: asyndetyczne i syndetyczne (...).

Gdy znane są już wyznaczniki wypowiedzeń hipotaktycznych, należy przyrzeć się bliżej sposobowi ich podziału. Zgodnie z systemem opozycji strukturalnych Klemensiewicza (1969: 70, 100) w obrębie zdań podrzędnie złożonych wyróżnia się opozycyjne: zdania uzupełniające oraz zdania rozwijające. Podobne stanowisko przyjął Grzegorz Walczak (1969: 155-164), który podzielił zdania na podrzędnie złożone wewnętrznie – precyzujące, oraz podrzędnie złożone zewnętrznie – rozwijające.

W zdaniach uzupełniających

treść myślowa uzupełnia brakującą lub tylko ogólnie zapowiedzianą część wypowiedzenia nadrzędnego, mianowicie jako podmiot, orzecznik, przydawka, dopełnienie lub okolicznik. Bez tego uzupełnienia wypowiedzenie nadrzędne albo jest w ogóle niezrozumiałe, albo też nie może być zrozu-

miałe należycie, a więc jednoznacznie i zgodnie z intencją mówiącego (Klemensiewicz 1969: 70).

Do typu zdań uzupełniających (precyzujących) zaliczam następujące wypowiedzenia:

- *dopełnieniowe*, które charakteryzują się możliwością „zapytania o ich desygnaty pytaniami zaimkowymi w przypadkach zależnych” oraz „zamiany wypowiedzenia na dopełnienie” (Jodłowski 1976: 186);
- *okolicznikowe*, wśród których Stanisław Jodłowski (1976: 197-191) wyróżnia takie rodzaje: miejsca, czasu, sposobu, stopnia lub miary, celu, skutku, przyczyny, warunku, przyzwolenia, niewspółmierności treści;
- *orzecznikowe*, wyróżniające się sposobnością „zapytania o desygnat tego wypowiedzenia: *kim jest? kim był? jaki jest? jaki był? na czym polega?*” oraz „zamiany na orzecznik” (Jodłowski 1976: 186);
- *podmiotowe*, których cechami rozpoznawczymi są „możność zapytania o ich desygnaty zaimkami *kto? co?*” i „możność zastąpienia wypowiedzenia podmiotowego podmiotem” (Jodłowski 1976: 185);
- *przydawkowe*, znamionujące się wyróżnikami takimi jak: „pełnienie funkcji określenia wyrazu rzeczownego znajdującego się w wypowiedzeniu nadrzędnym” i „możność zamiany wypowiedzenia przydawkowego na przydawkę” (Jodłowski 1976: 187).

Zdania rozwijające zaś nie uzupełniają żadnego składnika wypowiedzenia nadrzędnego, a wobec tego nie pełnią funkcji jego składnika rozbudowanego w osobne zdanie (zob. Klemensiewicz 1969: 100).

Gdy znany jest już podział zdań złożonych na wypowiedzenia złożone współrzędnie (parataktyczne) i niewspółrzędnie (hipotaktyczne i hipotaktyczno-parataktyczne), należy przywrócić się bliżej pozostałym konstrukcjom: wypowiedzeniom złożonym zestawionym, wewnątrznie nawiązanym oraz luźnie połączonym.

Wypowiedzenie złożone zestawione

zestawia dwa lub kilka wypowiedzeń w jedno dwuczłonowe, skończone, na podstawie jakiegoś zbliżenia treści zawartych w tych członach, w którym jednak nie można wykryć gramatycznie wskazanego stosunku logicznej współrzędności lub podrzędności (Klemensiewicz 1982: 474).

Tego typu konstrukcje składają się z członu głównego, zawierającego istotną treść komunikatywną i stanowiącego trzon powiadomienia, oraz wprowadzającego lub objaśniającego członu pobocznego. Można wyróżnić trzy podstawowe rodzaje struktur zestawionych (zob. Klemensiewicz 1982: 474):

- z apostrofą – odwołujące się do odbiorcy, pełniące często funkcję faktyczną;
- z parentezą – przedstawiające cenne nawiasowe uwagi narratora;
- z przytoczeniem – zawierające istotne w kontekście reportażu przytoczenie czyichś słów lub myśli.

Kluczowe dla reportażu są wypowiedzenia złożone zestawione z przytoczeniem, które przywołują prawdziwe słowa interlokutora reportera, a także z parentezą – objaśniające społeczno-polityczne czy religijno-kulturowe fakty lub wprowadzające elementy związane z sytuacją komunikacyjną, w jakiej znalazł się reportażysta.

Wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane stanowią natomiast strukturę wtórną, pochodną. Zdaniem Marka Ruszkowskiego (1997: 200) „składają się one z pewnej liczby odcinków, zawierających zdania składowe, między którymi zachodzą określone relacje syntaktyczne”. Granice pomiędzy tymi odcinkami wyznacza się w sposób semantyczny – na podstawie znaczeniowego charakteru wypowiedzenia, oraz formalny – za pomocą średniej mocy znaków interpunkcyjnych, takich jak średnik, myślnik, dwukropek lub wielokropek. Według Stanisława Mikołajczaka (1983: 93)

wszystkie WWN są nacechowane stylistycznie, gdyż są przejawem porządkującego grupowania przedstawianej rzeczywistości – zawierają syntetyczny obraz widziany w jego jednostkowych przejawach. Najliczniej WWN występują w opisach – zawierają statyczne lub dynamiczne opisy wieloaspektowe lub wieloczłonowe o wyraźnej autonomiczności lub odrębności, które jednak są ujęte w ramy obejmującej całość perspektywy. WWN są niewątpliwie bardzo istotnym czynnikiem intelektualizacji składni – spełniają funkcję interpretacyjną w tekście. Są przez to językowym narzędziem konstruowania wyższych układów semantycznych utworu.

Wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane podzielone są tym samym na odcinki, często stanowią element opisu, wpływają na intelektualizację składni i jej nacechowanie. W czasie ich składniowej interpretacji należy jednak pamiętać o trudnościach, jakie rodzi ich odróżnianie od zdań parataktycznych włącznych (zob. Ruszkowski 2001: 74-77).

W trakcie interpretacji jakościowej i ilościowej określonych konstrukcji pojedynczych i złożonych należy także znać wyznaczniki rozbudowy strukturalnej zdań, na które składają się średnia długość wypowiedzenia oraz profil nawarstwienia.

Średnia długość wypowiedzenia jest najważniejszym wskaźnikiem liczbowym budowy struktury syntaktycznej. Jak zauważa Stanisław Mikołajczak (1983: 24-25),

ściślej mówiąc jest to wskaźnik wstępny, gdyż liczba składników determinuje w wysokim stopniu dalsze parametry wypowiedzenia, a w tym także rozbudowę strukturalną; można powiedzieć: im większa liczba składników, tym większe możliwości zróżnicowanego ukształtowania struktury wypowiedzenia, zarówno w aspekcie doboru różnorodnych składników (od strony formalnej i syntaktyczno-semantycznej), jak i strukturalnego i linearnego powiązania w określone kompozycje składniowe.

Wiąże się z tym tematyka odpowiedniego liczenia elementów składowych wypowiedzeń. Według Zenona Klemensiewicza (1969: 17-18)

wyrazy w wypowiedzeniu występują w takiej postaci, tak się szeregują i tak się wiążą wymawianiowo intonacją, akcentem i pauzami, że razem wzięte stanowią jedną sensowną całość, tzn. kierują myśl każdego, kto mówi po polsku, a zawartość tego wypowiedzenia rozumie, ku pewnej określonej treści. (...) Można i tak rzecz ująć, że sens całego wypowiedzenia wymaga, aby wchodzące w jego skład wyrazy występowały w określonej formie gramatycznej, posiadały określone miejsce w szyku i określone właściwości wymawianiowe.

Z syntaktycznego punktu widzenia wyrazy rozpadają się na dwa rodzaje w zależności od pełnionych funkcji przy wyrażaniu sensownych całości wypowiedzeniowych (zob. Klemensiewicz 1969: 19). Pierwszy rodzaj to wyrazy samodzielne, stanowiące znaki myśli o przedmiotach (m.in. rzeczowniki), czynnościach i stanach (np. czasowniki), właściwościach przedmiotów, czynności i stanów (tj. przymiotniki), okolicznościach towarzyszących czynnościom, stanom lub właściwościom (m.in. przysłówki). Drugi rodzaj stanowią zaś wyrazy niesamodzielne, będące znakiem ustosunkowania syntaktycznego wyrazów samodzielnych, m.in. przyimki i spójniki. Oznacza to, że składnik nie pokrywa się z wyrazem, bo „z jednej strony tylko samodzielny wyraz jest składnikiem, z drugiej zaś składnikiem może być połączenie wyrazu samodzielnego z ustosunkującym go syntaktycznie wyrazem niesamodzielnym, które nazwiemy wyrażeniem syntaktycznym” (Klemensiewicz 1969: 19).

W tej monografii przy ustalaniu składników stosuję metodę analityczną za Stanisławem Mikołajczakiem (1983: 8-9) oraz Markiem Ruszkowskim (1997: 57-58). Traktuję zatem skupienia typu *chłopiec o miłym spojrzeniu* jako trójskładnikowe; zespoły wyrazów takie jak *pan Jan* jako dwuskładnikowe; orzeczenia złożone jako wieloskładnikowe, np. *była ładna i inteligentna* (3 składniki), *chciał zostać* (2 składniki).

Do sumy składników nie wliczam modulantów (zob. Jodłowski 1976: 25), zwanych także wyrazami poza związkami składniowymi, wyrazami poza związkami w zdaniu, obudową wypowiedzenia (zob. Rusz-

kowski 2001: 44-45) lub dodatkowymi wyznacznikami intelektualnymi (zob. Klemensiewicz 1969: 26-27). W mojej opinii stanowią one elementy, które w konstrukcji wypowiedzenia nie pełnią żadnej funkcji części zdania, a także nie łączą się składniowo z innymi wyrazami wchodzącymi w skład tej struktury, natomiast modelują i cieniują treść wypowiedzenia. Zalicza się do nich wykrzykniki, wołacze, wyrazy wtrącone, charakteryzujące stosunek mówiącego do treści zdania, uwydatniające treść określonego członu zdania, nawiązujące do poprzednich wypowiedzeń. Status składniowy tych elementów nie jest jasny i wiele kwestii pozostaje nierozstrzygniętych, na co zwracał uwagę m.in. Jerzy Podracki (1997: 186).

Interesującym zagadnieniem jest także kwestia funkcji dodatkowych wyznaczników intelektualnych. Zenon Klemensiewicz (1969: 26-27) wskazał wśród nich dwie podstawowe funkcje, takie jak: *o c n i a j ą c a*, tj. wyrażająca postawę mówiącego wobec treści, a także *i n t e r p r e t a c y j n o - u w y d a t n i a j ą c a*, czyli wyjaśniająca zakres znaczeniowej wartości jednego składnika, z którym się ściśle wiąże. Pierwsza z wymienionych stanowi „sygnał, który nakazuje słuchaczowi zająć odpowiednie stanowisko względem komunikowanej mu treści” (Klemensiewicz 1969: 26) i wyraża się wyrazami: *bodaj, chyba, istotnie, jakoby, koniecznie, może, na pewno, naprawdę, niewątpliwie, oczywiście, owszem, podobno, prawdopodobnie, przecież, raczej, rzeczywiście, rzekomo, wszak, zaiste, z pewnością*. Druga jest natomiast reprezentowana przez wyrazy takie jak: *jeszcze, już, nawet, przede wszystkim, przynajmniej, szczególnie, także, tylko, właśnie, zresztą, zwłaszcza*.

Inny podział stosuje Stanisław Jodłowski (1976: 20-22), który grupuje modulanty w następujący sposób: *sytuujące* (np. *jeszcze, już, dopiero, przeciwnie, przede wszystkim, szczególnie, także, tylko*); *waloryzujące* (np. *istotnie, naprawdę, nie, owszem, tak*); *modalne osadzające* (np. *chyba, może, na pewno, niechybnie, niezawodnie, podobno, prawdopodobnie*); *pytające* (np. *czy?*); *życzące* (np. *bodaj, oby, niech, niechby*); *afektujące* (np. *aż, nawet, no, raczej*); *wprowadzające* (np. *ewentualnie, mianowicie, na przykład*).

Stopień urozmaicenia budowy zdań zależy również od profilu nawarstwienia, ponieważ

profil nawarstwienia jest po stopniu rozbudowy linearnej drugim parametrem łatwo dającym się analizować syntaktycznie, a równocześnie niosącym syntetyczną informację o sposobie organizowania składników w wypowiedzeniu. Analiza profilu nawarstwienia pozwala określić powiązania między składnikami, zwłaszcza stosunki hipotaktyczne. Miernikiem liczbowym profilu nawarstwienia jest liczba poziomów, na których wypowiedzenie jest rozbudowane. Jest to wskaźnik rozbudowy strukturalnej wypowiedzenia

najprostszy i najbardziej syntetyczny. Określa on w skali jednostkowego wypowiedzenia i w dowolnie dobranej próbkę maksymalną liczbę poziomów, na których rozbudowana jest główna gałąź wypowiedzenia (Mikołajczak 1990: 70).

Jest to więc drugi bardzo ważny wyznacznik budowy wypowiedzeń, który określa powiązania strukturalne pomiędzy elementami konstrukcji, zwane także powiązaniem hipotaktycznymi składników, i jednocześnie oznacza maksymalną liczbę stopni, na których kształtowany jest układ strukturalny wypowiedzenia. Zgodnie z badaniami Henryka Misza (1981) podmiot i orzeczenie stanowią w tej pracy współrzędne wobec siebie człony, które się wzajemnie określają i budują jednocześnie stopień zerowy: zdania rozwinięte posiadają zatem minimum pierwszy stopień profilu nawarstwienia, a wypowiedzenia nierozwinięte utrzymują się na poziomie zerowym.

Należy jeszcze dookreślić ważne zależności terminologiczne. Niektórzy badacze, w tym Zenon Klemensiewicz, odróżniają wskaźnik rozbudowy linearnej wypowiedzeń (zwany profilem pionowym), odnoszący się wyłącznie do wypowiedzeń pojedynczych, od profilu nawarstwienia, zarezerwowanego dla wypowiedzeń złożonych. W tej pracy natomiast, stosując kryterium synonimiczności, terminy takie jak profil pionowy, profil nawarstwienia, głębokość, wysokość oraz stopień podrzędności traktuję jako równoznaczne.

2.5. Statystyka językoznawcza jako trzon badań składniowych

Na przestrzeni lat statystyka językoznawcza bywała różnorodnie odbierana przez badaczy nauk humanistycznych. Jedni przyjmowali ją z entuzjazmem, widząc w niej możliwość udowodnienia twierdzeń opartych dotąd na intuicji – tak jak Maria Mayenowa (1965: 14), której zdaniem „intuicją statystyczną posługują się nawet ci, którzy w teorii są jej gorącymi przeciwnikami”. Inni krytykowali tę metodę za obserwowanie pewnych wycinków rzeczywistości, które mają wyznaczać standardy, zasady i reguły, a tym samym świadczyć o całości zjawisk językowych czy literackich. Warto zastanowić się zatem, czym właściwie jest statystyka, jakie możliwości stwarza w badaniach stylistycznych oraz jakie ograniczenia należy mieć na uwadze podczas jej stosowania.

Termin *statystyka* wywodzi się od łacińskiego słowa *status*, oznaczającego ‘państwo’. Pierwotnie statystyka dotyczyła nauki „o ustroju państwa

w szerokim tego słowa znaczeniu” (Szulc 1967: 10). Według Marka Ruszkowskiego (2004: 11-12), który powołuje się na Helenę Kassyk-Rokicką,

współcześnie termin „statystyka” używany bywa w kilku znaczeniach. Dwa z nich są najistotniejsze: 1. „zespół informacji liczbowych dotyczących celowo wybranej grupy lub kategorii zjawisk masowych”, 2. „dyscyplina naukowa traktująca o metodach (narzędziach) liczbowego opisu i wnioskowania o prawidłowościach występujących w procesach masowych” (Kassyk-Rokicka 1994: 9).

Zdaniem Pierre’a Guiraud (1966: 30-31) językoznawstwo jest dyscypliną statystyczną, ponieważ bada język zawierający elementy mierzalne, pewną strukturę liczbową oraz tendencje statystyczne. Może być zatem definiowany, wyróżniany i interpretowany liczbowo. Statystyka dostarcza bowiem dokładnych narzędzi miary i analizy, za pomocą których możliwe jest stwierdzanie różnic w strukturze liczbowej kilku tekstów i rozstrzygnięcie, „w jakim stopniu są one zupełnie przypadkowe, a więc bez znaczenia, a w jakiej mierze są wynikiem działania określonych przyczyn, mających swoją wartość funkcjonalną” (Guiraud 1966: 23).

Językoznawstwo statystyczne koncentruje się na określaniu ilościowego charakteru wypowiedzanych sądów oraz empirycznej weryfikacji subiektywnych wrażeń (Pisarek 1972: 10). Stwarza możliwości nie tylko do opisu i klasyfikacji, ale także analizy i oceny przyczyn zmian. Tym samym przyczynia się do rozwoju badań dotyczących: charakterystyki stylu (pokrewieństwa, chronologii, przynależności do autora); językoznawstwa doświadczalnego (ponieważ statystyka zakłada „zmiennosć przyczyn”, analizę „czynników pozostałych”, co stanowi fundament metody indukcyjno-dedukcyjnej nauk doświadczalnych) i językoznawstwa funkcjonalnego (ze względu na pełnienie przez stylistykę nie tylko funkcji opisowej, ale także interpretacyjnej); przyczyn powstania i skutków oddziaływania dzieła (Guiraud 1966: 31-40). Językoznawstwo statystyczne pozwala ujawnić takie cechy, które nie mogłyby zostać uchwycone bez użycia ścisłego aparatu pomiarowego.

Nasuwa się pytanie, w którym momencie w dziejach polskiego językoznawstwa zaczęto wykorzystywać statystykę. Zdecydowanie pierwszą taką polską pracą była opublikowana w 1896 roku rozprawa Wincentego Lutosławskiego pt. *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and the Chronology of His Writing*, badająca leksykę i ustalająca chronologię tekstów Platona w ujęciu stylistycznym. Ważne stanowisko przyjął także Jan Baudouin de Courtenay, który w artykule *Ilościowość w myśleniu językowym* (1927) postulował używanie w badaniach językoznawczych metod statystycznych.

Za prace ważne dla statystyki językoznawczej należy uznać artykuły: *Pojęcie ilości w języku* Witolda Mańczaka (1959), *Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych* Marii Kniaginowej (1962), *Językoznawstwo matematyczne* Tadeusza Milewskiego (1962), *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce* Marii Mayenowej (1965), a także następujące monografie: *Badania statystyczne metodą reprezentacyjną. Zarys teorii i praktyki* Ryszarda Zasepy (1962), *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej* Pierre'a Guiraud (1966), *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego* Jadwigi Sambor (1972), *Statystyka dla językoznawców* Rolfa Hammerla i Jadwigi Sambor (1990), *Statystyka* Mieczysława Sobczyka (1991), *Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu* Adama Pawłowskiego (2001), *Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych* Marka Ruszkowskiego (2004).

Językoznawstwo statystyczne stwarza wiele możliwości w badaniach stylistycznych, które obejmują różne podsystemy języka: fonetyczny, słowotwórczy, fleksyjny, leksykalny oraz składniowy.

Płaszczyzną fonetyczną zajmował się m.in. Bronisław Rocławski, autor takich książek jak *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatystyki współczesnego języka polskiego* (1976) oraz *System fonostatystyczny współczesnego języka polskiego* (1981). W subdyscyplinie tej bada się głównie średnią długość fonemową wyrazów, rozkład częstości wyrazów n -fonemowych, przeciętną długość fonemową sylab, a także strukturę akcentową języka. Wyniki badań fonetycznych stosowane są w „ekspertyzach kryminalistycznych do identyfikacji głosu nagranych na taśmie magnetofonowej oraz stwierdzenia ewentualnego fałszerstwa głosu na taśmach” (Rocławski 1976: 17), w ocenie akustyki pomieszczeń, dydaktyce języka ojczystego oraz języków obcych, opracowywaniu ortografii, a także logopedii. Jak wyjaśnia Bronisław Rocławski (1976: 21),

przedmiotem badań fonostatystyki są elementy mowy lub języka wyodrębnione odpowiednio na płaszczyźnie analizy fonetycznej /segmenty, głoski/, fonologicznej /cechy dystynktywne, fonemy/ i fonotaktycznej /grupy segmentowe, głoskowe lub fonemowe/. Fonostatystyka ustala częstość występowania tych jednostek w tekstach. Na podstawie danych ilościowych formułuje prawa ilościowe rządzące nimi.

W perspektywie słowotwórczej opisowi statystycznemu poddaje się dezywaty rzeczownikowe, czasownikowe, przymiotnikowe i przysłówkowe, a także proporcje między nimi, frekwencję określonych formantów i sposoby tworzenia formacji słowotwórczych. Hanna Jadacka (2001: 23) w monografii pt. *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)* w następujący sposób omówiła cele analizy słowotwórczej neologizmów powojennych:

Analiza neologizmów obu badanych faz rozwoju polszczyzny ma na celu rekonstrukcję stanu i sposobu funkcjonowania systemu słowotwórczego polszczyzny bezpośrednio powojennej (1945-1964) oraz systemu końca wieku (1989-2000). Następnym krokiem badawczym będzie porównanie obu tych systemów, a w razie uchwycenia wyraźnych zmian ustalenie na tej podstawie ogólnych kierunków ewolucji całego systemu, a także jej przyczyn. Uzyskane wyniki stworzą podstawę oceny normatywnej omawianych neologizmów słowotwórczych, szczególnie najnowszych.

Subdyscyplina fleksji umożliwia zaś charakterystykę kwantytatywną kategorii fleksyjnych, określenie częstości poszczególnych końcówek oraz frekwencji przypadków gramatycznych. Teresa Smółkowa (1974: 6) w książce pt. *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne* podkreśla, że

kategorie fleksyjne jako kategorie pojawiające się w sposób maksymalnie regularny i tworzące ściśle określony układ znakomicie nadają się do ujęcia statystycznego. Ponieważ granica między fleksją i słowotwórstwem nie zawsze jest ostra, stąd we fleksji nie sposób pominąć problemów natury słowotwórczej. Przydatność statystyki w ilościowej charakterystyce leksyki jest już powszechnie uznawana.

Podsystem syntaktyczny jest, „oprócz leksyki, najbardziej otwartym podsystemem języka i charakteryzuje się dużym stopniem synonimiczności” (Ruszkowski 1997: 14). Analiza ilościowa składni obejmuje liczbowy i procentowy stosunek struktur pojedynczych do złożonych, konstrukcji werbalnych do niewerbalnych, parataktycznych do hipotaktycznych, długość wypowiedzi mierzona liczbą składników, profil nawarstwienia, a także proporcje statystyczne pomiędzy częściami mowy. Różni badacze składni w aspekcie ilościowym zajmują się analizą ewolucji polszczyzny (zob. Jędrzejko 2005), pisemnych prac uczniów (zob. Jaroszak 2003), tekstów artystycznych (zob. Mikołajczak 1983; Ruszkowski 1997; Ostaszewska 2005; Rybka 2002), publikacji naukowych (zob. Mikołajczak 1990), języka dzieci (zob. Żak-Święcicka 1993), wypowiedzi gwarowych (Sędziak 1998).

Najwięcej prac z obszaru językoznawstwa kwantytatywnego dotyczy zaś leksyki, w której bada się m.in. frekwencję wyrazów, oryginalność słownictwa, a także interesujące wskaźniki nominalności (określające stosunki ilościowe między rzeczownikami i czasownikami) oraz epitetyzacji (uwytklajające relacje na linii rzeczowniki – przymiotniki).

Jak wyjaśnia Walery Pisarek (1972: 30-31), „stopień nominalności określa się zwykle za pomocą wskaźnika obliczonego według wzoru $W_n = \frac{S}{V}$,

w którym W_n oznacza wskaźnik nominalności, S – sumę użyć rzeczowników, a V – sumę użyć czasowników”. Z kolei wskaźnik epitetyzacji „otrzymuje się drogą podzielenia sumy użyć rzeczowników przez sumę użyć przymiotników” (Ruszkowski 1997: 252).

Inspiracji w tej dziedzinie językoznawstwa statystycznego dostarczają liczne artykuły i pozycje książkowe, takie jak: *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże* Walerego Pisarka (1972), *Słownictwo tekstów naukowych* Marii Rachwałowej (1986), *Słownictwo tekstów popularnonaukowych w ujęciu statystycznym* Ireny Kamińskiej-Szmał (1989), *Charakterystyka słownictwa nauczycieli i kandydatów na nauczycieli klas początkowych* Elżbiety Laskowskiej (1989) czy *Słownictwo szkolnego języka dydaktycznego* Edwarda Biłosa (1998).

Metody ilościowe, oprócz zastosowania w badaniach stylistycznych, są także przydatne podczas tworzenia różnorodnych korpusów językowych. Jak piszą redaktorzy publikacji pt. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*,

w Polsce aktywnie działało od lat dziewięćdziesiątych kilka grup językoznawczych, informatycznych i leksykograficznych, które zajmowały się zarówno zbieraniem danych korpusowych, jak i tworzeniem narzędzi do ich opracowywania, m.in. zespoły w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk (<http://nlp.ipipan.waw.pl/>), zespół w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (<http://www.ijp-pan.krakow.pl/>), zespół korpusowy PELCRA (<http://pelcra.pl/>) w Katedrze Języka Angielskiego i Językoznawstwa Stosowanego w Uniwersytecie Łódzkim oraz zespół korpusowy w Redakcji Słowników Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN (<http://korpus.pwn.pl/>) (Przepiórkowski i in., red., 2012: 5).

Narodowy Korpus Języka Polskiego zawiera ok. 240 milionów słów i profesjonalne narzędzia do charakteryzowania ze względu na typ oraz kanał przekazu. Typologia tekstów w NKJP obejmuje podział na: literaturę piękną, fakt, publicystykę i krótkie wiadomości prasowe, wypowiedzi naukowo-dydaktyczne, informacyjno-poradnikowe, książki niebeletrystyczne, inne teksty pisane (urzędowo-kancelaryjne, perswazyjne, instruktażowe), listy, zasoby internetu, mówione teksty konwersacyjne, medialne teksty mówione oraz teksty quasi-mówione (Przepiórkowski i in., red., 2012: 14-15). Ważnym elementem jest także dobór odpowiedniego kanału: prasa, książka, internet, wypowiedź mówiona, ulotka oraz rękopis. Korpusy językowe stanowią cenny materiał badawczy, wspomagają badanie języków specjalistycznych, warsztat tłumacza tekstów, dydaktykę języków obcych oraz tworzenie modeli słowników.

Jak podkreśliłam powyżej, statystyka językoznawcza dostarcza wielu możliwości, ale dojrzały badacz powinien mieć na uwadze dwa ważne ograniczenia, jakie niesie ze sobą stosowanie tej metodologii.

Po pierwsze, należy sobie uświadomić, że wypowiedzenia w korpusie tekstów nie stanowią niezależnych od siebie elementów. Fundamentalną cechą tekstu jest „powiązanie (składniowe, semantyczne, fonetyczne) następujących po sobie jednostek językowych” (Pawłowski 2001: 7). Według Adama Pawłowskiego (2001: 25) struktura tekstu to „całość relacji zależnych od liniowego uporządkowania w tekście jednostek fonetycznych (fonologicznych), morfologicznych, leksykalnych i składniowych”. Ignorowanie tej całości i analizowanie wyłącznie odosobnionych jednostek prowadzi do formułowania nieprawidłowych wniosków, podważających zasadność badań językoznawczych.

Po drugie, kluczowe jest stosowanie jednolitego sposobu liczenia elementów (np. średnia długość wypowiedzeń czy profil nawarstwienia) oraz zestawianie danych opartych na tej samej metodologii. Jak podkreśla Marek Ruszkowski (2004: 44), „w stylistyce jako nauce konfrontatywnej różne sposoby liczenia omawianych elementów rodzą niebezpieczeństwo polegające na tym, że zestawia się dane liczbowe z prac różnych autorów, którzy stosowali odmienne sposoby wyodrębniania składników”.

Tym samym wciąż adekwatne są słowa Witolda Mańczaka (1959: 111, 114):

Lingwistyka jest najbardziej ścisłą spośród nauk humanistycznych, nie wszyscy jednak lingwiści uświadamiają sobie należycie, na czym owa ścisłość polega. (...) I to właśnie, że najważniejsze problemy lingwistyczne można rozwiązywać, a rozwiązania sprawdzać przy pomocy statystyki, stanowi o ścisłości tej dyscypliny.

ROZDZIAŁ 3

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Koncepcja niniejszej pracy, skupiająca się na zamyśle połączenia badań stylistycznych i genologicznych, wiąże się z zastosowaniem odpowiedniej metodologii, w której trzon badań stanowi ilościowo-jakościowa analiza składniowa wypowiedzeń. Przymiotnika *ilościowy* używam tutaj w znaczeniu ‘oparty na liczeniu, obiektywny’, natomiast *jakościowy* – ‘odnoszący się do jakości’. Nie traktuję terminu *ilościowy* jako opozycji do *jakościowy*, bowiem o jakości stylu

możemy wyrażać sądy zarówno oparte na liczeniu /= ilościowe/, jak i subiektywne /= oparte na jednostkowym poczuciu/. Ponieważ jednak analizy ilościowej używa się zwykle w celu zweryfikowania hipotez wysuniętych na podstawach subiektywnych i tą drogą dochodzi się do cech jakościowych języka, można powiedzieć, że pełna analiza jest jednocześnie analizą subiektywną /w zakresie inspiracji/, ilościową /w zakresie metod badawczych/ i jakościową /w zakresie wyników/ (Pisarek 1972: 13).

Analiza ilościowa łączy się tym samym z zagadnieniem *częstości/ częstotliwości*, która – zdaniem Pierre’a Guiraud (1966: 23) – „jako cecha znaku nie może być rozpatrywana na płaszczyźnie mowy (*parole*), jest to cecha obiektywna języka (*langue*), równie ważna, jak formy lub znaczenie danego znaku”, a dodatkowo stanowi próbkę „pewnego stanu języka odzwierciedlającą zarówno jego strukturę liczbową, jak i semantyczną”.

Na zastosowaną w tej pracy metodologię składają się trzy etapy:

1. ilościowo-jakościowa metoda Marka Ruszkowskiego,
2. genologiczna metoda Marii Wojtak,
3. typologiczna metoda nawiązująca do prac badaczy takich jak Stanisław Gajda (podział stylów funkcjonalnych), Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (tendencje składniowe) oraz Jadwiga Litwin (typy reportaży).

Metoda ilościowo-jakościowa

Pierwszy etap, czyli opisowo-analityczna i porównawcza metoda Marka Ruszkowskiego, wiąże się z podziałem badań na określone części składowe (zob. Guiraud 1966: 41), obejmujące metody takie jak:

- reprezentacyjna (obserwacja i zbieranie faktów językowych),
- analizy syntaktycznej,
- analizy ilościowej (szacowanie i mierzenie zjawisk),
- porównawcza,
- analizy stylistycznej (interpretacja służąca do wykrycia funkcji stylistycznych).

Ważnym podetapem jest odpowiednie wyselekcjonowanie faktów językowych stanowiących trzon dociekań w językoznawstwie statystycznym oraz wybór tzw. metody reprezentacyjnej. Zdaniem Ryszarda Zasepy (1962: 12),

jeżeli opierając się na danej próbie uzyskujemy oszacowanie struktury populacji generalnej różniące się nieistotnie od struktury rzeczywistej, to taką próbę nazywamy reprezentatywną. Badanie statystyczne, w którym zamiast całej populacji bada się odpowiednio wybraną część, tj. próbę, której reprezentatywność w żądanym zakresie można naukowo uzasadnić, nazywać będziemy badaniem metodą reprezentacyjną.

Ta metoda, obok monograficznej (opierającej się na badaniu indywidualnego przypadku) i ankietowej (której istotę stanowi udzielanie odpowiedzi przez respondentów), jest wykorzystywana, gdy obserwowana zbiorowość jest nieskończenie duża, pełne badania generują za wysokie koszty lub skutkują przedłużonym czasem opracowania wyników i opóźnieniem realizacji praktycznych wniosków (zob. Ruszkowski 2004: 62-64). Jak podkreśla Marek Ruszkowski (2004: 64), należy jednak mieć na względzie, że „nie zawsze zastąpienie badania całkowitego badaniem reprezentacyjnym jest możliwe”. Ma to miejsce w kilku przypadkach:

1. gdy zachodzi konieczność uzyskania stosunkowo precyzyjnej oceny parametrów dotyczących zjawisk rzadkich,
2. gdy wyniki będą opracowywane dla pewnych, stosunkowo małych części populacji generalnej,
3. gdy tablice przedstawiające wyniki opracowania mają być bardzo szczegółowe (Ruszkowski 2004: 64).

Zdarzają się także momenty, w których badania reprezentacyjne przynoszą lepsze rezultaty niż te całkowite. Według Marka Ruszkowskiego (2004: 64)

taka sytuacja może wystąpić tylko w jednym wypadku – kiedy niedoświadczony badacz o małej świadomości metodologicznej przeprowadzi badanie

pełne, ale nie będzie umiał uzyskanych wyników właściwie zinterpretować, a doświadczony interpretator na podstawie odpowiednio pobranej próby statystycznej precyzyjnie określi i skomentuje parametry populacji generalnej.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest odpowiednio dobrana próba statystyczna. W czasie wyboru odpowiednich konstrukcji językowych należy brać pod uwagę właściwe kryteria. Maria Kniaginina (1962: 95) w artykule pt. *Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych* określiła właściwości próby – powinna być jednorodna, dostatecznie liczna, rozproszona i pobrana losowo. Wymienione warunki, pomimo że ustalone zostały niemal 60 lat temu, nadal obowiązują, czego dowodem jest stosowanie ich we współczesnych pracach z zakresu językoznawstwa statystycznego (zob. Rybka 2002; Ruszkowski 2004). Dokonajmy zatem dokładniejszej charakterystyki tych postulatów.

Zasada jednorodności próby wiąże się z wyborem określonego gatunku wypowiedzi oraz odpowiedniej formy podawczej (narracji, monologu czy dialogu). Jak już wcześniej sygnalizowałam, centrum zainteresowań tej pracy stanowią teksty wyróżnione Nagrodą im. Beaty Pawlak, należące do gatunku wypowiedzi, jakim jest reportaż. We współczesnych polskich reportażach książkowych szczegółowo badam partie narracyjne, które traktuję jako jednolite części odautorskie w większym stopniu zależne od autora niż charakteryzujące postać formy dialogowe. Partie dialogowa poddana jest natomiast obserwacji wyłącznie w celu określenia stosunku występowania wypowiedzi narracyjnych i dialogowych.

Ustalenie dostatecznej liczebności próby stanowi bardzo ważne zagadnienie w badaniach ilościowych. Zdaniem Rolfa Hammerla i Jadwigi Sambor (1990: 221) „pytanie o wielkość próby n , jaką powinno się przyjąć za podstawę badania, jest najczęstszym pytaniem, jakie stawiają językoznawcy, często zmuszeni do opisywania właściwości populacji generalnej na podstawie losowych prób”. Jak twierdzi Marek Ruszkowski (2004: 73)

w każdej dziedzinie badań statystycznych istnieją tradycje dotyczące odpowiednich liczebności prób. Tradycje te są oparte na doświadczeniach pracy w konkretnej dyscyplinie. W interesujących nas analizach statystyczno-składniowych widać wyraźną prawidłowość – im w danej pracy obserwacji poddawana jest większa liczba tekstów, tym próby z nich pobierane są mniejsze.

Opierając się na opiniach badaczy tendencji leksykalno-składniowych – takich jak Maria Kniaginina (1962: 95), Anna Wierzbicka (1966: 172), Maria Rachwałowa (1986: 51), Stanisław Mikołajczak (1990: 20), Marek

Ruszkowski (1997: 24), Małgorzata Rybka (2002: 18) – zdecydowałam się na przyjęcie jednolitej próby, wynoszącej równo 200 wypowiedzeń dla każdego z reportaży wchodzących w skład korpusu tekstów. W konsekwencji łącznie otrzymałam wynik 2000 zbadanych konstrukcji syntaktycznych.

W tym momencie wiadomo już, jaki typ tekstów został zbadany (reportaże wyróżnione Nagrodą im. Beaty Pawlak), jaką formę podawczą uznano za centrum obserwacji (narrację) oraz jak liczna jest próba (2000 wypowiedzeń). Nasuwa się jednak kolejne pytanie – dotyczące sposobu pobrania próby. Wiąże się z tym zastosowanie dwóch zasad: rozproszenia oraz pobrania losowego.

Rozproszenie próby to rozdzielenie książki na określone partie, z których możliwe jest proporcjonalne wyselekcjonowanie wypowiedzeń. Wypowiedzenia te, w zależności od części dzieła i tematyki podejmowanej np. w rozdziale, mogą nabierać różnorodnego nacechowania. Rozproszenie można uzyskać poprzez wykorzystanie tzw. losowania warstwowego. Wymaga ono „podzielenia populacji na pewną liczbę warstw, z których losujemy odpowiednią liczbę jednostek” (Ruszkowski 2004: 68).

Pobranie losowe służy natomiast temu, aby „każda jednostka zbiorowości generalnej miała identyczną szansę wylosowania” (Ruszkowski 2004: 65). Spośród różnych możliwości w praktyce badań reprezentacyjnych znajduje zastosowanie schemat losowania zależnego, w którym „jednostka raz wylosowana do próby nie bierze udziału w dalszym losowaniu” (Zasępa 1962: 58). Co ważne, obecnie pobranie losowe umożliwiają nowoczesne generatory liczb losowych, których zaletą „stosowania jest nie tylko szybkość tworzenia liczb losowych, ale także możliwość powtarzania dokładnie takiego samego przebiegu zjawiska losowego” (*Generator liczb losowych*, <https://encyklopedia.pwn.pl/>).

Odnosząc te dwa nierozłączne – w mojej opinii – postulaty do niniejszej pracy, dokonałam podziału wszystkich badanych reportaży na warstwy, za najmniejszy element losowy uznając stronę reportażu, a następnie ustaliłam przedział losowanych liczb. Każda z liczb odpowiadała stronie w utworze, przy czym nie brałam pod uwagę elementów stanowiących swoistą obudowę książki, takich jak: strona tytułowa, wstęp odautorski, mapy, posłowie, bibliografia czy wykaz rysunków. Finalną czynnością było losowanie warstwowe, zależne, przeprowadzone za pomocą generatora liczb losowych. Dla każdego z badanych tekstów reportażowych wylosowałam 20 liczb (stron), a następnie z każdej strony kolejno wyekscerpowałam 10 wypowiedzeń narracyjnych. Uzyskałam więc 200 konstrukcji składniowych z każdego utworu, czyli łącznie 2000 struktur syntaktycznych.

Opisane powyżej warunki jednorodności, dostatecznej liczebności, rozproszenia oraz losowości wpływają na obiektywizm badań i wpisują

się w kryteria przedstawione przez Walerego Pisarka (1972: 10), według którego

mierzyć i liczyć można wszystko, ale nie każdy uzyskany z liczenia wynik spełnia trzy warunki – moim zdaniem – nieodzowne we wszystkich, a więc także ilościowych, charakterystykach stylistycznych tekstu: a. liczone elementy muszą być dobierane według kryteriów możliwie obiektywnych (...); b. liczone elementy powinny dotyczyć cechy mieszczącej się w granicach pojęć, wyobrażeń i poczucia stylistycznego przeciętnego użytkownika kulturalnej polszczyzny ogólnej (...); c. liczone elementy powinny dotyczyć cechy istotnej stylu danej wypowiedzi lub danego gatunku wypowiedzi (...).

Pierwsze założenie to odpowiednie dobieranie próby, umożliwiające zachowanie neutralności i obiektywizmu badań. Drugie wiąże się z wyborem elementów językowych właściwych dla przeciętnego użytkownika polszczyzny ogólnej, a współczesne reportaże z reguły są dostosowane właśnie do kompetencji językowych zwykłych czytelników. Trzecie dotyczy koncentrowania uwagi na istotnych cechach stylu danej wypowiedzi, co jest respektowane w tej monografii.

Po zebraniu odpowiednich konstrukcji syntaktycznych należy przejść do kolejnego podetapu badań ilościowo-jakościowych, czyli analizy składniowej. Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1982: 434) miałyby ona „wydobyć, opisać i wyjaśnić te syntaktyczne chwytły, środki, sposoby, które są znamienne dla pewnego utworu językowego, ich grupy, ich twórcy, ich zespołu itd.”. Aby tego dokonać, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się bliżej różnorodnym typom modeli składniowych.

Według Marka Ruszkowskiego (1997: 26-28, 2001: 9-10) obecna wiedza językoznawcza pozwala na wyodrębnienie następujących modeli opisu faktów syntaktycznych: generatywnego semantycznego, generatywnego formalnego (beztransformacyjnego i transformacyjnego) oraz tradycyjnego. Rozpocznę od omówienia tych, które są ważne w kontekście ewolucji gramatyk, a następnie przejdę do modelu istotnego dla niniejszej pracy. W modelu generatywnym semantycznym podstawą analizy składniowej jest struktura znaczeniowa tekstu. Autorzy podręcznika pt. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* (Grochowski, Karolak, Topolińska 1984: 6) rozpoczynają od zdania jako minimalnego komunikatu, a ich celem jest przedstawienie reguł hierarchizacji i językowej strukturalizacji treści. Hierarchia zachowana w tym modelu pozwala na opis mechanizmów funkcjonowania języka, a układ składnia – morfologia – fonologia umożliwia zrealizowanie podstawowych postulatów tego modelu analizy syntaktycznej. Z kolei w modelu generatywnym formalnym punkt wyjścia opisu stanowi struktura składniowa, która

jest następnie interpretowana znaczeniowo. Ten model podzielony jest na: (a) typ beztransformacyjny, oparty głównie na podstawach morfologicznych, prezentowany w pracy pt. *Składnia współczesnego języka polskiego* Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego (1985); (b) typ transformacyjny, zakładający możliwość przekształceń struktur pierwotnych w inne struktury, ukazany w książce *Gramatyka opisowa języka polskiego (zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1, *Struktury wyjściowe* Ireneusza Bobrowskiego (1995).

Wszystkie wymienione powyżej modele są interesujące, jednak za podstawę moich badań przyjmuję tradycyjny model składniowy zaprezentowany w monografii pt. *Zarys składni polskiej* Zenona Klemensiewicza (1969) i jego artykule naukowym pt. *Problematyka składniowej interpretacji stylu* (1982: 433-496) oraz uwzględniający osiągnięcia naukowe Stanisława Jodłowskiego (1976), w tym publikację pt. *Podstawy polskiej składni*. Zdaniem Marka Ruszkowskiego „stylistyczna analiza składni za pomocą innego klucza metodologicznego jest możliwa, ale w praktyce stosowana rzadko” (Ruszkowski 1997: 27). Za wyborem tej metody przemawiają kluczowe argumenty.

Po pierwsze, tradycyjny model umożliwił uzyskanie cennego tła porównawczego, ponieważ jest on powszechnie wykorzystywany w badaniach stylistycznych. Ważne jest bowiem „dążenie od osiągnięcia maksymalnej porównywalności uzyskiwanych przez językoznawców wyników badań składniowo-stylistycznych” (Zagórski 1994: 31). Zenobia Jaroszak (2003: 14) podkreśla, że

stosowanie tej koncepcji ma tradycję w badaniach stylistyczno-składniowych. Wyniki tych badań służą często jako kontekst porównawczy dla nowych opisów. Trudno więc w interpretacji zjawisk składniowo-stylistycznych zerwać z klasycznym ujęciem. Można natomiast i należy je wzbogacać nowszymi rozstrzygnięciami metodologicznymi. Takie powiązanie różnych metod w procesie badania tekstów daje wszechstronniejszy i pełniejszy ogłód.

Po drugie, jest on jako jedyny praktykowany w szkolnictwie, stanowi bowiem istotny składnik kształcenia językowego młodzieży, służy poznawaniu zjawisk językowych oraz rozwijaniu umiejętności językowych uczniów (Jaworski 1991/1992: 6-7). Dodatkowo „na tym ujęciu opierają się zasady interpunkcji polskiej, nierozzerwalnie ze składnią związane; daje więc ono możliwość dokonania w miarę pełnej, spójnej interpretacji materiału” (Jaroszak 2003: 14).

Po trzecie, jest stosowany jako prawdopodobnie najważniejszy w nauce akademickiej, o czym świadczą różne prace, np.: *Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzeń reportażowych* Katarzyny

Ostrowskiej (2022), *Składnia języka polskiego. Skrypt dla studentów* Joanny Senderskiej (2013), *Gramatyka polska. Składnia* Janiny Labochy (1996) czy *Analiza składniowa wypowiedzeń. Zbiór ćwiczeń* Marka Ruszkowskiego (1996). Sprawia to, że recepcja tekstów wykorzystujących tradycyjny model składniowy powinna mieć zdecydowanie szerszy zasięg.

Po czwarte, nawet językoznawcy, którzy reprezentują inne orientacje syntaktyczne uznają zalety składni tradycyjnej, np. Zygmunt Saloni stwierdził, że składnia tradycyjna „ma tę wyższość nad składnią generatywno-transformacyjną, że formułowany przez nią opis jest znacznie łatwiej czytelny i dany bardziej bezpośrednio wprost” (Saloni 1979: 7).

Po piąte, nie można całkowicie pominąć składni tradycyjnej, w związku z czym w rozważaniach dotyczących innych koncepcji badawczych spotyka się odwołania do tzw. szkolnej koncepcji. Składa się ona na bazę derywacyjną do nauki kolejnych modeli gramatycznych, które zakładają u studentów dobrą znajomość kursu gramatyki ze szkół niższego stopnia, gdzie ulokowana jest całość gramatyki opisowej języka polskiego. Zygmunt Saloni i Marek Świdziński piszą (1985: 11):

Ze względu na konieczność operowania przez nauczyciela pojęciami składni tradycyjnej, które są znacznie mocniej osadzone w świadomości społecznej, we własnej praktyce dydaktycznej wykorzystywaliśmy pomocniczo na ćwiczeniach podstawowy podręcznik składni Z. Klemensiewicza (...). Należał on też do lektury obowiązkowej studenta.

Po szóste, model składni stosowany przez Zenona Klemensiewicza, mimo pewnych ograniczeń, pozwala na w miarę pełny opis syntaktyczny języka danego tekstu.

Mimo wielu argumentów przemawiających za stosowaniem tego klucza metodologicznego model składni tradycyjnej bywa krytykowany ze względu na wysoką schematyczność, brak pobudzania do myślenia, niepełność opisów, niekonsekwencje terminologiczne, mieszanie faktów formalnych i semantycznych, dychotomiczne opozycje, takie jak: wypowiedzenie pojedyncze – złożone, werbalne – niewerbalne, rozwinięte – nierozwinięte, podmiotowe – bezpodmiotowe, parataktyczne – hipotaktyczne (zob. Saloni, Świdziński 1985: 10, 21; Ruszkowski 1997: 26-27, 2001: 11). Zdaniem Macieja Grochowskiego, Stanisława Karolaka oraz Zuzanny Topolińskiej (1984: 7) „dotychczasowy program gramatyki opisowej mało pociągał studentów, wydawał się zbyt schematyczny, nie pobudzający do myślenia, a zdolniejszych może nawet nudził, ponieważ był tylko poszerzoną powtórką programu licealnego (oczywiście, jeżeli go tam realizowano)”.

Zgodnie z zastosowaną przeze mnie metodą analizy składniowej za podstawową jednostkę syntaktyczną uznałam wypowiedzenie oraz dokonałam

analizy składni konstrukcji pojedynczych i złożonych. Wśród badanych struktur pojedynczych zwróciłam szczególną uwagę na zdania rozwinięte, nierozwinięte, równoważniki zdań i zawiadomienia. Wśród wypowiedzeń złożonych wyszczególniłam natomiast parataksę, hipotaksę, wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne, zestawione oraz wewnętrznie nawiązane. Cechy charakterystyczne poszczególnych konstrukcji składniowych stanowiły: średnia długość wypowiedzenia mierzona liczbą składników, profil nawarstwienia/krotność oraz rodzaj określeń.

Trzeci podetap badań stanowiła metoda analizy ilościowej, polegająca na szacowaniu i mierzeniu zjawisk służących klasyfikacji faktów statystycznych. Do najważniejszych parametrów ilościowych umożliwiających zaobserwowanie pewnych cech reprezentatywnych badanych tekstów należały: przeciętna miara klasyczna, a więc średnia arytmetyczna, oraz miara dyspersji, jaką jest rozstęp. Warto zastanowić się nad tym, jak definiowane są te terminy oraz w jakim stopniu odnoszą się do badań stylistycznych.

Średnia arytmetyczna to jedna z najprostszych i najczęściej stosowanych średnich, zaliczana, obok średniej geometrycznej i średniej harmoniczej, do tzw. przeciętnych miar klasycznych. Zdaniem Marka Ruszkowskiego (2004: 82-83) „jest ona wartością abstrakcyjną, której może nie odpowiadać żadna wartość w badanej grupie. Otrzymuje się ją poprzez dodanie wszystkich wartości znajdujących się w zbiorze i podzielenie sumy tych wartości przez ich liczbę”. W analizach jakościowo-ilościowych średnia arytmetyczna pozwala określić przeciętne wartości charakteryzujące styl tekstów. Z kolei r o z s t ę p to różnica pomiędzy wartościami skrajnymi. Klasyfikowany jest do miar dyspersji, których zadaniem jest „wskazanie, w jakim stopniu poszczególne wartości jednostek danej zbiorowości koncentrują się wokół wartości centralnej badanej cechy” (Ruszkowski 2004: 97). W badaniach stylistycznych rozstęp okazuje się pomocny. Przykładowo, gdy jego wartość jest mała, może oznaczać to, że wszystkie badane teksty mieszczą się w granicach wyznaczników określonego stylu, natomiast gdy jest duża, zazwyczaj wskazuje na znaczące odstępstwa i stylistyczno-składniowe indywidualizmy utworu.

W niniejszej pracy, wykorzystując metodę analizy ilościowej, zaprezentowałam w tabelarycznej formie – procentowo i liczbowo – relacje między wypowiedzeniami pojedynczymi i złożonymi czy werbalnymi i niewerbalnymi, a także udział poszczególnych konstrukcji pojedynczych i złożonych oraz ich współczynników rozbudowy.

Celem czwartego podetapu – metody porównawczej – było szczegółowe zaobserwowanie korelacji pomiędzy ilościowymi wartościami charakterystycznymi dla badanych tekstów reportażowych a danymi statystycznymi dotyczącymi utworów reprezentujących style: artystyczny, publicystyczny

oraz naukowy. Jako źródło danych posłużyły mi następujące pozycje: *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku* (Ostaszewska 2005), *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza* (Rybka 2002), *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego* (Ruszkowski 1997), *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne* (Mikołajczak 1990), *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego* (Mikołajczak 1983), *Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości prasowych, komentarza i reportażu (szkic porównawczy)* (Kniaginina 1970: 27-40) oraz *Język wiadomości prasowych* (Kniaginina, Pisarek 1966). Wymienione monografie i artykuł, w zależności od danych syntaktycznych, jakie zostały w nich zbadane, a także wykorzystanych metod, pozwoliły porównać wartości procentowe.

Piątym podetapem była metoda analizy stylistycznej, a więc ilościowo-jakościowa interpretacja zjawisk syntaktycznych służąca do wykrycia funkcji stylistycznych. Oznacza to, że wybrane konstrukcje składniowe w przestrzeni językowej reportażu pełnią określone funkcje stylistyczne. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest tutaj badanie wypowiedzeń jako nierozzerwalnych części pewnej większej całości tematycznej, semantycznej, leksykalnej czy fonetycznej, co wiąże się z poruszonymi już kategoriami spójności oraz linearności (zob. Górny 1960: 475-500; Ruszkowski 1997: 258-276; Rybka 2002: 129-139). Za Arturem Rejterem (2000: 21) można stwierdzić, że „nie chodzi tu jednak tylko o spójność na poziomie związków leksykalno-syntaktycznych między poszczególnymi członami wypowiedzi, ale także o spójność treściową”. W tej pracy została ona osiągnięta poprzez analizowanie danych konstrukcji składniowych nie w odosobnieniu, lecz w obecności innych, wzajemnie powiązanych struktur. Obserwacji stylistycznej poddałam wszystkie analizowane wypowiedzenia, te najciekawsze przedstawiłam zaś w kontekście spełnianych przez nie funkcji.

W artykule *Struktura tekstu na tle struktury języka* Wojciech Górny (1987: 55-68), na podstawie badań Leona Zawadowskiego (1966), rozróżnił funkcję języka i funkcję tekstu. Zdaniem Wojciecha Górnego (1987: 59)

pierwotną zasługą artykułu Zawadowskiego jest rozróżnienie: 1) takich funkcji mownych, które są funkcjami relewantnych językowo cech tekstu, 2) takich, które są funkcjami nierelwantnych językowo cech tekstu, 3) takich, które są tylko funkcjami ukształtowania treści.

Moje obserwacje koncentrują się na wykryciu funkcji stylistycznych określonych wypowiedzeń reportażu, a więc tych będących funkcjami ukształtowania treści. Nie oznacza to jednak, że nie będą one w przytaczanych fragmentach pełnić funkcji relewantnych językowo cech tekstu (ta-

kich jak funkcja przedstawiająca lub komunikatywna) lub nierелеwantnych językowo cech tekstu (funkcje ekspresywna i impresywna). Wypuklenie funkcji stylistycznych wypowiedzeń wieńczy stadium ilościowo-jakościowej metodologii. Należy się jednak teraz zastanowić, jakie rezultaty zostaną uzyskane podczas finalizowania tego stadium badań. Po pierwsze, będą to średnie wartości określające częstotliwość występowania badanych konstrukcji syntaktycznych, które nazywam syntaktycznymi sygnałami gatunkowymi. Po drugie, złożą się na nie reprezentatywne funkcje stylistyczne wypowiedzeń, określane przeze mnie jako stylistyczne indeksy gatunkowe. Istotny jest fakt, że zarówno syntaktyczne, jak i stylistyczne sygnały/indeksy gatunkowe współczesnego polskiego reportażu książkowego kształtują specyficzny zbiór stylistyczno-składniowych wykładników, nazywany stylem reportażowym, utożsamianym przeze mnie z aspektem stylistycznym wzorca gatunkowego reportażu.

Metoda genologiczna

Drugi etap badań koncentruje się na genologicznej metodzie Marii Wojtak. Posiadając już pewne kwantum wiedzy na temat aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego reportażu, można – w interesującym nas zakresie stylistycznym – porównać średnie wartości procentowe i funkcje stylistycznych struktur syntaktycznych każdego z obserwowanych tekstów reportażowych z danymi wyekscerpowanymi z pierwszego etapu badań, określającymi styl reportażowy. W wyniku tego szerokiego oglądu i porównania należy dokonać podziału konkretnych reportaży z korpusu tekstów na te stanowiące:

- realizacje wzorca – stosunkowo wierne odzwierciedlenie stylistycznych i syntaktycznych sygnałów gatunkowych;
- reprezentacje wzorca – zachowujące podstawowe, główne elementy wzorca, nawiązujące do niego w sposób selektywny z możliwością dokonania pewnych modyfikacji w obrębie drugorzędnych wykładników;
- okazy – posiadające czytelne ślady wzorca, ale jednocześnie dokonujące istotnych transformacji w zakresie pierwszorzędnych wyróżników stylu.

Metoda typologiczna

Trzeci etap badań – typologiczny – wiąże się z następującymi częściami elementarnymi:

- uwypukleniem stylistycznych i składniowych wykładników określonych stylów funkcjonalnych w obrębie reportażu,
- przedstawieniem różnorodnych tendencji składniowych,
- typologią współczesnego polskiego reportażu książkowego.

Pierwszy podetap zakłada, że badane współczesne polskie reportaże książkowe posiadają znamiona stylów funkcjonalnych: (a) artystycznego, (b) publicystycznego oraz (c) naukowego. Spośród różnorodnych typologii stylów funkcjonalnych odwołuję się do tej proponowanej przez Stanisława Gajdę (2003: 371-385), która zakłada podział stylów na: artystyczny, potoczny, naukowy, publicystyczny, administracyjno-prawny oraz religijny. W tym stadium wskazałam określone wykładniki syntaktyczne i ogólnostylistyczne wymienionych stylów funkcjonalnych, co w konsekwencji przyczyniło się do określenia typów składniowych.

Drugi podetap działań wiąże się z poprzednim i ma na celu zaprezentowanie tendencji składniowych w obrębie współczesnego polskiego reportażu książkowego. Warto odnieść się do klasyfikacji składni zaprezentowanej przez Halinę Kurkowską i Stanisława Skorupkę (1959/2001: 205-212), która zakładała podział na: (a) składnię emocjonalną/uczuciową, (b) sprawozdawczo-narracyjną oraz (c) interpretującą. Według Ewy Jędrzejko (2005: 62) „tu bodaj pierwszy raz próbowano określić funkcjonalną (stylistyczną właśnie) przydatność głównych modeli składni gramatycznej”.

Pierwsza z wymienionych składni charakteryzuje się częstym występowaniem wykrzykników, wykrzyknień, zdań wykrzyknikowych i pytajnych, apostrof oraz pytań retorycznych, które wzmacniają „siłę uczuciową wypowiedzi i prócz tego ożywiają samą wypowiedź przez wprowadzenie do jej toku urozmaicenia intonacyjnego” (Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 209). W drugim typie „szczególnie przydatne są zdania pojedyncze rozwinięte, zdania współrzędnie złożone i pewne rodzaje zdań podrzędnie złożonych, te mianowicie, które odznaczają się stosunkowo niedużym stopniem «intelektualizacji»” (Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 210). Z kolei w składni interpretującej

mamy do czynienia ze zdaniami złożonymi podrzędnie, o znacznym stopniu intelektualizacji oraz ze zdaniami złożonymi wielokrotnie. Te właśnie bowiem struktury syntaktyczne w sposób najbardziej precyzyjny oddają tok rozumowania doszukującego się skutków, przyczyn i celów. Ważnym rysem omawianego typu składniowego jest uwypuklanie w nim związków między zdaniami przez użycie dużej liczby spójników (Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 211).

Ten podział wydaje się jednak nie do końca słuszny ze względu na łączenie wypowiedzi sprawozdawczych i narracyjnych. Ewa Jędrzejko

(2005: 63) podkreśla, że zdecydowanie bardziej adekwatne wydają się jednoczłonowe określenia składni, takie jak: emocjonalna, interpretująca, narracyjna, oceniająca, opisowa, postulatyczna, poszukująca czy sprawozdawcza. Dodatkowo tzw. składnia uczuciowa nie jest adekwatna w badaniach nad stylem reportażowym, który z zasady unika wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie. W tej pracy sprawdziły się jednak następujące tendencje syntaktyczne: (a) impresyjno-deskryptywna, (b) sprawozdawczo-raporująca oraz (c) eksplikacyjno-interpretacyjna.

Trzeci podetap wynika z dwóch poprzednich i umożliwia systematyzację współczesnych polskich reportaży. Należy się zatem zastanowić, jakie odmiany reportażu prezentowali różnorodni badawcze na przestrzeni lat. Przegląd stanowisk obejmie prace Jacka Maziarskiego, Kazimierza Wolnego oraz Jadwigi Litwin.

Jacek Maziarski (1966: 91-100), autor *Anatomii reportażu*, biorąc pod uwagę pojemność tekstów reportażowych, sprawozdawczość ich formy i tematykę, dzielił je na: relacje (relacje dziennikarskie, rozbudowane relacje, reportaż podróżniczy), szkice (szkic środowiskowy, problemowy, portretowy), reportaże fabularne oraz formy pośrednie.

Kazimierz Wolny (1991: 73) w monografii pt. *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945-1985* za kryteria podziału reportaży przyjął: sposób ujęcia tematu (typy literacki i publicystyczny), ukazania faktów (odmiany fabularna i problemowa), charakterystykę bohaterów (rodzaj psychologiczny), środowiska (teksty reportażowe środowiskowe, społeczno-obyczajowe, społeczno-kulturalne, społeczno-polityczne), a także tematykę (reportaże produkcyjne, technologiczne, naukowe, demaskatorskie, historyczne, współczesne, sądowe, kryminalne, podróżnicze, krajowe, zagraniczne, sportowe, wojskowe, wojenne, okupacyjne).

Z perspektywy językoznawczej najciekawszą typologię zaprezentowała Jadwiga Litwin (1989: 11-12), autorka rozprawy pt. *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)*, która dokonała podziału reportaży zgodnie z kryterium strukturalnym (uwzględniającym struktury wypowiedzi – dialog, monolog, opowiadanie i opis) na narracyjne, relacyjne i dramatyczne. W świetle tej metodologii reportaże narracyjne charakteryzują się podkreśleniem sytuacji narracyjnej, pozycji narratora i przyjmowaniem struktury językowej opowiadania; relacyjne wiążą się z eksponowaniem sytuacji sprawozdawczej, pozycji narratora jako uczestnika, zwięzłości, rejestracji faktów w postaci opisu; dramatyczne budowane są przez wypowiedzi postaci i koncentrują się na formie dialogowej. Ten podział stanowił niejako punkt wyjścia do ustanowienia typologii współczesnego polskiego reportażu książkowego, a więc reportaży: (a) narracyjnych (artystycznych), (b) relacyjnych (publicystycznych), (c) naukowych.

Za podsumowanie niniejszego rozdziału posłużą trzy podstawowe założenia tej monografii, które ściśle korespondują z zaproponowanym trzyetapowym kluczem metodologicznym.

Założenie 1

Badane współczesne polskie reportaże książkowe posiadają charakterystyczne stylistyczno-składniowe wyróżniki, które należy wyekscerpować na podstawie średnich wartości liczbowych i procentowych. Zastosowanie metod ilościowo-jakościowych umożliwi tym samym ustalenie ważnych stylistycznych i syntaktycznych sygnałów gatunkowych współczesnego polskiego reportażu książkowego.

Założenie 2

Charakterystyczne indeksy gatunkowe współczesnego polskiego reportażu książkowego składają się na aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego, a tym samym pozwalają na podział badanych reportaży na te stanowiące: (a) realizacje wzorca gatunkowego, (b) reprezentacje wzorca gatunkowego oraz (c) okazy.

Założenie 3

Badane współczesne polskie reportaże książkowe posiadają znamiona stylów: (a) artystycznego, (b) publicystycznego, (c) naukowego, co wpływa na uwypuklenie kształtowanych tendencji składniowych: (a) impresyjno-dekryptywnej, (b) sprawozdawczo-raportującej, (c) eksplikacyjno-interpretacyjnej, a w konsekwencji prowadzi do stworzenia typologii reportażu: (a) narracyjny (artystyczny), (b) relacyjny (publicystyczny) oraz (c) naukowy.

Rozdział 4

SKŁADNIA STYLU REPORTAŻOWEGO

4.1. Wstępna charakterystyka wypowiedzeń pojedynczych i złożonych

Aby zbadać aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego, należy wziąć pod uwagę jego syntaktyczne sygnały gatunkowe. Zróznicowanie stylistyczne badanych tekstów reportażowych zależy w głównej mierze od wzajemnych proporcji ilościowych określonych typów wypowiedzeń: narracyjnych i dialogowych oraz pojedynczych i złożonych.

Wypowiedzenia narracyjne a dialogowe

Jak już sygnalizowałam w poprzednich częściach pracy, traktuję narrację jako nadrzędną formę wypowiedzi oraz nośnik maksymalnie zobiektywizowanych informacji, faktów i zdarzeń. Dialog zaś stanowi niesamodzielną formę, w głównej mierze niezależną od autora, której celem jest prezentacja określonego bohatera, a także jego stylu językowego.

Jak zauważa Stanisław Mikołajczak (1983: 14),

przyjęty wzorzec realizacji dialogu określa pośrednio lub bezpośrednio narracja; przez to dialog nie może stać się samoistnym komponentem powieści – zawsze jest podporządkowany narracji i to niezależnie od proporcji ilościowych dialogu i narracji. Niemniej proporcje ilościowe między nimi są ważnym znamieniem kompozycyjnym powieści, wpływającym bezpośrednio na stylistyczną stronę utworu.

Owe proporcje ilościowe dialogu i narracji wpływają zatem na aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego. Aby go określić, należy zastanowić się nad kwestią odpowiedniej klasyfikacji określonych typów konstrukcji, takich jak wypowiedzenia zestawione, które mogą być włączane do warstwy narracyjnej lub dialogowej. Charakteryzują się one brakiem gramatycznej zależności pomiędzy członem głównym, stanowiącym nośnik treści komu-

nikatywnej, a pobocznym, będącym jednocześnie uzupełnieniem, objaśnieniem lub komentarzem. Na temat członu przystawionego wypowiedział się Zenon Klemensiewicz. Zdaniem badacza (Klemensiewicz 1969: 106) swoista intonacja członu pobocznego

uwypatnia jego charakter nawiasowy, wtrącony; pauzy, które wyodrębniają wypowiedzenie przystawione; wreszcie w ogromnej większości wypadków, środkowa pozycja wypowiedzenia przystawionego, które rozrywa wypowiedzenie podstawowe. Wszystko to zaznacza mniejszą ważność komunikatywną, przypadkowość, niekiedy konwencjonalność wypowiedzenia przystawionego.

Podobną opinię prezentuje Stanisław Mikołajczak (1983: 18), według którego

wypowiedzenia wprowadzające przytoczenia (czyli człony poboczne wypowiedzeń zestawionych według terminologii Z. Klemensiewicza) są w ogólnej strukturze tekstu narracyjnego niewidoczne, ponieważ są one najczęściej dodawane do wypowiedzi bohatera i przez to nie mają linearnej łączności z narracją właściwą i wtapiają się w dialog.

Niewątpliwie człony przystawione omawianych konstrukcji cechują się mniejszą komunikatywnością, przypadkowością, konwencjonalnością, brakiem linearnej łączności z narracją właściwą oraz wtapianiem się w dialog. Z tego też względu Stanisław Mikołajczak (1983: 17) uznał, że należą one do warstwy narracyjnej, człony główne zaś – do dialogowej. Należy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób wypowiedzenia złożone zestawione są klasyfikowane w niniejszej pracy. Za Markiem Ruszkowskim zaliczam je w całości do warstwy narracyjnej, ponieważ uznaję, że zawierają one elementy wypowiedzi narratora w postaci członu przystawionego.

Wypowiedzenia zestawione – stanowiące tutaj kategorię pośrednią pomiędzy narracją i dialogiem – ilustrują następujące przykłady:

– Zdradzili go, a teraz Zachód zdradza nas – mówi Afram, wskazując portret.
(Rosiak 2015: 31)

– Nazywamy ją *siboro*, jest symbolem zwiastowania Najświętszej Maryi Panny i przebicia ciała Jezusa włócznią – wyjaśnia. – Pamiętasz? Z boku wypłynęła Mu krew i woda.
(Rosiak 2015: 119)

– Jaka przyszłość czeka chrześcijaństwo na Bliskim Wschodzie – pytam – skoro z Iraku, z Syrii wyjeżdżają tysiącami, wyjeżdżają także z Palestyny?
(Rosiak 2015: 403)

Do mnie i, jak mówi, do wszystkich, którzy przeczytają moją książkę: – Czy widziałeś kiedykolwiek, żeby tak wielu ludzi zostało zniewolonych w tak okrutny sposób?

(Rosiak 2015: 136)

Minister zawiesił tymczasem głos, jakby szukał najlepszego argumentu, po czym wypalił: – Musicie nas ratować, bo jesteśmy naprawdę wyjątkowi.

(Górecki 2013: 24)

Wprowadzanie przytoczeń w reportażu, jak obserwujemy w powyższych przykładach, jest zatem możliwe poprzez wykorzystanie linearnej łączności z narracją właściwą (zob. Rosiak 2015: 136; Górecki 2013: 24) lub centralne usytuowanie zdania przystawionego pomiędzy wypowiedziami bohatera (zob. Rosiak 2015: 31, 119, 403).

Reporter przytacza wypowiedzi postaci, a jednocześnie określa wykonywane przez nią czynności, używając czasowników z grup semantycznych ruchu i mowy, które wpływają na plastyczność opisu ruchu i działań, precyzują, konkretyzują dane czynności, nazywają ruch ciała ludzkiego, a także umożliwiają wyrażenie abstrakcyjnych sądów w przenośnym użyciu (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 32-39). Te środki leksykalne podkreślają: przemieszczanie się, ruch, kierunek (np. *wskazując*), komunikowanie, mówienie, proces rozmowy (np. *mówi*, *wyjaśnia*, *pyta*). W związku z tym wypowiedzenia zestawione wyróżniają się znaczną konwencjonalnością, co uwypukla ich nawiasowy, wtrącony charakter, a także pełnieniem stylistycznej funkcji akcesoryjnej (tzw. narracyjnych didaskaliów) polegającej na opisywaniu zachowań, reakcji rozmawiających osób, sposobu wypowiedzenia się lub czynności towarzyszących mówieniu lub słuchaniu.

W tym momencie warto zastanowić się nad główną kwestią niniejszych rozważań, jaką jest proporcja ilościowa pomiędzy narracją a dialogiem (zob. tab. 1). Do wyliczenia zależności na linii narracja – dialog zostały zastosowane te same kryteria, które wykorzystałam do ilościowych badań w obrębie narracji.

Na podstawie analizy tabeli 1 można zauważyć, że średni stosunek występowania wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych wynosi w przybliżeniu 90% do 10%. Na tym poziomie utrzymują się następujące teksty:

- *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (88% – 12%),
- *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz (90% – 10%),
- *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (91% – 9%),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (92% – 8%).

Rozstępnosć wynosi 29%, przy czym najmniej wypowiedzeń narracyjnych występuje w książce reportażowej Dariusza Rosiaka pt. *Ziarno i krew* (prawie 70%), a najwięcej w *Abchazji* Wojciecha Góreckiego (niemal 99%).

Tabela 1. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzi narracyjnych do dialogowych we współczesnym polskim reportażu książkowym

Reportaż	Wypowiedzenia narracyjne		Wypowiedzenia dialogowe		Razem	
	l.	%	l.	%	l.	%
Gór. <i>Abchazja</i>	197	98,5	3	1,5	200	100,0
Ceg. <i>Oko</i>	193	96,5	7	3,5	200	100,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	192	96,0	8	4,0	200	100,0
Janisz. <i>Dom</i>	187	93,5	13	6,5	200	100,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	184	92,0	16	8,0	200	100,0
Mik. <i>Wielki</i>	182	91,0	18	9,0	200	100,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	180	90,0	20	10,0	200	100,0
Szab. <i>Zabójca</i>	176	88,0	24	12,0	200	100,0
Pisk. <i>Dryland</i>	174	87,0	26	13,0	200	100,0
Ros. <i>Ziarno</i>	139	69,5	61	30,5	200	100,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	180,4	90,2	19,6	9,8	200	100,0

Objaśnienia skrótów stosowanych w tabelach: Ceg. *Oko* – Max Cegielski, *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*; Gór. *Abchazja* – Wojciech Górecki, *Abchazja*; Janisz. *Dom* – Mateusz Janiszewski, *Dom nad rzeką Loes*; Jastrz., Mor. *Krasnojarsk* – Bartosz Jastrzębski, Jędrzej Morawiecki, *Krasnojarsk zero*; Kęs. *Czwarty* – Marek Kęskrawiec, *Czwarty pożar Teheranu*; Kop., Saj. *Dybuk* – Krzysztof Kopczyński, Anna Sajewicz, *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*; Mik. *Wielki* – Jarosław Mikołajewski, *Wielki przyływ*; Pisk. *Dryland* – Konrad Piskala, *Dryland*; Ros. *Ziarno* – Dariusz Rosiak, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*; Szab. *Zabójca* – Witold Szablowski, *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*

Dariusz Rosiak w swoim utworze zdecydowanie częściej oddaje głos bohaterom, korzystając z możliwości relacjonowania wydarzeń z punktu widzenia postaci, jednak nadal większość wypowiedzi – blisko 70% – mieści się w warstwie narracyjnej. Z kolei do niższego procentowo udziału dialogów w strukturze tekstu Wojciecha Góreckiego, oprócz wykorzystywania reporterskich opisów oraz opowiadań, przyczynia się również podejście metodologiczne, a więc częste wykorzystywanie w tym reportażu wypowiedzi złożonych zestawionych, zaliczanych w niniejszej pracy do warstwy narracji.

Znamienną cechą badanych reportaży jest bardzo duża przewaga wypowiedzi narracyjnych. Analiza porównawcza wykazuje, że nawet teksty prozy artystycznej nie posiadają aż tak wysokiego wskaźnika narracji – w tekstach Bolesława Prusa owa proporcja wynosi 54% do 46%, zaś w pracach Stanisława Żeromskiego – 76% do 24% (zob. Mikołajczak 1983: 18-21). Oznacza to, że we współczesnym polskim reportażu książkowym warstwa narracyjna stanowi dominującą formę wypowiedzi, za pomocą której re-

porter prezentuje wykonywane czynności, przeprowadzone wywiady, a dodatkowo przedstawia swoje przemyślenia i obserwacje.

Wiąże się to z przesunięciem pozycji narratora, które miało miejsce już w czasach powieści młodopolskiej, kiedy to narrator utracił atrybuty wszechwiedzy oraz możliwość obiektywnego oceniania i interpretowania zjawisk. W zamian zyskał perspektywę utożsamiania się z kolejnymi bohaterami, opowiadania z ich punktu widzenia, a także przekazywania informacji zgodnie z wiedzą i autorytetem danej postaci (zob. Mikołajczak 1983: 16-17). Warto jednak mieć na uwadze, że ten niewątpliwie wysoki wskaźnik występowania narracji przyczynia się do ubóstwa bezpośrednich przytoczeń słownych, ograniczenia akcyjotwórczych i ilustratywnych partii dialogowych, uniemożliwienia poznania bohaterów i przybliżenia ich postaci czytelnikom. W konsekwencji stylistyczna monotonia współczesnego polskiego reportażu powoduje, że nie zawsze jest on atrakcyjną formą dla czytelników.

Wypowiedzenia pojedyncze a złożone

Kolejnym ważnym elementem wpływającym na kształt stylistyczny współczesnego polskiego reportażu książkowego jest stosunek występowania wypowiedzi pojedynczych i złożonych. Zgodnie z tezą Władysława Śliwińskiego (1977: 335-365) frekwencja wypowiedzi pojedynczych w tekstach artystycznych wzrasta od 23% w pozytywizmie, przez 27% w Młodej Polsce, 32% w dwudziestoleciu międzywojennym, aż do niemal 40% w latach 1945-1970. Inni badacze przedstawili zaś następującą frekwencję konstrukcji pojedynczych w poszczególnych tekstach:

- artystycznych: Stanisław Mikołajczak (1983: 233, 95) w utworach Bolesława Prusa – niemal 30%, w narracji powieści Stefana Żeromskiego – ok. 45%, Marek Ruszkowski (1997: 36-39) w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego – przeciętnie 42%, Małgorzata Rybka (2002: 56) w tekstach poetyckich Czesława Miłosza – 37%;
- naukowych: Stanisław Mikołajczak (1990: 46) – średnio 41% w różnych gatunkach tekstów naukowych, takich jak podręczniki, monografie, artykuły, recenzje;
- publicystycznych: Maria Kniaginina i Walery Pisarek (1966: 60) w reportażach – 35%, a według późniejszych badań – 42% (zob. Kniaginina 1970: 29).

Jak pokazuje tabela 2, średnia proporcja pomiędzy wypowiedziami pojedynczymi a złożonymi w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego wynosi 43% do 57%, co jednocześnie stanowi wartość zbliżoną do utworów prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego (zob. Ruszkowski 1997: 36-39), powstałych w latach

Tabela 2. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzi pojedynczych do wypowiedzi złożonych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Wypowiedzenia pojedyncze		Wypowiedzenia złożone		Razem	
	l.	%	l.	%	l.	%
<i>Szab. Zabójca</i>	128	64,0	72	36,0	200	100,0
<i>Gór. Abchazja</i>	112	56,0	88	44,0	200	100,0
<i>Janisz. Dom</i>	94	47,0	106	53,0	200	100,0
<i>Jastrz., Mor. Krasnojarsk</i>	92	46,0	108	54,0	200	100,0
<i>Kęs. Czwarty</i>	87	43,5	113	56,5	200	100,0
<i>Mik. Wielki</i>	80	40,0	120	60,0	200	100,0
<i>Pisk. Dryland</i>	70	35,0	130	65,0	200	100,0
<i>Kop., Saj. Dybuk</i>	67	33,5	133	66,5	200	100,0
<i>Ceg. Oko</i>	63	31,5	137	68,5	200	100,0
<i>Ros. Ziarno</i>	62	31,0	138	69,0	200	100,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	85,5	42,8	114,5	57,3	200	100,0

1945-1970 (zob. Ruszkowski 1997: 40-42), a także tekstów naukowych (zob. Mikołajczak 1990: 44), a więc 42% do 58%. Warto zanotować znaczny wzrost frekwencji konstrukcji pojedynczych w obrębie gatunku reportażu z 35% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 60) do 42% (zob. Kniaginina 1970: 29), a następnie 43% (zob. tab. 2). Oznacza to, że składnia reportażywa struktur pojedynczych przeobrażała się na przestrzeni lat, przybliżając się zarówno do syntaktyki tekstów artystycznych, jak i naukowych.

Reportaże, w których stosunek występowania wypowiedzi pojedynczych i złożonych utrzymuje się blisko średniej, czyli 43% – 57%, to:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (46% – 54%),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (44% – 57%),
- *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego (40% – 60%).

Rozstęp jest nieco większy niż w przypadku stosunku występowania konstrukcji narracyjnych i dialogowych – wynosi 33%, przy czym największy procent wypowiedzi pojedynczych, a jednocześnie najmniejszy złożonych występuje w reportażu *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (64% – 36%). Z kolei najmniejszy udział konstrukcji pojedynczych i największy złożonych obserwujemy w książce *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (31% – 69%), w której to jednocześnie struktury narracyjne stanowią blisko 70%, dialogowe zaś 30%. Na przykładzie tych dwóch tekstów repor-

tażowych warto zastanowić się, jaką rolę we współczesnym polskim reportażu książkowym odgrywają wypowiedzenia pojedyncze, a jaką struktury złożone.

Przewagę konstrukcji pojedynczych nad złożonymi notuje się tylko w dwóch pozycjach: *Zabójca z miasta moreli* (64%) oraz *Abchazja* (56%). Osobliwy przypadek stanowi utwór Witolda Szablowskiego, w którym – na tle innych reportaży – wypowiedzenia pojedyncze odgrywają największą rolę w kształtowaniu stylistycznej struktury tekstu. Książka wyróżnia się relacjonowaniem wydarzeń, zestawianiem faktów oraz prostotą w ujmowaniu prezentowanych wątków, np.:

Hikmet jest Atatürkiem zachwycony. Ale niedługo później w Rosji wybucha gorączka proletariacka. Poeta wyjeżdża na studia do Moskwy.

(Szablowski 2010: 20)

Od tego momentu robi niezwykle szybką karierę polityczną. Hodża uważa go za najzdolniejszego ucznia (...).

Ale nowemu merowi i innym wąsaczom program hodży coraz mniej się podobą (...). Grupę pochlebców skupionych wokół Erbakana nazywają Politbiurem. Sami siebie zwą reformatorami.

(Szablowski 2010: 78)

Poszczególne wydarzenia są przedstawione w porządku chronologicznym, czemu sprzyjają okoliczniki: *niedługo, później, od tego momentu*. Brak rozbudowanej grupy podmiotu oraz dodatkowych przydawek ułatwia relacjonowanie określonych zdarzeń związanych z rozwojem kariery zawodowej, wybuchem gorączki proletariackiej czy wyjazdem na studia do Moskwy.

Mimo wszystko we współczesnym polskim reportażu książkowym to właśnie wypowiedzenia złożone dominują w syntaktycznej strukturze tekstów. W ośmiu tekstach na dziesięć kształtują one styl reportażowy, czego dowodem jest również ich średnia frekwencja wynosząca 57%. Wynika to z użycia bardziej skomplikowanych konstrukcji syntaktycznych, które stanowią bogaty nośnik informacji, oraz podporządkowania tokowi rozumowania, dowodzenia i dokumentacji treści. Najbardziej charakterystyczny jest tutaj reportaż Dariusza Rosiaka pt. *Ziarno i krew*, cechujący się znaczną przewagą wypowiedzeń złożonych (69%) nad pojedynczymi (31%).

W omawianym tekście autor stara się porządkować wszelkie dane, które uzyskał w trakcie rozmów ze świadkami wydarzeń. Za pomocą wypowiedzeń złożonych przedstawia istotne polityczno-społeczne informacje dotyczące sytuacji przyjmowania uchodźców przez rząd Szwecji w 2011 roku oraz procedury ucieczki Syryjczyków do Jordanii, Turcji, Libanu, np.:

Gdy cała Europa, zwłaszcza kraje południa kontynentu, zamykała granice przed uchodźcami, władze w Sztokholmie gwarantowały status uchodźcy każdemu uciekinierowi z Syrii, który dotrze do Szwecji. Co więcej, w Szwecji każdy uchodźca może sobie wybrać miejsce osiedlenia, a lokalna władza musi mu zapewnić warunki do życia.

(Rosiak 2015: 20)

Syryjczyk, który ucieka do Jordanii albo Turcji, zwykle trafia do obozu, zostaje zakwaterowany pod namiotem, może nawet w kontenerze mieszkalnym, gdzie będzie miał zapewnioną żywność, wodę, podstawowe środki do życia. Natomiast jeśli ucieka do Libanu, nie trafia do obozu, bo takich obozów tu nie ma – dla Libańczyków byłyby nie do przyjęcia z powodów politycznych.

(Rosiak 2015: 197)

W pierwszym fragmencie reporter prezentuje kolejno: możliwości uzyskania statusu uchodźcy (przez syryjskich uciekinierów), ważne okoliczności towarzyszące (zamykanie granic przed uchodźcami), dodatkowe udogodnienia (wybór miejsca osiedlenia), gwarancję godnych warunków życia (zapewnianych przez lokalną władzę). W kolejnym opisuje zaś: lokalizacje ucieczki Syryjczyków (Jordania, Turcja lub Liban), miejsce zakwaterowania w obozie (namiot, kontener mieszkalny), warunki (żywność, woda). Wypowiedzenia złożone ilustrują więc zależnościowy sposób ujmowania opisu, a także wskazują na wielorakość uwarunkowań.

Podsumujmy krótko wstępne informacje zawarte w tym podrozdziale.

1. Na składniowe ukształtowanie współczesnego polskiego reportażu książkowego szczególnie wpływ mają proporcje ilościowe wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych (90% – 10%) oraz pojedynczych i złożonych (43% – 57%).

2. Wypowiedzenia narracyjne, których największą ekstensję notuje się w tekście *Abchazja* Wojciecha Góreckiego, eksponują wykonywane przez reportera czynności, przeprowadzone wywiady, przemyślenia i obserwacje. Z kolei struktury dialogowe, których reprezentację stanowi tekst Dariusza Rosiaka, pełnią funkcję akcyjną oraz ilustratywną względem narracji. Nie są one jednak często wykorzystywane w reportażach, co może prowadzić do monotonii w odbiorze utworu.

3. Konstrukcje pojedyncze w utworze reportażowym charakteryzują się prostotą w ujmowaniu wątków, zestawianiem faktów, linearnym porządkiem narracji, czego przykładem jest tekst pt. *Zabójca z miasta moreli*. Wypowiedzenia złożone, znamienne dla utworu pt. *Ziarno i krew*, wskazują zaś na zależnościowy sposób opisu, różnorodne uwarunkowania, tok rozumowania, a także dowodzenie.

4.2. Budowa wypowiedzi pojedynczych

Jak wykazałam w poprzednim podrozdziale, stosunek występowania wypowiedzi pojedynczych do złożonych w badanych reportażach wynosi 43% do 57%. Najwięcej wypowiedzi pojedynczych notuje się w utworze *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego – 64%, najmniej zaś w tekście *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka – 31%. Składniowe ukształtowanie wypowiedzi pojedynczych wpływa na styl współczesnego polskiego reportażu książkowego, w szczególności na prostotę określonych wątków, relacjonowanie faktów, a także ich chronologiczny porządek.

Jak pisze Danuta Ostaszewska (2005: 86),

obliczony na podstawie wszelkich prób średni stan użycia zdań pojedynczych wskazuje ogólną prawidłowość – stopniowy wzrost frekwencji tego typu struktur w utworach prozy artystycznej. Zestawmy kolejno dane frekwencyjne: średnia dla pozytywizmu 22,5%, dla Młodej Polski 27,0% (Śliwiński 1997), dla dwudziestolecia międzywojennego 42,1% (Ruszkowski 1997) i dla pięćdziesięciolecia powojennego 44,1%.

Wyniki badań Danuty Ostaszewskiej wpisują się także w średnią wyliczoną dla analizowanych tekstów reportażowych, co świadczy o bliskości stylu reportażowego i artystycznego, a także naukowego. Za zwiększania się frekwencji zdań pojedynczych należy uznać za Danutą Ostaszewską (2005: 86-87):

1. nowe tendencje w rozwoju prozy drugiego półwiecza XX wieku sygnowane afikcjonalnością narracji (...);
2. ciągle nasilającą się tendencję zbliżania narracji artystycznej do mówionej odmiany polszczyzny (...);
3. zmianę technik narracji – wyakcentowanie monologu wewnętrznego i wypowiedzianego (...).

Wymienione przez badaczkę czynniki korespondują z wyróżnikami stylu reportażowego: afikcjonalnością narracji, protokolarnością wypowiedzi, składnią sprawozdawczo-raportującą, techniką konstruowania narracji zbliżoną do mówionej odmiany polszczyzny, monologu wewnętrznego oraz wypowiedzianego. Szczegółowy obraz frekwencji określonych rodzajów wypowiedzi pojedynczych przedstawia tabela 3, odzwierciedlająca podział pod względem typów konstrukcji werbalnych i niewerbalnych.

Wśród wypowiedzi pojedynczych we współczesnym polskim reportażu książkowym największą frekwencję wykazują zdania rozwinięte – ok. 33%, następnie równoważniki zdań – ok. 5%, zawiadomienia – ok. 3%, i struktury nierozwinięte – ok. 2%. Dla porównania – Maria Kniaginina (1970: 29)

Tabela 3. Liczbowy i procentowy rozkład rodzajów wypowiedzeń pojedynczych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego w odniesieniu do ogółu konstrukcji pojedynczych i złożonych*

Reportaż	Wypowiedzenia werbalne				Wypowiedzenia niewerbalne						Razem (wypowiedzenia pojedyncze ogółem)	
	Rozwinięte		Nierozwinięte		Równoważniki		Zawiadomienia		Wykrzyknienia		I.	%
	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%		
Szab. Zabójca	96	48,0	13	6,5	9	4,5	10	5,0	0	0	128	64,0
Janisz. Dom	73	36,5	8	4,0	9	4,5	4	2,0	0	0	94	47,0
Gór. Abchazja	72	36,0	6	3,0	18	9,0	16	8,0	0	0	112	56,0
Kęs. Czwarty	67	33,5	3	1,5	13	6,5	4	2,0	0	0	87	43,5
Jastrz., Mor. Krasnojarsk	63	31,5	7	3,5	15	7,5	7	3,5	0	0	92	46,0
Pisk. Dryland	59	29,5	2	1,0	8	4,0	1	0,5	0	0	70	35,0
Ros. Ziarno	58	29,0	1	0,5	2	1,0	1	0,5	0	0	62	31,0
Kop., Saj. Dybuk	56	28,0	2	1,0	6	3,0	3	1,5	0	0	67	33,5
Ceg. Oko	55	27,5	0	0,0	1	0,5	7	3,5	0	0	63	31,5
Mik. Wielki	54	27,0	6	3,0	12	6,0	8	4,0	0	0	80	40,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	65,3	32,7	4,8	2,4	9,3	4,7	6,1	3,1	0	0	85,5	42,8

* Ze względu na to, że zdania rozwinięte stanowią największą grupę wśród wypowiedzeń pojedynczych, pozycje w tabeli 3 zostały uszeregowane według frekwencji zdań pojedynczych rozwiniętych w kolejności od największej do najmniejszej.

zauważyła, że zdania pojedyncze skończone (rozwinęte i nierozwinęte) pokrywają 35%, równoważniki zdań – niemal 7%, zawiadomienia – ok. 1%. Danuta Ostaszewska (2005: 94-96) wykazała zaś, że w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku frekwencja poszczególnych typów wypowiedzeń pojedynczych wynosi przeciętnie: 30% dla zdań rozwiniętych, 7% dla równoważników, 4% dla zdań nierozwiniętych, ok. 1% dla zawiadomień oraz 1% dla wykrzyknień. Oznacza to, że w porównaniu ze stylem artystycznym oraz reportażowym XX wieku we współczesnych reportażach nastąpił nieznaczny wzrost ekstensji zdań rozwiniętych (z 30% do 33%), nobilitacja zawiadomień (z 1% do 3%), ograniczenie równoważników (z 7% do 5%) przy niemal całkowitym wyeliminowaniu wykrzyknień (z 1% do 0%).

Należy jednocześnie podkreślić, że najniższa przeciętna frekwencja konstrukcji nierozwiniętych wynika z przeniesienia pewnych funkcji zdań na równoważniki oraz zawiadomienia. Natomiast brak wykrzyknień może wynikać zarówno z braku tych konstrukcji w pobranej próbie, jak i nikłego posługiwania się wypowiedziami wykrzyknieniowymi w warstwie naracyjnej reportażu książkowych. Można by postawić hipotezę – która wymaga jednak szczegółowych badań nierozwiniętych w tej monografii – że wykrzyknienia we współczesnych polskich reportażach stanowią wyłącznie element indywidualnego stylu reportażysty, tak jak np. w książkach reportażowych Jacka Hugo-Badera (2011: 95):

Obiecałem sobie, że nie będę zajmował się historią, rupieciami, smutną martyrologią i rozpaczliwymi łagrowymi wspomnieniami, ale co mam zrobić, jak przed oczami staje mi najprawdziwsza rosyjska arystokratka?!

Wypowiedzenia pojedyncze werbalne a niewerbalne

Warto zastanowić się nad stosunkiem procentowym wypowiedzeń werbalnych i niewerbalnych współczesnego polskiego reportażu książkowego (zob. tab. 4). Wyraźna przewaga wypowiedzeń werbalnych (ok. 35%) nad niewerbalnymi (ok. 8%) niewątpliwie wynika z większej komunikatywności tych pierwszych. Proporcja wypowiedzeń dla tekstów reportażowych jest nieco wyższa od tej wyliczonej przez Marka Ruszkowskiego (1997: 54-55, 77-79) dla polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego: 33% – 5%. Frekwencja ta po raz kolejny zbliża styl reportażowy do stylu tekstów artystycznych. Badania Marii Kniaginowej (1970: 29) pokazują, że reportaż XX-wieczny charakteryzował się podobnymi wartościami: ok. 35% dla wypowiedzeń werbalnych (klasyfikowanych przez badaczkę jako zdania pojedyncze skończone) oraz ok. 7% dla konstrukcji niewerbalnych (do których zaliczono zawiadomienia oraz równoważniki zdań).

Tabela 4. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzi werbalnych do niewerbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Wypowiedzenia werbalne		Wypowiedzenia niewerbalne		Razem	
	l.	%	l.	%	l.	%
Szab. <i>Zabójca</i>	109	54,5	19	9,5	128	64,0
Janisz. <i>Dom</i>	81	40,5	13	6,5	94	47,0
Gór. <i>Abchazja</i>	78	39,0	34	17,0	112	56,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	70	35,0	22	11,0	92	46,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	70	35,0	17	8,5	87	43,5
Pisk. <i>Dryland</i>	61	30,5	9	4,5	70	35,0
Mik. <i>Wielki</i>	60	30,0	20	10,0	80	40,0
Ros. <i>Ziarno</i>	59	29,5	3	1,5	62	31,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	58	29,0	9	4,5	67	33,5
Ceg. <i>Oko</i>	55	27,5	8	4,0	63	31,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	70,1	35,1	15,4	7,7	85,5	42,8

Na poziomie charakterystycznym dla współczesnego polskiego reportażu książkowego (35% – 8%) utrzymują się teksty:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (35% – 11%),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (35% – 9%).

Rozstęp wśród wypowiedzi werbalnych wynosi 27%, przy czym najczęściej, blisko 55%, występuje w reportażu Witolda Szablowskiego, a najmniej, prawie 28%, w tekście Maxa Cegielskiego. W książce *Zabójca z miasta moreli* obserwuje się zatem wysoki procent występowania wypowiedzi pojedynczych, które przeważają nad zdaniami złożonymi, a pośród nich konstrukcji werbalnych, które dominują nad niewerbalnymi. Jest to spowodowane uwypukleniem charakteru sprawozdawczego tego reportażu, do czego przyczyniają się także liczne czasowniki, koncentrujące uwagę czytelnika na przebiegu zdarzeń, np.:

W 2002 roku Memed Hikmet Borzęcki składa podanie o przywrócenie obywatelstwa tureckiego. Zostaje rozpatrzone pozytywnie. Dziś dzieli życie między Stambuł i Paryż. Jest skłócony z dużą częścią rodziny.

(Szablowski 2010: 40)

Tylko starzy mężczyźni z brodami patriarchów nie biorą w tym udziału. Siedzą w cieniu drzew pod meczetami i narzekają. Nie lubią telewizji, telefonów komórkowych, dżinsów, krótkich spódnic, szkół ani gazet.

(Szabłowski 2010: 93)

Orzeczenia, takie jak *składa, zostaje rozpatrzone, dzieli, jest skłócony, nie biorą, siedzą, nie lubią*, służą w tym tekście zarówno związłemu portretowaniu głównego bohatera – Memeda Hikmeta Borzęckiego, jak i danej grupy społeczeństwa. Lakoniczna prezentacja konkretnych zdarzeń możliwa jest za pomocą wypowiedzi werbalnych, co wyraża się we frekwencji tych konstrukcji.

W porównaniu z konstrukcjami werbalnymi rozstęp wypowiedzi niewerbalnych jest zdecydowanie niższy i wynosi blisko 16%. Najmniej wypowiedzi niewerbalnych występuje w tekście Dariusza Rosiaka – niespełna 2%, który charakteryzuje się prawie 70% udziałem wypowiedzi złożonych. Najwięcej zaś tego typu struktur obserwuje się w reportażu *Abchazja* Wojciecha Góreckiego – 17%, w którym to notuje się jednocześnie największą ekstensję wypowiedzi narracyjnych, wynoszącą blisko 99%. Egzemplifikację tych wypowiedzi przedstawiam poniżej:

Listopad 1993

Mandarynki. Tony mandarynek.

(Górecki 2013: 17)

Październik-grudzień 1995

Sobota, 14 października

Łódź Fabryczna. Warszawa Zachodnia, Centralna, Wschodnia. Mińsk Mazowiecki, Siedlce, Łuków, Biała Podlaska, Małaszewicze, Terespol. Most na Bugu. Brześć.

(Górecki 2013: 83)

W filharmonii występ zespołu tanecznego „Kaukaz”

(Górecki 2013: 94)

Znamienną cechą tego tekstu reportażowego jest wysoka ekstensja równoważników zdań. Dodatkowo duży procent występowania zawiadomień wiąże się tutaj z charakterystycznymi dla stylistyki tekstów pamiętnikarskich nagłówkami przyjmującymi postać dat. Reporter ze starannością prezentuje swoją lokalizację w czasie (dzień, miesiąc, rok) oraz przestrzeni (odwiedzone miejsca, miasta). Przyjmuje rolę kartografa codzienności, przedstawiając w ścisły, charakterystyczny dla publicysty sposób istotne fakty towarzyszące podróży (zob. Żyrek-Horodyska 2019: 163-187).

Podsumowując powyższe informacje, należy podkreślić kilka kwestii wynikających z tego podrozdziału.

1. Od XX wieku w tekstach prozy artystycznej obserwuje się wzrost frekwencji wypowiedzi pojedynczych, co wynika z afikcjonalności prozy, jej protokolarności, sprawozdawczości, techniki konstruowania narracji na wzór polszczyzny mówionej oraz włączania elementów monologu wewnętrznego i wypowiedzianego do partii narracyjnych. Podobne zjawisko występuje w stylu reportażowym, który – pod względem konstrukcji i frekwencji wypowiedzi pojedynczych – jest bliski stylowi utworów literackich.

2. Pod względem ekstensji we współczesnym polskim reportażu książkowym poszczególne typy wypowiedzi pokrywają: zdania rozwinięte – ok. 33%, równoważniki zdań – ok. 5%, zawiadomienia – ok. 3%, struktury nierozwinięte – ok. 2%. W badanych tekstach nie zanotowano wykrzyknień, co może wynikać zarówno z wylosowanej próby wypowiedzi, jak i znikomego posługiwania się wykrzyknieniami w obrębie partii narracyjnych we współczesnych polskich reportażach.

3. Stosunek występowania wypowiedzi werbalnych do niewerbalnych wynosi ok. 35% – 8%, co po raz kolejny zbliża styl reportażowy do stylu artystycznego. Wypowiedzenia werbalne charakteryzują się znaczną komunikatywnością, przybliżają styl reportażowy do stylu tekstów artystycznych, a ich największą ekstensję notuje się w tekście pt. *Zabójca z miasta moreli*. Konstrukcje niewerbalne podkreślają zaś rolę reportera-kartografa, który lokalizuje wydarzenia w czasie i przestrzeni, tak jak np. Wojciech Górecki w *Abchazji*, a dodatkowo wskazują na zbieżność stylistyki utworów reportażowych ze stylistyką tekstów publicystycznych.

4.2.1. Struktura wypowiedzi pojedynczych werbalnych

Jak pokazałam w poprzedniej części, wypowiedzenia werbalne odgrywają ważną rolę w kształtowaniu stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego, wpływają na komunikatywność konstrukcji syntaktycznych, wskazują na styl artystyczny. Stanowią średnio 35% wszystkich struktur, z czego blisko 33% to zdania rozwinięte, a ok. 2% – nierozwinięte (zob. tab. 5 i 6).

Pod względem wypowiedzi pojedynczych werbalnych na przeciętnym dla współczesnego polskiego reportażu książkowego poziomie, tj. 35%, utrzymują się teksty: *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego oraz *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca. Rozstęp wynosi aż 27%: najwięcej wypowiedzi werbalnych notuje się w reportażu *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (prawie 55%), a najmniej w tekście *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 28%). Teraz należy przyjrzeć się zdaniom rozwiniętym oraz nierozwiniętym występującym w obrębie wypowiedzi werbalnych.

Tabela 5. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń pojedynczych werbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Szab. <i>Zabójca</i>	109	54,5
Janisz. <i>Dom</i>	81	40,5
Gór. <i>Abchazja</i>	78	39,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	70	35,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	70	35,0
Pisk. <i>Dryland</i>	61	30,5
Mik. <i>Wielki</i>	60	30,0
Ros. <i>Ziarno</i>	59	29,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	58	29,0
Ceg. <i>Okno</i>	55	27,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	70,1	35,1

Frekwencja zdań pojedynczych rozwiniętych

Zgodnie z tezą Zenona Klemensiewicza zdania pojedyncze rozwinięte „odgrywają doniosłą rolę stylistyczną”. Zdaniem badacza (Klemensiewicz 1982: 447-448)

na podstawie doraźnych, cząstkowych obliczeń niewielkiego materiału wydaje się, że ich ilość stosunkowa sięga 30%. Wybitne odchylenia poniżej lub powyżej tej – jak się zdaje średniej, przeciętnej, stanowiłyby właśnie znamiennej cechą składniowo-stylistyczną autora, rodzaju literackiego, szkoły itp. (...).

Powyzsze stwierdzenie okazuje się przydane nie tylko w odniesieniu do tekstów literackich, ale także reportażowych. Prześledźmy zatem frekwencję zdań pojedynczych rozwiniętych na podstawie wyników badań różnych naukowców: w polskiej prozie dwudziestolecia międzywojennego wynosi ona prawie 33% (zob. Ruskowski 1997: 54-55), w utworach artystycznych drugiej połowy XX wieku – ok. 30% (zob. Ostaszewska 2005: 94-96). Wartości dotyczące polskiego reportażu książkowego XXI wieku przedstawia tabela 6.

Ekstensja zdań pojedynczych rozwiniętych w badanych tekstach reportażowych wynosi 33%, co stanowi potwierdzenie tezy Zenona Klemensiewicza. Jednocześnie jest to wartość zbliżona do wartości cechującej utwory polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego (ok. 33%)

Tabela 6. Liczbowy i procentowy udział zdań pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Szab. <i>Zabójca</i>	96	48,0
Janisz. <i>Dom</i>	73	36,5
Gór. <i>Abchazja</i>	72	36,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	67	33,5
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	63	31,5
Pisk. <i>Dryland</i>	59	29,5
Ros. <i>Ziarno</i>	58	29,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	56	28,0
Ceg. <i>Oko</i>	55	27,5
Mik. <i>Wielki</i>	54	27,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	65,3	32,7

oraz tekstów drugiej połowy XX wieku (ok. 30%). Oznacza to, że frekwencja tych konstrukcji przybliżyła styl reportażowy do stylu tekstów artystycznych.

Rozstęp pomiędzy wartościami jest znaczący i wynosi 21%. Najwięcej zdań rozwiniętych notuje się w tekście *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (48%), który charakteryzuje się także największą liczbą wypowiedzeń werbalnych. Najmniej konstrukcji nierozwiniętych występuje zaś w *Wielkim przyпыlywie* Jarosława Mikołajewskiego (27%), co z kolei wynika ze stosunkowo wysokiej frekwencji wypowiedzeń niewerbalnych. Jest to zgodne z badaniami Danuty Ostaszewskiej (2005: 99), której zdaniem „ograniczenie obecności zdań pojedynczych rozwiniętych w niektórych utworach uzasadnione zostało większym nasileniem frekwencji zdań złożonych; w innych dokonało się to z korzyścią dla zdań nierozwiniętych i konstrukcji niewerbalnych”.

Warto odnotować, że na przeciętnym poziomie występowania tych struktur plasują się reportaże charakteryzujące się także wysoką wartością wypowiedzeń werbalnych ogółem, czyli:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (ok. 32%),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 34%).

Według Stanisława Mikołajczaka (1983: 68)

większość wypowiedzeń narracyjno-opisowych nie pełni jakichś szczególnych funkcji stylistycznych – są one po prostu składnikami pewnych frag-

mentów narracji, a zawarte w nich informacje konstatające nie wymagają dalszych uściśleń. Niemniej można wypowiedzenia te podzielić na pewne grupy, biorąc pod uwagę ich nacechowanie semantyczne i funkcyjne.

Funkcje stylistyczne zdań pojedynczych rozwiniętych

Po pierwsze, zdania rozwinięte często są wykorzystywane do konstruowania większych partii tekstu, wyodrębnionych w postaci akapitu lub rozdziału. Pełnią funkcję deskryptywnej bazy wprowadzającej w kontekst. Nie tworzą one jednak w tym przypadku fragmentów złożonych wyłącznie ze zdań rozwiniętych. Zazwyczaj rozpoczynają nowy wątek w postaci kilku zdań tego typu, a następnie tekst przechodzi w konstrukcje złożone, np.:

Powiedzmy jeszcze o pani Natalii. Natalia to kobieta z klasą i stadem jurnych kotów. Gościła nas przez tydzień w uniwersyteckim mieście na Syberii, pełnym zabytków i fontann. Jej syn raczył nas trunkami, skrywanymi przed matką w schowku na hydrant przeciwpożarowy, my zaś, miast go prostować, wspomóc w intelektualnym wzroście, chlaliśmy z nim jak świnie, jak typowi Polacy, uzbrojeni w butelki drinków, zamiatający nocne krawężniki rosyjskich miast, maszerujący od budki do klubu, od kafeszki do parkowej ławki.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 63)

W powyższym fragmencie można wyodrębnić części konstruowane za pomocą zdań rozwiniętych: zapowiedź portretu postaci, krótka charakterystyka bohaterki oraz opis jej zachowania. Następnie narrator, używając zdania złożonego, płynnie przechodzi do sytuacji związanej z synem pani Natalii. Podobny przykład stanowi poniższy fragment:

Pani Olga oprowadza nas po stworzonym przez siebie w miejscowej szkole muzeum własnej rodziny. Szkoła to szary, niski i rozlany parterowy budynek o starych, skrzynkowych oknach. Na lewym skrzydle można rozpoznać podniesiony strop obszernej szkolnej auli. Pogięte, zdemolowane wieloma syberyjskimi zimami rynny wypłyły gdzieś na ściany języki brązowawych zacieków. Widać wyraźnie, że szkoła – jak wszystkie budynki w mieście – prowadzi długotrwałą, nierówną walkę z nieludzkim klimatem, któremu poddaje się w końcu bezradnie najtwardszy nawet beton (...).

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 331)

Omawiane fragmenty składają się z następujących elementów: wprowadzenie, ogólna charakterystyka, wskazanie na cechy szczególne. Mają zatem układ od ogółu do szczegółu. Zdania rozwinięte często są wplatanie w opowiadanie w celu zaprezentowania istotnej postaci, przedmiotu lub miejsca, realizują tym samym pewne zasady komponowania opisów. Do-

datkowo wpływają na schematyzację, co sygnalizował Stefan Melkowski (1963: 121-126), analizując twórczość Bolesława Prusa.

Po drugie, zdania rozwinięte mogą pełnić funkcję klamry kompozycyjnej, tzn. rozpoczynającej część tekstu i kończącej ją we właściwy, spójny dla fragmentu sposób, np.:

Pierwsze porewolucyjne lata były katastrofalne. Zapaść gospodarcza na Syberii i w całej Rosji przekraczała wszelkie wyobrażenia. Ogólnie, produkcja przemysłowa Rosji w 1921 roku wynosiła czternaście procent stanu sprzed wojny i osiągnęła stan z pierwszej połowy XIX wieku. W tym czasie rozpoczyna się wielki nieurodzaj, który w niektórych guberniach doprowadzi do klęski głodu, co znowu spowoduje na Syberii wzrost przymusowych kontyngentów na rzecz państwa. W 1922 roku zbiory zboża były o sześćdziesiąt jeden procent niższe niż pięć lat wcześniej. Wydobycie węgla i ropy spada ponad trzykrotnie. Brak paliwa i zniszczenie taboru kolejowego spowodowały zamknięcie ruchu pasażerskiego na Transsibie. Jeszcze w 1925 roku ogólna produkcja na Syberii wyniosła zaledwie sześćdziesiąt jeden i cztery dziesiąte procent stanu z roku 1914. Równocześnie pojawiają się charakterystyczne elementy nowego ustroju – łagry.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 212)

Czasem bywał wariant łagodniejszy. Przyjęli cię niby, patrzyli w dokumenty, wczytywali się, orientowali się, skąd ty, gdzie prowadziłeś działalność operacyjną. Wtedy zaczynali się bać, wołali cię zmieszani raz jeszcze, mówili, że niby błąd w dokumentach, że muszą coś doprecyzować, że masz przyjść do pracy w poniedziałek. A „poniedziałek” to po rosyjsku „nigdy”.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 119)

W pierwszym tekście zarówno rozpoczęcie, jak i zakończenie dotyczą określonych faktów: katastrofy pierwszych lat porewolucyjnych, sytuacji z 1925 roku oraz pojawienia się elementów nowego ustroju. Używając zdań rozwiniętych, narrator rozbudowuje i uszczegóławia fakty poprzez określone argumenty, takie jak zapaść gospodarcza, niska produkcja przemysłowa, małe zbiory zboża, spadek wydobywania węgla, a także zamknięcie ruchu pasażerskiego. Zdania tego typu często nawiązują do określonego wydarzenia i jednocześnie spinają kolejne epizody.

Po trzecie, konstrukcje pojedyncze rozwinięte inicjują całość semantyczną, pełniąc tym samym funkcję introdukcyjną, np.:

Drugi problem związany z naftą to benzyna. Irańczycy mają najtańsze, po Turkmenistanie i Wenezueli, paliwo, co wpływa nie tylko na jego marnotrawstwo, lecz także masowy przemyt do Turcji, Pakistanu i Afganistanu. Najbardziej absurdalny jest jednak fakt, że przedmiotem kontrabandy bardzo często nie jest wcale produkt irański. Do niedawna aż 40 procent do-

stępnej w Iranie benzyny (oraz 12 procent oleju napędowego) w ogóle nie pochodziło z tutejszych rafinerii, ale z importu. Kraj potrafiący klonować kozy i budować elektrownie atomowe nie był w stanie stworzyć dotychczas odpowiedniej liczby rafinerii, które pozwoliłyby zamienić surową ropę na paliwa. Nie umiał też zbudować odpowiedniej liczby stacji benzynowych. Ich znalezienie nie należy do prostych zadań, a jeśli już nam się poszczęści, zobaczymy stary, sfatygowany budynek z zardzewiałymi dystrybutorami, kolejką samochodów i kiepskim paliwem dewastującym silniki.

(Kęskrawiec 2010: 162)

Historia Iranu jest jak sinusoida. Imperium raz jest we władaniu połowy antycznego świata, stoi u bram Aten, po czym zostaje zupełnie rozbite przez niewielką armię macedońską. Potem znowu się odbudowuje, pręży muskuły, nadmuchuje, kładzie pokotem niezwykłe rzymskie legiony, poniża samego cesarza Waleriana, który jako jedyny z władców Rzymu umiera w niewoli, służąc szachowi Szapurowi jako podpórka podczas wsiadania na konia. Mija jednak trzysta lat i sięgające od Egiptu po Indie i Chiny królestwo perskie pada od jednej ofensywy Bizancjum. Nie traci co prawda niepodległości, ale staje się kolosem na glinianych nogach, z przerażoną, egoistyczną arystokracją, która zamiast myśleć o państwie, zaczyna na wszelki wypadek ukrywać swe kosztowności.

(Kęskrawiec 2010: 252-253)

W przytoczonych akapitach zdania rozwinięte zapowiadają dalszy przebieg akcji, otwierają określone wątki ekonomiczne (dotyczące nafty), historyczne (związane z historią Iranu), a także społeczne (na temat antyirańskich uprzedzeń). Prezentują swoistą tezę, która zostanie uzasadniona w toku rozumowania.

Po czwarte, struktury rozwinięte występują w funkcji puentującej, np.:

Centrum Pierwszej Pomocy i Przyjęć położone jest w głębi wyspy, dwa kilometry od portu i pomostu, do którego przybijają łodzie z migrantami. Nie da się tam wejść bez pozwolenia prefekta Agrigento. Można podjechać pod bramę i zobaczyć, jak pomiędzy ogrodzeniem a barakami biwakują ci, dla których zabrakło miejsca pod dachem. Można też wjechać na wzniesienie i spojrzeć na ośrodek z góry. Jeszcze dwa lata temu rzucały się w oczy czarne ślady po pożarze, który w 2011 roku wznieśli Tunezyjczycy. Ale to było inne pokolenie imigrantów. Bo wymiana pokoleń następuje tu co dwa lata.

(Mikołajewski 2015: 24)

Giacomo daje znak, że będzie wolny za pół godziny. Ma gości. Siedzi na wprost trojga ludzi, opowiada im, na czym polega działalność stowarzyszenia Askavusa. Co po sycylijsku znaczy „Na bosaka”.

(Mikołajewski 2015: 48)

Wypowiedzenia puentujące często zamykają akapit, kończą go uogólnionym podsumowaniem rozważań, niekiedy przybierają charakter dedukcyjny – formułują wnioski (wymiana pokoleń imigrantów) na podstawie uprzednio przedstawionych przesłanek (sytuacji pożaru z 2011 roku).

Podsumowując kwestię służebności stylistycznej zdań rozwiniętych, należy podkreślić, że we współczesnym polskim reportażu książkowym pełnią one następujące funkcje:

- a) bazotwórczo-deskryptywną, przedstawiającą określony kontekst sytuacyjny;
- b) kompozycyjną, spajającą początek i koniec akapitu podobnym wątkiem;
- c) wprowadzającą, wprowadzającą w konkretny wątek;
- d) puentującą, podsumowującą wyrażoną wcześniej treść.

Rozbudowa linearna i strukturalna zdań pojedynczych rozwiniętych

W pierwszej kolejności przyjrzymy się długości zdań rozwiniętych. Liczba składników jest najbardziej zewnętrzną i formalną cechą omawianych konstrukcji. Wraz z nią wzrasta wartość semantyczna wypowiedzenia, czego nie należy łączyć z precyzją komunikatywności, ponieważ nadmiernie rozbudowane struktury mogą być mało przejrzyste w odbiorze. Długość zdania mierzona liczbą składników może być różnorodnie klasyfikowana w zależności od badacza, przyjętej metodologii oraz gatunku.

Stanisław Mikołajczak (1990: 48) wyróżnia cztery klasy wypowiedzeń: „a) wypowiedzenia krótkie 1-3-składnikowe, b) średnie-krótkie 4-6-składnikowe, c) średnie-długie 7-9-składnikowe i d) ponad 10-składnikowe”. W mojej opinii przeprowadzony przez Mikołajczaka podział nie jest jednak w pełni precyzyjny, ponieważ wypowiedzenia dziesięcioskładnikowe nie mieszczą się ani w grupie trzeciej, ani w czwartej. W związku z tym w niniejszej pracy proponuję następujący przedział:

- zdania krótkie – od 1 do 5 elementów składowych;
- zdania średnie-umiarkowane – od 6 do 10 składników;
- zdania długie – od 11 składników.

Przedziały te odgrywają ważną rolę przy ustalaniu, jakiego typu relacje są rozwijane w danym utworze reportażowym: statyczne czy dynamiczne (zob. Rybka 2002: 62). Według Stanisława Mikołajczaka (1990: 47)

rozbudowa linearna wypowiedzenia niesie pierwszą przesłankę, z której można odczytać ogólne założenia sposobu prowadzenia opisu: przy wypowiedzeniach długich, wieloskładnikowych decydujące są relacje międzyprzedmiotowe (raczej statyczne), przy wypowiedzeniach krótkich wzrasta rola relacji dynamicznych, częściej występują czasowniki, zwłaszcza w formach osobowych.

Jacek Maziarski podkreśla zaś, że relacje dynamiczne stanowią element *sine qua non* reportażu, ponieważ niosą ze sobą wątek zdarzeniowy. Jego zdaniem (Maziarski 1966: 51)

rozdzielenie informacji statycznych i dynamicznych wydaje się zabiegiem istotnym dla analizy gatunku reportażu. O ile pierwsze wydają się spełniać w obrębie utworów funkcję podrzędną, uzupełniającą, to na ujęciach dynamicznych spoczywa główny ciężar konstrukcji reportażu; niosą one wątek zdarzeniowy, odróżniający tak zbudowane utwory od prostych informacji i publicystyki. Nie do pomyślenia byłby reportaż składający się wyłącznie (lub choćby nawet przeważnie) ze statycznych, uschematyzowanych ujęć (...). Można natomiast wskazać na dość liczne utwory prawie zupełnie pozbawione cechy obrazowości, a mimo to niewątpliwie należące do gatunku reportażu dzięki oparciu ich konstrukcji o ciągi dynamicznych informacji.

Oznacza to, że istnieje wyraźna zależność pomiędzy rozbudową liniarną struktury a pojemnością znaczeniową wypowiedzenia. Lakoniczne, krótkie zdania (1-5 składników) są nośnikiem nieskomplikowanej informacji, oddają żywe tempo działania, skupiają uwagę na czynnościach oraz sprawozdaniu z wydarzenia, a tym samym rozwijają charakterystyczne dla stylu publicystycznego relacje dynamiczne. Natomiast średnio-umiarkowane (6-10 składników) i długie zdania rozwinięte (od 11 elementów) umożliwiają przekazanie informacji bogatszej, bardziej złożonej i mieszczącej się w ramach jednej myśli, towarzyszą opisom postaci, miejsc, okoliczności, komentowaniu, interpretowaniu zjawisk, w związku z czym kształtują związki międzyprzedmiotowe.

Tabela 7. Średnia długość zdań pojedynczych rozwiniętych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Średnia liczba składników
Ceg. <i>Oko</i>	8,1
Ros. <i>Ziarno</i>	7,7
Pisk. <i>Dryland</i>	6,9
Kęs. <i>Czwarty</i>	6,8
Janisz. <i>Dom</i>	6,6
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	6,3
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	6,1
Gór. <i>Abchazja</i>	6,1
Szab. <i>Zabójca</i>	5,4
Mik. <i>Wielki</i>	4,9
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	6,5

Średnia długość zdań pojedynczych rozwiniętych we współczesnym polskim reportażu książkowym mieści się w przedziale zdań umiarkowanych i wynosi 6,5 składnika (zob. tab. 7), co po raz kolejny stanowi wartość przybliżoną do polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego (6,1 składnika) (zob. Ruszkowski 1997: 58-60), ale także, co ważne, oznacza ekstensję bliską stylowi XX-wiecznego reportażu, w którym wynosi 6,9 (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 64).

Z kwestii porównawczych warto tutaj przytoczyć badania Danuty Ostaszewskiej (2005: 101), zgodnie z którymi

ewolucja rozbudowy linearnej zdania – co pokazuje zestawienie średniej długości zdania powojennej prozy artystycznej, która wynosi: 5,5, z wartością obliczoną dla prozy dwudziestolecia – jej wartość wynosi: 6,1 – wiąże się z ograniczaniem jego długości. Ten stan rzeczy można generalnie związać z faktem ewolucji prozy powojennej w kierunku potoczności i mówioności. Jest to w porównaniu z prozą dwudziestolecia zdecydowanie wyeksponowany kierunek rozwoju.

Na przestrzeni lat proza artystyczna zmierzała więc do ograniczania długości zdań rozwiniętych, kreowania potoczności i mówioności, czego potwierdzeniem jest również średnia długość dla utworów powstałych po 1945 roku – 4,7 (zob. Ruszkowski 1997: 60), oraz tekstów poetyckich Czesława Miłosza – 5,1 (zob. Rybka 2002: 63). Współczesny polski reportaż książkowy, pomimo pewnych wyraźnych nawiązań do stylu potocznego np. w leksyce narracji, nie wykazuje jednak tendencji do skracania długości wypowiedzi rozwiniętych, co może wynikać m.in. z przeniesienia pewnych funkcji stylistycznych wypowiedzi werbalnych na niewerbalne.

Średnią zbliżoną do wartości tekstów reportażowych, a więc w zaokrągleniu 7 składników, wykazują następujące utwory:

- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (6,6),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (6,8),
- *Dryland* Konrada Piskały (6,9).

Rozstęp jest minimalny i wynosi 3,2 składnika. Liczba elementów składowych w badanych reportażach waha się od 4,9 dla *Wielkiego przyływu* Jarosława Mikołajewskiego, charakteryzującego się występowaniem krótkich wypowiedzi pojedynczych, aż do 8,1 dla reportażu *Oko świata* Maxa Cegielskiego, w którym to ekstensja wypowiedzi pojedynczych nie jest wysoka (na rzecz konstrukcji złożonych). Obserwuje się jednak tendencję do budowania umiarkowanych i długich konstrukcji.

Warto jednak podkreślić, że aż w sześciu reportażach przeciętna długość zdań rozwiniętych znajduje się pomiędzy wartościami 6,1 oraz 6,9, co

we współczesnym polskim reportażu książkowym wskazuje na kształtowanie zdań pojedynczych rozwiniętych o umiarkowanej długości. Sygnalizuje to także tendencję do rozwijania relacji statycznych, międzyprzedmiotowych, np.:

Oglądanie miasta z różnych dogodnych punktów widokowych jest przecież obowiązkowym rytuałem.

(Cegielski 2009: 26)

Ale oficjalne uznanie nurtu za nieislamski dałoby fundamentalistom sunnickim nowy oręż do prześladowań.

(Cegielski 2009: 196)

Rozmowę w herbaciarni przerywa pojawienie się żebraczki, zasłoniętej od stóp do głów czarną chustą i płaszczem.

(Cegielski 2009: 198)

Powyższe zdania rozwinięte posiadają znaczną pojemność semantyczną (liczba składników wynosi kolejno: 9, 10, 11), stanowią samodzielny nośnik informacji, a dodatkowo służą uwydatnianiu treści (np. oglądania panoramy miasta) oraz komentowaniu i interpretowaniu zjawisk społecznych (np. rozmowa w herbaciarni) i politycznych (dotyczących sunnitów).

Za przykłady związków dynamicznych posłużą natomiast poniższe wypowiedzenia:

Rano granica otwiera się późno.

(Janiszewski 2014: 18)

Pomaga ściągnąć jednego z nich do wody.

(Janiszewski 2014: 18)

Rybak gestem zaprasza go na pokład.

(Janiszewski 2014: 18)

Zdania rozwinięte o małej pojemności semantycznej przedstawiają korelacje dynamiczne (determinowane przez występowanie orzeczeń *otwierać się, pomagać ściągnąć, zapraszać, wypływać, zanurzać się*), a także następujące po sobie czynności. Służą one lakonicznemu zdawaniu relacji z tego, co reporter w określonym czasie zauważył, bez zagłębiania się w szczegóły. Mała liczba składników – kolejno: 4, 5, 5 – przyczynia się do koncentrowania uwagi na czasownikach, uwypuklających przebieg wydarzeń i pełniących charakterystyczną dla stylu publicystycznego funkcję sprawozdawczą.

Należy zatem zauważyć, że we współczesnym polskim reportażu książkowym dominują zdania rozwinięte o umiarkowanej długości składników równej 6,5, co sprzyja uwydatnianiu, komentowaniu lub interpretowaniu

treści oraz podkreślaniu relacji statycznych (międzyprzedmiotowych). Zdania krótkie zaś (do 5 składników) niosą ze sobą niewielki ładunek informacyjny, wpływają na rozwijanie relacji dynamicznych oraz „często odwołują się do kontekstu lub nawet do wypowiedzenia bezpośrednio je poprzedzającego i semantycznie (a często i strukturalnie) do niego nawiązują albo nawet od niego zależą” (Mikołajczak 1983: 25).

Drugim elementem składającym się na rozbudowę strukturalną zdań pojedynczych rozwiniętych jest profil nawarstwienia, określający hipotaktyczne powiązania składników. We współczesnym polskim reportażu książkowym przeciętna głębokość zdań rozwiniętych wynosi 1,93. Oznacza to, że średnio konstrukcje rozwinięte nie są nad wyraz rozbudowane i składają się z reguły z dwóch poziomów (zob. tab. 8.).

W porównaniu z prozą artystyczną dwudziestolecia międzywojennego, w której profil nawarstwienia wynosi niemal 1,8 (zob. Ruskowski 1997: 65), średnia dla omawianych tekstów stanowi wartość podobną. Jednocześnie jest ona zdecydowanie niższa niż stopień podrzędności w tekstach naukowych, wynoszący ok. 5 (zob. Mikołajczak 1990: 78). Odbiegające od siebie wartości stylu reportażowego oraz stylu naukowego wynikają z dwóch ważnych przyczyn. Po pierwsze, różnicy w rozumieniu poziomów – Stanisław Mikołajczak (1990: 75), zgodnie z koncepcją składniową Zenona Klemensiewicza i Stanisława Jodłowskiego, uznaje, że „podmiot znajduje się na pierwszym poziomie, jego bezpośrednie określenie i orzeczenie na drugim, na trzecim zaś określenie pośrednie do podmiotu i bezpośrednio do orzeczenia itp.”. Po drugie – z analizowania całkowitej liczby wypowiedzeń pojedynczych, a nie zdań pojedynczych rozwiniętych.

Na przeciętnym dla współczesnego polskiego reportażu książkowego poziomie, a więc niemal 2, utrzymują się wszystkie teksty oprócz reportażu Maxa Cegielskiego. Jednak najbliższej średniej jest wartość następującego utworu:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (2,0).

Warto zauważyć, że na dziesięć utworów reportażowych aż w sześciu dominują struktury o pierwszym stopniu nawarstwienia, świadczące o relacjach dynamicznych. Ich frekwencja jest zróżnicowana – od blisko 40% w *Domu nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego, przez ok. 46% w *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz, 50% w *Wielkim przypiływie* Jarosława Mikołajewskiego, aż po ok. 53% w *Drylandzie* Konrada Piskały, *Abchazji* Wojciecha Góreckiego, a także *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szablowskiego. Natomiast konstrukcje o drugim stopniu podrzędności wpływające na kształtowanie relacji międzyprzedmiotowych przeważają w czterech reportażach: *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (ok. 55%), *Krasno-*

Tabela 8. Profil pionowy zdań pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Profil pionowy														Razem		Średnia
	1		2		3		4		5		6		7		I.	%	
	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%			
Ceg. <i>Oko</i>	12	21,8	20	36,4	15	27,3	5	9,1	1	1,8	1	1,8	1	1,8	55	100,0	2,5
Kęs. <i>Czwarty</i>	20	29,9	25	37,3	14	20,9	4	6,0	1	1,5	2	3,0	1	1,5	67	100,0	2,3
Janisz. <i>Dom</i>	29	39,7	24	32,9	9	12,3	7	9,6	3	4,1	1	1,4	0	0,0	73	100,0	2,1
Ros. <i>Ziarno</i>	14	24,1	32	55,2	9	15,5	1	1,7	2	3,4	0	0,0	0	0,0	58	100,0	2,1
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	24	38,1	25	39,7	10	15,9	1	1,6	2	3,2	1	1,6	0	0,0	63	100,0	2,0
Pisk. <i>Dryland</i>	31	52,5	18	30,5	6	10,2	3	5,1	0	0,0	1	1,7	0	0,0	59	100,0	1,7
Gór. <i>Abchazja</i>	38	52,8	26	36,1	4	5,6	1	1,4	3	4,2	0	0,0	0	0,0	72	100,0	1,7
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	26	46,4	24	42,9	4	7,1	2	3,6	0	0,0	0	0,0	0	0,0	56	100,0	1,7
Szab. <i>Zabójca</i>	51	53,1	34	35,4	9	9,4	2	2,1	0	0,0	0	0,0	0	0,0	96	100,0	1,6
Mik. <i>Wielki</i>	27	50,0	22	40,7	4	7,4	0	0,0	1	1,9	0	0,0	0	0,0	54	100,0	1,6
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	1,93																

jarsk zero Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (niemal 40%), *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 37%), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 36%).

Rozstęp pomiędzy wartościami jest niewielki i wynosi zaledwie 0,9. Największą wartość profilu pionowego notuje się w reportażu pt. *Oko świata* (2,5), najmniejszą zaś w tekstach *Wielki przyływ* oraz *Zabójca z miasta moreli* (1,6). Przytoczone dane posłużą za chwilę do ustalenia dwóch ważnych dla stopnia podrzędności zasad. Aby tego dokonać, przeanalizujemy najpierw dane ilościowe i jakościowe odnoszące się do reportaży, w których notuje się kolejno najwyższe oraz najniższe wartości.

Teksty, w których profil pionowy wykazuje największą wartość to: *Oko świata* Maxa Cegielskiego (2,5) oraz *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2,3). Jak już wcześniej sygnalizowałam, reportaż Cegielskiego jest charakterystyczny ze względu na stosunkowo niską frekwencję wypowiedzeń pojedynczych (na rzecz struktur złożonych) i jednoczesną znaczną rozbudowę linearną zdań rozwiniętych – średnia długość tych konstrukcji wynosi ok. 8 składników. O tendencji do budowania długich struktur świadczy także wskaźnik procentowy – blisko 30% zdań rozwiniętych stanowią wypowiedzenia o trzecim poziomie głębokości. Z kolei utwór Kęskrawca z zasady posiada wszelkie proporcje właściwe dla współczesnego polskiego reportażu książkowego. Dodatkowo jednak charakteryzuje się zdaniami rozwiniętymi o przeciętnej, umiarkowanej długości, wynoszącej 7 składników, a także profilu pionowym zachowującym trzeci stopień podrzędności w przypadku niemal 21% badanych konstrukcji rozwiniętych.

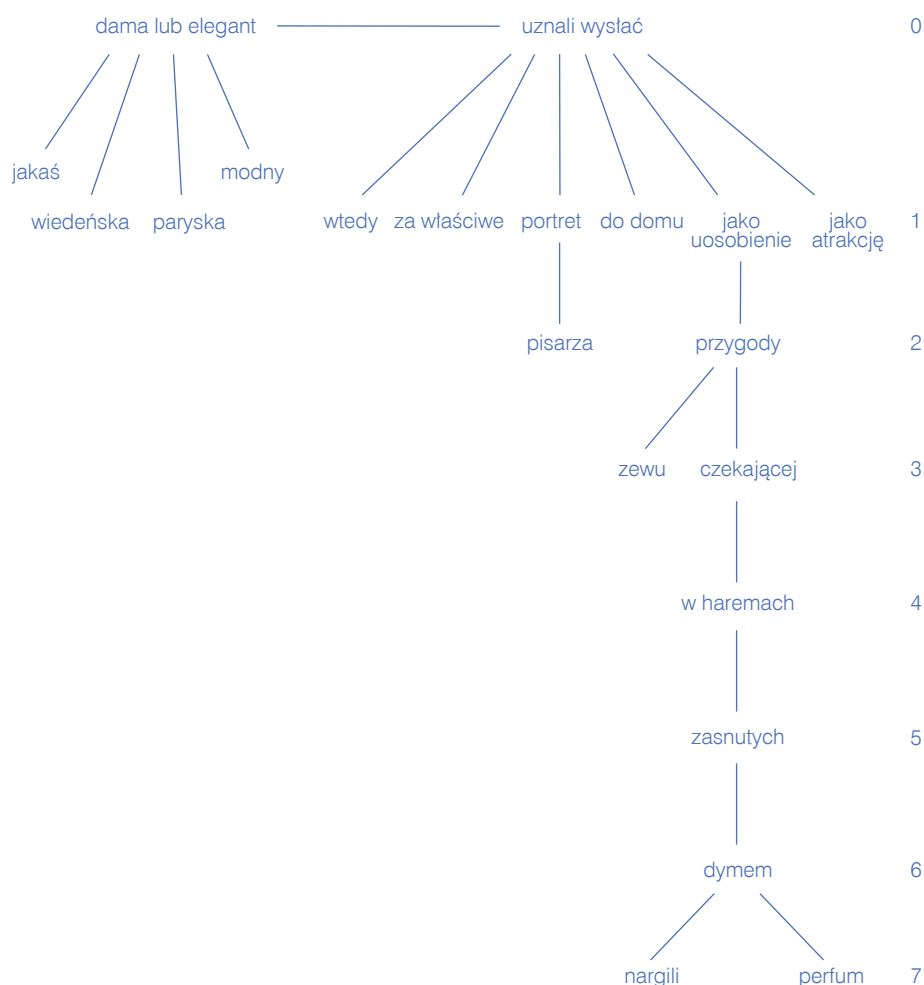
Należy zatem zauważyć następującą zależność: im większa liczba składników, tym większy stopień profilu pionowego zdań pojedynczych rozwiniętych. Tę tezę potwierdzają reportaże zawierające stopień podrzędności wyższy niż przeciętny (1,93), które jednocześnie posiadają znaczną liczbę składników (od 6 do 8), np.: *Krasnojarsk zero*, *Ziarno i krew*, *Dom nad rzeką Loes*, *Czwarty pożar Teheranu*, *Oko świata*. Podobne stanowisko przyjmuje Stanisław Mikołajczak (1983: 39), według którego

widać wyraźną zależność wysokości struktury wypowiedzenia od jego rozbudowy linearnej, choć nie jest to zależność zupełnie bezpośrednia. Przejawia się ona w tym, że wraz ze wzrostem długości wypowiedzenia wzrasta ilość poziomów, na których jest ono rozbudowane, wzrost ten jest jednak ograniczony – w zasadzie wypowiedzenia dłuższe niezależnie od szczegółowej długości 10-składnikowe czy 20-składnikowe wyjątkowo tylko przekraczają 6 poziomów.

Spostrzeżenia badacza są zgodne z przeprowadzoną przeze mnie analizą – w badanej próbie 653 zdań pojedynczych rozwiniętych dostrzega-

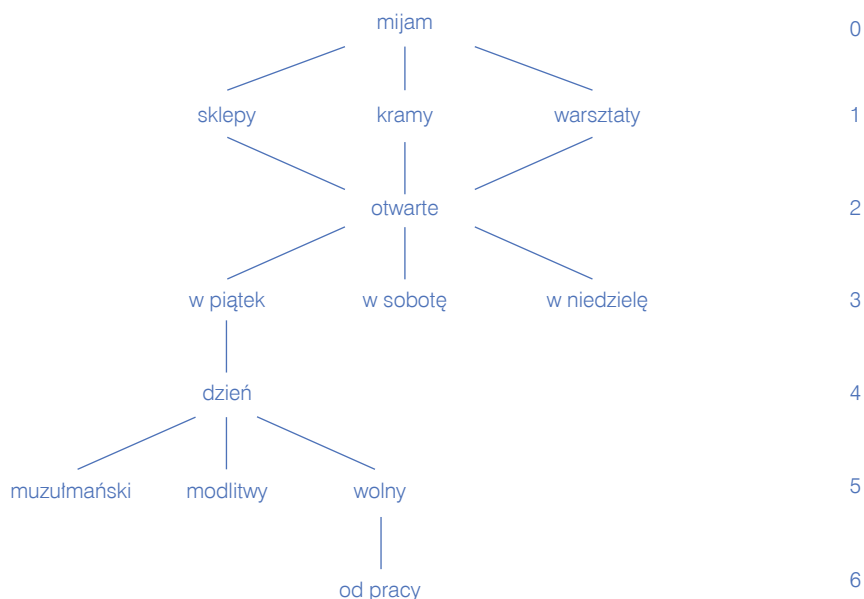
my sześć struktur o szóstym profilu nawarstwienia i tylko dwie o siódmym stopniu głębokości. Wobec tego struktury o szóstym i siódmym stopniu profilu pionowego stanowią ok. 1% ogółu zdań rozwiniętych składających się na próbę. Należy także podkreślić, że w obserwowanych utworach z reguły nie występują wypowiedzenia o większym profilu nawarstwienia niż siedem poziomów. Przykładem są rozbudowane struktury reportażu Maxa Cegielskiego, np.:

Już wtedy jakaś wiedeńska czy paryska dama lub modny elegant uznali wysłać portret pisarza do domu jako atrakcję, jako uosobienie zewu przygody czekającej w haremach zasnutych dymem nargili i perfum.
(Cegielski 2009: 26)



Mijam sklepy, kramy i warsztaty usługowe otwarte zarówno w piątek, mu-
zuluński dzień modlitwy wolny od pracy, jak i w sobotę oraz niedzielę.

(Cegielski 2009: 122)



Wkrótce w Sivas został stracony Pir Sułtan Abdal, twórca ludowej poezji
mystycznej, podejrzewany o współpracę z safawidzkim wrogiem Osmanów.

(Cegielski 2009: 180)



Na podstawie obserwacji przytoczonych wypowiedzi reportażu Maxa Cegielskiego należy zauważyć, że charakteryzują się one kształtowaniem długich zdań rozwiniętych (kolejno: 23, 13, 16 elementów składowych) oraz

znacznym stopniem podrzędności (7, 6, 4), co wynika ze skupiania się na opisach (przedmiotów, miejsc lub postaci), które to rozwijają związki międzyprzedmiotowe.

Drugą zasadą, która niejako wynika z poprzedniej, jest twierdzenie: im mniejsza średnia długość wypowiedzeń, tym mniejszy stopień podrzędności. Wśród badanych tekstów reportażowych te charakteryzujące się najmniejszą średnią profilu pionowego to *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (1,6) oraz *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (1,6). Reportaże, o których mowa, wyróżniają się także najmniejszą rozbudową linearną (średnia długość wypowiedzeń to kolejno 5,4 oraz 4,9), co wpływa na kształtowanie związków dynamicznych i potwierdza regułę.

Należy dostrzec, że we współczesnym polskim reportażu książkowym głębokość zdań rozwiniętych – 1,93 – wpływa na kształtowanie charakterystycznych dla tekstów artystycznych relacji statycznych, szczególnie uwypuklonych w reportażu Maxa Cegielskiego pt. *Oko świata*. Ogółem w stylu reportażowym realizują się dwie zasady:

- im większa liczba składników, tym większy stopień profilu pionowego zdań pojedynczych rozwiniętych;
- im mniejsza średnia długość wypowiedzeń, tym mniejszy stopień podrzędności.

Frekwencja zdań pojedynczych nierozwiniętych

Na kształt stylistyczny wypowiedzeń werbalnych wpływają również zdania nierozwinięte, które mają stosunkowo małe zastosowanie ze względu na ich niewielką zdatność komunikatywną, a także przeniesienie pewnych funkcji stylistycznych tych konstrukcji na wypowiedzenia niewerbalne. Zdaniem Marka Ruszkowskiego (1997: 50) na wzrost ich częstości wpływają następujące przyczyny: „stylizacja na polszczyznę mówioną, zacieranie granicy między narracją a dialogiem, przesadna segmentacja tekstu za pomocą kropki, odchodzenie od tradycyjnych sposobów narracji”. Podobne stanowisko prezentuje Danuta Ostaszewska (2005: 106), według której

wzrost częstości występowania zdań pojedynczych nierozwiniętych motywują ponadto inne przyczyny:

- to stylizacja na polszczyznę potoczną, a w dalszej perspektywie mimetyczne odwzorowywanie mówioności, charakteryzujące twórczość dwu ostatnich dekad XX wieku (...);
- to także tendencja do obiektywizacji przedstawień (...);
- to wreszcie proza produkcyjna, w której obecności zdań nierozwiniętych sprzyja narracja o charakterze agitacyjnym (...).

Pewne elementy stylizacji na polszczyznę potoczną niewątpliwie cechują narrację współczesnych polskich reportaży książkowych, podobnie próba obiektywizacji przedstawianych wydarzeń.

We współczesnym polskim reportażu książkowym zdania pojedyncze nierozwinięte stanowią średnio zaledwie ok. 2% wszystkich badanych konstrukcji (zob. tab. 9). Analiza porównawcza wykazuje, że omawiane struktury przeciętnie pokrywają ok. 4% w tekstach artystycznych dwudziestolecia międzywojennego (zob. Ruszkowski 1997: 47-49), ok. 5% w wybranych utworach artystycznych powstałych po 1945 roku (zob. Ruszkowski 1997: 47-49) oraz ok. 4% w prozie drugiej połowy XX wieku (zob. Ostaszewska 2005: 94-96). Niewątpliwie następuje ograniczanie frekwencji zdań pojedynczych nierozwiniętych, które zbliżają się pod względem pełnionych funkcji do wypowiedzi niewerbalnych, a także wpływają na kształtowanie relacji dynamicznych właściwych dla stylu publicystycznego.

Tabela 9. Liczbowy i procentowy udział zdań pojedynczych nierozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Szab. <i>Zabójca</i>	13	6,5
Janisz. <i>Dom</i>	8	4,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	7	3,5
Gór. <i>Abchazja</i>	6	3,0
Mik. <i>Wielki</i>	6	3,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	3	1,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	2	1,0
Pisk. <i>Dryland</i>	2	1,0
Ros. <i>Ziarno</i>	1	0,5
Ceg. <i>Okno</i>	0	0,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	4,8	2,4

Warto odnieść się do tezy Danuty Ostaszewskiej (2005: 105), według której

frekwencja bardzo wysoka i wysoka zdań nierozwiniętych wiąże się przede wszystkim z zagadnieniem strategii pisarskiej. Jest ona wynikiem rezygnacji z fikcjonalności fabuły i rozszerzenia repertuaru pisarskich możliwości o gatunki afikcjonalne, jak: esej, reportaż, list, wspomnienia. Z drugiej strony zagęszczeniu zdań nierozwiniętych służyły odwołania pisarzy do własnych doświadczeń, kiedy autobiografizm jako element konstrukcji utworów

uwiarygodniał fabułę i tym samym zbliżał utwory do modelu prozy dokumentarnej.

W mojej opinii jest to twierdzenie tylko częściowo słuszne. Współczesny polski reportaż książkowy – będący wynikiem rezygnacji z fikcyjności na rzecz odnoszenia się do własnych doświadczeń – cechuje się niską przeciętną frekwencją występowania zdań pojedynczych nierozwiniętych. Wyjątek stanowi tutaj tekst Witolda Szablowskiego pt. *Zabójca z miasta moreli*, w którym to notuje się niemal 7% konstrukcji nierozwiniętych.

Warto także odnotować, że w reportażu Maxa Cegielskiego – który cechuje się znaczną rozbudową linearną i strukturalną zdań rozwiniętych, a tym samym rozwijaniem relacji statycznych – w analizowanych wypowiedzeniach nie zaobserwowano w ogóle wypowiedzeń nierozwiniętych, co świadczy z jednej strony o znikomym posługiwaniu się tymi konstrukcjami na rzecz wypowiedzeń złożonych, a z drugiej – o specyfice wylosowanej próby badawczej. Na średnim poziomie utrzymuje się natomiast utwór *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 2%), który zachowuje pewną prawidłowość w odniesieniu do takich cech współczesnego polskiego reportażu książkowego, jak: stosunek wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych, pojedynczych i złożonych, werbalnych i niewerbalnych oraz frekwencja zdań rozwiniętych.

Tak jak już podkreślałam wcześniej, istotnie niski wskaźnik frekwencji wypowiedzeń nierozwiniętych wiąże się z przesunięciem pewnych funkcji stylistycznych na struktury niewerbalne. Zdania nierozwinięte, ze względu na ich mały ładunek komunikatywności oraz potrzebę osadzenia w kontekście lub konsytuacji, są rzadko stosowane do konstruowania większych partii tekstu.

Funkcje stylistyczne zdań pojedynczych nierozwiniętych

Po pierwsze, wyodrębnione graficznie – zazwyczaj w postaci akapitu – lakoniczne zdania pojedyncze nierozwinięte pełnią funkcję wprowadzenia i zapowiedzi pewnej całości znaczeniowej, np.:

Jest zaskoczony. Pozwala sobie na krótki szloch.
(Mikołajewski 2015: 31)

Wąsaczy było czterech.

Najbardziej religijny nazywał się Bülent Arınç. On też miał największe poparcie w partyjnych dołach. Najpierw został szefem parlamentu, później wicepremierem. Zasłynął, gdy przytaszczył na konferencję prasową wielką reklamę rajstop z wyeksponowanymi seksownymi nogami, by pokazać,

„jakich obrazków powinno się w Turcji zakazać”. Z zakazu nic nie wyszło, a rajstopy miały bezpłatną reklamę.

(Szabłowski 2010: 76)

Rabya jest dziennikarką. Parę lat temu pojechała zrobić z Ağcą wywiad. Tak się poznali.

(Szabłowski 2010: 180)

Po drugie, struktury nierozwinięte są wykorzystywane jako podsumowanie treści uprzednio wyrażonej lub zamknięcie fragmentu, np.:

Pół wieku po śmierci Celadeddina Ojciec Turków kończy wojnę z Grecją i zaczyna reformy. W tym samym czasie grupa obdartusów wędruje ze Stambułu do Ankary – nowej stolicy. To młodzi poeci. Wśród nich najzdolniejszy: Nazım Hikmet. Jego ojciec był generałem. Dziadek – ostatnim tureckim gubernatorem Salonik, miasta, w którym na świat przyszedł Atatürk. Pradziadek zaś to właśnie Mustafa Celaleddin-Borzęcki.

(Szabłowski 2010: 19)

Po trzecie, konstrukcje nierozwinięte dynamizują akcję – podkreślają tempo, zmuszają czytelnika do skupienia uwagi na samym przebiegu wydarzeń bez okoliczności towarzyszących, np.:

W 1968 roku wyjeżdżają razem do Paryża. Memed zostaje malarzem. Na początku lat osiemdziesiątych odwiedza ich Barbara Łabęcka, starsza córka Goty.

(Szabłowski 2010: 40)

Następnego dnia spakował się i wyjechał. Po kilku tygodniach pojechałam za nim. To nie było trudne. Codziennie są kursowe autobusy do Nairobi. Podwożą cię do granicy, a dalej idziesz pieszo do Mandery i stamtąd zabierają cię samochodem.

(Piskała 2014: 147)

We współczesnym polskim reportażu książkowym zdania nierozwinięte są zatem krótkie – składają się z 2, 3 lub 4 elementów składowych, pokrywają zaledwie 2% wszystkich konstrukcji, pełniąc jednocześnie funkcje stylistyczne:

- a) wprowadzającą, zapowiadającą całość znaczeniową;
- b) puentującą, zamykającą pewien fragment;
- c) dynamizującą, wpływającą na żywe tempo działania.

Podsumowując wszelkie zebrane informacje dotyczące struktury wypowiedzi werbalnych, należy podkreślić następujące prawidłowości występujące we współczesnym polskim reportażu książkowym.

1. Zdania pojedyncze rozwinięte stanowią najbardziej reprezentatywną klasę wypowiedzeń pośród konstrukcji werbalnych – zajmują średnio 33% badanych struktur, co stanowi wartość odpowiadającą prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego oraz drugiej połowy XX wieku. Pełnią cztery podstawowe funkcje: bazotwórczo-deskryptywną, kompozycyjną, introdukcyjną oraz puentującą.

Na uwagę zasługują: tekst *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego, w którym notuje się największą frekwencję zdań rozwiniętych (48%); utwory charakteryzujące się przeciętną frekwencją dla reportażu, czyli *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (ok. 32%), *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 34%); a także *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego, posiadający najmniejszą przeciętną występowania konstrukcji rozwiniętych – 27%.

Na współczynniki rozbudowy zdań rozwiniętych składają się: przeciętna długość mierzona liczbą składników oraz profil nawarstwienia. Zdania rozwinięte znajdują się średnio w przedziale zdań umiarkowanych – 6,5 składnika, co stanowi wartość zbliżoną do wartości charakterystycznej dla polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego oraz XX-wiecznego reportażu. W odniesieniu do konkretnych tekstów wartości w tym przypadku wahają się od 4,9 dla *Wielkiego przyptywu* Jarosława Mikołajewskiego, przez średnie charakterystyczne dla współczesnego polskiego reportażu książkowego w *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (6,3) oraz *Domu nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (6,6), aż do 8,1 w *Oku świata* Maxa Cegielskiego.

Profil pionowy zdań rozwiniętych wynosi średnio 1,93, a więc stanowi wartość zbliżoną do tej charakterystycznej dla polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego. Najmniejszą głębokość wykazują tutaj teksty takie jak *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (1,6) oraz *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (1,6); przeciętną – *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (2,0), *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (2,1), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2,1); największą zaś – *Okno świata* Maxa Cegielskiego (2,5) i *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2,3). Warto podkreślić, że współczynniki rozbudowy linearnej i strukturalnej wpływają na kształtowanie relacji międzyprzedmiotowych, a dodatkowo frekwencja zdań rozwiniętych zbliża styl reportażowy do stylu tekstów artystycznych.

2. Zdania nierozwinięte obejmują zaledwie ok. 2% wszystkich badanych konstrukcji. Pełnią funkcje stylistyczne: introdukcyjną, puentującą i dynamizującą, wpływając tym samym na kształtowanie właściwych dla stylu publicystycznego relacji dynamicznych. *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca po raz kolejny charakteryzuje się przeciętną frekwen-

cją (ok. 2%), największą zaś – reportaż pt. *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (ok. 7%). Najmniejszy udział tych struktur przypada na *Oko świata* Maxa Cegielskiego, gdzie nie zaobserwowano przykładów tych zdań. Jednocześnie raz jeszcze pragnę podkreślić, że nie oznacza to, że owe konstrukcje nie są w ogóle używane w reportażu: zdania nierozwinięte nie występują w wylosowanej próbie. Mogą występować przypadki posługiwania się tymi strukturami, należą one jednak do rzadkości, w reportażu tym bowiem znaczną rolę odgrywają wypowiedzenia złożone, a także skomplikowane pod względem strukturalnym konstrukcje pojedyncze, co świadczy o rozwijaniu relacji statycznych.

4.2.2. Struktura wypowiedzeń pojedynczych niewerbalnych

We współczesnym polskim reportażu książkowym wypowiedzenia niewerbalne charakteryzują się ekstensją na poziomie niemal 8% (zob. tab. 10). Jak wykazuje analiza porównawcza, jest to wartość wyższa niż średnia frekwencja dla prozy dwudziestolecia międzywojennego – ok. 5% (zob. Ruszkowski 1997: 77-79), i dwudziestowiecznego reportażu – ok. 7% (zob. Kniaginina 1970: 29), ale jednocześnie nieco niższa niż przeciętna dla prozy drugiej połowy XX wieku – ok. 9% (zob. Ostaszewska 2005: 94-96). Zdaniem Marka Ruszkowskiego (1997: 81) wypowiedzenia niewerbalne są wyrazem usuwania z komunikatów wszelkich informacji znanych już czytelnikowi:

Konstrukcje niewerbalne stosuje się wtedy, kiedy mówiący z różnych względów chce przekazać informację bardziej nieokreśloną od tej, jaką daje tekst względnie zupełny, kiedy znając odbiorcę, liczy na to, że nieokreślona informacja zostanie przez niego właściwie rozszyfrowana, kiedy sam nie jest w stanie dać informacji dostatecznie określonej, kiedy zależy mu na tym, aby odbiorca komunikatu nie został poinformowany dokładnie, kiedy chce podkreślić nieistotność pewnych składników treści. Przez swą skrótowość wypowiedzenia niewerbalne dopuszczają więcej możliwości interpretacji, a o to właśnie może chodzić nadawcy komunikatu. Wreszcie skracanie wypowiedzeń może być podyktowane chęcią odejścia od konstrukcji pełnych na rzecz oryginalności, niezwykłości formy.

Tego typu konstrukcje oddają znamienne dla reportażu, ale także dla stylu publicystycznego żywe tempo działania, bezpośredniość, naturalność oraz dynamiczność, a dodatkowo są wyrazem tzw. ekonomii mowy.

Na średnim dla współczesnego polskiego reportażu książkowego (ok. 8%) poziomie notuje się utwory, które stanowią realizację wzorca gatunkowego reportażu. Należą do nich:

- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego – niemal 7%,
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca – prawie 9%.

Rozstęp pomiędzy wartościami jest dostrzegalny i wynosi niemal 16%. Najwięcej konstrukcji niewerbalnych występuje w *Abchazji* Wojciecha Góreckiego (17%), w którym to wypowiedzenia narracyjne pokrywają aż 99% wszystkich struktur, pojedyncze przeważają zaś nad złożonymi i stanowią 56%. Najmniej wypowiedzeń niewerbalnych obserwuje się natomiast w reportażu *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (prawie 2%), charakteryzującym się 70% udziałem konstrukcji narracyjnych oraz 31% pojedynczych, co na tle innych badanych utworów stanowi wartości najmniejsze i oznacza, że tekst ten będzie odgrywał ważną rolę w przypadku kształtowania struktur złożonych.

Tabela 10. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń pojedynczych niewerbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Gór. <i>Abchazja</i>	34	17,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	22	11,0
Mik. <i>Wielki</i>	20	10,0
Szab. <i>Zabójca</i>	19	9,5
Kęs. <i>Czwarty</i>	17	8,5
Janisz. <i>Dom</i>	13	6,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	9	4,5
Pisk. <i>Dryland</i>	9	4,5
Ceg. <i>Okno</i>	8	4,0
Ros. <i>Ziarno</i>	3	1,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	15,4	7,7

Zdaniem Jadwigi Litwin (1995a: 163) tego typu wypowiedzenia, zwane także nominalnymi, charakteryzują się:

1. niemal stałym miejscem występowania, tzn. wprowadzają lub podsumowują wypowiedź,
2. różną częstotliwością pojawiania się w poszczególnych typach (szczególnie częste są w reportażach relacyjnych, mniej ich w reportażach dramatycznych, niewiele w reportażach narracyjnych),
3. pełnią niejednorodne funkcje w określonych typach reportażu.

Frekwencja równoważników zdań

Na przestrzeni lat wzrost frekwencji równoważników zdań był motywowany dążeniem do szczegółowości opisu, chęcią naśladowania mowy potocznej, częstszym używaniem mowy pozornie zależnej, ale także przeniesieniem na omawiane struktury pewnych funkcji stylistycznych zdań nierozwiniętych. Według Danuty Ostaszewskiej (2005: 106)

nowe techniki zaakcentowały rolę narracji personalnej z jej odmianami: monologiem wewnętrznym i wypowiedzianym, a to wiązało się z subiektywizacją przedstawień. Równoważniki zatem stały się istotnym środkiem językowym, pozwalającym w znakomity sposób oddać skomplikowany stan ducha narratora i postaci: urwany bieg myśli, ich poplątanie i niesubordynację.

We współczesnym polskim reportażu książkowym równoważniki zdań pokrywają ok. 5% wszystkich badanych wypowiedzi (zob. tab. 11), co stanowi wartość nieco niższą niż w przypadku stylu XX-wiecznego reportażu – ok. 7% (zob. Kniaginina 1970: 29), oraz polskiej prozy artystycznej drugiej połowy XX wieku – ok. 7% (zob. Ostaszewska 2005: 94-96). Tendencja do nieznacznego zmniejszania ekstensji równoważników zdań może wynikać z częstego posługiwania się w stylu reportażowym zawiadomieniami.

Wokół średniej oscylują następujące reportaże:

- *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego – niemal 5%,
- *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszewskiego – prawie 5%.

Tabela 11. Liczbowy i procentowy udział równoważników zdań w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Gór. <i>Abchazja</i>	18	9,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	15	7,5
Kęs. <i>Czwarty</i>	13	6,5
Mik. <i>Wielki</i>	12	6,0
Szab. <i>Zabójca</i>	9	4,5
Janisz. <i>Dom</i>	9	4,5
Pisk. <i>Dryland</i>	8	4,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	6	3,0
Ros. <i>Ziarno</i>	2	1,0
Ceg. <i>Oko</i>	1	0,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	9,3	4,7

Rozstęp jest stosunkowo niski – wynosi ok. 9%. Najwięcej równoważników zdań obserwuje się w tekście *Abchazja* Wojciecha Góreckiego – 9%, który charakteryzuje się także największym spośród badanych utworów udziałem wypowiedzeń niewerbalnych ogółem. Najmniej omawianych struktur występuje natomiast w reportażu *Oko świata* Maxa Cegielskiego – niecały 1%, co jest spowodowane znaczną przewagą konstrukcji złożonych, które pokrywają ok. 69% wszystkich wypowiedzeń tego tekstu i wpływają na intelektualizację składni.

Równoważniki zdań stanowią kluczowy wyróżnik stylu reportażowego, podkreślają bowiem naoczność oraz raportowanie zdarzeń. Zdaniem Marka Ruszkowskiego (1997: 86-87)

znaczone zagęszczenie równoważników zdań można zaobserwować we fragmentach o charakterze sprawozdawczo-rejestrującym, a więc w notatkach, zapiskach „na gorąco”. Taką formę ma dziennik spisywany przez radcę Grodzickiego w powieści Paradowskiego [*Niebo w płomieniach* – K.O.]. Dzięki temu autor dziennika osiąga kondensację treści i eksponuje najważniejsze fakty.

Funkcje stylistyczne równoważników zdań

Po pierwsze, równoważniki zdań wyodrębniają ważne elementy na początku akapitu, dzięki czemu w znacznym stopniu koncentrują uwagę odbiorcy na określonej treści – miejscu, postaciach i czasie, np.:

Biedny ten kraj. W listopadzie państwowa pensja wynosi, oczywiście jeśli ktoś ma pracę, dwa i pół tysiąca rubli – dwa dolary i kilka centów.
(Górecki 2013: 32)

Wieczór u przyjaciół Pokalczuka, Mai i Kieso Hagbów.
Oboje są aktorami, pracują w Teatrze Abchaskim. W czasie wojny mieszkali na Ukrainie. Tam spotkali Jurija. Do Abchazji wrócili parę miesięcy temu.
(Górecki 2013: 72)

Ostatnie chwile złotej jesieni. Niskie słońce listopada łagodzi kanty i poleruje chropowate faktury. Część gruzów uprzątnięto, inne zarosły zielenią i nie kłują tak w oczy.
(Górecki 2013: 92)

Po drugie, podobnie jak zdania nierozwinięte, podsumowują pewną całość znaczeniową na końcu fragmentu, np.:

Bo Marriott to słodka pułapka. Wyłuskuje ofiary już na lotnisku, zabiera taksówką do miasta, organizuje cały pobyt i z powrotem odstawia na lot-

nisko. Nieobjęty standaryzacją świat pozamarriottowy musi się jawić jako obcy, nieoswojony. Jako zagrożenie.

(Górecki 2013: 171)

Żeby doszło do rozmowy, uciekła się nawet do fortelu: zatrzymała się na tydzień w hotelu prowadzonym przez męża pani burmistrz. Na próżno.

(Mikołajewski 2015: 90)

Po trzecie, równoważniki zdania często podkreślają ważny przedmiot, zjawisko lub sytuację, co Zenon Klemensiewicz (1982: 445) nazywa funkcją prezentatywną, obrazującą – równoważnik „powołuje przed wyobraźnię odbiorcy żywy, barwny, plastyczny przedmiot, zjawisko itp.”, np.:

W parku miejskim w Gudaucie urządzono cmentarz. Na grobach talerzyki z jedzeniem – jabłkami, ciastkami, cukierkami. Gdzieniedzie kieliszki z wódką. Tu i ówdzie paczka papierosów. Na fotografiach prawie same kobiety i dzieci. I wszędzie ta sama data śmierci: 14 grudnia 1992 roku.

(Górecki 2013: 33)

Biorę karetki z dwoma czy trzema lekarzami, zależnie od liczby imigrantów, i jadę na pomost. Zazwyczaj w nocy, zgodnie z tą niepisaną umową. Prawie każdej doby.

(Mikołajewski 2015: 26)

Po raz dziesiąty, może dwudziesty idę wzdłuż via Roma: znów bary, psy, kościół, T-shirty z żółwem na piersi, dom niezwykłego człowieka. Reklamy wycieczek statkiem dookoła wyspy i wypraw do kąpieliska delfinów. I ani centymetra cienia. Ani jednego drzewa.

(Mikołajewski 2015: 47)

Podkreślone równoważniki akcentują tutaj opis wyglądu cmentarza, czas akcji oraz elementy krajobrazu wzdłuż via Roma. Przedstawiają zatem określone sprawy, a dodatkowo zostawiają tzw. miejsca niedookreślone – czasowniki z grupy: *być, zostać, iść, mieć* – które należy uzupełnić w toku czytelnictwa (zob. Ruszkowski 1997: 87).

Po czwarte, omawiane konstrukcje uzupełniają poprzednie wypowiedzenie o dodatkową treść (m.in. dotyczącą narodowości turystów, sposobu nawiązania kontaktu oraz odmawiania modlitwy), np.:

Po kilkunastu latach do Abchazji wracają turyści. Niemal sami Rosjanie. Zastają spartańskie warunki – ale w kurortach prąd jest prawie całą dobę, a przerwy w dostawach wody zdarzają się nie częściej niż raz dziennie.

(Górecki 2013: 148)

Trudno się skontaktować z panią burmistrz. Dwa lata temu też próbowałem. Wielokrotnie pisałem i telefonowałem. Bezpośrednio, przez sekretariat i biuro prasowe. Ktoś miał oddzwonić, odpisać, umówić – i nic.

(Mikołajewski 2015: 9)

Łapię się na tym, że właściwie modłę się tutaj bez przerwy. Bez słów. Jakimś zagęszczonym stanem skupienia.

(Mikołajewski 2015: 116)

Równoważniki zdań, pokrywające ok. 5% wszystkich badanych wypowiedzeń, pełnią zatem następujące funkcje stylistyczne:

- a) wprowadzającą, wprowadzającą w kontekst;
- b) puentującą, podsumowującą pewien fragment;
- c) prezentatywną, obrazującą, uplastyczniającą daną sytuację;
- d) addytywną, uzupełniającą treść poprzedniego wypowiedzenia.

Frekwencja zawiadomień

Kolejną konstrukcją syntaktyczną, składającą się na wypowiedzenia niewerbalne, jest zawiadomienie. Występowanie, frekwencja zawiadomień oraz ich funkcja stylistyczna różnią się w zależności typu literatury. Zdaniem Anny Pospiszylowej (1974: 261)

w tekstach literatury staropolskiej występują głównie w żywych opowiadaniach i służą dynamizowaniu narracji; w prozie beletrystycznej XIX wieku znajdują stosunkowo duże zastosowanie w opisach jako środek koncentrowania uwagi na wyodrębnionych szczegółach obrazu; we współczesnej literaturze pięknej występują szczególnie często w partiach mowy pozornie zależnej oraz w wewnętrznych monologach bohaterów jako ilustracja sposobu myślenia bohatera lub forma zwężonej charakterystyki postaci czy tła utworu.

We współczesnym polskim reportażu książkowym zawiadomienia zajmują średnio 3% wszystkich wypowiedzeń (zob. tab. 12), co stanowi nieznaczny wzrost w porównaniu ze stylem prozy artystycznej tekstów drugiej połowy XX wieku – ok. 1% (zob. Ostaszewska 2005: 94-96), oraz XX-wiecznego reportażu – niecały 1% (zob. Kniaginowa 1970: 29).

Na średnim poziomie utrzymują się reportaże takie jak:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego, Jędrzeja Morawieckiego – prawie 4%,
- *Oko świata* Maxa Cegielskiego – niemal 4%.

Rozstęp zawiadomień jest niewielki i wynosi zaledwie ok. 8%. Najwięcej badanych konstrukcji obserwuje się w tekście *Abchazja* Wojciecha Gó-

Tabela 12. Liczbowy i procentowy udział zawiadomień w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Gór. <i>Abchazja</i>	16	8,0
Szab. <i>Zabójca</i>	10	5,0
Mik. <i>Wielki</i>	8	4,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	7	3,5
Ceg. <i>Oko</i>	7	3,5
Janisz. <i>Dom</i>	4	2,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	4	2,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	3	1,5
Pisk. <i>Dryland</i>	1	0,5
Ros. <i>Ziarno</i>	1	0,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	6,1	3,1

reckiego – 8%, w którym frekwencja równoważników zdań wynosi aż 9%. Natomiast najmniej zawiadomień – niecały 1% – występuje w utworach *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka oraz *Dryland* Konrada Piskali, w których to wypowiedzenia złożone pokrywają kolejno 69% i 65%, wpływając na intelektualizację składni.

Funkcje stylistyczne zawiadomień

Ten typ konstrukcji we współczesnym polskim reportażu książkowym najczęściej pełni funkcje: nagłówkową – w postaci tytułu lub napisu, a także antycypowania, czyli zapowiadania całości treściowej (miejsc, postaci, sytuacji). W tekście *Wielki przyptyw* Mikołajewskiego zawiadomienia występują w formie tytułów kolejnych rozdziałów reportażu, pełniąc jednocześnie obie z wymienionych powyżej funkcji, np.:

Wyspa na rozdrożu
(Mikołajewski 2015: 9)

Homer
(Mikołajewski 2015: 47)

Historyk
(Mikołajewski 2015: 79)

Chopin
(Mikołajewski 2015: 93)

Pożegnanie
(Mikołajewski 2015: 115)

Kolejne przykłady zastosowania zawiadomień można znaleźć w *Abchazji* Wojciecha Góreckiego. Tekst ten – podobnie jak reportaż Jarosława Mikołajewskiego – charakteryzuje się inicjowaniem treści w formie tytułu rozdziału, np.:

Kwiecień 1994
(Górecki 2013: 45)

Maj 1994
(Górecki 2013: 55)

Październik – grudzień 1995
(Górecki 2013: 83)

Poniedziałek, 4 grudnia
(Górecki 2013: 98)

Listopad 2000
(Górecki 2013: 135)

Oprócz podstawowej roli zawiadomień powyższe struktury pełnią także funkcję temporalną, tzn. umiejscawiają dany wątek w czasie, określają dzień (*poniedziałek*), miesiąc (*kwiecień, maj, październik – grudzień, listopad*) oraz rok (*1994, 1995, 2000*). W konsekwencji oddają wpływ czasu, zbliżają formę reportażu do pamiętnika lub dziennika, a dodatkowo potęgują dokumentarność gatunku poprzez skrupulatne określanie dat i przybliżanie faktów.

Kolejną, czwartą funkcją, jaką pełnią zawiadomienia, jest związek nawiązanie „miejsca zdarzeń, okoliczności im towarzyszących” lub przedstawianie „lakonicznych refleksji narratora” (Ruszkowski 1997: 90), np.:

Ledwie ruszamy z Picundy, zatrzymuje nas drogówka. Formalność. Trwa stan wyjątkowy, po zmroku milicja rejestruje wszystkie auta, które wyjeżdżają na trasę.

(Górecki 2013: 135)

Postawiła dom, jaki zapamiętała z dzieciństwa, z podwileńskiego zaścianka. Soplicowo na Kaukazie. Nikołaj nazywał żonę z polska: „moja Jasna”, „Jasoczka” (po rosyjsku o blondynce mówi się *swietłaja* albo *rusaja* – ale nigdy *jasnaja*).

(Górecki 2013: 67)

Pokreślone struktury reprezentują zarówno zawiadomienia mianownikowe (*formalność*), które dopełniają całość treści lakonicznym stwierdze-

niem reportera, jak i określnikowe (*Soplicowo na Kaukazie*), obrazujące opisywane miejsce.

Ostatnim typem zawiadomień, które występują w badanej próbie reportaży, są konstrukcje służące zamknięciu, podsumowywaniu treści:

Kiosk prowadzony przez Igora i Anatolija znajduje się w sercu Suchumi, przy alei Pokoju, naprzeciwko kompleksu upamiętniającego wojnę z Gruziniami. Obaj siedzą tam cały dzień, czytają prasę, popijają wino, rozmawiają ze sobą i z klientami. Mają pod sześćdziesiątkę, przyjaźnią się od dziecka. Mimo rosyjskich imion są Abchazami. Przed kioskiem zawsze kręci się trochę ludzi – ktoś przegląda zszywkę rządowej gazety (kioskarze zachowują numery archiwalne), ktoś sprawdza program telewizyjny, ktoś szuka planu miasta. Abchaski empik.

(Górecki 2013: 138)

Oznacza to, że zawiadomienia, które występują we współczesnym polskim reportażu książkowym ze średnią częstością na poziomie 3%, pełnią w nim następujące funkcje stylistyczne:

- a) nagłówkową – w postaci tytułów, napisów;
- b) antycypowania treści, a więc zapowiadania miejsc, sytuacji, postaci;
- c) temporalną, tj. określającą czasoprzestrzeń;
- d) naświetlającą miejsca zdarzeń, a także okoliczności towarzyszące;
- e) puentującą, zwięźle konkludującą rozważania.

Wykrzyknienia

Ostatnim z elementów strukturalnych składających się na wypowiedzenia niewerbalne jest konstrukcja wykrzyknieniowa. Wykrzyknienia manifestują uczucia, emocje, są strukturami ekspresywnymi, bywają także utożsamiane ze spontaniczną polszczyzną mówioną. Generalnie służą wartościowaniu, dynamizowaniu tekstu, przedstawianiu stosunku narratora do wydarzeń, a także retardacji.

W badanej próbie wypowiedzeń nie zaobserwowałam w ogóle wykrzyknień, co należy odnotować jako znamienne cechę stylistyczną tego gatunku, ale także pewną tendencję literacką polegającą na ograniczaniu emocjonalności narracji na rzecz dialogów. Potwierdzają to także badania Marka Ruszkowskiego (1997: 93), według którego „w narracji analizowanych dzieł dwudziestolecia międzywojennego [wykrzyknienia – K.O.] pojawiają się tylko w 10 utworach, a ich udział wynosi 0,5-1,5%”. Podobne stanowisko przyjmuje Danuta Ostaszewska (2005: 115), która uważa, że „statystyka użycia konstrukcji wykrzyknieniowych nie pozwala sformułować właściwie żadnych uwag uogólniających – te struktury mogą pojawić się w każdym

utworze, bowiem każda konwencja, każdy styl, każdy temat może sprzyjać wyrażeniu emocji”.

Nie oznacza to jednak, że w badanych reportażach wypowiedzenia wykrzyknieniowe nie występują w partiach narracyjnych, czego przykładem jest następujący fragment tekstu Witolda Szabłowskiego:

Hatice stała jak słupek soli. Nie wiedziała, co robić. Krzyczeć? Abdullah będzie udawał głupka. Nie przyzna się. Powiedzieć ciotce? Na Allacha! Przecież nikt nie uwierzy kobiecie!

(Szabłowski 2010: 92)

Należy zauważyć, że w reportażach książkowych pewne elementy emocjonalności są zawarte w narracji, ich występowanie nie stanowi jednak reguły potwierdzającej tezę o emocjonalności składni reportażowej (zob. Grzesiuk 1995). Za cechę charakterystyczną dla składni emocjonalnej Małgorzata Rybka (2004: 189-199) uznaje ekstensję pytań retorycznych, eksklamacji, niedopowiedzeń i przemilczeń. Podobne stanowisko przyjmuje Małgorzata Świącicka (1985: 142), która zauważa, że „postawa ekspresywna nadawcy wpływa na budowę elementów tekstu, powstawanie powtórzeń, wtrąceń, poprawek, niedopowiedzeń, elipsy itd.”.

W badanych tekstach wyznaczniki ekspresywności składni są znacznie ograniczone. Przyczyn ograniczania emocjonalności składni reportażowej można się doszukiwać w podstawowych cechach reportażu (zob. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 68), takich jak przewaga dokumentarności nad literackością (utożsamianą z dramatyzmem, czego wykładnikiem są wykrzyknienia), obiektywne relacjonowanie i badanie faktów ułożonych na zasadzie tzw. związków zdarzeniowych, dokładne przytaczanie nazw, dat, liczb, a także prawda logiczna sądów.

Reasumując całość rozważań dotyczących wypowiedzeń niewerbalnych współczesnego polskiego reportażu książkowego, należy uwypuklić następujące kwestie.

1. Równoważniki zdań pokrywają niemal 5% badanych struktur syntaktycznych. Są wyrazem szczegółowości, naśladowania mowy potocznej, używania mowy pozornie zależnej, dynamizacji tekstu, a tym samym stylu publicystycznego. Najwięcej tych konstrukcji obserwujemy w tekście *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (9%), najmniej w utworze *Oko świata* Maxa Cegielskiego (niecały 1%), na przeciętnym poziomie plasują się zaś utwory takie jak *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (niemal 5%) i *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (prawie 5%). Omawiany typ wypowiedzeń niewerbalnych pełni cztery funkcje stylistyczne: wprowadzającą, puentującą, prezentatywną, addytywną.

2. Zawiadomienia obejmują średnio 3% wszystkich konstrukcji. Służą dynamizowaniu narracji, koncentrowaniu uwagi na wyodrębnionych szczegółach obrazu, ilustrowaniu sposobu myślenia bohatera, zwięzłej charakterystyce postaci czy tła utworu. Ponownie najczęściej zawiadomień obserwuje się w *Abchazji* Wojciecha Góreckiego – 8,0%, a najmniej – prawie 1%, w utworach *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka oraz *Dryland* Konrada Piskały. Wokół średniej utrzymują się reportaże: *Krasnojarsk zero* Bartośza Jastrzębskiego, Jędrzeja Morawieckiego (prawie 4%), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (niemal 4%). Zawiadomienia zbliżają stylistykę reportażu do tekstów publicystycznych i pełnią pięć funkcji stylistycznych: nagłówkową, antycypowania treści, temporalną, naświetlającą oraz puentującą.

Warto uwypuklić także rolę reportażu *Abchazja* Wojciecha Góreckiego, który cechuje się najwyższą frekwencją wypowiedzeń narracyjnych (niemal 99%), bardzo wysoką konstrukcji pojedynczych (56%), a dodatkowo znaczną zarówno równoważników zdań (9%), jak i zawiadomień (8%), co wpływa na rozwijanie relacji dynamicznych. Z kolei *Oko świata* Maxa Cegielskiego oraz *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka znamionują się ponadprzeciętnym rozbudowaniem linearnym i strukturalnym, najniższymi wartościami występowania wypowiedzeń pojedynczych, a także – spośród wypowiedzeń niewerbalnych – równoważników zdań i zawiadomień, co świadczy o doniosłej roli stylistycznej konstrukcji złożonych, a tym samym o realizacji związków międzyprzedmiotowych.

3. Wykrzyknienia wyrażają emocjonalność tekstu, a także go dynamizują. W wyniku tendencji do ograniczania wypowiedzeń wykrzyknieniowych w partiach narracyjnych na rzecz partii dialogowych w badanej próbie konstrukcji współczesnego polskiego reportażu książkowego nie zanotowano tych struktur. Należy podkreślić, że nie potwierdza to tezy o całkowitym braku wykrzyknień we wzorcu gatunkowym współczesnego polskiego reportażu książkowego. Oznacza to jedynie, że składnia emocjonalna z zasady nie jest rozwijana w XXI-wiecznych książkach reportażowych. Pewne jej elementy są jednak sporadycznie wykorzystywane w zależności od opisywanej sytuacji, stanu emocjonalnego reportera oraz towarzyszących emocji, dyskusji, wątków problematycznych, trudnych do zaakceptowania.

4.2.3. Rozkład określeń w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych

W badaniach stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego ważna jest także frekwencja określeń w zdaniach rozwiniętych, czyli przydawek, dopełnień, okoliczników. Umożliwia ona po raz kolejny wskazanie rozwijanych relacji statycznych lub dynamicznych. Określenia wyrażają zależ-

ności, okoliczności, cechy, a także pewne właściwości (zob. Żak-Święcicka 1993: 77). Zdaniem Stanisława Mikołajczaka (1983: 48-49),

badając jakość i nasilenie ilościowe poszczególnych rodzajów określeń, możemy ustalić, jakie rodzaje zależności, jakie związki, cechy czy atrybuty zwracały szczególną uwagę autora, a więc w jaki sposób ujmował przedstawioną rzeczywistość, co w niej akcentował, co go szczególnie interesowało – układ przedmiotów (osób), związki między nimi (jakie?) czy też ich rozmieszczenie, charakterystyki plastyczne, kolorystyczne, w ogóle atrybutywne itp.

Określenia mogą tym samym uwypuklać idiostyl autora, ale także wpływać na kształtowanie się cech stylistyczno-składniowych gatunku reportażu książkowego (zob. tab. 13).

We współczesnym polskim reportażu książkowym średnia frekwencja określeń wygląda następująco: przydawki – 54%, okoliczniki – 25%, dopełnienia – 21%, co stanowi wartości bliskie stylowi XX-wiecznego reportażu, w którym 56% zajmują przydawki, 25% – okoliczniki, 19% – dopełnienia (Kniaginina, Pisarek 1966: 119). Oznacza to, że styl reportażowy zarówno w XX, jak i XXI wieku charakteryzuje się:

- przewagą przydawek (ważnych dla stylu artystycznego), które pokrywają ponad połowę określeń;
- częstym posługiwaniem się okolicznikami (stanowiącymi $\frac{1}{4}$ określeń) oraz znamionymi dla stylu publicystycznego dopełnieniami.

Dla porównania – w prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego 45% określeń to przydawki, 29% – okoliczniki, a 26% – dopełnienia (zob. Ruszkowski 1997: 96-101). Zupełnie odmienny charakter mają natomiast teksty naukowe, w których znamionna jest znaczna przewaga przydawek – aż 71%, następne pod względem ekstensji są dopełnienia, pokrywające 17%, a dopiero na końcu plasują się okoliczniki – 12% (zob. Mikołajczak 1990: 118).

Frekwencja przydawek w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

Za pomocą przydawki oddaje się w utworach reportażowych plastyczność, malarskość opisów, atmosferę uczuciową, a także odpowiedni rytm wypowiedzenia. Według Zenona Klemensiewicza (1969: 56) przydawka jest

określeniem w związku, którego podstawę stanowi rzeczownik, rzadziej zaimek rzeczownikowy, liczebnik rzeczownikowy, urzeczownikowiony przymiotnik lub imiesłów odmienny, a zatem wyraz oznaczający przedmiot. Najogólniejszą funkcją przydawki jest określenie cechy tego przedmiotu. Najczęściej jest nią właściwość, tj. ta cecha przedmiotu, dzięki której w jego budowie, wyglądzie, istocie, zastosowaniu, użyciu itd. jest

Tabela 13. Liczbowy i procentowy rozkład określeń w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego*

Reportaż	Części zdania						Razem	
	Przydawka		Okolicznik		Dopełnienie		I.	%
	I.	%	I.	%	I.	%		
Ceg. Oko	199	64,8	48	15,6	60	19,5	307	100,0
Jastrz., Mor. Krasnojarsk	170	61,4	48	17,3	59	21,3	277	100,0
Ros. Ziarno	153	57,7	58	21,9	54	20,4	265	100,0
Kęs. Czarty	166	55,0	77	25,5	59	19,5	302	100,0
Janisz. Dorn	152	54,1	70	24,9	59	21,0	281	100,0
Kop., Saj. Dybuk	109	53,7	55	27,1	39	19,2	203	100,0
Pisk. Dnyland	113	50,9	62	27,9	47	21,2	222	100,0
Mik. Wielki	79	49,1	49	30,4	33	20,5	161	100,0
Gór. Abchazja	114	47,1	72	29,8	56	23,1	242	100,0
Szab. Zabojsca	125	43,9	84	29,5	76	26,7	285	100,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	138,0	53,8	62,3	25,0	54,2	21,2	254,5	100,0

* Ze względu na to, że przydawki stanowią największą grupę wśród badanych określeń, pozycje w tabeli 13 zostały uszeregowane według frekwencji przydawki w kolejności od największej do najmniejszej.

coś swoistego, wskutek czego można ją odróżnić od innych przedmiotów zresztą podobnych.

Wysoka ekstensja przydawek determinuje styl pisany oraz kształtowanie związków statycznych, oddalając narrację od odmiany mówionej polszczyzny, która charakteryzuje się małą liczbą przydawek, a także krótkimi eliptycznymi wypowiedziami niepozwalającymi na gromadzenie dodatkowych epitetów (zob. Żak-Święcicka 1993: 78).

Zdaniem Krystyny Pisarkowej (1976: 74)

grupa atrybutywna z przymiotnikiem niemal nie istnieje w tekście mówionym, ponieważ mówiący przyporządkowuje się tendencji, aby zdanie pojedyncze było ze względu na zrozumiałość możliwie proste. Taki tekst pisany, w którym nie znajdziemy grupy atrybutywnej z przymiotnikiem, zakwalifikujemy jako tekst potoczny. Będzie to na przykład list człowieka, który się w zasadzie posługuje wyłącznie polszczyzną mówioną, a nie pisaną i po pióro sięga w wypadkach zupełnie wyjątkowych.

W ramach dygresji warto podkreślić różne znaczenia terminu atrybutywny, który według Mirosławy Magajewskiej (2005: 46-47) może być rozumiany w znaczeniu węższym i szerszym. Tradycyjnie odnosi się zatem do występowania w grupie nominalnej w pozycji członu podrzędnego, natomiast w znaczeniu szerokim dotyczy wszystkich połączeń niewspółrzędnych w zdaniu, jest równoznaczny z terminem *d e t e r m i n a c j a* i oznacza wszystkie człony określające, takie jak przydawka, dopełnienie, okolicznik. W tej pracy przyjmuję jednak stanowisko Kazimierza Polańskiego (1993: 649), według którego związek atrybutywny to „stosunek syntaktyczny zachodzący między rzeczownikiem i określającym go przymiotnikiem, np. pol. *ładna dziewczyna*, ang. *a beautiful girl*”.

We współczesnym polskim reportażu książkowym ekstensja przydawki wynosi prawie 54% (zob. tab. 14), co stanowi nieco niższą wartość od tej wskazanej dla stylu XX-wiecznego reportażu – 56% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 119). Należy podkreślić, że dominacja przydawek we wszystkich badanych tekstach reportażowych świadczy o przewadze relacji statycznych międzyprzedmiotowych, charakterystycznych dla stylu artystycznego, a dodatkowo wskazuje na nominalny charakter utworów.

Średnią właściwą dla współczesnego polskiego reportażu książkowego (prawie 54%) uzyskują następujące teksty:

- *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz – ok. 54%,
- *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszewskiego – ok. 54%.

Tabela 14. Liczbowy i procentowy rozkład przydawek w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych określeń
Ceg. <i>Oko</i>	199	64,8
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	170	61,4
Ros. <i>Ziarno</i>	153	57,7
Kęs. <i>Czwarty</i>	166	55,0
Janisz. <i>Dom</i>	152	54,1
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	109	53,7
Pisk. <i>Dryland</i>	113	50,9
Mik. <i>Wielki</i>	79	49,1
Gór. <i>Abchazja</i>	114	47,1
Szab. <i>Zabójca</i>	125	43,9
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	138,0	53,8

Rozstęp jest widoczny i wynosi ok. 21%. Największy udział przydawek przypada na reportaż *Oko świata* Maxa Cegielskiego (niemal 65%), charakteryzujący się rozwijaniem relacji międzyprzedmiotowych, natomiast najmniejszy na utwór *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (ok. 44%), znamionujący się dynamizmem i wysoką frekwencją dopełnień. Cztery teksty utrzymują ekstensję przydawki powyżej średniej dla badanego gatunku: *Oko świata* (65%), *Krasnojarsk zero* (61%), *Ziarno i krew* (58%), *Czwarty pożar Teheranu* (55%).

Wiemy już, że przydawki stanowią jeden ze składników syntaktycznych bardzo istotnych dla kształtowania stylu wypowiedzi reportażowej, rozbudowują bowiem części zdania takie jak podmiot, dopełnienie i okolicznik. Małgorzata Rybka (2002: 92) podkreśla, że rola określeń wynika w dużej mierze z tematyki utworu, jego gatunku i okresu powstania. W kontekście składni tekstów poetyckich rozróżnia natomiast następujące funkcje stylistyczne przydawek: „obrazującą, wyodrębniającą, precyzującą, lokalizującą, indywidualizującą, kontrastującą, symbolizującą, mitologizującą i intertekstualną” (Rybka 2002: 92).

Funkcje stylistyczne przydawek w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

Po pierwsze, przydawki charakteryzują cechy przedmiotu oraz opisują ich jakość, np.:

Większość mężczyzn brała sobie drugie żony po wielu latach spędzonych w monogamicznych związkach.

(Cegielski 2009: 69)

Stambuł otoczony jest dziś, jak podczas oblężenia, nowymi osiedlami, hordami blokowisk i nielegalnymi domami pełnymi przybyszów z rubieży.

(Cegielski 2009: 92)

Za taką specyficzną odmianę tureckiego flâneur można uznać też bohatera znanego polskim widzom filmu Uzak Nuriego Bilge Ceylana.

(Cegielski 2009: 119)

Po drugie, uszczegóławiają opis, dostarczają cennych w procesie odbioru tekstu detali, a tym samym wyodrębniają ważne elementy spośród innych ze względu na ich historyczną, polityczną i społeczną doniosłość, np.:

Początki alewizmu wiążą się ze zmianami religijnymi i społecznymi wśród plemion turkmeńskich w Persji na pograniczu dzisiejszej Turcji, Iranu i Azerbejdżanu w XV i XVI wieku, po najeździe mongolskim.

(Cegielski 2009: 172)

Z posiadłościami bizantyjskimi i gminami chrześcijańskimi sąsiadowały lokalne księstwa, powstałe w wyniku rozpadu państwa seldżuckego po najazdach mongolskich.

(Cegielski 2009: 174)

Jeszcze przed 1995 rokiem zmniejszenie liczby Greków w Turcji spowodowała wymiana ludności między obydwojoma krajami zaraz po I wojnie światowej i określenie nowych granic kraju.

(Cegielski 2009: 302)

Po trzecie, pomagają czytelnikowi usytuować podane informacje w kontekście, np. religijnym:

Wielkie spory teologiczne toczone na początku naszej ery prowadziły do podziałów i schizm.

(Rosiak 2015: 267)

Na soborze w Chalcedonie wyznający monofizytyzm Kościół koptyjski został ostatecznie zepchnięty do roli wspólnoty heretyckiej i wroga Bizancjum.

(Rosiak 2015: 267)

W VI wieku Justynian odplacił im za to falą terroru jeszcze bardziej bestialskiego niż w czasach rzymskich.

(Rosiak 2015: 267)

Należy zauważyć, że we współczesnym polskim reportażu książkowym przydawka – pokrywająca prawie 54% wszystkich określeń zdań rozwiniętych – pełni następujące funkcje stylistyczne:

- a) charakteryzująco-poznawczą, opisującą jakość przedmiotu;
- b) dyferencyjną, rozróżniającą ważne elementy;
- c) kontekstotwórczą, sytuującą w kontekście.

Frekwencja okoliczników w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

Kolejną grupę określeń, które występują we współczesnym polskim reportażu książkowym najczęściej, zaraz po przydawce, stanowią okoliczniki. Zenon Klemensiewicz (1969: 48) określa tym terminem „okoliczność, tj. tę treść, która ogranicza wymienione w podstawie: czynność, stan lub właściwość przez podanie jakiegoś szczegółu dotyczącego ich przebiegu lub trwania, towarzyszącego im i wpływającego na nie”.

Zdaniem Krystyny Pisarkowej (1984: 66) okoliczniki łączą się z orzeczeniem na zasadzie fakultatywnej, doprecyzowują znaczenie konstrukcji syntaktycznej, a ich usunięcie, choć powoduje zubożenie semantyczne, nie skutkuje znaczącymi konsekwencjami gramatycznymi. Okoliczniki sytuują czynności w czasie i przestrzeni, podobnie jak w stylu publicystycznym podają uwarunkowania wpływające na ich przebieg, określają wszelkie możliwe okoliczności, a także wpływają na dynamiczność rozwijanych relacji (zob. Żak-Święcicka 1993: 92).

Tabela 15. Liczbowy i procentowy rozkład okoliczników w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych określeń
Mik. <i>Wielki</i>	49	30,4
Gór. <i>Abchazja</i>	72	29,8
Szab. <i>Zabójca</i>	84	29,5
Pisk. <i>Dryland</i>	62	27,9
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	55	27,1
Kęs. <i>Czwarty</i>	77	25,5
Janisz. <i>Dom</i>	70	24,9
Ros. <i>Ziarno</i>	58	21,9
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	48	17,3
Ceg. <i>Oko</i>	48	15,6
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	62,3	25,0

Przeciętna ekstensja okoliczników w badanych tekstach reportażowych wynosi 25% (zob. tab. 15), co stanowi wartość identyczną z wartością określoną dla stylu XX-wiecznego reportażu (zob. Kniaginowa, Pisarek 1966: 119). Do reportaży, które charakteryzują się średnią właściwą dla współczesnego polskiego reportażu książkowego, należą:

- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego – prawie 25%,
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca – ok. 26%.

Rozstęp jest stosunkowo niski i wynosi ok. 15%. Okoliczniki najczęściej występują w charakteryzującym się dynamizmem relacji *Wielkim przyptywie* Jarosława Mikołajewskiego (ok. 30%), natomiast najrzadziej w rozwijającym związki statyczne *Oku świata* Maxa Cegielskiego (ok. 16%), w którym jednocześnie notuje się największą frekwencję przydawek. Warto podkreślić, że w ponad połowie badanych reportaży okoliczniki utrzymują się na poziomie wyższym niż średnia (*Czwarty pożar Teheranu* – ok. 26%, *Dybuk* – ok. 27%, *Dryland* – 28%, *Zabójca z miasta moreli* – ok. 30%, *Abchazja* – ok. 30%, *Wielki przyptyw* – ok. 30%), co świadczy o ważności tych określeń w kształtowaniu stylu reportażowego.

Funkcje stylistyczne okoliczników w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

Okoliczniki we współczesnym polskim reportażu książkowym określają miejsce: „punkt wyjścia czynności, punkt dojścia, linie przecięcia oznaczonego terenu, odpowiednia część danego terenu” (Jodłowski 1976: 92), np.:

Za budynkiem straży, po prawej wchodzę w przesmyk z pomalowanymi schodami.

(Mikołajewski 2015: 47)

Budynek na rogu via Roma i via Vittorio Emanuele jest siedzibą władz gminy i kilku instytucji, w tym policji miejskiej.

(Mikołajewski 2015: 87)

W Cala Pisana koparki zdewastowały niedawno duży fragment zatoki.

(Mikołajewski 2015: 91)

Określenie przestrzeni w reportażu jest istotnym elementem, który wzmacnia afikcjonalność i dokumentarność. Topografia potęguje doświadczenia reportera jako kartografa codzienności. Grzegorz Wróblewski w reportażu *Kopenhaga* (2013: 86) zwracał uwagę na rolę miejsca w życiu człowieka: „Ale najlepiej trzymać się swego miejsca. Bo miejsce to najważniejsza na świecie rzecz. Bez niego jest się Kasparem Hauserem. Znerwicowanym przybyszem znikąd”.

Ponadto okoliczniki wyrażają czas, systematyzując wydarzenia chronologicznie, np.:

Od pewnego momentu zacząłem znajdować również rzeczy imigrantów.
(Mikołajewski 2015: 60)

Nazajutrz idę pieszo do miasta.
(Mikołajewski 2015: 103)

Wylatuję późnym popołudniem.
(Mikołajewski 2015: 115)

Okoliczniki czasu pozwalają podążać śladami reportera – na wzór form pamiętnikarskich. Zdaniem Danuty Ostaszewskiej (2005: 30) „w formach eseistycznych, reportażowych, dziennikowych powstawały zapisy doświadczeń, których utrwaleniu pomagała faktograficzność stylu”.

Dodatkowo omawiane określenia informują o sposobie wykonania czynności – niejako sytuują, uszczegóławiają wydarzenia, częściowo modyfikując treść wypowiedzenia, np.:

Giacomo mówi po włosku z lampedusańskim akcentem, łagodniejszym niż sycylijski.
(Mikołajewski 2015: 50)

I przy użyciu tych znalezionych przedmiotów zacząłem tworzyć własne prace plastyczne.
(Mikołajewski 2015: 60)

Wszędzie chodzę pieszo.
(Mikołajewski 2015: 79)

Zgodnie z powyższymi rozważaniami okoliczniki zajmują przeciętnie 25% wszystkich określeń zdań rozwiniętych oraz pełnią trzy podstawowe funkcje stylistyczne:

- a) lokalizującą, a więc określającą miejsce i jego topografię;
- b) temporalną, uwypuklającą rolę czasoprzestrzeni;
- c) sytuującą w danym zdarzeniu, a także sposobie wykonania czynności.

Frekwencja dopełnień w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

Ostatnia pod względem frekwencji grupa określeń to dopełnienia, które są ściśle powiązane relacyjnie z orzeczeniem, stanowią najbardziej dynamiczną część składni, a jednocześnie odwołują się do wzorów polszczyzny mówionej charakterystycznej dla partii dialogowych. Zdaniem Zenona

Klemensiewiczza (1969: 40) dopełnienie oznacza „przedmiot, którego jakoś dotyczy czynność, stan, właściwość wyrażona składnikiem podstawy”. Małgorzata Rybka (2002: 94) podkreśla, że

wartość semantyczna i forma tej części wypowiedzenia podporządkowane są zatem, po pierwsze, orzeczeniu, które dopełnienie określa, niejednokrotnie również determinując jego znaczenie, po wtóre, tematyce utworu oraz dominującemu w danym tekście stylowi.

We współczesnym polskim reportażu książkowym dopełnienia w zdaniach rozwiniętych pokrywają ok. 21% wszystkich określeń (zob. tab. 16), co stanowi wartość nieco wyższą od tej wyliczonej dla reportażu przez Marię Kniaginową i Walerego Pisarka (1966: 119) – 19%.

Tabela 16. Liczbowy i procentowy rozkład dopełnień w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych określeń
Szab. <i>Zabójca</i>	76	26,7
Gór. <i>Abchazja</i>	56	23,1
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	59	21,3
Pisk. <i>Dryland</i>	47	21,2
Janisz. <i>Dom</i>	59	21,0
Mik. <i>Wielki</i>	33	20,5
Ros. <i>Ziarno</i>	54	20,4
Ceg. <i>Oko</i>	60	19,5
Kęs. <i>Czwarty</i>	59	19,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	39	19,2
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	54,2	21,2

Wokół średniej koncentrują się następujące teksty:

- *Wielki przyptyk* Jarosława Mikołajewskiego (prawie 21%),
- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (21%),
- *Dryland* Konrada Piskały (ok. 21%),
- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (ok. 21%).

Rozstęp jest mały i wynosi ok. 8%, co oznacza, że dopełnienia – obok okoliczników – pełnią ważną rolę w kształtowaniu stylu reportażowego.

Najwięcej dopełnień notuje się w reportażu charakteryzującym się rozwijaniem relacji dynamicznych – *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (ok. 27%), natomiast najmniej w *Dybuku* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (ok. 19%), w którym to tekście ekstensja okoliczników jest nieco wyższa niż przeciętna, ekstensja przydawek zaś utrzymuje się na średnim dla współczesnego polskiego reportażu książkowego poziomie. Warto zauważyć, że powyżej średniej plasują się tylko dwa teksty: *Abchazja* – ok. 23%, *Zabójca z miasta moreli* – niemal 27%.

Dopełnienia są obligatoryjne i silnie związane znaczeniowo z orzeczeniem, stanowią semantycznie integralną część zdania, a co za tym idzie – nie mogą zostać pominięte.

Funkcje stylistyczne dopełnień w zdaniach pojedynczych rozwiniętych

We współczesnym polskim reportażu książkowym dopełnienia pełnią ważne funkcje stylistyczne – uzupełniają znaczenie, a tym samym nadają sens wypowiedzeniu, np.:

Kilka miesięcy później Hikmet zostaje oskarżony o namawianie żołnierzy do buntu.

(Szabłowski 2010: 21)

W 2002 roku Memed Hikmet Borzęcki składa podanie o przywrócenie obywatelstwa tureckiego.

(Szabłowski 2010: 40)

Latife Hanım bardzo kochała Atatürka.

(Szabłowski 2010: 117)

Co więcej, znacznie dynamizują konstrukcje syntaktyczne, w szczególności w postaci zaimków osobowych lub wskazujących albo lapidarnych struktur rozpoczynających akapity, np.:

Dziesięć lat później turecki rząd zdejmuje go z indeksu.

(Szabłowski 2010: 41)

Doświadczyły tego dwie młode dziewczyny w chustach, Nuray Bezirgan i Kevser Çakır.

(Szabłowski 2010: 116)

Miał eleganckie ubrania.

(Szabłowski 2010: 122)

Na podstawie powyższych wypowiedzeń można stwierdzić, że we współczesnym polskim reportażu książkowym dopełnienia zajmują ok. 21% określeń w zdaniach rozwiniętych, pełniąc funkcje stylistyczne:

- a) sensotwórczą, a więc uzupełniającą znaczenie;
- b) dynamizującą, wpływającą na żywe tempo działania.

Podsumowując rozważania dotyczące drugorzędnych określeń w obrębie zdań rozwiniętych współczesnego polskiego reportażu książkowego, należy zauważyć, że przydawki, okoliczniki i dopełnienia stanowią ważne elementy stylotwórcze, zbliżające styl reportażowy zarówno do stylu artystycznego (przydawki), jak i publicystycznego (okoliczniki i dopełnienia).

1. Ekstensja przydawek w zdaniach rozwiniętych wynosi średnio 54%. Przydawka jest określeniem, które zbliża omawiany gatunek do stylistyki tekstów artystycznych; jest jednym z elementów świadczących o nominalnym charakterze utworów reportażowych, relacjach statycznych oraz użyciu cech właściwych dla pisanej odmiany polszczyzny. Najwięcej przydawek występuje w reportażu Maxa Cegielskiego pt. *Oko świata* (prawie 65%), natomiast najmniej w tekście Witolda Szablowskiego pt. *Zabójca z miasta moreli* (niemal 44%). Na średnim poziomie utrzymują się natomiast teksty: *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz (ok. 54%), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (ok. 54%). We współczesnym polskim reportażu książkowym przydawka pełni następujące funkcje stylistyczne: charakteryzująco-poznawczą, dyferencyjną, kontekstotwórczą.

2. Średnia frekwencja okolicznika wynosi 25%. Okolicznik jest ważny w kształtowaniu stylu reportażowego, ponieważ wskazuje na dokumentarność; podkreśla wagę konkretnych danych, takich jak data, miejsce, okoliczności; zbliża stylistykę tego gatunku do stylu tekstów publicystycznych. Najwięcej okoliczników obserwujemy w *Wielkim przypiływie* Jarosława Mikołajewskiego (ok. 30%), najmniej zaś w reportażu *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 16%). Wokół przeciętnej koncentrują się reportaże takie jak *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (prawie 25%) i *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 26%). W kontekście omawianego gatunku okolicznik pełni funkcje stylistyczne: lokalizującą, temporalną i sytuującą.

3. Dopełnienie – obok okolicznika – służy dynamizowaniu współczesnego polskiego reportażu książkowego; zajmuje 21% wszystkich drugorzędnych określeń; odwołuje się do wzorców polszczyzny mówionej; zbliża stylistykę reportażu ku stylowi publicystycznemu. Spośród badanych reportaży najwięcej dopełnień notuje się w tekście *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (ok. 27%), a najmniej w utworze Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz pt. *Dybuk* (ok. 19%). Przeciętne wartości dotyczą utworów: *Wielki przypiływ* Jarosława Mikołajewskiego (prawie 21%), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (21%), *Dryland* Konrada Piskały (ok. 21%), *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Mo-

rawieckiego (ok. 21%). Dopełnienia w omawianym gatunku pełnią funkcję sensotwórczą i dynamizującą.

Dodatkowo warto uwypuklić ważność reportażu kształtujących relacje statyczne, takich jak *Oko świata* oraz *Dybuk*. W pierwszym tekście przydawka pełni wiodącą rolę, przez co kluczowe dla stylu publicystycznego okoliczniki zostają „zepchnięte” na drugi plan. W kolejnym dopełnienia, wpływające na stylistykę reportażu, występują z najmniejszą frekwencją. Istotne są także utwory takie jak *Wielki przyptyw* oraz *Zabójca z miasta moreli*, w których to dopełnienia i okoliczniki wiodą prym, wskazując na stylistykę tekstów publicystycznych oraz dynamizm.

4.3. Budowa wypowiedzeń złożonych

Na składniowy kształt stylu reportażowego składają się – obok wypowiedzeń pojedynczych – konstrukcje złożone. Wypowiedzenia złożone we współczesnym polskim reportażu książkowym zajmują średnio 57% wszystkich badanych struktur (zob. tab. 17). Podany procentowy udział jest bliski wartościom:

- tekstów naukowych – prawie 59%, a w ich obrębie podręczników – niemal 58% (zob. Mikołajczak 1990: 135);
- utworów literackich dwudziestolecia międzywojennego – blisko 58% (zob. Ruszkowski 1997: 36-39);
- XX-wiecznego reportażu – ok. 58% (zob. Kniaginina 1970: 29).

Wypowiedzenia złożone stanowią najbardziej wyrazisty i rozbudowany ilościowo element składniowy reportażu. Zdaniem Stanisława Mikołajczaka (1990: 133)

w składniowym ukształtowaniu struktury WZ odbija się najsilniej myślenie naukowe, które jest głównie typu sukcesywnego (...). Chodzi o ten ostatni rodzaj myślenia naukowego, który towarzyszy konstruowaniu tekstu, prowadzący do pełnego językowego sformułowania myśli, w którym wszystkie zależności, uwarunkowania, następstwa itd. zostają logicznie przełożone na linearny ciąg struktur składniowych.

Klasyfikacja wypowiedzeń złożonych różni się w zależności od kryteriów semantycznych i strukturalnych przyjętych przez badaczy (zob. Walczak 1991: 291-400). Nieostrość granicy pomiędzy wypowiedzeniami parataktycznymi i hipotaktycznymi może prowadzić do tworzenia licznych kategorii stojących na pograniczu obu klas. Tradycyjnie rozpowszechnił się podział na konstrukcje parataktyczne i hipotaktyczne, który jednak często

poddawany jest krytyce (zob. Żak-Święcicka 1993: 129). Na płynność granic pomiędzy parataksą i hipotaksą zwracają uwagę m.in. Krystyna Pisarkowa (1974) czy Grzegorz Walczak (1991).

Marek Ruszkowski (2001: 56-58) w monografii poświęconej kategoriom pośrednim zaprezentował trudności interpretacyjne dotyczące: (a) parataksy łącznej i hipotaksy przyczynowej, (b) parataksy łącznej i hipotaksy dopełnieniowej, (c) parataksy łącznej i hipotaksy czasowej, (d) parataksy łącznej i hipotaksy warunkowej, (e) parataksy łącznej i hipotaksy przyzwolenia, (f) parataksy włącznej i hipotaksy przyczynowej, (g) parataksy włącznej i hipotaksy przydawkowej, (h) parataksy włącznej i hipotaksy dopełnieniowej, (i) parataksy włącznej i hipotaksy okolicznikowej sposobu, (j) parataksy włącznej i hipotaksy podmiotowej.

W tej pracy do wypowiedzeń złożonych klasyfikuję konstrukcje niewspółrzędne (zdania hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne), współrzędne (parataktyczne) oraz pozostałe struktury (złożone zestawione, wewnątrznie nawiązane i luźnie połączone). Ich frekwencję ilustruje tabela 17. Warto podkreślić, że struktury luźnie połączone nie występują w badanej próbie reportaży książkowych. Podobnie jak w przypadku wykrzyknień nie oznacza to, że tego typu struktury nie występują w ogóle w książkach stanowiących reprezentację gatunku współczesnego polskiego reportażu książkowego. W trakcie toku czytelniczego możemy natrafić na tego typu wypowiedzenia, jest to jednak zjawisko niezwykle sporadyczne, świadczące o znacznym uporządkowaniu stylu narracji reportażowej. Dla porównania – do podobnych konkluzji dochodzą Maria Kniaginina oraz Walery Pisarek (1966: 60), którzy w obrębie obserwowanych wypowiedzeń reportażowych nie dostrzegli struktur luźnie połączonych.

Poziom skomplikowania struktury składniowej wypowiedzeń złożonych rośnie, począwszy od zdań parataktycznych, poprzez konstrukcje hipotaktyczne, aż po hipotaktyczno-parataktyczne. Spośród wszystkich badanych wypowiedzeń złożonych zdecydowanie dominują zdania hipotaktyczne – ok. 21%. Następne pod względem frekwencji są konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne – 13%, parataktyczne – niemal 13%, zestawione – prawie 7%, a na samym końcu plasują się wewnątrznie nawiązane – 3%. Przewaga ekstensji zdań złożonych podrzędnie wskazuje na hipotaktyczność składni, co pociąga za sobą szereg konsekwencji, jest punktem wyjścia dla cech stylistycznych gatunku oraz świadczy o przewadze tendencji werbalnej nad nominalną (zob. Wierzbicka 1966: 21). Zdaniem Anny Wierzbickiej (1966: 32) „nic w tym dziwnego: zdanie złożone zawiera tyle członów składniowych, ile orzeczeń. Liczba orzeczeń nie pokrywa się oczywiście z liczbą czasowników, jednakże im więcej orzeczeń, tym więcej czasowników”.

Tabela 17. Liczbowy i procentowy rozkład rodzajów wypowiedzeń złożonych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego w odniesieniu do ogółu badanych konstrukcji pojedynczych i złożonych*

Reportaż	Wypowiedzenia niewspółrzędne		Wypowiedzenia współrzędne		Wypowiedzenia pozostałe				Razem (wypowiedzenia złożone ogółem)			
	Hipotaksa		Hipotaktyczno-parataktyczne		Parataksa		Złożone zestawione		Wewnętrznie nawiązane			
	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%		
Ceg. Oko	64	32,0	32	16,0	28	14,0	10	5,0	3	1,5	137	68,5
Kop., Saj. Dybuk	63	31,5	37	18,5	19	9,5	11	5,5	3	1,5	133	66,5
Mik. Wielki	50	25,0	20	10,0	31	15,5	14	7,0	5	2,5	120	60,0
Ros. Ziarno	48	24,0	34	17,0	28	14,0	20	10,0	8	4,0	138	69,0
Kęs. Czarty	45	22,5	40	20,0	16	8,0	9	4,5	3	1,5	113	56,5
Pisk. Dnyland	42	21,0	18	9,0	38	19,0	30	15,0	2	1,0	130	65,0
Janisz. Dorn	34	17,0	29	14,5	30	15,0	9	4,5	4	2,0	106	53,0
Szab. Zabójca	33	16,5	15	7,5	18	9,0	4	2,0	2	1,0	72	36,0
Jastrz., Mor. Krasnojarsk	28	14,0	20	10,0	27	13,5	15	7,5	18	9,0	108	54,0
Gór. Abchazja	21	10,5	15	7,5	21	10,5	16	8,0	15	7,5	88	44,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	42,8	21,4	26,0	13,0	25,6	12,8	13,8	6,9	6,3	3,2	114,5	57,3

* Ze względu na to, że zdania hipotaktyczne stanowią największą grupę wśród wypowiedzeń złożonych, pozycje w tabeli 17 zostały uszeregowane według frekwencji hipotaksy w kolejności od największej do najmniejszej.

Istotnie wysoki wskaźnik zdań hipotaktycznych przekłada się również na znaczny stopień intelektualizacji współczesnego polskiego reportażu. Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1982: 457)

ze stanowiska stylistycznego ważna jest różnica stopnia intelektualizacji, a w związku z tym jasności i dokładności z jednej, prostoty i łatwości z drugiej strony – w ujęciu parataktycznym a hipotaktycznym. Zapewne parataksa jest łatwiejszą postacią kształtowania syntaktycznego, odznacza się większą prostotą i naturalnością, graniczącą nieraz z prymitywizmem.

Oznacza to zatem, że cechy takie jak jasność, dokładność, prostota i łatwość stanowią ważny wyznacznik stopnia intelektualizacji tekstów, będący odbiciem myślenia naukowego na poziomie języka. Proces skomplikowania myślowego wzrasta, począwszy od wypowiedzi parataktycznych łącznych – rejestrujących stan rzeczy, przeciwstawnych i rozłącznych – interpretujących rzeczywistość, poprzez wynikowe – stanowiące skrócone wnioskowanie, aż po obejmujące kilka stanów rzeczy zdania hipotaktyczne (zob. Klemensiewicz 1982: 457-458).

4.3.1. Struktura wypowiedzi współrzędnych

Wypowiedzenia parataktyczne wpływają na prostotę, naturalność wypowiedzi, odpowiadają konkretnemu aspektowi rzeczywistości, pozwalają przedstawić wrażenia, a także najbardziej istotne elementy bez wnikania w wewnętrzne powiązania i zależności.

Frekwencja parataksy

Parataksa pokrywa blisko 13% wszystkich badanych konstrukcji współczesnego polskiego reportażu książkowego (zob. tab. 18), plasując się tym samym na trzecim miejscu pod względem frekwencji wypowiedzi złożonych. Przeciętna dla omawianego gatunku ma nieco niższą wartość od średniej dla dwudziestolecia międzywojennego – niemal 17%, a także utworów artystycznych powstałych po 1945 roku – prawie 17% (zob. Ruszkowski 1997: 114-115).

Ekstensja parataksy nie jest tym samym szczególnie wysoka, a przyczyn tego zjawiska można doszukiwać się w dwóch kwestiach. Po pierwsze, w nacechowaniu ekspresywnym parataksy. Zdaniem Krystyny Pisarkowej (1975: 87) „funkcję 1. ekspresywną, manifestacji własnego ja nadawcy (bez chęci pozyskania odbiorcy, „nieperswazja”) reprezentuje część parataksy. Jest to nizananie, dodawanie zdań łącznych, przeciwstawnych i rozłącznych”. A po drugie, w przewadze użycia wypowiedzi złożonych współrzędnie

Tabela 18. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Pisk. <i>Dryland</i>	38	19,0
Mik. <i>Wielki</i>	31	15,5
Janisz. <i>Dom</i>	30	15,0
Ceg. <i>Okno</i>	28	14,0
Ros. <i>Ziarno</i>	28	14,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	27	13,5
Gór. <i>Abchazja</i>	21	10,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	19	9,5
Szab. <i>Zabójca</i>	18	9,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	16	8,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	25,6	12,8

w mówionej odmianie języka, która jest z zasady daleka od cech gatunkowych reportażu.

Według Pisarkowej (1975: 86)

o konstrukcji wypowiedzenia mówionego istnieje kilka utartych sądów. Wiadomo więc na podstawie dokonanych badań i na podstawie łatwo – jak się sądzi – sprawdzalnego intuicyjnego rozumowania, że w języku mówionym posługujemy się chętniej zdaniami pojedynczymi niż złożonymi, a wśród złożonych przedkładamy parataksę nad hipotaksę. Są to mniemania częściowo tylko potwierdzone faktami w naszych tekstach.

Wokół średniej oscylują utwory charakteryzujące się tendencją do rozbudowy linearnej i strukturalnej konstrukcji oraz rozwijaniem relacji statycznych:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (ok. 14%),
- *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (14%),
- *Okno świata* Maxa Cegielskiego (14%).

Rozstępnie nie jest znaczący i wynosi tylko 11%. Najwięcej konstrukcji współrzędnych występuje w reportażu *Dryland* Konrada Piskaly (19%), charakteryzującym się znaczną przewagą wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi (65% – 35%), najmniej zaś w tekście *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (8%), który w przypadku wypowiedzeń pojedynczych z reguły realizował wzorzec gatunkowy reportażu.

Funkcje stylistyczne parataksy

Pierwszą z funkcji stylistycznych parataksy jest sprawozdawczość, a więc raportowanie przebiegu zdarzeń i wypadków (zob. Ruszkowski 1997: 116-117). Za przykłady posłużą zdania współrzędne z tekstu Konrada Piskały:

Dwieście siedemdziesiąt tysięcy osób uciekło do obozów pomocy, czternaście tysięcy nomadów przetransportowano rosyjskimi samolotami na południe.

(Piskała 2014: 53)

W styczniu 1979 roku został zwołany pierwszy Kongres Somalijskiej Rewolucyjnej Partii Socjalistycznej (Somali Revolutionary Socialist Party, SRSP), opracowano tekst nowej konstytucji i zaplanowano na późniejszy termin w 1979 roku wybory na stanowiska prezydenckie i partyjne.

(Piskała 2014: 87)

Siedemnastu uznano za winnych „narażenia na szwank jedności, wolności i bezpieczeństwa narodu” i skazano na karę śmierci, trzydziestu czterech skazano na karę pozbawienia wolności od dwudziestu do trzydziestu lat za zaniechanie doniesienia o konspiracyjnych działaniach, a dwudziestu jeden uniewinniono.

(Piskała 2014: 87)

Oskarżonym zapewniono pełnomocników prawnych, a ich bliskim zezwolono na udział w procesie oraz odwiedziny uwięzionych.

(Piskała 2014: 87)

Reporter za pomocą wypowiedzeń współrzędnie złożonych przedstawia ważne fakty społeczne (ucieczka do obozów pomocy, transport rosyjskimi samolotami na południe) oraz polityczne (zwołanie kongresu, opracowanie tekstu nowej konstytucji, wybory na stanowiska prezydenckie i partyjne). Dodatkowo dysponuje określonymi danymi liczbowymi (*dwieście siedemdziesiąt tysięcy osób, czternaście tysięcy nomadów, siedemnastu uznano za winnych, trzydziestu czterech skazano na karę*), temporalnymi (*w styczniu 1979 roku, zaplanowano na późniejszy termin w 1979 roku*), a także terminologicznymi (*Somali Revolutionary Socialist Party, SRSP*).

Drugą funkcją stylistyczną wypowiedzeń parataktycznych współczesnego reportażu polskiego jest impresyjność. Narracja oparta na wrażeniach występuje m.in. w utworze *Dom nad rzeką Loes*, w którym parataksa pokrywa 15% ogółu wszystkich konstrukcji, np.:

Morze przed nami było szmaragdowe, a piasek biały.

(Janiszewski 2014: 77)

Było wciąż jasno, ale zmrok miał zaraz nadejść.
(Janiszewski 2014: 82)

Słońce pstryknie palcami i wszystko pogrąży się w ciemności.
(Janiszewski 2014: 82)

Siedzą i podziwiają tę panoramę, odległą wyspę, rozmytą w błękitcie wilgoci zawieszanej nad skrawkiem oddzielającego ją morza, wznoszącą się nad powierzchnię wody w obietnicy kryjącego się na jej szczycie chłodu.
(Janiszewski 2014: 90)

Przytoczone zdania przywołują malarskość obrazu, odnoszą się do kolorów (szmaragd, biel), pory dnia (jasność, ciemność, zmrok), a także odczuć (chłód). Wpływają również na poetyckość opisu, możliwość zmysłowego wyobrażenia sobie określonego miejsca i sytuacji.

Parataksa we współczesnym polskim reportażu może także służyć opisowi. Funkcja deskryptywna uwypukla się np. w *Abchazji* Wojciecha Góreckiego, w której znamioną cechą jest identyczna frekwencja występowania zdań złożonych współrzędnie i podrzędnie – prawie 11%. W poniższych konstrukcjach narrator dokonał opisu miejsca lub sytuacji:

Sytuacja prędzej czy później się ustabilizuje i zapanuje porządek, ale to już będzie inny porządek, nie taki jak przed wojną.
(Górecki 2013: 64)

Miał pięć kopuł, wznosił się na wysokość czterdziestu metrów i mógł pomieścić trzy tysiące wiernych.
(Górecki 2013: 78)

Klasztor był już w tym czasie popularnym celem pielgrzymek, a także świetnie zorganizowanym przedsiębiorstwem.
(Górecki 2013: 78)

Konstrukcje parataktyczne pokrywają zatem prawie 13% wszystkich badanych struktur współczesnego polskiego reportażu książkowego oraz pełnią funkcje stylistyczne:

- a) sprawozdawczą, raportującą przebieg wydarzeń;
- b) impresyjną, wpływającą na malarskość oraz poetyckość obrazu;
- c) deskryptywną, opisującą miejsca, postaci i sytuacje.

Rozbudowa linearna i strukturalna parataksy

We współczesnym polskim reportażu książkowym przeciętna długość wypowiedzi parataktycznych wynosi ok. 10 składników (zob. tab. 19), co zgodnie z przyjętym przeze mnie podziałem klasyfikuje te konstrukcje jako

średnie-umiarkowane¹. Ponadto jest to wartość zbliżona do wartości obserwowanej w przypadku polskiej prozy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego, wynoszącej 10,5 składnika (zob. Ruszkowski 1997: 119-120).

Wokół średniej, tj. ok. 10 składników, plasują się utwory reportażowe, które z zasady – także pod względem frekwencji parataksy – cechują się przeciętnymi wartościami, czyli:

- *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (10,2),
- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (9,9),
- *Oko świata* Maxa Cegielskiego (9,8).

Tabela 19. Średnia długość wypowiedzi parataktycznych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Średnia liczba składników
Kęs. Czwarty	12,5
Janisz. <i>Dom</i>	12,5
Ros. <i>Ziarno</i>	10,9
Gór. <i>Abchazja</i>	10,2
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	9,9
Ceg. <i>Oko</i>	9,8
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	9,0
Mik. <i>Wielki</i>	8,9
Pisk. <i>Dryland</i>	8,6
Szab. <i>Zabójca</i>	8,2
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	10,1

Poniżej przeciętnej koncentrują się cztery reportaże, w których długość parataksy kwalifikowana jest do przedziału średniego-umiarkowanego: *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz (9,0), *Wielki przyływ* Jarosława Mikołajewskiego (8,9), *Dryland* Konrada Piskały (8,6), *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (8,2). Do utworów charakteryzujących się długimi konstrukcjami zaliczam natomiast trzy utwory: *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (10,9)², *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszew-

¹ Średnia długość 10,1 po zaokrągleniu przyjmuje wartość równą 10, a tym samym mieści się w przyjętym przeze mnie przedziale konstrukcji średnich-umiarkowanych, tj. od 6 do 10 składników.

² Średnia długość 10,9 po zaokrągleniu przyjmuje wartość równą 11, a tym samym mieści się w przyjętym przeze mnie przedziale konstrukcji długich.

skiego (12,5) oraz *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (12,5). Warto zauważyć, że wszystkie wymienione powieści reportażowe kształtują relacje statyczne (międzyprzedmiotowe), ponieważ znajdują się w przedziale zdań średnich-umiarkowanych lub długich (w większości jednak w tym pierwszym).

Rozstęp jest nieco większy niż w przypadku długości zdań rozwiniętych (zob. tab. 7), nadal jednak pozostaje minimalny i wynosi zaledwie 4,3 składnika. Najkrótsze konstrukcje występują w tekście *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (8,2), charakteryzującym się z zasady nierozbudowanymi strukturami, np. przeciętna długość zdań rozwiniętych wynosi ok. 5 składników (zob. tab. 7). Najdłuższe konstrukcje występują zaś w reportażach takich jak *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (12,5) oraz *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (12,5), np.:

Nazwa ta oznacza „dawcę życia”, ale dziś trudno byłoby sobie wyobrazić bardziej nietrafione określenie.

(Kęskrawiec 2010: 202)

Zlikwidował większość antyzachodnich graffiti na murach, zaczął ściągać skutecznie podatki z bazaru, wcześniej nietykalnego ze względu na ścisłe koneksje z religijną władzą.

(Kęskrawiec 2010: 239)

Proces Karbasczego o zdefraudowanie pięciu milionów dolarów był transmitowany w 1999 roku przez telewizję i do dziś wspominany jest przez teherańczyków z wypiekami a twarzach.

(Kęskrawiec 2010: 239)

Przytoczone zdania przyjmują długość równą: 12, 17 i 16 składników; przedstawiają relacje statyczne; objaśniają czytelnikowi nieznaną nazwę (np. *dawcę życia*); relacjonują minione wydarzenia (np. likwidacja graffiti, telewizyjna transmisja procesu). Należy podkreślić, że tekst pt. *Czwarty pożar Teheranu* jest najbardziej rozbudowany pod względem liczby składników parataksy (12,5), ale jednocześnie charakteryzuje się najmniejszą frekwencją wypowiedzeń parataktycznych (8%). Może się to wiązać z pewną tendencją do budowania przez narratora struktur hipotaktyczno-parataktycznych, co potwierdza ekstensja tych struktur.

Zwróćmy także uwagę na wypowiedzenia z reportażu Konrada Piskały:

Następnego dnia spakował się i wyjechał.

(Piskała 2014: 147)

Samolot zanurzał się w nie i wypływał.

(Piskała 2014: 154)

Wstaje i odwraca się do mnie plecami.
(Piskała 2014: 190)

Zatrąbił i siedzimy w ciemnościach.
(Piskała 2014: 215)

W utworze reportażowym pt. *Dryland* przeważa funkcja sprawozdawcza, która przejawia się w koncentracji na przebiegu zdarzeń poprzez użycie czasowników (*spakował, wyjechał, zanurzał, wypływał, wstaje, odwraca, zatrąbił, siedzimy*). Obserwujemy tutaj następujące zjawisko: wartość parataksy jest najwyższa (19%), przeciętna długość zaś – jedną z najniższych (8,6). Autor często sięga zatem po parataksę, czego wyrazem jest jej ekstensja, konstruując jednocześnie niezbyt długie konstrukcje.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że we współczesnym polskim reportażu książkowym średnia długość parataksy wynosi ok. 10 elementów składowych, kwalifikowana jest ona zatem do typu wypowiedzi średnich-umiarkowanych, wpływających z zasady na kształtowanie relacji statycznych. Nie oznacza to jednak, że relacje dynamiczne nie mogą być wyrażone za pomocą wypowiedzi parataktycznych – mogą być, niemniej zależy to od całościowej interpretacji struktury oraz treści.

Kolejnym ważnym elementem w charakterystyce parataksy jest liczba członów składowych, która wskazuje na stopień złożoności semantyki wypowiedzenia (zob. tab. 20).

We współczesnym polskim reportażu książkowym średnia krotność wypowiedzi parataktycznych wynosi 2,4, co stanowi taką samą wartość jak w stylu prozy dwudziestolecia międzywojennego (zob. Ruskowski 1997: 122-127), a jednocześnie świadczy o przeciętnym budowaniu struktur składających się z dwóch zdań składowych.

Podobnie jak w przypadku profilu pionowego zdań rozwiniętych niemal wszystkie teksty reportażowe znamionują się charakterystyczną średnią. Warto tutaj jednak wskazać jeden reportaż najbliższy owej średniej (2,4):

– *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2,4).

We wszystkich badanych tekstach reportażowych obserwujemy dominację konstrukcji dwuczłonowych. Pokrywają one ok. 56% w *Zabójcy z miasta moreli*, niemal 62% w *Abchazji*, ok. 73% w *Domu nad rzeką Loes*, ok. 74% w *Wielkim przyptywie*, 75% w *Oku świata*, prawie 79% w *Ziarnie i krwi*, ok. 81% w *Czwartym pożarze Teheranu*, 82% w *Drylandzie* oraz *Krasnojarsku zero*, ok. 84% w *Dybuku*.

Rozstępnie jest minimalny i wynosi zaledwie 0,5. Największa krotność występuje w tekście reportażowym pt. *Zabójca z miasta moreli*, który charakteryzuje się znaczną rozbudową strukturalną parataksy, ale jednocześnie niewielką rozbudową linearną zarówno zdań rozwiniętych, jak i paratak-

Tabela 20. Krotność wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Liczba zdań składowych														Średnia
	2		3		4		5		7		Razem				
	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%			
Szab. Zabójca	10	55,6	4	22,2	3	16,7	1	5,6	0	0,0	18	100,0	2,7		
Gór. Abchazja	13	61,9	6	28,6	2	9,5	0	0,0	0	0,0	21	100,0	2,5		
Jastrz., Mor. Krasnojarsk	22	81,5	1	3,7	2	7,4	1	3,7	1	3,7	27	100,0	2,5		
Janisz. Dorn	22	73,3	6	20,0	1	3,3	1	3,3	0	0,0	30	100,0	2,4		
Mik. Wielki	23	74,2	6	19,4	2	6,5	0	0,0	0	0,0	31	100,0	2,3		
Pisk. Dryland	31	81,6	5	13,2	1	2,6	1	2,6	0	0,0	38	100,0	2,3		
Ceg. Oko	21	75,0	6	21,4	1	3,6	0	0,0	0	0,0	28	100,0	2,3		
Ros. Ziarno	22	78,6	6	21,4	0	0,0	0	0,0	0	0,0	28	100,0	2,2		
Kęs. Czwały	13	81,3	3	18,8	0	0,0	0	0,0	0	0,0	16	100,0	2,2		
Kop., Saj. Dybuk	16	84,2	3	15,8	0	0,0	0	0,0	0	0,0	19	100,0	2,2		
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	2,4														

tycznych. Może to wynikać z funkcji sprawozdawczej, która jest mocno eksponowana w tym reportażu, a co za tym idzie – częstego posługiwania się czasownikami oraz rozwijania relacji dynamicznych. Najmniejszy stopień podrzędności notuje się zaś w *Dybuku*, *Czwartym pożarze Teheranu* oraz *Ziarnie i krwi* (2,2).

Warto wypuklić rolę reportaży, w których zaobserwowałam długie konstrukcje składające się z pięciu zdań składowych. Należą do nich: *Krasnojarsk zero* (krotność równa 7 pokrywa niemal 4% struktur parataktycznych), *Zabójca z miasta moreli* (profil pionowy równy 5 zajmuje prawie 6%), *Dom nad rzeką Loes* oraz *Dryland* (w których piąty stopień podrzędności stanowi ok. 3% konstrukcji), np.:

Że chodzić będą po tym świecie śliczne dziewczyny (1) i kochać się one będą z przystojnymi chłopcami (2), słońce będzie ich opalać (3), wiatr będzie muskał ich skórę (4), nadziejne knieje i tataraki, wonne leśne polany będą słuchać ich westchnień i śmiechów (5), spojrzenia będą rozumieniać ich policzki (6) i rozświetlać oczy (7).

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)

Oglądali (1), dyskutowali (2), fotografowali (3), objaśniali dzieciom (4), spierali się między sobą (5).

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 100)

To powoduje inflację snów, spadek ich wartości (1); stają się nijakie i płytkie (2), stają się swoim własnym przedstawieniem, spektaklem, płaską projekcją spieczonych ze sobą warstw sennych marzeń (3) – zmieniają się w nieistniejącą, wyimaginowaną taflę, sen o śnie (4) i jako taki – ulegają w końcu spieniężeniu (5).

(Piskała 2014: 125)

Użyte w wypowiedzeniach z reportażu Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego orzeczenia, takie jak *ogłędali*, *dyskutowali*, *fotografowali*, *objaśniali*, *spierali się*, *zawracamy*, *wycofujemy się*, *kręcimy*, *pytamy*, *zna*, pomimo strukturalnego rozbudowania zdecydowanie dynamizują akcję, nie wnikają w skomplikowane relacje i przedstawiają następujące po sobie czynności. Nieco inny charakter ma konstrukcja z tekstu Mateusza Janiszewskiego, w której reporter stara się wyjaśnić czytelnikowi ciąg przyczynowo-skutkowy poprzez użycie czasowników, np. *powoduje*, *stają się*, *ulegają*. Oznacza to, że wysoka krotność nie zawsze musi świadczyć o rozwijaniu relacji statycznych – zależy to od funkcji stylistycznych pełnionych przez określone konstrukcje syntaktyczne, wydźwięku danego fragmentu, a także rozwijanej treści. W niektórych przypadkach, tak jak w tekście Witolda Szablowskiego, rozbudowane strukturalnie konstrukcje mogą świadczyć o szczegółowym raportowaniu pewnych zdarzeń oraz zdawaniu relacji.

Frekwencja różnych rodzajów parataksy

Dla pełnego oglądu wypowiedzeń parataktycznych niezwykle istotna jest kwestia udziału jej różnych rodzajów, takich jak: łączna, przeciwstawna, wynikowa, rozłączna i włączna. Jak wykazują badania, ostatni typ parataksy, w którym człony współrzędne tworzą względem siebie stosunek synonimiczny i charakteryzują się równoznacznością (zob. Jodłowski 1976: 193), nie jest reprezentowany we współczesnym polskim reportażu książkowym. Warto dodać, że podobnie jak w przypadku wykrzyknień, a także struktur luźnie połączonych, nie oznacza to, iż konstrukcji tych w ogóle nie notuje się w obserwowanych reportażach. Mogą one sporadycznie się pojawiać w narracji, jest to jednak zabieg językowy stosowany bardzo rzadko, a w wylosowanej próbie badawczej nie został dostrzeżony.

Dla przypomnienia – różne rodzaje parataksy wpływają na intelektualizację wypowiedzeń. Polega ona „na nadaniu językowi takich cech, które go uprawniają szczególnie do funkcji języka nauki – przede wszystkim jest to jednoznaczność i precyzja, ale też wynikająca z owej jednoznaczności i precyzji zwięzłość i oszczędność” (Bajerowa 1972: 31). Według Stanisława Mikołajczaka (1990: 142)

intelektualizacja języka jest zjawiskiem stosunkowo nowym, zaczęła się nasilać wraz ze wzrostem rangi nauki w życiu społecznym (...). Poszerzają się sfery poznawcze ludzi, nasila się pozazawodowe, czysto intelektualne (hobby-styczne) zainteresowanie różnymi aspektami otaczającej rzeczywistości materialnej i duchowej – rodzi to potrzebę coraz pełniejszego poznawania świata (...). To powoduje wzrost rangi funkcjonalnego stylu naukowego (zwłaszcza popularzacyjnego i popularnonaukowego) – tą drogą dochodzi do szybkiego upowszechniania wzorów tego stylu.

Zarówno Irena Bajerowa, jak i Stanisław Mikołajczak wiążą zjawisko intelektualizacji ze stylem naukowym. Dla badań zawartych w tej pracy są to ważne spostrzeżenia, ponieważ umożliwiają ustalenie, które teksty używają w narracji bardziej skomplikowanych struktur i zmiernają tym samym ku naukowości, a także statyczności.

Zenon Klemensiewicz (1982: 457-458) podkreślał:

Natężenia współczynnika intelektualnego, a z nim stopień intelektualizacji – są różne w tych rozmaitych typach. Najmniejsze w parataksie łączności, którą bym nazwał rejestrującą stany rzeczy. Większe w parataksie przeciwstawienia i rozłączności, gdzie autor wysiłkiem własnej myśli musi pochwycić te właśnie stosunki wynikające z pewnych właściwości, tkwiących w zaobserwowanej naturze stanów rzeczy; byłaby to parataksa interpretacyjna. Najwyższy stopień intelektualizacji, na przejściu już do hipot-

taksy, widziałbym w parataksie wynikowej, która opiera się na skróconym wnioskowaniu (...).

Oznacza to, że niski stopień intelektualizacji posiadają wypowiedzenia łączne; średni – konstrukcje przeciwstawne i rozłączne; wysoki zaś – struktury wynikowe i hipotaktyczne.

Jak pokazuje tabela 21, frekwencja występowania wypowiedzeń łącznych, rejestrujących stan rzeczy, wynosi prawie 68%. Stanowi to wartość zbliżoną do wartości określonej dla tekstów popularnonaukowych – ok. 69%, i naukowych – ok. 71% (zob. Mikołajczak 1990: 146), a jednocześnie zdecydowanie niższą od tej wskazanej dla tekstów informacyjnych – ok. 88% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85). Ten najprostszy typ zdań złożonych współrzędnie najrzadziej występuje w *Dybuku*, czyli tekście charakteryzującym się kształtowaniem związków międzyprzedmiotowych – niespełna 46%; najczęściej zaś w reportażu znamionującym się rozwijaniem relacji dynamicznych, a więc *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szablowskiego – niemal 81%, np.:

Żółto-biały prom sęka, sapie, wypluwa w niebo chmurę dymu i rusza.

(Szablowski 2010: 11)

Najwybitniejszy turecki poeta ma na nazwisko Borzęcki i pomieszkuje w polskim sejmie.

(Szablowski 2010: 15)

Na jego spotkania autorskie przychodzą tłumy, a każdy tomik wierszy jest wielkim wydarzeniem.

(Szablowski 2010: 15)

Podziwia sztuki Meyerholda, zaprzyjaźnia się z Majakowskim, zakochuje w ideach Lewina.

(Szablowski 2010: 20)

Wzrost współczynnika intelektualizacji tekstu powoduje parataksa przeciwstawna, która interpretuje rzeczywistość. Polega ona na dodawaniu do siebie różnych zdań współrzędnych na zasadzie zestawienia treści dwóch członów (zob. Pisarkowa 1975: 92). Wypowiedzenia współrzędne przeciwstawne pokrywają średnio niemal 22% parataksy reportażowej, co zbliża omawiany styl do stylu tekstów popularnonaukowych – ok. 22% (zob. Mikołajczak 1990: 146). W stylu informacji wypowiedzenia przeciwstawne zajmują tylko ok. 3% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85), co świadczy o nobilitacji tych struktur w stylu reportażowym.

Najmniej tego typu konstrukcji notuje się w książce *Dom nad rzeką Loes* (ok. 10%), w której reporter często konstruuje świat poprzez struktury wy-

Tabela 21. Procentowy udział różnych rodzajów wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego*

Reportaż	Rodzaj parataksy				Razem
	Łączna	Przeciwstawna	Wynikowa	Rozłączna	
	%	%	%	%	%
Szab. <i>Zabójca</i>	80,6	12,9	6,5	0,0	100,0
Janisz. <i>Dom</i>	78,0	9,8	12,2	0,0	100,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	75,0	12,5	12,5	0,0	100,0
Mik. <i>Wielki</i>	73,2	14,6	12,2	0,0	100,0
Ceg. <i>Oko</i>	72,2	16,7	2,8	8,3	100,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	68,4	15,8	15,8	0,0	100,0
Pisk. <i>Dryland</i>	66,7	29,2	4,2	0,0	100,0
Ros. <i>Ziarno</i>	58,8	41,2	0,0	0,0	100,0
Gór. <i>Abchazja</i>	58,1	38,7	3,2	0,0	100,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	45,5	27,3	27,3	0,0	100,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	67,7	21,9	9,7	0,8	100,0

* Ze względu na to, że rodzaj łączny stanowi największą grupę wśród wypowiedzeń złożonych współrzędnie, pozycje w tabeli 21 zostały uszeregowane według frekwencji wypowiedzeń parataktycznych łącznych w kolejności od największej do najmniejszej.

nikowe. Najwięcej wystąpień parataksy przeciwstawnej obserwujemy natomiast w reportażu *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (ok. 41%), kształtującym związki międzyprzedmiotowe, np.:

Szkołę zmieniono co prawda w *bed and breakfast*, ale cmentarz został, Ormianie chowają tu swoich zmarłych.

(Rosiak 2015: 61)

Kościół znajduje się w centrum miasta, od niedawna pełnił nie tylko funkcje religijne, ale był też ośrodkiem dla uchodźców w Syrii.

(Rosiak 2015: 119)

W sześćdziesięciotysięcznym mieście sylwetki minaretów mieszają się krzyżami, ale działają tylko cztery kościoły.

(Rosiak 2015: 119)

W Kubajjat mieszkają wyłącznie Maronici, ale kilka okolicznych wiosek tradycyjnie należy od dawna do Greków.

(Rosiak 2015: 201)

Obecność zdań przeciwstawnych świadczy o średnim współczynniku intelektualizacji utworu, próbie analizowania, systematyzowania i komentowania faktów, a także ukazania różnic pomiędzy opozycyjnymi członami.

Wypowiedzenia wynikowe to najbardziej zintelektualizowana odmiana parataksy, świadcząca o skróconym wnioskowaniu oraz zachowaniu ciągu przyczynowo-skutkowego. We współczesnym polskim reportażu książkowym zdania wynikowe występują na poziomie prawie 10%, co stanowi wartość najbardziej zbliżoną do stylu informacji – niemal 7% (zob. Kniaginowa, Pisarek 1966: 85), a także tekstów naukowych – ok. 6% (zob. Mikołajczak 1990: 146). Parataksa wynikowa nie została zanotowana w tekście Dariusza Rosiaka pt. *Ziarno i krew*, co należy tłumaczyć sporadycznym posługiwaniem się tymi strukturami przez autora. Najczęściej pojawiają się one w tekście rozwijającym relacje statyczne pt. *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz – ok. 27%, np.:

Nie mogli zrobić następnego kroku, więc odchodzili, potem znów wracali – i tak wiele razy, przez parę lat.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)

To tradycja, więc żaden z nich nie widzi w tym nic dziwnego.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 162)

Mieszkała w Braclawiu od urodzenia, więc znała tu prawie wszystkich.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 215)

O wysokim współczynniku intelektualizacji reportażu Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz świadczy zatem bardzo duży udział wypowiedzeń narracyjnych (90%). Uwagę zwracają następujące cechy: używanie struktur wynikowych, przewaga wykorzystywania zdań złożonych w porównaniu z pojedynczymi (67% do 34%), wysoka frekwencja zdań złożonych (ok. 67%).

Ostatnim typem parataksy, słabo reprezentowanym we współczesnym polskim reportażu książkowym, jest parataksa rozłączna. W badanych utworach konstrukcje rozłączne, zawierające wykluczającą się nawzajem treść, występują tylko w jednym tekście, tj. *Oko świata* Maxa Cegielskiego, co można uznać za cechę idiostylu autora, np.:

Mogą go odtąd sprzedać lub przekazać dzieciom, nie muszą się obawiać wyburzenia.

(Cegielski 2009: 136)

Zniszczono lub całkowicie zburzono tysiąc domów, setki sklepów, hoteli, aptek, prawie pięć tysięcy kościołów.

(Cegielski 2009: 302)

We współczesnym polskim reportażu książkowym wśród zdań parataktycznych obserwuje się najczęściej wypowiedzeń posiadających niski współczynnik intelektualizacji, a więc łącznych, które pokrywają niemal 68% parataksy. Następne pod względem ekstensji – blisko 22% – są konstrukcje przeciwstawne o średnim stopniu intelektualizacji. Wysoka intelektualizacja uwidacznia się w strukturach wynikowych, pokrywających prawie 10%. Najmniejszą częstością występowania cechują się struktury rozłączne.

Podsumowując rozważania dotyczące struktury wypowiedzeń współrzędnych, należy podkreślić następujące zależności.

1. Wypowiedzenia parataktyczne pokrywają średnio 13% wszystkich wypowiedzeń współczesnego polskiego reportażu książkowego. Najwięcej tego typu konstrukcji (19%) występuje w tekście *Dryland* Konrada Piskały, najmniej zaś w utworze *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (8,0%). Wokół średniej oscylują reportaże: *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (ok. 14%), *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (14%) oraz *Oko świata* Maxa Cegielskiego (14%).

2. Parataksa reportażowa charakteryzuje się trzema funkcjami stylistycznymi: sprawozdawczą, impresyjną i deskryptywną, które wpływają na zbieżność stylu reportażowego ze stylem publicystycznym oraz artystycznym.

3. W kwestii rozbudowy linearnej i strukturalnej należy uwypuklić kilka kwestii.

Po pierwsze, średnia długość parataksy wynosi ok. 10 składników, co klasyfikuje ją do grupy konstrukcji średnich-umiarkowanych, wpływających na rozwój relacji statycznych. Najdłuższe konstrukcje parataktyczne występują w reportażach: *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca oraz *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (12,5), najkrótsze zaś w tekście *Zabójca z miasta moreli* (8,2). Wokół przeciętnej koncentrują się natomiast utwory reportażowe: *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (10,2), *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (9,9), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (9,8).

Po drugie, średnia krotność wypowiedzeń parataktycznych wynosi 2,4, co oznacza, że jest taka sama jak w prozie dwudziestolecia międzywojennego. Wartość taka świadczy o kształtowaniu związków międzyprzedmiotowych. Przeciętną dla reportażu książkowego uzyskuje tekst pt. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2,4). Największa krotność występuje w *Zabójcy z miasta moreli*, najmniejsza zaś w *Dybuku*, *Czwartym pożarze Teheranu* oraz *Ziarnie i krwi* (2,2).

4. Rodzaje parataksy we współczesnym polskim reportażu książkowym wpływają na wskaźnik intelektualizacji tekstu, który może być: niski (parataksa łączna), średni (rozłączna i przeciwstawna), wysoki (wyniko-

wa). Parataksa łączna występuje najczęściej w reportażu *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (ok. 81%), przeciwstawna w tekście *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (ok. 41%), natomiast wynikowa w *Dybuku* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (ok. 27). W omawianym stylu reportażowym do rzadkości należy parataksa rozłączna, natomiast odmiany włącznej w ogóle nie zaobserwowano, co może wynikać zarówno ze specyfiki wylosowanej próby badawczej, jak i sporadycznego posługiwania się tymi konstrukcjami.

4.3.2. Struktura wypowiedzeń niewspółrzędnych

Do klasy wypowiedzeń niewspółrzędnych kwalifikuję wypowiedzenia hipotaktyczne oraz hipotaktyczno-parataktyczne, które we współczesnym polskim reportażu książkowym stanowią łącznie ok. 34%, podczas gdy zdania parataktyczne stanowią ok. 13%. Według Marka Ruszkowskiego (1993: 49) „na ogół istnieje zależność między komplikacją semantyczną tekstu a frekwencją tych wypowiedzeń – im większa komplikacja semantyczna, tym większa frekwencja konstrukcji niewspółrzędnych”. Zbadanie owej komplikacji stanowi centrum rozważań tej części pracy.

Frekwencja wypowiedzeń hipotaktycznych

Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1982: 459)

hipotaksa czyni wypowiedzenie trudniejszym, nieraz wręcz skomplikowanym; ale też zapewnia większe bogactwo komunikatywne, większą dokładność, precyzyjność, przejrzystość i jasność. Rozwój i postęp stylistycznego kształtowania idzie od parataksy do hipotaksy.

Hipotaksa wiąże się tym samym z bardziej skomplikowanymi strukturami, wpływa na wzrost intelektualizacji tekstu, a także jest strukturą charakterystyczną dla stylu naukowego. Jej udział we współczesnym polskim reportażu książkowym ilustruje tabela 22.

We współczesnym reportażu książkowym średnia występowania hipotaksy wynosi ok. 21%, co stanowi nieco wyższą wartość od wartości ustalonej dla prozy dwudziestolecia międzywojennego – ok. 17%, a także zdecydowanie większą od tej charakterystycznej dla utworów powstałych po 1945 roku – ok. 11% (zob. Ruszkowski 1997: 137-139). Wzrost frekwencji hipotaksy cechuje skomplikowane uwarunkowania przyczynowo-skutkowe oraz świadczy z reguły o zbliżeniu stylu reportażowego do stylu tekstów naukowych, co zostanie jednak wykazane w późniejszej części pracy w ramach syntetycznej analizy frekwencji oraz funkcji stylistycznych tej struktury syntaktycznej.

Tabela 22. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzi hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Ceg. <i>Oko</i>	64	32,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	63	31,5
Mik. <i>Wielki</i>	50	25,0
Ros. <i>Ziarno</i>	48	24,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	45	22,5
Pisk. <i>Dryland</i>	42	21,0
Janisz. <i>Dom</i>	34	17,0
Szab. <i>Zabójca</i>	33	16,5
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	28	14,0
Gór. <i>Abchazja</i>	21	10,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	42,8	21,4

Wokół średniej koncentrują się dwa reportaże:

- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 23%),
- *Dryland* Konrada Piskały (21%).

Rozstęp wynosi niemal 22% – jest zatem wyższy niż w przypadku wypowiedzi parataktycznych. Najwięcej struktur hipotaktycznych, czyli ok. 32%, występuje w reportażach *Oko świata* Maxa Cegielskiego oraz *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz, które charakteryzują się średnim (*Oko świata*) oraz wysokim współczynnikiem intelektualizacji tekstu (*Dybuk*). Najmniej struktur podrzędnych obserwujemy natomiast w tekście reportażowym *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (prawie 11%), w którym wartości parataksy i hipotaksy są takie same, ale jednocześnie wśród wszystkich konstrukcji zdecydowanie przeważają wypowiedzenia pojedyncze – 56%.

Funkcje stylistyczne hipotaksy

Konstrukcje hipotaktyczne pełnią kilka funkcji w kształtowaniu stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego.

Służą eksplikacji, wyjaśnianiu skomplikowanych religijnych, społecznych, politycznych zależności, np.:

Chasydom nie jest obojętne, gdzie stoi krzyż. Zgodnie z traktatem Awo-da Zara, który mówi o bałwochwalczych praktykach religijnych, Żydzi nie mogą modlić się przy symbolach innych religii.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 16)

Izrael, który o tym słyszał, sądzi jednak, że problem dotyczy tylko części humańczyków.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)

Na Rosz Haszana Lew Jefimowicz otwiera na chwilę starą, zakurzoną Księgę Śmierci, do której według tradycji judaistycznej Bóg wpisuje grzeszników.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 110)

Mit wyuzdania umacniały też relacje o popularnym w Turcji osmańskiej teatrzyku cieni, w którym często pojawiały się dowcipy erotyczne.

Żądze, które wyzwał w ludziach „lubieżny Orient”, uważano jednak za nieprzyzwoite. Wkraczając na ryzykowny obszar psychologii historycznej, można by powiedzieć, że reformy Atatürka powitano z radością, ponieważ niszczyły ten niezdrowy obiekt pożądania. Zniesienie religijnego prawodawstwa, w tym także przywileju posiadania przez mężczyznę wielu żon, co dla Europejczyków było synonimem haremu, świetnie zareklamowało zmiany dokonywane przez Kemala Mustafę.

(Cegielski 2009: 69)

Dybuk Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz oraz *Oko świata* Maxa Cegielskiego cechują się wysoką frekwencją hipotaksy, co świadczy o dużej intelektualizacji. W pierwszym utworze reporterzy starają się przybliżyć odbiorcy ważne zasady religijne oraz symbole (*traktat Awo-da Zara, Księga Śmierci*). Cały reportaż dotyczy bezpośrednio różnic religijnych, politycznych i społecznych pomiędzy Ukraińcami a Żydami, prawosławiem a judaizmem, różnic w mentalności ludności żydowskiej (przybywającej na święto Rosz Haszana na Ukrainę) oraz ukraińskiej (broniącej swoich wartości). Z kolei w drugim tekście, *Oku świata* Maxa Cegielskiego, narrator wyjaśnia ważne kwestie społeczne – prawodawstwo religijne w zakresie posiadania kilku żon. Reportaż ten porusza temat świata chrześcijaństwa wschodniego i islamu oraz wielokulturowości Sztambułu, w którym przez wieki mieszkali Turcy, Ormianie, Grecy, Żydzi i Romowie. Funkcja stylistyczna eksplikacji służy tutaj zatem przedstawieniu i maksymalnemu przybliżeniu czytelnikowi skomplikowanych relacji międzyludzkich.

Drugą funkcją, jaką pełnią wypowiedzenia złożone podrzędnie, jest sprawozdawczość, a więc relacjonowanie przez narratora wydarzeń i sytuacji, w których uczestniczył, np.:

Kiedy czytam jego wywody o meczetach, które są dla niego „niezmienną przeszłością”, gdzie w „kamieniach i marmurach leży stary muzułmański duch”, znów zaglądam do *Orientalizmu* Edwarda Saida.

(Cegielski 2009: 20)

Na koniec ustawili krzyż w odpowiedniej pozycji, tak by dumnie spoglądał ku przeciwnej stronie jeziora, tam gdzie jest grób Nachmana.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 8)

Ale w chwili, kiedy już mieliśmy wracać, Maria zobaczyła, że z kupki ziemi wystaje rożek papieru, który łopoce na wietrze. (...) Doskonale pamiętam, jakie to na mnie zrobiło wrażenie, kiedy patrzyłem, jak wyjmuję z ziemi list.

(Mikołajewski 2015: 61)

Antonino wiezie mnie za miasto do niewielkiej willi, w której teraz, kiedy nie musi się już z nikim kontaktować, były burmistrz mieszka na co dzień.

(Mikołajewski 2015: 93)

W cytowanych wypowiedzeniach reporterzy przedstawiają wykonywane przez nich i ich rozmówców czynności (*czytam, zaglądam, ustawili, mieliśmy wracać, patrzyłem, wiezie mnie*), sytuacje (ustawianie krzyża), a także okoliczności (czytanie o meczetach). Zostaje tutaj uwypuklone relacjonowanie wydarzeń, a także ich chronologia, co stanowi istotny wyznacznik stylu reportażowego.

Trzecią funkcją stylistyczną hipotaksy jest przytaczanie wydarzeń. Jak twierdzi Michał Głowiński (1988b: 300),

przytoczenie podporządkowane jest składniowo narracji i stanowi zdanie podrzędne (typowa konstrukcja: „powiedział, że...”). M.z. [mowa zależna – K.O.] nie zakłada dosłownego reprodukowania mowy bohatera, stanowi relację o niej z punktu widzenia narratora, toteż jest dużo silniej osadzona w narracji niż mowa niezależna (...).

Przytaczaniu towarzyszy zastosowanie mowy zależnej, dzięki której autor zyskuje możliwość niedosłownego przedstawienia słów lub myśli bohatera (Paszek 2008: 256), np.:

Okazała się nią postawa żony Arusza, która stanowczo stwierdziła, że decyzję w sprawie jego udziału w filmie będzie podejmować ona. (...) Zrozumieliśmy, że opinie na temat drugorzędnej roli kobiet w chasydyzmie nie zawsze są prawdziwe.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)

Podczas kolejnej wizyty, w 1890 roku, Loti przyznaje, że spośród wszystkich miejsc, które mogą go oczarować, to miasto jest najbardziej magiczne.

(Cegielski 2009: 20)

Hasan zaręcza, że nie interesuje go, jakiego wyznania jest chory.

(Cegielski 2009: 224)

Podkreśla, że sam też kiedyś był w środku na jakiejś imprezie.

(Cegielski 2009: 249)

W przedstawionych fragmentach mowę zależną wprowadzają zwroty: *stwierdziła, że; przyznaje, że; zarecza, że; podkreśla, że*. Poprzez zastosowanie takich konstrukcji reporterzy zyskują możliwość włączenia wypowiedzi bohaterów do partii narracyjnych, które z reguły są przefiltrowane przez świadomość autora – mogą zatem zostać nieco zmodyfikowane z zachowaniem sensu wypowiedzi. O częstoci wykorzystywania tych struktur świadczy również dominacja wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi w reportażach *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 97%) oraz *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz (90%).

Konkludując tę część rozważań, należy podkreślić, że hipotaksa zajmuje ok. 21% wszystkich wypowiedzi współczesnego polskiego reportażu książkowego i pełni następujące funkcje stylistyczne:

- a) eksplikacji, wyjaśniania skomplikowanych zależności;
- b) sprawozdawczą, a więc raportowania minionych wydarzeń;
- c) przytaczania wydarzeń za pomocą mowy zależnej.

Rozbudowa linearna i strukturalna hipotaksy

Średnia długość wypowiedzi podrzędnych wynosi ok. 10 elementów składowych (zob. tab. 23), a tym samym mieści się w przyjętym przeze mnie przedziale struktur średnich-umiarkowanych. Warto także podkreślić, że jest to wartość identyczna jak w przypadku parataksy oraz nieco niższa od średniej dla stylu prozy polskiej dwudziestolecia międzywojennego, wynoszącej 10,6 (zob. Ruszkowski 1997: 140-141).

Tabela 23. Średnia długość wypowiedzi hipotaktycznych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Średnia liczba składników
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	12,6
Ceg. <i>Oko</i>	12,1
Ros. <i>Ziarno</i>	11,4
Kęs. <i>Czwarty</i>	11,2
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	11,0
Janisz. <i>Dom</i>	9,9
Gór. <i>Abchazja</i>	9,3
Mik. <i>Wielki</i>	8,7
Pisk. <i>Dryland</i>	7,6
Szab. <i>Zabójca</i>	7,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	10,1

Najbliżej średniej długości wypowiedzeń hipotaktycznych plasuje się następujący utwór:

- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (ok. 10 elementów składowych).

Poniżej przeciętnej notujemy utwory reportażowe z długością hipotaktyki wynoszącą ok. 9 składników: *Abchazja* Wojciecha Góreckiego, *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego, a także ok. 8 elementów: *Dryland* Konrada Piskały, *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego. Na podstawie analizy wszystkich wartości oraz funkcji stylistycznych można stwierdzić, że wszystkie wymienione reportaże z zasady rozwijają relacje dynamiczne, a co więcej, zawierają widoczne elementy stylu publicystycznego. Teksty reportażowe z wynikiem powyżej średniej charakteryzują się natomiast rozwijaniem relacji statycznych, a także stanowią wyraźne nawiązanie do stylów artystycznego lub naukowego. Należą do nich: *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz, *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca, *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (ok. 11 składników), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 12 elementów), *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (niemal 13).

Rozstępną wynosi ok. 5 elementów składowych i jest nieco większy niż w przypadku wypowiedzeń parataktycznych. Najdłuższe wypowiedzenia, kształtujące związki międzyprzedmiotowe i kwalifikowane do długich struktur, występują w *Krasnojarsku zero* (prawie 13 składników) oraz *Oku świata* (średnia długość zdań – ok. 12), najkrótsze zaś, klasyfikowane do przedziału średnich-umiarkowanych, w *Drylandzie* oraz *Zabójcy z miasta moreli*.

Poniżej przykłady struktur hipotaktycznych o znacznym współczynniku rozbudowy linearnej z reportażu pt. *Krasnojarsk zero*:

Jeszcze wczoraj opowiadała o swojej fascynacji Azją, o szkolnych lekcjach historii, elektryzujących niepojętym prądem, zmuszających do myślenia o Chińczykach, którzy pragnęli Jakucję skolonizować, i o Rosjanach, bardziej miękkich.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 29)

Struktury terenowe władzy, administracja, wielki kapitał, wszystko to funkcjonowało bez większych korekt, zwłaszcza „daleko od Moskwy”, na Syberii, gdzie podmuchy nowego na ogół docierały opóźnione i osłabione odległością, jaką przebyły.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 154)

W tym czasie rozpoczyna się wielki nieurodzaj, który w niektórych guberniach doprowadzi do klęski głodu, co znowu spowoduje na Syberii wzrost przymusowych kontyngentów na rzecz państwa.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 212)

Przytoczone wypowiedzenia o długości wynoszącej kolejno 21, 23, 18 elementów składowych kwalifikowane są do grupy długich wypowiedzeń, rozwijających relacje statyczne oraz prezentujących ważne wątki społeczne, polityczne i ekologiczno-gospodarcze. Są to zatem elementy kluczowe w kształtowaniu zarówno stylu artystycznego, jak i naukowego.

Z kolei krótkie oraz średnio-umiarkowane zdania podrzędne prezentują wypowiedzenia z reportażu *Dryland*, np.:

Strach pojawił się później, gdy już się uratował z biedy.
(Piskała 2014: 36)

Spogląda, czy gdzieś nie chodzi kierownik kuchni.
(Piskała 2014: 90)

Już wiem, że ogląda przede wszystkim brytyjskie.
(Piskała 2014: 259)

W przedstawionych powyżej wypowiedzeniach narrator rejestruje fakty. Dynamizm relacji widoczny jest w treści, a także długości wypowiedzeń, która wynosi kolejno: 6, 6, 3. Warto zaznaczyć, że generalnie nie wszystkie zdania o długości średniej-umiarkowanej przedstawiają żywe tempo działania – zazwyczaj zmierzają one bowiem do przedstawiania relacji statycznych w reportażu. Należy jednak analizować te dane w sposób globalny, a więc uwzględniając zarówno dane ilościowe, jak i jakościowe.

Posiadając już takie dane, warto także zweryfikować tezę Marka Ruszkowskiego (1997: 143), którego zdaniem: „jeśli pisarz konstruuje dłuższe wypowiedzenia parataktyczne, posługuje się dłuższymi wypowiedzeniami hipotaktycznymi i na odwrót”. W odniesieniu do współczesnego polskiego reportażu książkowego powyższa prawidłowość jest częściowo słuszna. Najbardziej rozbudowane struktury hipotaktyczne obserwuje się w tekstach, które charakteryzują się występowaniem wypowiedzeń parataktycznych na przeciętnym poziomie (*Krasnojarsk zero*: długość parataksy – 9,9, hipotaksy – 12,6; *Oko świata*: liczba elementów składowych parataksy – 9,8, hipotaksy – 12,1), najmniej zaś rozbudowane w reportażach, które równocześnie wykazują najniższą przeciętną długość parataksy (*Wielki przyptyw*: długość parataksy – 8,9, hipotaksy – 8,7; *Dryland*: średnia liczba elementów składowych parataksy – 8,6, hipotaksy – 7,6; *Zabójca z miasta moreli*: długość parataksy – 8,2, hipotaksy – 7,5).

W kwestii długości hipotaksy należy raz jeszcze podkreślić, że wynosi ona przeciętnie ok. 10 składników, a tym samym klasyfikowana jest, podobnie jak parataksa, do typu wypowiedzeń średnich-umiarkowanych, które z reguły wpływają na kształtowanie relacji statycznych.

Kolejnym współczynnikiem rozbudowy hipotaksy jest krotność wypowiedzeń. We współczesnym polskim reportażu książkowym profil nawarstwienia nie jest wysoki i wynosi 2,3 (zob. tab. 24). Dla porównania – przeciętna liczba zdań składowych parataksy reportażu wynosi 2,4, natomiast prozy dwudziestolecia międzywojennego – 2,2 (zob. Ruskowski 1997: 152-157).

Średnią charakterystyczną dla wypowiedzeń hipotaktycznych (2,3) uzyskują następujące reportaże:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego,
- *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego,
- *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka,
- *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz.

Nieco poniżej średniej plasują się: *Dryland* Konrada Piskały (2,2), *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (2,2) oraz *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2,1). Niedużo powyżej średniej znajdują się zaś teksty: *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (2,4), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (2,4) oraz *Oko świata* Maxa Cegielskiego (2,5).

Rozstęp jest niewielki i wynosi zaledwie 0,4, przy czym największy profil obserwuje się w tekście Maxa Cegielskiego (2,5), najmniejszy zaś u Marka Kęskrawca (2,1). Należy jednak mieć na uwadze, że są to wartości bardzo do siebie zbliżone. W stylu reportażowym dominują konstrukcje składające się z dwóch zdań hipotaktycznych – pokrywają od ok. 65% hipotaksy w *Domu nad rzeką Loes*, aż po niemal 89% w *Czwartym pożarze Teheranu*.

W tym momencie warto przyrzeć się bliżej wypowiedzeniom hipotaktycznym z tekstu Marka Kęskrawca, który cechuje się najmniejszą krotnością, np.:

Foruhar zdawał sobie doskonale sprawę (1), że grozi mu śmierć (2).
(Kęskrawiec 2010: 36)

Tak zdecydowało kolegium redakcyjne (1), by nie mieć kłopotów z urzędem cenzorskim (2).
(Kęskrawiec 2010: 64)

Islamska republika wciąż powtarza (1), jakim to siedliskiem zepsucia i głupoty jest Zachód (2).
(Kęskrawiec 2010: 65)

Dominacja dwuczłonowych zdań składowych we współczesnym polskim reportażu książkowym może świadczyć o sporadycznym wykorzystywaniu wypowiedzeń wielokrotnie złożonych, które wpływają na indywidualny styl autora i spełniają ważne funkcje stylistyczne. Zwróćmy uwagę na

Tabela 24. Krotność wypowiedzeń hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Liczba zdań składowych														Razem		Średnia
	2		3		4		5		7		I.	%	I.	%			
	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%	I.	%							
<i>Ceg. Oko</i>	43	67,2	14	21,9	5	7,8	1	1,6	1	1,6	64	100,0	64	100,0	2,5		
<i>Janisz. Dom</i>	22	64,7	10	29,4	2	5,9	0	0,0	0	0,0	34	100,0	34	100,0	2,4		
<i>Gór. Abchazja</i>	18	85,7	2	9,5	0	0,0	1	4,8	0	0,0	21	100,0	21	100,0	2,4		
<i>Jastrz., Mor. Krasnojarsk</i>	21	75,0	6	21,4	0	0,0	1	3,6	0	0,0	28	100,0	28	100,0	2,3		
<i>Mlk. Wielki</i>	38	76,0	9	18,0	3	6,0	0	0,0	0	0,0	50	100,0	50	100,0	2,3		
<i>Ros. Ziarno</i>	37	77,1	9	18,8	2	4,2	0	0,0	0	0,0	48	100,0	48	100,0	2,3		
<i>Kop., Saj. Dybuk</i>	49	77,8	12	19,0	2	3,2	0	0,0	0	0,0	63	100,0	63	100,0	2,3		
<i>Pisk. Dryland</i>	35	83,3	5	11,9	2	4,8	0	0,0	0	0,0	42	100,0	42	100,0	2,2		
<i>Szab. Zabójca</i>	28	84,8	4	12,1	1	3,0	0	0,0	0	0,0	33	100,0	33	100,0	2,2		
<i>Kęs. Czwarły</i>	40	88,9	5	11,1	0	0,0	0	0,0	0	0,0	45	100,0	45	100,0	2,1		
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	2,3																

to, że tekst Kęskrawca jest charakterystyczny. Występują w nim długie pod względem linearnym wypowiedzenia, mające średnio ok. 11 składników, których krotność jest najmniejsza spośród wszystkich badanych tekstów i wynosi przeciętnie 2,1.

Dla odmiany tekst reportażyowy pt. *Oko świata* Maxa Cegielskiego charakteryzuje się występowaniem rozbudowanych strukturalnie konstrukcji. Struktury trzyczłonowe pokrywają niemal 22% hipotaksy, czteroczłonowe – ok. 8%, pięcioczłonowe, podobnie jak siedmioczłonowe – ok. 2%, np.:

Oznacza tyle, co „głębokie państwo” albo „państwo w państwie” (1), czyli ukryte struktury (2), które od lat siedemdziesiątych wciąż wpływają na to (3), co dzieje się w kraju (4), powodując zarazem (5), że większość politycznych konfliktów (6a), o których donosi prasa (7), wydaje się fikcyjna i sztuczna (6b).

(Cegielski 2009: 240)

To najbardziej rozbudowane (w badanej próbie) wypowiedzenie hipotaktyczne pozwala dostrzec skomplikowane relacje międzyludzkie oraz użycie funkcji stylistycznej eksplikacji. Reporter tłumaczy czytelnikowi znaczenie pojęcia *derin devlet*, którego użył jego rozmówca w przytaczanym fragmencie, przedstawia określenia synonimiczne: *głębokie państwo*, *państwo w państwie*, a następnie wyjaśnia związaną z tym sytuację społeczno-polityczną.

Podobne zjawisko obserwujemy w przypadku konstrukcji pięcioczłonowych w tekstach *Abchazja* Wojciecha Góreckiego i *Krasnojarsk zero* Bartośza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego, np.:

Trzyma wtedy w szachu obie strony (1), korzystając z tego (2), że wciąż jest silna (3), że kontroluje szlaki komunikacyjne (4), że ma w regionie swoje wojska (5).

(Górecki 2013: 45)

Podróżujący koleją uchodźcy cieszyli się (1), widząc te ziemne wały (2), sądzili bowiem (3), że to kopce ziemniaków (4) i że nie ma głodu na Syberii (5)...

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)

U Góreckiego reporter pomaga zrozumieć odbiorcy tekstu skomplikowane realia polityczno-wojenne panujące w Abchazji, a w tym celu objaśnia taktykę Rosji w postępowaniu z Abchazją oraz Gruzją. Z kolei u Jastrzębskiego i Morawieckiego narrator przedstawia błędny sposób postrzegania przez uchodźców kopców w Krasnojarsku – w rzeczywistości były to miejsca, gdzie zakopano ludzkie ciała.

Należy raz jeszcze podkreślić kwestię rozbudowy strukturalnej hipotaksy. Wypowiedzenia hipotaktyczne z reguły uzyskują średnią krotność

równą 2,3. Dłgie pod względem liczby zdań składowych wypowiedzenia rozwijają tym samym relacje statyczne, świadczą o intelektualizacji tekstu oraz często pełnią funkcję stylistyczną eksplikacji.

Frekwencja różnych rodzajów hipotaksy

Wypowiedzenia hipotaktyczne można podzielić na uzupełniające (typy hipotaksy: podmiotowe, dopełnieniowe, orzecznikowe, przydawkowe, okolicznikowe) i rozwijające. Zasadniczy brak struktur orzecznikowych we współczesnym reportażu świadczy zarówno o braku takich konstrukcji w badanej próbie, jak i znikomym wykorzystywaniu ich w stylu reportażowym.

Jak pokazuje tabela 25, przeważającą grupę stanowią zdania okolicznikowe – ok. 35%, następnie dopełnieniowe – niemal 34%, i przydawkowe – prawie 21%. Znacznie mniejszą frekwencję wykazują struktury rozwijające – ok. 8%, oraz konstrukcje podmiotowe – ok. 2%.

Tabela 25. Procentowy udział różnych rodzajów wypowiedzeń hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego*

Reportaż	Rodzaj hipotaksy					Razem
	Okolicznikowa	Dopełnieniowa	Przydawkowa	Rozwijająca	Podmiotowa	
	%	%	%	%	%	%
Janisz. <i>Dom</i>	45,8	16,7	29,2	4,2	4,2	100,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	44,3	25,3	10,1	20,3	0,0	100,0
Pisk. <i>Dryland</i>	41,2	29,4	17,6	3,9	7,8	100,0
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	40,5	29,7	29,7	0,0	0,0	100,0
Szab. <i>Zabójca</i>	38,5	51,3	10,3	0,0	0,0	100,0
Mik. <i>Wielki</i>	38,5	35,4	16,9	9,2	0,0	100,0
Gór. <i>Abchazja</i>	30,8	34,6	11,5	15,4	7,7	100,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	26,0	34,0	32,0	8,0	0,0	100,0
Ros. <i>Ziarno</i>	23,0	36,1	19,7	19,7	1,6	100,0
Ceg. <i>Oko</i>	22,7	43,3	28,9	2,1	3,1	100,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	35,1	33,6	20,6	8,3	2,4	100,0

* Ze względu na to, że rodzaj okolicznikowy wypowiedzeń hipotaktycznych stanowi największą grupę wśród wypowiedzeń złożonych podrzędnie, pozycje w tabeli 25 zostały uszeregowane według frekwencji wypowiedzeń hipotaktycznych okolicznikowych w kolejności od największej do najmniejszej.

Wypowiedzenia okolicznikowe stanowią największą grupę (ok. 35%) wśród wypowiedzeń hipotaktycznych współczesnego polskiego reportażu książkowego, na co wpływa także fakt klasyfikowania imiesłowowych równoważników zdań jako tego typu konstrukcji. Dla porównania – struktury okolicznikowe w stylu informacji zajmują tylko ok. 17% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85), w tekstach naukowych zaś już 33%, popularnonaukowych ok. 38%, a w artystycznych aż 48% (zob. Mikołajczak 1990: 150). Zdaniem Stanisława Mikołajczaka (1990: 149) wypowiedzenia te

wyrażają bardzo różne rodzaje relacji i odniesień, jakie mogą zachodzić między jakimiś przedmiotami, czynnościami, stanami itp., wskazują na ich usytuowane czasowe lub przestrzenne, na ich wzajemne uwarunkowanie, stosunek skutkowej następczości, przyczynowości, względności, przeciwieństwa, celowości, stopnia nasilenia cechy, sposobu przebiegu czynności, porównawczego ujęcia dwu (lub więcej) zdań itd.

Najmniej tych struktur występuje w tekstach *Oko świata* oraz *Ziarno i krew* (ok. 23%). Z kolei najwięcej wypowiedzeń okolicznikowych notuje się w utworze Jarosława Mikołajewskiego pt. *Wielki przyptyw* – niemal 46%, co wiąże się także ze znaczną ekstensją okoliczników w obrębie zdań rozwiniętych (30%), przedstawianiem relacji dynamicznych oraz nawiązaniem do stylu publicystycznego, np.:

Bo zgodnie z prawem międzynarodowym nikt nie może postawić stopy na europejskiej ziemi, zanim nie zostanie zbadany.

(Mikołajewski 2015: 26)

Po to, by wykluczyć choroby zakaźne, ebolę, zapalenie opon mózgowych.

(Mikołajewski 2015: 26)

Zanim została burmistrzem, świetnie prowadziła miejscowy oddział Le-gambiente, stowarzyszenia ekologicznego.

(Mikołajewski 2015: 90)

Kiedy na wspólne, rozległe podwórze wjeżdża mieszkanka czy mieszkaniec drugiego domu, Fragapane ledwie to dostrzega.

(Mikołajewski 2015: 93)

W przytoczonych fragmentach struktury okolicznikowe pełnią dwie funkcje komunikatywne: czasową – określają równoczesny, wcześniejszy lub późniejszy czas trwania treści wypowiedzenia nadrzędnego, a także celową – wskazują swoją treścią „pożądaną fakt-następstwo, dla którego właśnie istnieje lub dzieje się treść wypowiedzenia nadrzędnego” (Klemensiewicz 1969: 92).

Warto także zwrócić uwagę na imiesłowowe równoważniki zdań, które w badanych tekstach kwalifikują do wypowiedzeń okolicznikowych. Imie-

słowne równoważniki zdania, które Zenon Klemensiewicz (1969: 101-104) nazywa oznajmieniami imiesłowowymi, to charakterystyczne dla polszczyzny pisanej (zob. Pisarkowa 1975: 149) konstrukcje syntaktyczne z imiesłowem przysłówkowym. Stanowią bardzo przydatny środek kształtowania stylistycznego, który jednocześnie jest przejawem dojrzałości pisarskiej, ale

z drugiej strony ta właśnie bezosobowość i fleksyjna znieruchomiałość formy imiesłowej obniża wyrazistość i dynamikę czynności wyrażonej czasownikiem, pozbawia go w pewnym stopniu impresywnej żywości i barwności, a przy nadużyciu razi także jednostajnością kształtu, znamiennego dwoma tylko przyrostkami: *-qc* i *-wszy* lub *-wszy* (Klemensiewicz 1982: 469).

Struktury imiesłowe we współczesnym polskim reportażu występują sporadycznie i przyjmują charakter wypowiedzeń okolicznikowych, np.:

Na piasku wyciągnięte z wody *outrigger* formują spiętrzoną konstrukcję, celując płwakami w niebo.

(Janiszewski 2014: 18)

Lub wyrzynając na trzpieniu gwoździa odpowiednie znaki, używając *lulik*.

(Janiszewski 2014: 29)

Będzie stał sam wśród cieni, ściskając w rękę ampułkę midanium.

(Janiszewski 2014: 82)

Drugą co do liczebności grupą wypowiedzeń hipotaktycznych są struktury dopełnieniowe – zajmują niemal 34% hipotaksy, co stanowi wartość bliską wartości charakterystycznej dla stylu informacji – ok. 31% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85). W tekstach naukowych wartość występowania hipotaksy dopełnieniowej wynosi ok. 27%, popularnonaukowych ok. 29%, w literackich zaś prawie 30% (zob. Mikołajczak 1990: 150). Według Stanisława Mikołajczaka (1990: 149) struktury dopełnieniowe to wypowiedzenia, które

zawierają uzupełnienia treści wypowiedzenia nadrzędnego związane bezpośrednio z semantyką czasownika, wynikają z jego niepełności semantycznej, która domaga się dopełnienia przez treść bardziej złożoną, związaną na ogół z innym przedmiotem i inną czynnością lub stanem. Na ogół są to czasowniki, które semantycznie wyrażają myślenie, mówienie, pisanie, przesądzenie, ocenianie, waloryzowanie (...).

Najniższą ekstensję struktur dopełnieniowych notuje się w reportażu *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (prawie 17%), najwyższą natomiast w *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (ok. 51%), w której to książce dopełnienia są ważne w kształtowaniu zdań rozwinię-

tych (zajmują ok. 27%), podkreślanii związków dynamicznych, a także nawiązaniu do stylu publicystycznego, np.:

Nie rozumiem, dlaczego nie chce opowiadać o swoim wielkim ojcu.
(Szabłowski 2010: 40)

Uważają, że trzeba zmienić kurs.
(Szabłowski 2010: 78)

Ale i oni, i Hail wiedzieli, że to nie koniec.
(Szabłowski 2010: 96)

Latife robi coś, na co nie pozwoliłaby sobie żadna inna kobieta.
(Szabłowski 2010: 114)

Wypowiedzenia dopełnieniowe spełniają tutaj funkcję komunikatywną układową. Przedstawiają zatem treść, w której zdanie nadrzędne zawiera składnik wymagający sensownego uzupełnienia (*rozumieją, uważają, wiedzieli, robi*), „bez niego bowiem wypowiedzenie stanowi twór pod względem sensu niepełny” (Klemensiewicz 1969: 98).

Trzecim typem wypowiedzeń hipotaktycznych, który występuje ze znacznym procentowym udziałem w stylu reportażowym, jest hipotaksa przydawkowa, pokrywająca niemal 21% hipotaksy. Jest to wartość bliska tej charakterystycznej dla stylu informacji, w którym struktury te obejmują ok. 25% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85). Dla celów porównawczych należy także przytoczyć frekwencję hipotaksy przydawkowej w tekstach naukowych – aż 38%, popularnonaukowych – ok. 31%, oraz literackich – prawie 22% (zob. Mikołajczak 1990: 150). Według Stanisława Mikołajczaka (1990: 148)

wypowiedzenie przydawkowe wprowadza predykacyjną informację międzyprzedmiotową, ponadto charakteryzuje przedmiot przez pokazanie jego uczestnictwa w akcji lub stanie innego przedmiotu (ze zdania nadrzędnego), a nie np. warunki czy okoliczności towarzyszące czynności przedmiotu zdania nadrzędnego.

Oznacza to, że hipotaksa przydawkowa znacznie bardziej wskazuje na relacje statyczne aniżeli okolicznikowa i dopełnieniowa, które wykazują się najwyższymi wartościami w stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego i łączą się z dynamizmem związków. Najmniej tego typu konstrukcji obserwujemy w *Dybuku* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Sajewicz oraz *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (ok. 10%). Najwięcej zaś w tekście reportażowym Marka Kęskrawca *Czwarty pożar Teheranu* (32%), np.:

Kraj potrafiący klonować kozy i budować elektrownie atomowe nie był w stanie stworzyć dotychczas odpowiedniej liczby rafinerii, które pozwoliłyby zamienić surową ropę na paliwa.

(Kęskrawiec 2010: 162)

Amerykańskie koncerny paliwowe na czele z UNOCALem liczyły już pieniądze z planowanego rurociągu, który miał transportować przez Afganistan turkmeński gaz, zmierzający w stronę portu w pakistańskim Karaczi.

(Kęskrawiec 2010: 307)

Przywołane struktury przydawkowe pełnią funkcję komunikatywną znamionującą, czyli „w wypowiedzeniu podrzędnym występuje jeden z przedmiotowych składników wypowiedzenia nadrzędnego w charakterze sprawcy czynności lub nosiciela stanu (...) i właśnie przez to zyskuje określenie wynikające z sensu wypowiedzenia podrzędnego” (Klemensiewicz 1969: 89).

Oprócz wypowiedzeń hipotaktycznych o dużej frekwencji, takich jak okolicznikowe, dopełnieniowe, przydawkowe, warto zwrócić uwagę na te rzadziej występujące w stylu reportażowym. Konstrukcje rozwijające we współczesnym polskim reportażu książkowym pokrywają zaledwie ok. 8% ogółu hipotaksy, podczas gdy w stylu informacji prasowej stanowią aż 25% (zob. Kniaginina, Pisarek 1966: 85). Rozróżnienie zdań przydawkowych od rozwijających nie zawsze jest oczywiste. Zdaniem Zenona Klemensiewicza (1969: 100)

zdanie podrzędne rozwija, kontynuuje treść zdania nadrzędnego, wprowadzając własną treść wydarzeniową; (...) swoją treść odnosi do treści zdania nadrzędnego, wyzyskując w tym celu jakiś jego składnik (...) jako punkt wyjścia własnej treści wydarzeniowej.

Warto podkreślić, że nie występują one we wszystkich badanych tekstach, np. nie zaobserwowałam ich obecności w próbach pobranych z *Krasnojarska zero* oraz *Zabójcy z miasta moreli*. Świadczy to o znikomym posługiwaniu się tego typu strukturami w wymienionych reportażach. Najwięcej struktur hipotaktycznych rozwijających notujemy natomiast w utworze *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (ok. 20%), np.:

Potwierdza to Chaim, w którego restauracji ważną, partnerską rolę odgrywa Ukrainiec.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 100)

Teściowie Wołodii zbudowali mały zielony dom, gdzie teraz mieszka z Babką na częściowo tylko zasypnym lochu.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)

Zapamiętał prymitywne wryte w ziemię domy ze sterczącymi wysoko antenami telewizyjnymi i wymęczonych pracą ludzi, którzy po zachodzie słońca topili zgryzotę w alkoholu.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 175)

Typem ostatnim, a jednocześnie najrzadziej występującym we współczesnym polskim reportażu książkowym, są wypowiedzenia podmiotowe. Zdaniem Stanisława Jodłowskiego (1976: 185) cechami rozpoznawczymi wypowiedzeń podmiotowych są: „a) możliwość zapytania o ich desygnaty zaimkami *kto? co?* (...); b) możliwość zastąpienia wypowiedzenia podmiotowego podmiotem (...)”. W badanych tekstach stanowią one średnio ok. 2% wszystkich rodzajów hipotaksy, co jest wartością podobną do tej charakterystycznej dla stylu informacji prasowej – prawie 3% (zob. Kniaginowa, Pisarek 1966: 85), tekstów naukowych – ok. 2%, oraz popularnonaukowych – ok. 2% (zob. Mikołajczak 1990: 150). W pięciu tekstach omawiana struktura nie pojawia się w ogóle, tj. w *Krasnojarsku zero*, *Zabójcy z miasta moreli*, *Wielkim przypiływie*, *Dybuku*, a także *Czwartym pożarze Teheranu*. O przyczynach rzadkiego występowania wypowiedzeń podmiotowych pisał Stanisław Mikołajczak (1990: 148):

Ich nasilenie procentowe jest związane z nasileniem konstrukcji bezosobowych w TN [tekstach naukowych – K.O.], zwłaszcza typu *wydawało się, że; wydaje się, że; jest wiadomo, że; jest prawdą, że; jest jasne, że* itp. (...). Wypowiedzeń podmiotowych typu wyszczególniającego w TN właściwie się nie spotyka. Ten rodzaj hipotaksy wprowadza do struktury wypowiedzenia elementy oceny, wartościowania, czy ogólnie mówiąc – modalności.

Najwięcej struktur podmiotowych występuje natomiast w reportażu *Dryland* Konrada Piskały (prawie 8%), np.:

Wydawało się, że pożerają samochody, samotne palmy daktylowe, kostki pożółkłych bloków.

(Piskała 2014: 154)

Zdarzało się, że Szababowie je kamienowali.

(Piskała 2014: 321)

Okazuje się, że zdania hipotaktyczne okolicznikowe oraz dopełnieniowe, które łącznie stanowią ok. 69% wszystkich struktur złożonych podrzędnie, zbliżają styl reportażowy do publicystycznego oraz uwypuklają dynamiczny charakter kształtowanych relacji. Wypowiedzenia przydawkowe zaś, zajmujące ok. 21% konstrukcji hipotaksy, rozwijają relacje statyczne; mogą tym samym zbliżać styl reportażowy do artystycznego, ale także naukowego.

Frekwencja wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych

Za pomocą konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych reporter dokonuje językowo-literackiej „transformacji dostrzeganych wydarzeń i faktów”, która wyraża się w „układzie skojarzeń i przypomnień wynikających z pogłębionej obserwacji i doboru własnych argumentów” (Wolny-Zmorzyński 2004: 19). Skomplikowane wydarzenia przedstawiane są z zachowaniem ciągu przyczynowo-skutkowego, wynikającego z następstwa zdarzeń reportażu (Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2006: 68).

We współczesnym polskim reportażu książkowym przeciętny udział zdań hipotaktyczno-parataktycznych wynosi 13% (zob. tab. 26), jest zatem podobny do ekstensji zdań złożonych współrzędnie – prawie 13%, jednocześnie mniejszy od frekwencji zdań podrzędnych – ok. 21%, a także przeciętnego udziału omawianych struktur w stylu prozy dwudziestolecia międzywojennego – niemal 15%, oraz wybranych utworów powstałych po 1945 roku – ok. 16% (zob. Ruszkowski 1997: 168-170).

Tabela 26. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Kęs. <i>Czwarty</i>	40	20,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	37	18,5
Ros. <i>Ziarno</i>	34	17,0
Ceg. <i>Oko</i>	32	16,0
Janisz. <i>Dom</i>	29	14,5
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	20	10,0
Mik. <i>Wielki</i>	20	10,0
Pisk. <i>Dryland</i>	18	9,0
Szab. <i>Zabójca</i>	15	7,5
Gór. <i>Abchazja</i>	15	7,5
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	26	13,0

Najbliżej średniej charakterystycznej dla stylu reportażowego plasuje się następujący tekst:

– *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszewskiego (prawie 15%).

Rozstęp pomiędzy wartościami wynosi ok. 13%. Reportaże o najszerzym zasięgu występowania wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych to: *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (20%), *Dybuk* Krzysztofa

Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (niemal 19%) oraz *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (17%). Duża frekwencja omawianych struktur w wymienionych reportażach wynika z następujących zależności:

- przewagi procentowego udziału wypowiedzeń złożonych w stosunku do pojedynczych; zdania złożone pokrywają: u Marka Kęskrawca – prawie 57%, u Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz – niemal 67%, u Dariusza Rosiaka – 69%;
- rzadszego używania parataksy na rzecz hipotaksy: frekwencja wypowiedzeń złożonych podrzędnie u Marka Kęskrawca wynosi ok. 23%, u Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz – blisko 32%, u Dariusza Rosiaka – 24%;
- średniej i wysokiej intelektualizacji tekstów w przypadku reportażu: *Ziarno i krew* (struktury parataktyczne przeciwstawne pokrywają ok. 41%), *Dybuk* (parataksa wynikowa stanowi ok. 27%).

Z kolei najmniejszy udział tego typu struktur dotyczy tekstów: *Dryland* Konrada Piskały (9%), *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (prawie 8%) oraz *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (niemal 8%). W wymienionych reportażach można dostrzec znamienne tendencje. Przede wszystkim utwór Konrada Piskały charakteryzuje się najwyższym użyciem struktur współrzędnych (19%), w pozostałych dwóch natomiast wypowiedzenia pojedyncze zdecydowanie przeważają procentowo nad złożonymi: u Szablowskiego zdania pojedyncze pokrywają 64%, u Góreckiego – 56%. Nie dziwi zatem niska frekwencja rozbudowanych konstrukcji złożonych.

Funkcje stylistyczne wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych

Po pierwsze, struktury hipotaktyczno-parataktyczne przedstawiają ciąg przyczynowo-skutkowy, następstwo zdarzeń oraz skomplikowane zależności międzyprzedmiotowe, pełniąc tym samym funkcję kauzatywno-efektywną, np.:

Jak któryś z basidzów zostanie ciężko pobity lub spalą mu samochód, inni zastanowią się, czy warto służyć władzy.

(Kęskrawiec 2010: 18)

Może humańscy przestraszyli się, że ich jezioro jest pełne grzechów i postanowili je oświecić obecnością krzyża.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 18)

Taniec jest symbolem wyzwolenia, świadectwem, że wcześniejsze modlitwy u cadyka oczyściły chasydów z grzechu i przeniosły ich na wyższy poziom duchowy.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 79)

W przytoczonych wypowiedzeniach można wydzielić pary przyczynowo-skutkowe, np.: *zostanie pobity – zastanowią się, przestraszyli się – postanowili oświecić, oczyścili – przenieśli*. Wykonanie jednej czynności gwarantuje zatem określony skutek.

Po drugie, zdania hipotaktyczno-parataktyczne, podobnie jak konstrukcje złożone podrzędnie i współrzędnie, pełnią funkcję sprawozdawczą, czyli relacjonują minione wydarzenia. Tym samym reporter realizuje postulat „sprawozdań z rzeczywistych wydarzeń i sytuacji z życia ludzi” (Wolny-Zmorzyński 2004: 19), np.:

Policja izraelska zatrzymuje samochody kilka kilometrów od świętej góry, a nad tłumami lata sterowiec, z którego widać każdy guzik.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)

Kiedy je przeczytał, od razu zadzwonił do siostry i kazał jechać do Humania.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 33)

Nie wolno im tańczyć z mężczyznami, ale i tak się cieszą, że mogą być blisko rebege, no i posłuchać muzyki.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 79)

W cytowanych zdaniach narrator przedstawia wydarzenia, wskazując na ich jednoczesność (np. *zatrzymuje – lata*) lub następstwo (np. *przeczytał – zadzwonił – kazał jechać*).

Po trzecie, konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne, podobnie jak wypowiedzenia hipotaktyczne, służą eksplikacji, wyjaśnianiu skomplikowanych zależności, sytuacji i wydarzeń, przybierając charakter „przekazu aktualnych ważnych problemów przez reportera jako obserwatora i komentatora oraz niekiedy świadka i współuczestnika opisywanych wydarzeń” (Wolny-Zmorzyński 2004: 18), np.:

Śmierć rebege Szymona uważa się za zaślubiny z Bogiem, dlatego w Lag ba-Omer odbywają się postrzyżyny i jest najwięcej ślubów.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 121)

Wszyscy w Braclawiu wiedzą, że pod miastem było pełno tuneli – w dawnych czasach służyły żołnierzom i cywilnym mieszkańcom jako schronienie i pozwalały na ucieczkę przed wrogiem.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)

Skutecznie bronił miasta przed Polakami pułkownik Iwan Bohun, ale w największej bitwie, w 1671 roku, zwyciężył hetman Jan Sobieski, który rozproszył uciekających Turków i zmusił Kozaków do poddania się.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 126)

Reporter objaśnia tutaj czytelnikowi konsekwencje wydarzeń o charakterze społeczno-religijnym (śmierć rebege), politycznym (tunele służące mieszkańcom jako schronienie) oraz historycznym (obrona miasta przez pułkownika Iwana Bohuna).

Po czwarte, omawiane struktury, podobnie jak zdania parataktyczne, pełnią funkcję deskryptywną i tym samym wpływają na poczucie odpowiedzialności reportera za prawdziwość przedstawianych obrazów z życia społeczeństwa, np.:

Niewysoka i drobna Liat skończyła już 20 lat i żyła w obawie, że zostanie starą panną.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 32)

Anastasija była bardzo ładna, więc nic dziwnego, że Grigorij, ojciec Gieny, się z nią ożenił, choć miał się za nie byle kogo, bo to jego odkrycie stanowiło aż do lat siedemdziesiątych najważniejszy sekret braćwawskiej gminy.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 140)

Bo władza nie wypełnia przedwyborczych obietnic, korupcja jaka była, taka jest, sędziowie i prokuratorzy są sprzedajni, policja ochrania bandytów, tyśiące mężczyzn zginęło nie wiadomo za co.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 203)

W zaprezentowanych konstrukcjach reporterzy dokonują szczegółowego opisu osoby (*niewysoka i drobna Liat, Anastasija była bardzo ładna*) oraz sytuacji politycznej (*władza nie wypełnia przedwyborczych obietnic*). Taki zabieg służy obrazowości i ma za zadanie pomóc czytelnikowi w wyobrażeniu sobie ludzi, z którymi spotkał się narrator, a także autentycznych uwarunkowań społeczno-ideologicznych. Kazimierz Wolny-Zmorzyński (2004: 18) zwraca uwagę:

Poczucie odpowiedzialności reportera za prawdziwość przedstawianych obrazów z życia społeczeństwa ujawnia się w warstwie refleksyjnej, znaczeniowej (tekstu reportażu), która decyduje o jego literackości i tym samym wyróżnia go spośród innych gatunków prozy, sytuując reportaż na pograniczu literatury faktu i literatury pięknej.

Ostatnią funkcją stylistyczną, jaką pełnią wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne, jest przytaczanie słów rozmówców reportera poprzez zastosowanie mowy zależnej, np.:

Aho mówi, że nie jest przesadnie religijny, jednak – podobnie jak dla wielu innych Aramejczyków – chrześcijaństwo jest dla niego jak tlen.

(Rosiak 2015: 119)

Mówi, jak Bóg stworzył świat, ale jego dalsze losy powierzył siedmiu aniołom, nakazując im, by nie słuchali nikogo poza Nim.

(Rosiak 2015: 136)

Thamer mówi, że nie wolno im pobierać się „w poprzek” kast, a jeśli ktoś tak czyni, to według jazydzkiego prawa zasługuje na śmierć.

(Rosiak 2015: 137)

Reporter stara się maksymalnie zobiektywizować i przedstawić wypowiedzi bohaterów za pomocą partii narracyjnych i czasowników wprowadzających mowę zależną (*mówi, że; mówi, jak*). Tego typu wprowadzenie wypowiedzi bohatera jest często wykorzystywane w konstrukcjach hipotaktycznych oraz hipotaktyczno-parataktycznych, ponieważ realizuje postulat „ujęcia materiału dokumentalnego w formę narracji w pierwszej lub trzeciej osobie” (Wolny-Zmorzyński 2004: 18).

Podsumowując, należy podkreślić, że struktury hipotaktyczno-parataktyczne pokrywają około 13% wszystkich badanych konstrukcji współczesnego polskiego reportażu, pełniąc następujące funkcje stylistyczne:

- a) kauzatywno-efektywną, przedstawiającą ciąg przyczynowo-skutkowy;
- b) sprawozdawczą, raportującą minione zdarzenia;
- c) eksplikacji, a więc wyjaśniania skomplikowanych wątków;
- d) deskryptywną, czyli opisującą autentyczne osoby i sytuacje;
- e) przytaczania wypowiedzi poprzez mowę zależną.

Rozbudowa linearna i strukturalna wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych

Średnia długość wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych wynosi 13,7 składnika (zob. tab. 27), mieści się zatem w przedziale wypowiedzeń długich, które przedstawiają relacje statyczne, międzyprzedmiotowe. Jest to także wartość wyższa od przeciętej długości zdań złożonych współrzędnie oraz podrzędnie, wynoszącej ok. 10 składników, ale jednocześnie niższa niż długość obserwowana w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego – 14,1 (zob. Ruszkowski 1997: 171-173).

Najbliższej średniej koncentrują się następujące teksty:

- *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (prawie 15 składników),
- *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 13 elementów składowych),
- *Dryland* Konrada Piskały (niemal 12 składników).

Rozstęp wynosi 6 składników: najdłuższe konstrukcje występują w reportażu *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszewskiego (18,6), najkrótsze zaś (choć i tak zgodnie z podziałem na konstrukcje krótkie, średnie-umiarko-

Tabela 27. Średnia długość wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	Średnia liczba składników
Janisz. <i>Dom</i>	18,6
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	16,2
Ros. <i>Ziarno</i>	15,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	15,0
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	14,6
Ceg. <i>Oko</i>	13,4
Pisk. <i>Dryland</i>	11,8
Gór. <i>Abchazja</i>	11,3
Szab. <i>Zabójca</i>	10,7
Mik. <i>Wielki</i>	10,6
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	13,7

wane i długie są to konstrukcje długie) w tekście *Wielki przyływ* Jarosława Mikołajewskiego (10,6). Warto podkreślić, że reportaże o rozbudowanych konstrukcjach parataktycznych lub hipotaktycznych mają także tendencję do długich konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych. Zjawisko to obserwujemy w tekstach takich jak:

- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (parataksa – 12,5; struktury hipotaktyczno-parataktyczne – 18,6),
- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (hipotaksa – 12,6; zdania hipotaktyczno-parataktyczne – 16,2),
- *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (parataksa – 10,9; hipotaksa – 11,4; konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne – 15),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (parataksa – 12,5; hipotaksa – 11,2; wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne – 15).

Za przykłady rozbudowanych konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych o długości do 30 składników posłużą następujące wypowiedzenia:

Po obu jej stronach ciągnęły się nieurodzajne pola, z których w bólach wydzierano pożywienie, wieśniacy tarzali się tam w szarym pyłe, w błocie, w upalnym słońcu, bez ustanku walcząc o mizerną tapiokę, o pokryte szlamem liście *kangkungu*, zarastającego brzegi błotnistego strumienia.

(Janiszewski 2014: 77)

Leon – młodziutki prezes organizacji narodowościowej – chadzał do tych gmachów często, spotykał tam dobrodusznego wążsacza kagebistę z primą,

który czasem – na wpeł grożąc, żartował z odmienności seksualnej petenta i zachęcał go w ten sposób do kolejnych wizyt.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 63)

Turcy co prawda przegrali I wojnę światową, ale potem podpisali korzystniejszy dla siebie traktat w Lozannie w tysiąc dziewięćset dwudziestym trzecim roku, powstała Republika, a jej twórcy doszli do wniosku, że nie mają za co przepraszać.

(Rosiak 2015: 159)

Należy podkreślić, że poprzez używanie wieloskładnikowych wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych reporterzy spełniają jeden z czterech ważnych postulatów poetyki reportażu: funkcję prezentacji konkretnego zjawiska, określonej problematyki lub przedstawienia wizerunku osoby. Zdaniem Marii Wojtak (2010: 125)

dla współczesnego reportażu publicystycznego istotne są, jak się wydaje, cztery komponenty jego poetyki: szablonowa struktura z nieszablonowym wypełnieniem, funkcja (prezentacja konkretnego zjawiska, określonej problematyki czy przedstawienie wizerunku osoby), zasada zderzania punktów widzenia, kształtowanie całości ze względu na przewidywanego adresata reporterskiej relacji.

Z kolei w utworach o niskiej – na tle porównawczym – przeciętnej długości zdań parataktycznych i hipotaktycznych notuje się krótsze konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne. Tego typu tendencje obserwujemy na przykład w tekstach:

- *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (hipotaksa – 9,3; struktury hipotaktyczno-parataktyczne 11,3),
- *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szabłowskiego (parataksa – 8,2; hipotaksa – 7,5; zdania hipotaktyczno-parataktyczne – 10,7),
- *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (parataksa – 8,9; hipotaksa – 8,7; konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne – 10,6).

W związku z tym należy pamiętać, że wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne we współczesnym polskim reportażu książkowym z reguły liczą niemal 14 elementów składowych, budują długie konstrukcje, uwpuklając relacje statyczne. Dodatkowo realizują się tutaj dwie zasady:

- im dłuższe konstrukcje parataktyczne lub hipotaktyczne, tym dłuższe struktury hipotaktyczno-parataktyczne;
- im krótsza parataksa lub hipotaksa, tym krótsze wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne.

We współczesnym polskim reportażu książkowym średnia krotność wypowiedzeń parataktycznych wynosi 2,4, a hipotaktycznych 2,3. Oznacza to, że przeciętnie wypowiedzenia złożone składają się z minimum

dwóch zdań składowych; nie są tym samym nad wyraz rozbudowane, jednak – jak wykazują badania – z reguły przyczyniają się do rozwijania relacji statycznych (międzyprzedmiotowych). Do pełnego oglądu rozbudowy strukturalnej konstrukcji złożonych potrzeba danych ilościowych dotyczących wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych (zob. tab. 28).

Średnia liczba zdań składowych dla współczesnego polskiego reportażu książkowego wynosi 3,7 i tym samym jest nieco niższa od jej wartości dla prozy dwudziestolecia międzywojennego – 3,8 (zob. Ruszkowski 1997: 175). W siedmiu reportażach przeważają procentowo konstrukcje o krotności równej 3 – pokrywają one w tych tekstach co najmniej 55% wszystkich wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych.

Wokół średniej koncentrują się teksty:

- *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (3,8),
- *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (3,6),
- *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (3,6).

Poniżej przeciętnej znajdują się reportaże: *Ziarno i krew* Dariusza Rośniaka (3,5), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (3,5), *Dybuk* Krzysztofa Kopyńskiego i Anny Sajewicz (3,5) oraz *Dryland* Konrada Piskały (3,2), a powyżej – *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (4,1), *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (4,1) oraz *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (4,2).

Rozstęp wynosi 1 i jest większy niż w przypadku parataksy oraz hipotaksy. Najmniej rozbudowane struktury występują w tekście Konrada Piskały pt. *Dryland* (3,2): ok. 6% stanowią tutaj konstrukcje o piątym stopniu podrzędności, ok. 11% o stopniu czwartym oraz aż ok. 83% o stopniu trzecim. W *Drylandzie* narrator generalnie posługuje się strukturami nieco poniżej przeciętnej wartości (krotność parataksy: 2,3; hipotaksy: 2,2). Najdłuższe wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne występują zaś w utworze reportażowym pt. *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (4,2): 5% pokrywają struktury 10-członowe, 10% – 6-członowe, 15% – 5-członowe, 25% – 4-członowe, 45% – 3-członowe. W tekście *Dom nad rzeką Loes* notuje się natomiast konstrukcję aż o czternastym stopniu podrzędności.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej rozbudowanym konstrukcjom hipotaktyczno-parataktycznym, rozwijającym relacje międzyprzedmiotowe, np.:

Niektórzy myślą (1), że jego przyczyna wciąż jest ta sama (2), że nadal chodzi o ludzi gdzieś daleko od umierających dzieci, daleko od głodu (3), którym zdaje się (4), że mają za mało (5), że za mało znaczą (6), że postępują słusznie (7), że poznali definicję słuszności (8), bo nauczyli się jej na prestiżowych uniwersytetach (9), wynieśli z domów z dobrymi tradycjami (10),

nasiąknęli nią (11), słuchając wspaniałej muzyki (12), oglądając znane obrazy (13), czytając wyrafinowane książki (14).

(Janiszewski 2014: 57)

Ta myśl powoduje (1), że wstyd nam wobec innych (2) – że żyjemy (3), że nadal żyć chcemy (4), że wciąż śmiejemy się (5) i pragniemy następnych dni (6), chociaż ich nie ma (7) – i żal nam nas samych (8), że życie będzie toczyć się dalej (9), tyle że już bez nas (10).

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 185)

Irańczyk zaniemówi (1) i puści nas wolno (rzadko) (2), uśmieje się (3) i spróbuje wytłumaczyć (4), że to tylko grzecznościowy zwrot (rzadko) (5), pokręci głową z politowaniem (6) i poda cenę (często) (7), potraktuje nas jak złodzieja (8) i zacznie krzyczeć (rzadko) (9).

(Kęskrawiec 2010: 143)

Przytoczne przykłady charakteryzują się występowaniem dużej liczby składników, wyliczeń, członów składowych dopełnieniowych oraz imiesłowowych równoważników zdań.

Można zatem uznać, że wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne o dużej krotności charakteryzują się zachowaniem elementów takich jak: „relacja reportera jako obserwatora, uczestnika wydarzeń, świadka czy osoby rekonstruującej ich przebieg, (...) zrelacjonowanie i prezentacja rozmowy na podstawie historii wydarzeń i ich skutków” (Wolny-Zmorzyński 2004: 30).

Porównując krotność wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych, hipotaktycznych oraz parataktycznych, należy zauważyć jeszcze inną ważną prawidłowość. W reportażach, w których dominuje ponadprzeciętna liczba zdań składowych parataktycznych i hipotaktycznych, obserwuje się także wysoką średnią krotność konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych. Największa krotność zdań hipotaktyczno-parataktycznych występuje w tekstach:

- *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego – 4,2 (parataksa: 2,5; hipotaksa: 2,3);
- *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego – 4,1 (parataksa: 2,4; hipotaksa: 2,4);
- *Abchazja* Wojciecha Góreckiego – 4,1 (parataksa: 2,5; hipotaksa: 2,4).

Z kolei konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne o mniejszej średniej krotności dla współczesnego polskiego reportażu książkowego charakteryzują się także mniejszą niż przeciętna krotnością wypowiedzeń parataktycznych i hipotaktycznych, tak jak w tekście:

- *Dryland* Konrada Piskały – 3,2 (parataksa: 2,3; hipotaksa: 2,2).

We współczesnym polskim reportażu książkowym średnia krotność wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych jest znaczna, wpływa na relacje

Tabela 28. Krotność wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach

Reportaż	Liczba zdań składowych									
	3		4		5		6		7	
	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%
Jastrz., Mor. Krasnojarsk	9	45,0	5	25,0	3	15,0	2	10,0	0	0,0
Janisz. Dom	14	48,3	7	24,1	7	24,1	0	0,0	0	0,0
Gór. Abchazja	7	46,7	4	26,7	1	6,7	2	13,3	1	6,7
Szab. Zabójca	9	60,0	2	13,3	3	20,0	0	0,0	1	6,7
Mik. Wielki	11	55,0	7	35,0	2	10,0	0	0,0	0	0,0
Kęs. Czwarty	27	67,5	10	25,0	1	2,5	0	0,0	0	0,0
Ros. Ziarno	19	55,9	12	35,3	3	8,8	0	0,0	0	0,0
Ceg. Oko	20	62,5	9	28,1	3	9,4	0	0,0	0	0,0
Kop., Saj. Dybuk	24	64,9	9	24,3	3	8,1	1	2,7	0	0,0
Pisk. Dryland	15	83,3	2	11,1	1	5,6	0	0,0	0	0,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU										

statyczne i wynosi 3,7. Dodatkowo im większy przeciętny stopień podrzędności parataksy lub hipotaksy, tym wyższy profil nawarstwienia konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych; analogicznie im mniejsza krotność zdań hipotaktycznych lub parataktycznych, tym mniejsza hipotaktyczno-parataktycznych.

Podsumowując analizę dotyczącą struktur wypowiedzeń niewspółrzędnych, należy zwrócić uwagę na następujące wnioski z niej płynące.

1. Zdania hipotaktyczne wskazują na dokładność, precyzję, wnikanie w relacje pomiędzy zdaniami składowymi, a także logiczne uporządkowanie pewnego układu hierarchicznego. We współczesnym polskim reportażu książkowym stanowią one średnio ok. 21% wszystkich obserwowanych wypowiedzeń, co zbliża styl omawianego gatunku do stylu tekstów artystycznych dwudziestolecia międzywojennego. Blisko średniej koncentrują się reportaże takie jak *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (ok. 23%) oraz *Dryland* Konrada Piskały (21%). Najwięcej struktur hipotaktycznych notuje się w tekstach o niskiej wartości wypowiedzeń pojedynczych, np. w utworze *Oko świata* Maxa Cegielskiego (32%). Natomiast najmniejszą wartość przyjmują reportaże cechujące się przewagą zdań pojedynczych, np. *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (niespełna 11%).

narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Liczba zdań składowych								Razem		Średnia
8		9		10		14				
l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	l.	%	
0	0,0	0	0,0	1	5,0	0	0,0	20	100,0	4,2
0	0,0	0	0,0	0	0,0	1	3,4	29	100,0	4,1
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	15	100,0	4,1
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	15	100,0	3,8
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	20	100,0	3,6
1	2,5	1	2,5	0	0,0	0	0,0	40	100,0	3,6
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	34	100,0	3,5
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	32	100,0	3,5
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	37	100,0	3,5
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	18	100,0	3,2
3,7										

2. Zdania podrzędne pełnią trzy podstawowe funkcje stylistyczne. Po pierwsze, służą eksplikacji, czyli przedstawieniu i maksymalnemu przybliżeniu czytelnikowi skomplikowanych relacji międzyludzkich. Po drugie, sprawozdają, raportują minione wydarzenia i sytuacje. Po trzecie, pełnią funkcję przytaczania, to znaczy włączania wypowiedzi bohaterów do partii narracyjnych za pomocą mowy zależnej.

3. We współczesnym polskim reportażu książkowym przeciętna długość hipotaksy wynosi ok. 10 składników, co stanowi wartość nieco niższą od wartości określonej dla prozy dwudziestolecia międzywojennego oraz mieści się w przedziale wypowiedzi średnich-umiarkowanych. Najbliżej średniej pod względem długości hipotaksy plasuje się utwór pt. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (ok. 10 elementów składowych). Najdłuższe hipotaksy występują w tekście *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (12,6), natomiast najkrótsze w *Zabójcy z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (7,5).

W stylu reportażowym średnia liczba zdań składowych hipotaksy wynosi 2,3; jest to wartość zbliżona do wartości stwierdzonej dla polskiej prozy dwudziestolecia międzywojennego. Przeciętną krotność hipotaksy uzyskują następujące reportaże: *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego

i Jędrzeja Morawieckiego, *Wielki przyłytyw* Jarosława Mikołajewskiego, *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka, *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz. Największą wartość notuje się w tekście *Oko świata* Maxa Cegielskiego (2,5), natomiast najmniejszą w utworze *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (2,1).

4. Procentowy udział różnych rodzajów wypowiedzeń hipotaktycznych współczesnego polskiego reportażu książkowego wykazuje, że największą rolę w kształtowaniu stylu odgrywają zdania okolicznikowe, pokrywające ok. 35% wszystkich wypowiedzeń hipotaktycznych, dopełnieniowe (niemal 34%) oraz przydawkowe (ok. 21%). Zdania okolicznikowe oraz dopełnieniowe wskazują na ważność stylu publicystycznego, przydawkowe zaś – artystycznego oraz naukowego. Najrzadziej występują zdania rozwijające oraz podmiotowe. Wypowiedzeń orzecznikowych nie zaobserwowano w badanej próbie.

5. Wypowiedzenia hipotaktyczno-parataktyczne, przedstawiające następstwo zdarzeń z zachowaniem ciągu przyczynowo-skutkowego, zajmują we współczesnym polskim reportażu książkowym średnio 13% ogółu wszystkich badanych konstrukcji. Najbliżej średniej charakterystycznej dla stylu reportażowego plasuje się tekst pt. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego (prawie 15%). Najwięcej struktur tego typu obserwuje się w następujących tekstach: *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (20%), *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (prawie 19%), *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka (17%), natomiast najmniej w utworach: *Dryland* Konrada Piskały (9%), *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (niemal 8%), *Abchazja* Wojciecha Góreckiego (niecałe 8%).

6. Konstrukcje hipotaktyczno-parataktyczne pełnią we współczesnym polskim reportażu książkowym kilka kluczowych funkcji stylistycznych. Służą przedstawianiu skomplikowanych zależności międzyprzedmiotowych (funkcja kauzatywno-efektywna), raportowaniu minionych wydarzeń (sprawozdawczość), wyjaśnianiu czytelnikowi ważnych wątków (eksplikacja), opisowi miejsc ludzi czy sytuacji (deskryptywność), cytowaniu słów bohaterów (przyczacanie).

7. Przeciętna długość wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych wynosi niemal 14 elementów składowych i mieści się w przedziale wypowiedzeń długich, prezentujących relacje statyczne, międzyprzedmiotowe. Autorzy tekstów o wysokiej wartości wypowiedzeń parataktycznych lub hipotaktycznych mają tendencję do budowania długich konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych. Najbliższej średniej koncentrują się teksty: *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz (ok. 15 składników), *Oko świata* Maxa Cegielskiego (ok. 13), *Dryland* Konrada Piskały (prawie 12). Najdłuższe konstrukcje występują w reportażu pt. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza

Janiszewskiego (prawie 19), a najkrótsze w tekście pt. *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (niespełna 11).

Średnia krotność wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych wynosi 3,7 i świadczy o budowaniu relacji międzyprzedmiotowych. Wokół średniej koncentrują się teksty: *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (3,8), *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (3,6), *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca (3,6). Najmniej rozbudowane struktury występują w tekście *Dryland* Konrada Piskały (3,2), najdłuższe zaś w utworze reportażowym pt. *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (4,2).

4.3.3. Struktura pozostałych wypowiedzeń

Poza strukturami współrzednymi i niewspółrzednymi wypowiedzeń złożonych wyróżniamy także konstrukcje złożone zestawione, wewnątrznie nawiązane oraz luźnie połączone. W badanej próbie wypowiedzeń współczesnego polskiego reportażu książkowego zanotowano przykłady dwóch pierwszych typów. Struktury luźnie połączone, których wyznacznikami są: „nadmierna wieloczłonowość, brak logicznego uporządkowania i występowanie elementów tzw. składni emocjonalnej” (Ruszkowski 1997: 209), nie zostały zanotowane w analizowanych tekstach reportażowych, wyróżniających się dążeniem do przyczynowo-skutkowego uporządkowania stylistyczno-składniowej struktury. Jest to istotna kwestia, ponieważ do podobnych wniosków dochodzą Maria Kniaginina i Walery Pisarek (1966: 60) w trakcie analizy stylu reportażu w monografii pt. *Język wiadomości prasowych* – badacze nie zanotowali w ogóle tego typu struktur.

Wypowiedzenia złożone zestawione składają się z członu pobocznego (wprowadzającego daną myśl) oraz członu głównego. Wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje tych struktur: z przytoczeniem, parentezą i apostrofą, przy czym w badaniach stylu reportażowego najbardziej przydatne są dwa pierwsze typy.

Analizując wypowiedzenia złożone zestawione z przytoczeniem, należy mieć na uwadze ich dwa podstawowe typy: (a) przytoczenie wprowadzone, w którym człon główny stanowi przytoczenie czyichś słów lub myśli, a człon poboczny wprowadza przytoczenie; (b) przytoczenie z akcesoriami, w którym człon poboczny, nazywany akcesoryjnym, podaje konkretny szczegół sytuacyjny, towarzyszący przytoczonym słowom lub myślom.

Za przykłady przytoczenia wprowadzonego posłużą następujące wypowiedzenia z badanej próby tekstów:

„Zobacz, mamy tak samo wysokie czoła” – zarzekał się.
(Piskała 2014: 56)

– No tak, ale wiesz, Somalia to świetne miejsce na biznes – mówi Dahir. (...) Przecież jeszcze przez wiele lat będziemy potrzebować żywności, butów, ubrań, materiałów budowlanych, narzędzi – wylicza.

(Piskała 2014: 267)

– Bo nie mamy innego domu – odpowiada.

(Piskała 2014: 267)

Należy zauważyć, że zaprezentowane fragmenty odwołują się bezpośrednio do słów rozmówcy narratora (np. *zarzekał się, uważa, mówi, wylicza, odpowiada*), stanowią zatem typ przytoczenia wprowadzonego bezpośrednio do słownego.

Poniżej prezentuję natomiast wypowiedzenia przytoczone z akcesoriami:

Uśmiecha się szeroko, ale zaraz dodaje: – Wreszcie mamy pieniądze, a kto ma pieniądze, ten rządzi.

(Piskała 2014: 221)

– Ha, ha, ha – wybucha szczerym śmiechem.

(Piskała 2014: 221)

Wszystko było zniszczone, mnóstwo ludzi zginęło – mówił, trzymając jedną rękę na kierownicy, a drugą wkładając sobie do ust gałązki czatu.

(Piskała 2014: 252)

Jak można zaobserwować, człon poboczny dostarcza czytelnikowi dodatkowych szczegółów, a także informuje o wykonywaniu różnych czynności.

Ze względu na to, że ten typ wypowiedzeń złożonych z przytoczeń był już prezentowany, w tej części pracy zostaną przedstawione przykłady wypowiedzeń złożonych z parentezą.

Wypowiedzenia złożone parentetyczne mogą być wyrażone w różny sposób: pojedynczym wyrazem, grupą syntaktyczną, zdaniem pojedynczym, równoważnikiem zdania, wypowiedzeniem złożonym, wypowiedzeniem samodzielny (tj. od kropki do kropki) oraz znakiem interpunkcyjnym (Ruszkowski 1997: 189-190). Na przestrzeni lat badacze wskazywali różne funkcje stylistyczne parentezy i jej rodzaje semantyczne. Zenon Klemsiewicz (1982: 483-484) wymienił cztery funkcje stylistyczne wypowiedzeń zestawionych z parentezą:

1. Parenteza uzupełnia drugorzędne, ale przecież – zwłaszcza na tym odcinku kontekstu – nieobojętne czytelnikowi szczegóły akcji, o której opowiada, szczegóły dotyczące osób i rzeczy, o których się mówi. (...)
2. Parenteza wplata w przytoczenie czyjejś mowy lub toku myśli szczegóły konsytuacyjne. (...)
3. Parenteza wplata w opowiadanie przytoczenie czyjejś mowy lub toku myśli. (...)
4. Parenteza wplata w czyjąś mowę nie wypowiedziane myśli.

Z kolei Marek Ruszkowski (1997: 193-196) wymienił siedem semantycznych rodzajów parentez: akcesoryjne, zaznaczające, wtrąceniowe, konkretyzujące, wariantujące, w formie cytatu, emocjonalne. Zdaniem Jadwigi Litwin (1995b: 189-190)

parenteza pełni także funkcję ekspresywną, gdyż realizuje potrzebę nadawy w wyrażeniu własnego „ja”. Funkcja ta sygnalizuje podmiotowy charakter wypowiedzi, z kolei podmiotowość determinuje subiektywny sposób mowy. Parenaza stanowi zatem obudowę subiektywną treści wypowiedzi, ukazuje inny jej wymiar stwarzający nadawcy różne możliwości zaznaczenia swojej obecności i wyrażenia „własnego zdania”.

Frekwencja wypowiedzeń złożonych zestawionych

We współczesnym polskim reportażu książkowym średnia występowania wypowiedzeń złożonych zestawionych wynosi niemal 7% (zob. tab. 29). Jest to wartość nieco niższa niż ta wyliczona dla stylu XX-wiecznego reportażu przez Marię Kniaginową (1970: 29) – 9%, a także wymienioną badaczkę i Walerego Pisarka (1966: 60) – ok. 12%. Omawiana ekstensja jest zdecydowanie inna niż w prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego – ok. 4% (zob. Ruszkowski 1997: 192).

Średnią charakterystyczną dla współczesnego polskiego reportażu książkowego uzyskuje następujący reportaż:

- *Wielki przypływ* Jarosława Mikołajewskiego – 7%.

Tabela 29. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń złożonych zestawionych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
<i>Pisk. Dryland</i>	30	15,0
<i>Ros. Ziarno</i>	20	10,0
<i>Gór. Abchazja</i>	16	8,0
<i>Jastrz., Mor. Krasnojarsk</i>	15	7,5
<i>Mik. Wielki</i>	14	7,0
<i>Kop., Saj. Dybuk</i>	11	5,5
<i>Ceg. Oko</i>	10	5,0
<i>Janisz. Dom</i>	9	4,5
<i>Kęs. Czwarty</i>	9	4,5
<i>Szab. Zabójca</i>	4	2,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	13,8	6,9

Powyżej przeciętnej plasują się reportaże takie jak: *Krasnojarsk zero* (niemal 8%), *Abchazja* (8%), *Ziarno i krew* (10%), *Dryland* (15%). Poniżej natomiast znajdują się: *Dybuk* (prawie 6%), *Oko świata* (5%), *Dom nad rzeką Loes* (niemal 5%), *Czwarty pożar Teheranu* (niecałe 5%) i *Zabójca z miasta moreli* (2%). Rozstęp pomiędzy wartościami jest znaczny i wynosi 13%. Najwięcej struktur zestawionych występuje w tekście *Dryland* Konrada Piskały (15%), najmniej zaś w utworze reportażowym pt. *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (2%).

Funkcje stylistyczne wypowiedzeń złożonych zestawionych

Po pierwsze, wypowiedzenia złożone zestawione służą eksplikacji, czyli wyjaśnianiu nieznanymi terminów, sentencji czy obyczajów, np.:

Nin ann dhul marini dhaayo maleh
(Ten, kto nie podróżował, nie zrozumie)
(Piskała 2014: 154)

Co ważne, wszyscy uchodźcy dostają ode mnie legitymację STP (*Staniero Temporaneamente Presente* – czasowo przebywający cudzoziemiec), która daje im prawo do bezpłatnej opieki medycznej w całych Włoszech przez dwanaście miesięcy.

(Mikołajewski 2015: 27)

Po drugie, konkretyzują miejsca i osoby, a także uzupełniają szczegóły akcji, o których mowa, np.:

Po upadku greckich kolonii znalazła się w orbicie Rzymu, a następnie Bizancjum (Suchumi nazywało się wówczas Sebastopolis).

(Górecki 2013: 24)

Na przełomie dziesiątego i jedenastego tron przypadł tam gruzińskim Bagrationim (ostatni Leonida nie miał męskiego potomka) i Cesarstwo Abchaskie weszło na prawie pięćset lat w skład zjednoczonej Gruzji.

(Górecki 2013: 25)

Abchazja (wtedy już: Księstwo Abchaskie) była w tym czasie to zależna od gruzińskiego Królestwa Imeretii, to całkiem samodzielna, to podporządkowana imperium osmańskiemu (Turcy przynieśli islam, który się jednak nie rozpowszechnił. Suchumi nazywali Suchum Kale – twierdzą wody i piasku).

(Górecki 2013: 25)

Po trzecie, stanowią wtrącenie odautorskie o charakterze doprecyzowującym, np.:

Są narodem kaukaskim, tak jak Gruzini (w regionie żyją jeszcze narody tureckie i indoeuropejskie).

(Górecki 2013: 24)

Sam Bohdanowicz przeżyje gehennę internowania oraz obozów pracy (głównie na krasnojarskich leSORubach) i powróci do Polski.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 164)

Oni zaczęli nas uczyć taekwondo na całkiem przyzwoitym poziomie (potem w Krasnojarsku dowiedziałem się, że to byli naprawdę niezli mistrzowie, mieliśmy sporego farta).

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 166)

Po czwarte, pełnią funkcję stylistyczną akcesoryjną, uzasadniają lub określają sytuacje, zachowanie narratora czy postaci, a także wplatają szczegóły konsytuacyjne, np.:

Kamera Jacka i kot (mikrofon na tyłce opatulony włochatym pokrowcem) Olega zwykle budziły zainteresowanie, nie wszyscy jednak przyzwyczaili się do filmowania.

(Kopczyński, Sajewicz 2017: 19)

W trakcie toczącej się spokojnie rozmowy (po raz pierwszy od wielu dni jestem w domu, w którym wybory nie są najważniejszym tematem) dostrzegam, jak młodsza część gości, jedno po drugim, podchodzi do wielkiego stołu ustawionego z boku salonu.

(Kęskrawiec 2010: 217)

Należy zatem raz jeszcze podkreślić, że wypowiedzenia złożone zestawione we współczesnym polskim reportażu książkowym pokrywają ok. 7% wszystkich struktur i pełnią funkcje stylistyczne:

- a) eksplikacji, a więc wyjaśniania czytelnikowi różnych nieznanych mu nazw i pojęć;
- b) konkretyzacji, czyli uzupełniania szczegółów akcji;
- c) doprecyzowania o charakterze autorskiego wtrącenia;
- d) akcesoryjną, wplatającą szczegóły konsytuacyjne.

Wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane

Wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane składają się z odcinków, których granice są wyznaczone zarówno w sposób semantyczny, jak i formalny za pomocą znaków interpunkcyjnych: średnika, myślnika, dwukropka lub wielokropka.

We współczesnym polskim reportażu książkowym wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane stanowią średnio zaledwie ok. 3% wszystkich oma-

wianych konstrukcji (zob. tab. 30), co stanowi wartość przybliżoną do tej wskazanej dla stylu XX-wiecznego reportażu – ok. 2% (zob. Kniaginina 1970: 29). Podobnie jak w przypadku wypowiedzeń złożonych zestawionych blisko średniej znalazł się reportaż:

- *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego (niemal 3%).

Tabela 30. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń wewnątrznie nawiązanych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego

Reportaż	l.	% w stosunku do ogółu badanych konstrukcji
Jastrz., Mor. <i>Krasnojarsk</i>	18	9,0
Gór. <i>Abchazja</i>	15	7,5
Ros. <i>Ziarno</i>	8	4,0
Mik. <i>Wielki</i>	5	2,5
Janisz. <i>Dom</i>	4	2,0
Kęs. <i>Czwarty</i>	3	1,5
Ceg. <i>Oko</i>	3	1,5
Kop., Saj. <i>Dybuk</i>	3	1,5
Szab. <i>Zabójca</i>	2	1,0
Pisk. <i>Dryland</i>	2	1,0
ŚREDNIA DLA REPORTAŻU	6,3	3,2

Wartość wyższą od przeciętnej prezentują teksty reportażowe: *Ziarno i krew* (4%), *Abchazja* (prawie 8%) oraz *Krasnojarsk zero* (9%). Większość reportaży cechują jednak wartości mniejsze od średniej, np.: *Dom nad rzeką Loes* (2%), *Czwarty pożar Teheranu* (ok. 2%), *Oko świata* (niemal 2%), *Dybuk* (prawie 2%), *Zabójca z miasta moreli* (1%), *Dryland* (1%).

Rozstęp pomiędzy wartościami wynosi 8%: najwięcej konstrukcji notuje się w reportażu Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego (9%), najmniej zaś w tekstach Witolda Szablowskiego (1%) i Konrada Piskały (1%).

Funkcje stylistyczne wypowiedzeń wewnątrznie nawiązanych

Wypowiedzenia wewnątrznie nawiązane wpływają na intelektualizację składni, pełniąc kluczową w stylu reportażowym funkcję interpretacyjną, np.:

- Drugi most jest drogowy, lecz służy, rzecz jasna, także pieszym – o ile podejmą oni wyzwanie bez mała półgodzinnego po nim marszu wśród

porywistych podmuchów wiatru, wiecznie przeciągającego się wodami Jeniseju.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 54)

Oddano ją do użytku w 1961 roku, a wzniesiono wspólnym trudem robotników i mieszkańców miasta – do tamtej pory zmuszonych rzekę pokonywać łodziami i promami bądź – zimą – przekraczać ją na piechotę wśród piętrzących się zwałów groźnej kry.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 54)

W ten jednak sposób produkcja złota nie wzrastała – kiedy osiągnęto jeden cel, nie sposób było zrealizować drugiego... (...) Tak dobrą, że kolej ta nigdy nie powstała – choć właśnie potrzebna była. W okresie największego łagrowego naboru, i terroru jednocześnie – w 1937 roku obroty obozów spadły z trzech miliardów czterystu pięćdziesięciu milionów rubli do dwóch miliardów. W rezultacie stanowisko naczelnika łagru, a tym bardziej ich całego rejonu, było zadaniem niełatwym – więcej, cokolwiek beznadziejnym.

(Jastrzębski, Morawiecki 2012: 213)

W przytoczonych wypowiedzeniach reporterzy opisują krajobraz oraz wnikliwie interpretują przekazy: społeczny, gospodarczy, a także polityczny. Porządkując tekst za pomocą myślników, dwukropków oraz wielokropków, przekazują ważne dla czytelnika informacje, dbają o obiektywizm, a także reporterską aktualność poruszanych wątków.

Powyższe zależności sprawiają, że tekst reportażowy Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego jest wysoko zintelektualizowany. Wpływają na to także wysokie wartości rozbudowy wypowiedzeń niewspółrzędnych: przeciętna długość (hipotaksa: 12,6; zdania hipotaktyczno-parataktyczne: 16,2) oraz krotność (hipotaksa: 2,3; zdania hipotaktyczno-parataktyczne: 4,2). Dodatkowo znaczna przewaga wypowiedzeń narracyjnych nad dialogowymi (stosunek 96% do 4%) sprawia, że *Krasnojarsk zero* jest zbliżony stylistycznie do zintelektualizowanej polszczyzny pisanej. Jednocześnie jednak należy mieć na uwadze, że długie konstrukcje syntaktyczne, mała liczba dialogów, występowanie zdań wewnętrznie nawiązanych oraz przedstawianie statycznych, wieloaspektowych opisów mogą wpływać na trudności w odbiorze tekstu oraz składową monotonię.

Wypowiedzenia wewnętrznie nawiązane, które pokrywają 3% wszystkich wypowiedzeń reportażowych, służą porządkowaniu przedstawianej rzeczywistości, kreowaniu syntetycznego świata reportażowego, opisywaniu wieloaspektowych, wielocłonowych relacji, konstruowaniu wyższych układów znaczeniowych tekstu oraz pełnią kluczową funkcję stylistyczną – interpretacyjną, analizującą ważne wątki społeczne, polityczne, gospodarcze.

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym podrozdziale, należy zauważyć kilka prawidłowości dotyczących zdań złożonych zestawionych oraz wewnątrznie nawiązanych.

1. We współczesnym polskim reportażu książkowym wypowiedzenia złożone zestawione stanowią średnio ok. 7% ogółu wszystkich konstrukcji, co jest wartością zbliżoną do tej cechującej styl XX-wiecznego reportażu. Charakterystyczną średnią utrzymuje tekst *Wielki przyływ* Jarosława Mikołajewskiego. Największą wartość notuje się w tekście *Dryland* Konrada Piskały (15%), najmniejszą natomiast w utworze *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (2%). W badanej próbie zaobserwowano przykłady zestawień z przytoczeniem (wprowadzonym bezpośrednim lub z akcesoriami) oraz z parentezą.

2. Wypowiedzenia złożone zestawione pełnią we współczesnym polskim reportażu książkowym kilka ważnych funkcji stylistycznych: eksplikacji, konkretyzacji, doprecyzowania oraz akcesoryjną. Tego typu zestawienia wzbogacają wiedzę czytelnika o zaprezentowanych sytuacjach, losach bohaterów oraz opisywanych zjawiskach.

3. Wypowiedzenia wewnątrznie nawiązane we współczesnym polskim reportażu stanowią średnio zaledwie ok. 3% wszystkich omawianych konstrukcji. Po raz kolejny tekst Jarosława Mikołajewskiego utrzymuje wartość przeciętną. Najwyższą notuje się w tekście *Krasnojarsk zero* (9%), natomiast najmniejszą w utworach: *Zabójca z miasta moreli* (1%) oraz *Dryland* (1%).

4. Wypowiedzenia wewnątrznie nawiązane pełnią we współczesnym polskim reportażu książkowym funkcję interpretacyjną, wpływają na intelektualizację składni. W omawianym stylu reportażowym porządkowane są przede wszystkim za pomocą myślników i dwukropków.

Rozdział 5

WZORZEC GATUNKOWY REPORTAŻU KSIĄŻKOWEGO

5.1. Syntaktyczne wykładniki wzorca gatunkowego reportażu

Traktuję wzorzec gatunkowy jako zbiór zasad określających poszczególne poziomy organizacji schematu, na który składają się cztery płaszczyzny: strukturalny, pragmatyczny, tematyczny i stylistyczny (zob. Wojtak 2019: 115). Aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego reportażu książkowego kształtują tym samym syntaktyczne sygnały gatunkowe oraz stylistyczne indeksy gatunkowe, które zostały wyekscerpowane na podstawie analizy składniowo-stylistycznej.

Aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego polskiego reportażu książkowego definiują omówione niżej cechy składniowe.

1. Przewaga wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi wynosząca 90% do 10%, która służy prezentowaniu przez reportera czynności, wywiadów, własnych przemyśleń i obserwacji, ale jednocześnie przyczynia się do ograniczenia bezpośrednich przytoczeń oraz partii dialogowych, co może powodować monotonię stylistyczną. Charakterystyczny poziom utrzymują tutaj reportaże takie jak: *Zabójca z miasta moreli* (88% – 12%), *Dybuk* (90% – 10%), *Wielki przyptyw* (91% – 9%) oraz *Czwarty pożar Teheranu* (92% – 8%).

2. Dominacja konstrukcji złożonych nad pojedynczymi w granicach stosunku procentowego 57% do 47%, która podkreśla zależnościowy sposób opisu, tok rozumowania, dowodzenie, a także różnorodne uwarunkowania społeczno-polityczne, wojenne czy religijne. Taki stosunek ilościowy jest zachowany w następujących tekstach reportażowych: *Krasnojarsk zero* (54% – 46%), *Czwarty pożar Teheranu* (57% – 44%) oraz *Wielki przyptyw* (60% – 40%).

3. Prymat struktur werbalnych w stosunku do niewerbalnych – proporcja wynosząca 35% do 8%. Wypowiedzenia werbalne charakteryzują się bowiem znaczną komunikatywnością, pozwalają opisać sytuację, w przeciwieństwie do niewerbalnych, które podkreślają lakoniczność zdarzeń,

a także umiejscawiają je w czasoprzestrzeni. Tutaj przeciętną proporcję utrzymują: *Krasnojarsk zero* (35% do 11%) i *Czwarty pożar Teheranu* (35% do 9%).

4. Zdania rozwinięte, pokrywające 33% wszystkich konstrukcji, znamionujące się średnią-umiarkowaną długością (6,5 składnika), a także przeciętną krotnością wynoszącą 1,9. Pełnią one przede wszystkim funkcje: bazo-twórczo-deskryptywną, kompozycyjną, introdukcyjną i puentującą. Charakterystyczne są tutaj trzy reportaże: *Krasnojarsk zero* (w którym frekwencja zdań rozwiniętych wynosi ok. 32%, profil pionowy utrzymuje się zaś na poziomie 2,0), *Czwarty pożar Teheranu* (gdzie zdania rozwinięte pokrywają ok. 34%, a ich przeciętna długość wynosi 6,8 składnika) oraz *Dom nad rzeką Loes* (ze średnią długością konstrukcji równą 6,6 elementów składowych).

5. Przydawki pokrywające aż 54% określeń w konstrukcjach rozwiniętych, pełniące funkcje: charakteryzująco-poznawczą, dyferencyjną oraz kontekstotwórczą. Istotne są również lokalizujące w czasie, przestrzeni i sytuacji okoliczniki (25%) oraz służące dynamizacji i nadaniu sensu przywoływanym sytuacjom dopełnienia (21%). Ważne są tu utwory reportażowe takie jak: *Dom nad rzeką Loes* (z przeciętnymi wartościami frekwencji przydawki – 54%, okoliczników – 25%, oraz dopełnień – 21%), *Czwarty pożar Teheranu* (z ekstensją okoliczników wynoszącą 26%), a także *Wielki przypływ* i *Krasnojarsk zero* (z występowaniem dopełnień na ilościowym poziomie 21%).

6. Zdania nierozwinięte, równoważniki zdań oraz zawiadomienia pełnią podobne funkcje stylistyczne w reportażach książkowych, a więc wprowadzają określoną treść, puentują ją oraz dynamizują akcję. Konstrukcje nierozwinięte pokrywają 2%, równoważniki 5%, zawiadomienia zaś 3% wszystkich badanych wypowiedzi. Średnią wartość wypowiedzi nierozwiniętych utrzymuje *Czwarty pożar Teheranu* (2%), równoważników – *Zabójca z miasta moreli* (5%) oraz *Dom nad rzeką Loes* (5%), a zawiadomień – *Krasnojarsk zero* (4%) i *Oko świata* (4%).

7. Osobny punkt należy poświęcić wykrzyknieniom, których ilościowe ograniczenie, wyrażające się frekwencją bliską 0%, wynika ze znikomego posługiwania się składnią emocjonalną. Można zatem stwierdzić, że brak konstrukcji wykrzyknieniowych stanowi znamieny element współczesnego polskiego reportażu książkowego. W analizowanych tekstach reportażowych składnia emocjonalna nie jest rozwijana, choć pewne jej elementy, np. stany emocjonalne reportera, można sporadycznie zauważyć w warstwie narracyjnej.

8. Dla polskiego reportażu charakterystyczne są także średniej długości (ok. 10 elementów składowych) zdania hipotaktyczne, pokrywające ok. 21%

wszystkich konstrukcji. Stanowią one zatem drugą ważną konstrukcję syntaktyczną, zaraz po zdaniach rozwiniętych. Cechują się przeciętnym drugim stopniem podrzędności oraz pełnieniem stylistycznych funkcji: eksplikacji, sprawozdawczej, a także przytaczania wypowiedzi bohaterów.

Właściwe są tutaj teksty: pod względem frekwencji hipotaksy – *Czwarty pożar Teheranu* (ok. 23%) i *Dryland* (21%); pod względem średniej długości konstrukcji hipotaktycznych – *Dom nad rzeką Loes* (ok. 10 elementów składowych); pod względem przeciętnej krotności wynoszącej 2,3 – *Krasnojarsk zero*, *Wielki przyływ*, *Ziarno i krew*, *Dybuk*.

W analizowanych reportażach reprezentacja określonych typów hipotaksy przedstawia się następująco: okolicznikowa – 35%, dopełnieniowa – 34%, przydawkowa – 21%, rozwijająca – 8%, podmiotowa – 2%. Oznacza to, że w przypadku zdań podrzędnie złożonych doniosłą rolę stylistyczną odgrywają rodzaje okolicznikowy i dopełnieniowy, w przeciwieństwie do zdań rozwiniętych, w których kluczowe określenie stanowi przydawka.

9. Konstrukcje parataktyczne pokrywają 13% wszystkich wypowiedzeń współczesnego polskiego reportażu książkowego, pełniąc funkcje stylistyczne: sprawozdawczą, impresyjną i deskryptywną. Wokół średniej ekstensji oscylują reportaże takie jak: *Krasnojarsk zero* (ok. 14%), *Ziarno i krew* (14%), *Oko świata* (14%).

W stylu reportażowym dominują zdania złożone współrzędnie o średniej-umiarkowanej długości (ok. 10 składników) oraz profilu nawarstwienia równym 2,4. Przeciętną długość uzyskują teksty reportażowe: *Abchazja* (10,2), *Krasnojarsk zero* (9,9), *Oko świata* (9,8). Z kolei średnia krotność jest charakterystyczna w szczególności dla *Domu nad rzeką Loes* (2,4).

Co ważne, najczęściej występującym rodzajem parataksy jest parataksa łączna (68%), następnie przeciwstawna (22%), wynikowa (10%) i rozłączna (1%), co świadczy o stosunkowo niskim wskaźniku intelektualizacji współczesnego polskiego reportażu książkowego.

10. Struktury hipotaktyczno-parataktyczne stylu reportażowego, podobnie jak wypowiedzenia parataktyczne, obejmują 13% wszystkich konstrukcji. Pełnią one funkcje stylistyczne: kazuatywno-efektywną, sprawozdawczą, eksplikacji, deskryptywną oraz przytaczania. Charakterystyczny pod względem ekstensji jest tutaj tekst reportażowy pt. *Dom nad rzeką Loes* (15%).

W stylu reportażowym omawiane konstrukcje są zazwyczaj długie (składają się średnio z ok. 13,7 elementów składowych) o średniej krotności (wynoszącej 3,7). Wokół średniej długości koncentrują się tutaj reportaże: *Dybuk* (prawie 15 składników), *Oko świata* (ok. 13 elementów składowych), *Dryland* (niemal 12). Przeciętną krotność przyjmują zaś teksty: *Zabójca z miasta moreli* (3,8), *Wielki przyływ* (3,6) oraz *Czwarty pożar Teheranu* (3,6).

11. Na aspekt stylistyczny wzorca gatunkowego reportażu składają się również zdania złożone zestawione (pokrywające 7% wszystkich konstrukcji), a także wewnątrznie nawiązane (3%). Pierwszy z wymienionych typów służy eksplikacji, konkretyzacji, doprecyzowaniu oraz tzw. akcesoriom, drugi zaś pełni rolę interpretacyjną. Szczególnie ważnym reportażem w tym kontekście jest *Wielki przypływ*, zachowujący przeciętną frekwencję charakterystyczną dla stylu reportażowego zarówno w odniesieniu do wypowiedzeń złożonych zestawionych (7%), jak i wewnątrznie nawiązanych (3%).

Uogólniając dotychczasowe obserwacje, można zatem uznać, że cechami składniowymi charakterystycznymi dla stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego są:

- przewaga wypowiedzeń narracyjnych nad dialogowymi;
- dominacja wypowiedzeń złożonych – przedstawiających często zawiłe społeczne, polityczne, religijne, kulturowe uwarunkowania – nad pojedynczymi;
- wyższość komunikatywnych wypowiedzeń werbalnych nad niewerbalnymi;
- przewaga opisowych zdań rozwiniętych nad nierozwiniętymi;
- stosowanie średniej-umiarkowanej długości zdań rozwiniętych z dominacją przydawki wprowadzającej w kontekst, rozróżniającej oraz charakteryzującej;
- prymat dynamizujących akcję, wprowadzających, a także puentujących sytuację równoważników zdań nad zawiadomieniami;
- znikome posługiwanie się wypowiedziami wykrzyknieniowymi, będącymi wyznacznikiem składni emocjonalnej;
- przewaga zdań hipotaktycznych (eksplikacyjnych, sprawozdawczych oraz przytaczających) nad parataktycznymi;
- realizowanie średniej-umiarkowanej długości hipotaksy z dominacją typu okolicznikowego, średniej-umiarkowanej długości parataksy z przewagą typu łącznego oraz długich struktur hipotaktyczno-parataktycznych;
- posługiwanie się konstrukcjami złożonymi zestawionymi (służącymi eksplikacji, konkretyzacji, doprecyzowaniu oraz ukazaniu elementów akcesoryjnym), a także strukturami wewnątrznie nawiązanimi, pełniącymi rolę interpretacyjną.

Wymienione syntaktyczne sygnały gatunkowe określają charakterystyczny zbiór elementów językowych i wyznaczają tym samym ramy aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego. Na tej podstawie można określić, które z badanych reportaży stanowią realizacje (utrzymujące przeciętne dla współczesnego polskiego reportażu książkowego wartości liczbowe i procentowe), reprezentacje

(oscylujące w granicach wyliczonych średnich z niewielkimi odchyleniami) lub okazy (realizujące indywidualny wzorzec właściwy dla stylu danego pisarza ze znacznymi odchyleniami, a niekiedy skrajnym danymi procentowymi) omawianego wzorca gatunkowego.

5.2. Realizacje wzorca gatunkowego reportażu

Realizacja stanowi stosunkowo wierne odzwierciedlenie wzorca gatunkowego (zob. Wyrwas 2014: 30; Wojtak 2019: 114-132). Odnosząc owe ustalenia do współczesnego polskiego reportażu książkowego, należy zauważyć, że realizację wzorca gatunkowego stanowią takie teksty reportażowe, których liczbowe i procentowe wartości plasują się wokół średnich wartości stylu reportażowego. Łączy je stosunek występowania wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych, złożonych i pojedynczych, a także werbalnych i niewerbalnych.

Do grupy reportażu stanowiących realizację wzorca gatunkowego należy zaliczyć następujące pozycje:

1. *Czwarty pożar* Teheranu Marka Kęskrawca

Reportaż Kęskrawca prezentuje charakterystyczne cechy stylu reportażowego, tj. przeciętne wartości: stosunku wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych (92% do 8%), proporcji konstrukcji złożonych i pojedynczych (57% do 44%), relacji wypowiedzeń werbalnych i niewerbalnych (35% do 9%), zdań rozwiniętych (34%), ich średniej długości (6,8 składnika), a także ekstensji okoliczników w ich obrębie (26%), wypowiedzeń nierozwiniętych (2%), hipotaksy (23%) i krotności struktur hipotaktyczno-parataktycznych (3,6).

2. *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego

Tekst reportażowy Jastrzębskiego i Morawieckiego opisują takie wartości liczbowe i procentowe: przewaga wypowiedzeń złożonych nad pojedynczymi – 54% do 46%, stosunek konstrukcji werbalnych do niewerbalnych – 35% do 11%, przeciętna frekwencja zdań rozwiniętych – 32%, i profilu pionowego – 2,0, ekstensja dopełnień – 21%, zawiadomień – 4%, krotność hipotaksy – 2,3, występowanie parataksy – 14%, oraz jej średnia długość – ok. 10 elementów składowych.

3. *Wielki przyływ* Jarosława Mikołajewskiego

Utwór Mikołajewskiego cechuje się średnimi, charakterystycznymi dla stylu reportażowego wartościami np. stosunku konstrukcji narracyjnych i dialogowych (91% – 9%), złożonych i pojedynczych (60% – 40%), ekstensji dopełnień w obrębie zdań rozwiniętych (21%), krotności hipotaksy (2,3) i struktur hipotaktyczno-parataktycznych (3,6), frekwencji wypowiedzeń złożonych zestawionych (7%) i wewnątrznie nawiązanych (3%).

4. *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego

Reportaż Janiszewskiego posiada cechy syntaktyczne właściwe dla aspektu stylistycznego wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego, np. przeciętne wartości określeń w obrębie zdań rozwiniętych (frekwencja przydawki – 54%, okoliczników – 25%, dopełnień – 21%), równoważników zdań (5%), długości hipotaksy (ok. 10 elementów składowych), krotności parataksy (2,4), a także ekstensji wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych (15%).

Można zatem ogólnie stwierdzić, że wymienione teksty reportażowe, tj. *Czwarty pożar Teheranu*, *Krasnojarsk zero*, *Wielki przypływ* oraz *Dom nad rzeką Loes*, łączy relacja występowania wypowiedzeń narracyjnych i dialogowych, pojedynczych i złożonych oraz werbalnych i niewerbalnych, a ich średnie wartości liczbowe i procentowe odpowiadają przeciętnym wartościom współczesnego polskiego reportażu książkowego.

5.3. Reprezentacje wzorca gatunkowego reportażu

Kolejną ważną grupę reportaży stanowią reprezentacje wzorca gatunkowego, które charakteryzują się wyraźnym nawiązywaniem do cech wzorca z dopuszczalnymi niewielkimi odchyleniami od pewnych wartości przeciętnych (zob. Wyrwas 2014: 30; Wojtak 2019: 114-132). Oznacza to, że do tego typu reportaży klasyfikują teksty przede wszystkim na podstawie kluczowych cech charakterystycznych dla stylu współczesnego polskiego reportażu książkowego, takich jak przewaga wypowiedzeń narracyjnych nad dialogowymi, złożonych nad pojedynczymi, werbalnych nad niewerbalnymi, hipotaktycznych nad parataktycznymi. W przypadku reprezentacji wzorca gatunkowego te znamienne elementy syntaktyczne mogą być na przeciętnym poziomie wyliczonym dla współczesnego polskiego reportażu książkowego, jednak – w przeciwieństwie do powieści stanowiących realizację stylu reportażowego – nie jest to warunek konieczny.

Kwalifikują się tutaj zatem następujące utwory:

1. *Dryland* Konrada Piskały

Reportaż Piskały wyróżnia się następującymi cechami właściwymi dla stylu reportażowego: przewagą wypowiedzeń narracyjnych nad dialogowymi (87% do 13%), złożonych nad pojedynczymi (65% do 35%), werbalnych nad niewerbalnymi (31% do 5%), znaczną frekwencją przydawki w zdaniach rozwiniętych (51%), dominacją hipotaksy nad parataksą (21% do 19%), wysoką ekstensją hipotaksy typu okolicznikowego (ok. 41%) oraz parataksy typu łącznego (67%), a także wypowiedzeń złożonych zestawionych (15%).

2. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz

Utwór reportażowy Kopczyńskiego i Sajewicz stanowi reprezentację wzorca gatunkowego ze względu na: przewagę wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi (90% do 10%), złożonych nad pojedynczymi (67% do 34%), werbalnych nad niewerbalnymi (29% do 5%), hipotaktycznych nad parataktycznymi (32% do 10%), typu łącznego parataksy (46%), okolicznikowego hipotaksy (44%), a w obrębie zdań rozwiniętych – przydawki (54%).

3. *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* Maxa Cegielskiego

Powieść reportażowa Cegielskiego zdecydowanie nawiązuje do cech wzorca reportażu poprzez: dominację wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi (97% do 4%), złożonych nad pojedynczymi (69% do 32%), werbalnych nad niewerbalnymi (28% do 4%), hipotaksy nad parataksą (32% do 14%), dominację przydawki w zdaniach rozwiniętych (65%), a także typu łącznego w obrębie struktur złożonych współrzędnie (72%).

4. *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* Dariusza Rosiaka

Reportaż Rosiaka cechuje się: przewagą wypowiedzi złożonych nad dialogowymi (69% do 31%), werbalnych nad niewerbalnymi (30% do 2%), wysoką ekstensją przydawki w zdaniach rozwiniętych (58%), prymatem hipotaksy nad parataksą (24% do 14%), dużą frekwencją wypowiedzi złożonych zestawionych (10%).

Należy zatem zwrócić uwagę na to, że reportaże takie jak *Dryland*, *Dybuk*, *Oko świata* oraz *Ziarno i krew* stanowią reprezentację wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego ze względu na nawiązywanie do prymarnych cech aspektu stylistycznego omawianego wzorca gatunkowego. Do tych kluczowych właściwości należą: prymat struktur narracyjnych nad dialogowymi, złożonych nad pojedynczymi, werbalnych nad niewerbalnymi, hipotaktycznych nad parataktycznymi, dominacja przydawki w zdaniach rozwiniętych, typu łącznego parataksy oraz okolicznikowego hipotaksy, a także wysoka frekwencja wypowiedzi złożonych zestawionych oraz wewnątrznie nawiązanych.

5.4. Okazy wzorca gatunkowego reportażu

Ostatnią grupę reportaży stanowią okazy wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego, a więc indywidualne realizacje zawierające czytelne ślady wzorca gatunkowego (zob. Wyrwas 2014: 30), „indywidua tekstowe w luźny sposób związane ze wzorcem” (Wojtak 2019: 123). Charakteryzują się one znaczącymi odchyleniami w obrębie pewnych

kluczowych cech stylu reportażowego, które można zaobserwować m.in. za pomocą rozstępu pomiędzy wartościami najwyższą i najniższą w analizie porównawczej wszystkich tekstów reportażowych.

Należy tutaj zakwalifikować reportaże, w których obserwuje się nietypową dla stylu reportażowego przewagę wypowiedzi pojedynczych nad złożonymi, a więc *Zabójcę z miasta moreli* Witolda Szablowskiego (64% do 36%) oraz *Abchazję* Wojciecha Góreckiego (56% do 44%). W obu powieściach reportażowych kluczową rolę odgrywają zarówno wypowiedzenia werbalne (55% u Szablowskiego, 39% u Góreckiego), jak i niewerbalne (10% u Szablowskiego i 17% u Góreckiego).

W analizie porównawczej wszystkich badanych reportaży wykazałam także, że *Zabójca z miasta moreli* cechuje się największym procentem wypowiedzi werbalnych spośród wszystkich tekstów (co wynika z największej ekstensji zdań rozwiniętych – 48%, a także nierozwiniętych – niemal 7%), *Abchazja* zaś charakteryzuje się największą frekwencją struktur niewerbalnych (na co wpływa wysoka częstość występowania równoważników zdań – 9%, a także zawiadomień – 8%).

W obu reportażach znamieną jest również wysoka ekstensja dopełnień w obrębie zdań rozwiniętych (u Szablowskiego to 27%, a u Góreckiego – 23%), co przekłada się także na przewagę typu dopełnieniowego struktur hipotaktycznych (w *Zabójcy z miasta moreli* pokrywa aż 51%, natomiast w *Abchazji* – 35%).

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym podrozdziale, należy raz jeszcze podkreślić, że do okazów wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego zalicza się dwie spośród dziesięciu badanych powieści reportażowych (zob. także Ostrowska 2020a: 31-47, 2020c: 18-34). Pierwsza, a więc *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego, wyróżnia się wysoką frekwencją wypowiedzi werbalnych (55%), struktur rozwiniętych (48%) i nierozwiniętych (7%), ekstensją dopełnień (27%) i hipotaksy dopełnieniowej (51%). Druga, czyli *Abchazja* Wojciecha Góreckiego, odznacza się dużą frekwencją wypowiedzi niewerbalnych (17%), równoważników zdań (9%), zawiadomień (8%), dopełnień w zdaniach rozwiniętych (23%) i wypowiedzi złożonych podrzędnie dopełnieniowych (35%).

Rozdział 6

KLASYFIKACJE REPORTAŻU KSIĄŻKOWEGO

6.1. Reportażowe wyznaczniki stylów funkcjonalnych

Współczesny polski reportaż książkowy uznaję za stylistyczną hybrydę, kołaż stylowo-gatunkowy, a tym samym mozaikę stylów funkcjonalnych: artystycznego, publicystycznego oraz naukowego (Gajda 2003: 380-382). Przyjmuję perspektywę Izabeli Łuc i Małgorzaty Bortliczek, których zdaniem „intensyfikacja badań nad ewoluującym repertuarem odmian językowych jest dostosowana do modyfikowanych i zmienianych mechanizmów nakręcających procesy językowe, obecne w różnych sferach aktywności ludzkiej” (Łuc, Bortliczek 2011: 13).

Zgodnie ze stwierdzeniem Danuty Ostaszewskiej (2011: 87)

uniknięciu nieściśłości i ujednoczeniu języka służy pojęcie kategorii nieostrej i modelowanie gatunku na podstawie koncepcji prototypu, natomiast odniesienia do teorii podobieństwa rodzinnego umożliwiają spojrzenie na gatunek jako strukturę otwartą, sankcjonującą zatem przeobrażenia pod wpływem sąsiedztwa z innymi formami: przenikanie reportażu do innych struktur i – odwrotnie – podatność na przekształcenia innych struktur w obrębie własnej przestrzeni gatunkowej.

Przeprowadzona przeze mnie analiza stylistyczno-składniowa pozwala na uwypuklenie funkcji stylistycznych wskazujących na cechy znamienne dla polskiego reportażu książkowego. W tym podrozdziale zostaną przedstawione elementy stylistyczne wskazujące na przynależność do stylów: artystycznego, publicystycznego, naukowego.

Styl artystyczny

Według Stanisława Gajdy (2003: 380-381)

w badaniach nad stylami funkcjonalnymi najszerzy jest front badawczy nakierowany na *styl artystyczny*. Zainteresowania nim są różnorodne,

a wychodzi się z różnych pozycji metodologicznych oraz dyscyplinarnych (wyjście głównie od językoznawstwa lub literaturoznawstwa, choć granice między tradycyjnie wydzielanymi stylistyką językoznawczą i stylistyką literaturoznawczą zacierają się).

Podobną perspektywę przyjmuje Elżbieta Dąbrowska (2013: 143-144), uznając dzieło literackie za przestrzeń stylowo otwartą, „ów przedmiot badań («literatura»/«literackość») – sam zmienny i stale też poddawany zmiennym wpływom strategii badawczych – wchodzi na «skrzyżowania» rozmaitych teorii i praktyk literackich, miesza stylowo-gatunkowe znaczniki, podsuwa sylwy i hybrydy (...)”.

Na realizację stylu artystycznego wskazują cechy takie jak przewaga subiektywizmu nad obiektywizmem, występowanie narratora, portretowanie cech bohaterów, posługiwanie się dialogiem i monologiem, a także plastyczność opisów i fabularność. Na podstawie analizy składniowej badanych powieści za jego ważne wyznaczniki we współczesnym polskim reportażu książkowym należy uznawać następujące funkcje stylistyczne:

- a) deskryptywną, nazywaną także bazotwórczą lub kontekstotwórczą, wprowadzającą w kontekst za pomocą dłuższych fragmentów złożonych ze zdań rozwiniętych, które rozpoczynają nowy wątek i zapoznają czytelnika z realiami;
- b) kompozycyjną, spajającą tematycznie początek i koniec określonego fragmentu wspólnym wątkiem, często także z wykorzystaniem konstrukcji rozwiniętych;
- c) charakteryzującą, przedstawiającą cechy opisywanego przedmiotu oraz ich jakość za pomocą przydawek w zdaniach pojedynczych rozwiniętych;
- d) dyferencyjną, umożliwiającą rozróżnienie cech danego przedmiotu od innego;
- e) impresyjną, służącą wywarciu na czytelniku wrażenia, a także przedstawieniu malarskości opisu, do czego często wykorzystywane są struktury parataktyczne;
- f) konkretyzacji, uzupełniającą treść o ważne szczegóły akcji;
- g) doprecyzowania, wtrącającą pewne autorskie przemyślenia;
- h) akcesoryjną, wplatającą szczegóły konsytuacyjne za pomocą wypowiedzeń złożonych zestawionych.

Natomiast do elementów syntaktycznych będących wyróżnikami stylu artystycznego współczesnego polskiego reportażu książkowego zaliczam: średniej-umiarkowanej długości struktury, zdania pojedyncze rozwinięte, przydawki w strukturach rozwiniętych, wypowiedzenia parataktyczne

(w szczególności rozłączne, przeciwstawne, wynikowe), hipotaktyczne przydawkowe, a także złożone zestawione.

Styl publicystyczny

Małgorzata Kita (2013: 214) w artykule poświęconym genologii dyskursu prasowego zauważa, że

teksty prasowe – w naturalny sposób, jako istniejące w pierwszym chronologicznie medium masowym – zostały poddane refleksji genologicznej (która wprowadza perspektywę dyskursową). Kryterium osadzenia tekstu dziennikarskiego w konkretnym medium (co warunkuje w jakimś stopniu aspekt językowy) zostaje uwzględnione w miarę zmian w polu medialnym, pojawiania się nowych mediów.

Ewa Jędrzejko (2005: 39) zwraca uwagę na dynamiczność rozwoju stylu publicystycznego, jego wpływ na kształt współczesnych zachowań językowych, a także pewne czynniki stymulujące procesy kształtowania roli mediów:

W prasie też najczęściej pojawiają się zarówno sygnały świadczące o kształtowaniu się językowych (w tym składniowych) znaków oficjalności, jak pewne oznaki zapożyczeń międzystylowych // międzyodmianowych, zwłaszcza z języka urzędowego i naukowego. Pojawiają się też (zawsze te same) cechy języka ostrej walki politycznej z właściwym mu słownictwem, frazeologią i składnią (emocjonalną).

Na podobieństwo stylu reportażowego do stylu publicystycznego wskazują stylistyczno-składniowe elementy, do których należą: sprawdzalność, swoista struktura, fragmenty komentarza i opinii, szczegółowość oraz aktualność tematyki. Dodatkowo kwalifikuję tutaj znamienne dla powieści reportażowych funkcje stylistyczne:

- a) wprowadzającą, lakonicznie wprowadzającą w sytuację lub konsytuację;
- b) puentującą, ściśle podsumowującą omawiane wydarzenie;
- c) dynamizacji akcji, przekazującą żywe tempo działania za sprawą zdań nierozwiniętych;
- d) prezentatywną, a więc obrazującą pewne sytuacje;
- e) addytywną, uzupełniającą poprzednie wypowiedzenie o dodatkową treść za pomocą równoważników zdań;
- f) nagłówkową, przedstawiającą treść w postaci tytułu lub napisu;
- g) antycypowania treści, a więc zapowiadania pewnej całości znaczeniowej (np. miejsc, postaci, sytuacji);

- h) naświetlającą lakoniczne refleksje narratora, miejsca zdarzeń i okoliczności poprzez zawiadomienia;
- i) sensotwórczą, uzupełniającą i nadającą sens znaczeniu zdań rozwiniętych za sprawą nasycenia dopełnieniami;
- j) lokalizującą, temporalną, sytuującą, które uwypuklają topografię, czas oraz sposób wykonania czynności za sprawą okoliczników w strukturach rozwiniętych;
- k) sprawozdawczą, raportującą przebieg zdarzeń za pomocą parataksy, ale także hipotaksy dopełnieniowej i okolicznikowej.

Oznacza to, że syntaktycznymi wyróżnikami stylu publicystycznego we współczesnym polskim reportażu książkowym są: krótkie struktury, zdania nierozwinięte, równoważniki zdań, zawiadomienia, dopełnienia i okoliczniki w obrębie konstrukcji rozwiniętych, struktury parataktyczne (w szczególności łączne), a także hipotaktyczne (dopełnieniowe i okolicznikowe).

Styl naukowy

Stanisław Gajda (2013: 65-66) wśród opozycji określających komunikację w nauce wymienia języki: dyscyplin, kierunków, osobnicze uczonych, naturalne/sformalizowane, werbalne/niewerbalne, mówione/pisane/cybernetyczne, rodzime/obce, kulturowe style poznawczo-komunikacyjne. Badacz podkreśla, że zależności na linii język – nauka nie zostały do tej pory zbadane w sposób syntetyczny:

Dorobek polskiej lingwistyki w ostatnim dwudziestoleciu w tym zakresie wygląda raczej skromnie. Dominuje w jego traktowaniu synkretyzm metodologiczny. Nawiązuje się do tradycji stylistyki funkcjonalnej i zachodnich tradycji badania języków specjalistycznych (ang. *languages for special purposes*, niem. *Fachsprachen*) oraz wykorzystuje osiągnięcia nowszych nurtów językoznawczych, m.in. kognitywizmu, lingwistyki tekstu i genologii (Gajda 2013: 66).

Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska (2011: 120) zauważyli, że „zasadą doboru środków w tym stylu jest abstrakcyjność (zasada uogólniania) i ścisłość, która ma gwarantować weryfikowalność twierdzeń i pozwalać na ocenę prawdziwości sądów, tj. zgodności myśli z faktami”. Niewątpliwie obecność stylu naukowego sygnalizują: profesjonalne słownictwo, wewnętrzne uporządkowanie, proces dowodzenia, odwoływanie się do źródeł czy toku rozumowania. Do funkcji stylistycznych obserwowanych w reportażu książkowym, a jednocześnie właściwych stylowi naukowemu należą funkcje:

- a) eksplikacji, a więc wyjaśniania skomplikowanych społecznych, religijnych, politycznych uwarunkowań poprzez konstrukcje hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne oraz złożone zestawione;
- b) sprawozdawcza, czyli relacjonująca przebieg wydarzeń;
- c) przytaczania wypowiedzi bohaterów za pomocą wypowiedzeń hipotaktycznych i hipotaktyczno-parataktycznych;
- d) kauzatywno-efektywna, obrazująca ciąg przyczynowo-skutkowy za sprawą konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych;
- e) interpretacyjna, opisująca i wnikliwie analizująca różnorodne przekazy (np. społeczny, gospodarczy, polityczny) za pomocą wypowiedzeń wewnętrznie nawiązanych.

Wobec tego syntaktycznymi wyróżnikami stylu naukowego we współczesnym polskim reportażu książkowym są średniej-umiarkowanej długości, ale przede wszystkim rozbudowane, długie konstrukcje hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne, złożone zestawione oraz wewnętrznie nawiązane.

Rozważania dotyczące reportażu zawarte w tym podrozdziale można zatem podsumować niniejszym stwierdzeniem: „literat przedstawia w swoim dziele własny świat życia (...), dziennikarz obiecuje opieranie się na obiektywnie przedstawionych faktach” (Furman 2011: 129), naukowiec prezentuje proces dowodzenia tezy, reportażysta zaś łączy wszystkie wymienione czynności. Dzięki temu „współczesny reportaż to gatunek korzystający z bogactwa środków wyrazu, funkcjonujący w różnych sferach komunikacji, nie tylko w obszarze piśmiennictwa” (Ostaszewska 2011: 288).

6.2. Reportażowe tendencje syntaktyczne

W celu pokazania tendencji składniowych omawianego wzorca gatunkowego w pierwszej kolejności należy rozróżnić dwa podstawowe sposoby przedstawiania w polskich powieściach reportażowych, a więc relacji statycznych (międzyprzedmiotowych) i dynamicznych (zob. Rybka 2002: 62; Mikołajczaka 1990: 47; Maziarski 1966: 51).

Pierwszy typ obrazowania w reportażu – statyczny (międzyprzedmiotowy) – wskazuje na przedstawianie treści, wnikliwe komentowanie, interpretowanie zjawisk, charakterystykę postaci, prezentowanie okoliczności towarzyszących. Jego stylistyczno-syntaktyczne wykładniki są zbieżne z wyróżnikami stylów artystycznego i naukowego, a tym samym obejmują:

- struktury pojedyncze rozwinięte (a w ich obrębie przydawki), wypowiedzenia parataktyczne, hipotaktyczne (ze znaczną frekwencją typu przydawkowego), hipotaktyczno-parataktyczne, złożone zestawione i wewnętrznie nawiązane;

- funkcje stylistyczne: deskryptywną, kompozycyjną, charakteryzującą, impresyjną, konkretyzacji, eksplikacji, sprawozdawczą, kauzatywno-efektywną, interpretacyjną;
- rozbudowane konstrukcje należące do przedziału zdań średnich-umiarkowanych (od 6 do 10 elementów składowych) i długich (od 11 składników);
- wysoki wskaźnik intelektualizacji tekstów poprzez wykorzystywanie bardziej skomplikowanych struktur (typów przeciwstawnego i wynikowego parataksy, a także konstrukcji hipotaktycznych).

Natomiast drugi rodzaj przedstawienia reportażowych wydarzeń – dynamiczny – charakteryzuje się żywym tempem działania, skupianiem uwagi na czynnościach, raportowaniu wydarzeń bez okoliczności towarzyszących, a także zwięzłym opisem sytuacji. Jacek Maziarski (1966: 51) podkreślał, że to właśnie ujęcia dynamiczne stanowią o reportażu, ponieważ niosą wątek zdarzeniowy, odróżniają teksty od informacji, ale także literatury, dla której właściwe są schematyczne ujęcia obfitujące w obrazowość. Za językowe wyróżniki związków dynamicznych należy uznać kluczowe elementy stylu publicystycznego, np.:

- zdania nierozwinięte, równoważniki zdań, zawiadomienia, dopełnienia i okoliczniki (w obrębie konstrukcji rozwiniętych), struktury parataktyczne, a także hipotaktyczne dopełnieniowe i okolicznikowe;
- funkcje stylistyczne: introdukcyjną, puentującą, dynamizacji akcji, prezentatywną, addytywną, nagłówkową, antycypowania treści, nasświetlającą, sensotwórczą, lokalizującą, temporalną, sytuującą, sprawozdawczą;
- krótkie konstrukcje (do 5 elementów składowych);
- małą intelektualizację składni poprzez częstą realizację parataksy łącznej.

Warto podkreślić, że stylistyczno-składniowe sygnały wzorca gatunkowego współczesnego polskiego reportażu książkowego, językowe wyróżniki stylów funkcjonalnych (artystycznego, publicystycznego, naukowego) oraz sposoby obrazowania wydarzeń (statyczny – dynamiczny) wpływają na charakter realizowanej składni reportażowej.

Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka (1959/2001: 209-211) wyróżnili trzy podstawowe typy składni, tj. uczuciową, sprawozdawczo-narracyjną oraz interpretującą. Pierwsza z wymienionych wiąże się ze wzmacnianiem siły uczuciowej wypowiedzi poprzez zdania wykrzyknieniowe, pytajne czy też niedopowiedzenia. Druga opisuje i relacjonuje wydarzenia za pomocą konstrukcji rozwiniętych, współrzędnie złożonych, a także zdań podrzędnie złożonych odznaczających się stosunkowo niedużym stopniem intelektualizacji. Trzecia zaś wyraża się znacznym stopniem intelektualizacji,

zdaniami złożonymi wielokrotnie, które to „w sposób najbardziej precyzyjny oddają tok rozumowania doszukującego się skutków, przyczyn i celów” (Kurkowska, Skorupka 1959/2001: 211).

Przytoczona typologia stanowi punkt wyjścia do rozróżnienia tendencji syntaktycznych charakterystycznych dla współczesnego polskiego reportażu książkowego. Na tej podstawie wyodrębniam: składnię impresyjno-deskryptywną, składnię sprawozdawczo-raportującą, składnię eksplikacyjno-interpretacyjną.

Składnia impresyjno-deskryptywna

Pierwsza z wymienionych tendencji syntaktycznych jest charakterystyczna dla stylu artystycznego i przedstawia sytuację narracyjną w postaci opisu miejsca czy postaci. Zdaniem Ewy Jędrzejko (2005: 66) elementy składni opisowej

tworzą makrostruktury (samodzielne lub uwikłane) o różnym charakterze: opis, narracja prezentująca lub wyjaśniająca, komentarz, rozważania. (...) Zdania i ich sekwencje (akapity) bywają tu jednak strukturalnie bardziej skomplikowane. Bardziej złożone warianty (...) wprowadzają komplikacje formalne, z czym (czasem, nie zawsze) wiąże się wyższy stopień intelektualizacji komunikatu. Wówczas wypowiedzenia o małym stopniu komplikacji (werbalne i niewerbalne) urozmaicają tok składniowy; są też wygodnym środkiem inicjacji wywodu, ekspozycji tematu, wstępnej prezentacji zdarzeń lub pointy.

Omawiany typ składni prezentuje relacje międzyprzedmiotowe, cechuje się ujęciami przedstawiającymi i jest kompatybilny z syntaktycznymi wykładnikami stylu artystycznego w polskim reportażu książkowym. Jego kluczowymi wyróżnikami są: impresyjność, a więc malarskość, plastyczność opisów, próba wywołania wrażenia, impresji, odwoływanie się do palety barw i zmysłów; deskryptywność, czyli opisywanie określonych wydarzeń, szczegółowe przytaczanie sytuacji, miejsc, charakteryzowanie postaci wraz z dodatkowymi komentarzami narratora i dygresjami. Kreowanie sytuacji narracyjnej jest tutaj możliwe poprzez średniej-umiarkowanej długości zdania pojedyncze rozwinięte, stanowiące pewną bazę do dalszych rozważań; charakteryzujące, rozróżniające i kontekstotwórcze przydawki w konstrukcjach rozwiniętych; struktury hipotaktyczne przydawkowe, opisujące kolejne elementy zdarzeń; konstrukcje parataktyczne rozłączne, przeciwstawne, wynikowe, wpływające na wzrost intelektualizacji reportażu; a także doprecyzowujące szczegóły wypowiedzenia złożone zestawione. Wypowiedzenia wykorzystywane w tym typie składniowym są

często średniej-umiarkowanej długości, ale zdarzają się także konstrukcje rozbudowane, co służy intelektualizacji tekstów reportażowych.

Składnia sprawozdawczo-raportująca

Kolejnym rodzajem syntaktycznym realizowanym we wzorcu gatunkowym współczesnego reportażu polskiego jest składnia sprawozdawczo-raportująca, której elementy składowe prezentowała Ewa Jędrzejko (2005: 64):

Dla składni sprawozdawczo-opisowej za typowe uznaje się zdania „o mniejszym stopniu intelektualizacji” (...). Ogólniej: takie, które zdają bezpośrednio sprawę z tego, *jakie jest coś; co się stało // dzieje*, czyli „ujmują stan rzeczy niejako gotowy”, oczywisty. Według propozycji Aleksandra Wilkonia byłyby to może tzw. zdania *faktograficzne* lub *pragmatyczno-użytkowe*, bezpośrednio i jawnie modelowe składniki treści, opisowe czy narracyjne, modalnie nienacechowane.

Niewątpliwie ta tendencja syntaktyczna przedstawia wydarzenia w sposób chronologiczny, wyróżnia się prostotą ujmowania wątków, związkami dynamicznymi, wpływającymi na żywe tempo działania, a przede wszystkim posiada wyznaczniki właściwe dla stylu publicystycznego. W jej kształtowaniu dużą rolę ogrywają: sprawozdawczość, a tym samym zdawanie relacji z minionych wydarzeń, zapowiadanie ich wystąpienia oraz konkludowanie; przytaczanie wypowiedzi bohaterów, ważnych elementów odnoszących się do czasu i lokalizacji. Sytuacja raportowania stanowi tutaj element *sine qua non* reportażu, uwypuklany za pomocą: krótkich pod względem rozbudowy linearnej konstrukcji; zdań nierozwiniętych, lakonicznie wprowadzających i podsumowujących poruszane wątki; równoważników zdań, uzupełniających konstrukcje o dodatkową treść, obrazujących sytuacje; zawiadomień w postaci tytułu lub napisu, antycypujących treść, naświetlających; sensotwórczych i dynamizujących dopełnień oraz lokalizujących, temporalnych i sytuujących okoliczników w obrębie zdań rozwiniętych; przytaczających struktur parataktycznych łącznych oraz hipotaktycznych dopełnieniowych i okolicznikowych. Należy także pamiętać o małej intelektualizacji tych struktur, na co wpływa realizacja stosunkowo krótkich konstrukcji.

Składnia eksplikacyjno-interpretacyjna

Ostatnią tendencją syntaktyczną obserwowaną we współczesnym polskim reportażu książkowym jest składnia eksplikacyjno-interpretacyjna. Jak pisze Ewa Jędrzejko (2005: 67):

Tu więc głównym budulcem tekstu byłyby może (...) *zdania komentujące* (komentująco-dywagacyjne, narracyjno-komentujące, opisowo-komentujące, komentująco-oceniające itp.). (...) Ten typ składni dominuje w stylu naukowym i publicystycznym, w „poważnych” artykułach, komentarzach, w eseistyce, głównie w sekwencjach rozumowania, czyli w tzw. kontekstach rozważań (...). Cechy zintelektualizowanej *składni interpretacyjnej* mają gatunki pograniczne: literatura faktu, proza reportażowa, eseistyka (np. pisarstwo Ryszarda Kapuścińskiego).

Tendencja eksplikacyjno-interpretacyjna jest zatem reprezentatywna dla stylu naukowego, którego elementy są widoczne we wzorcu gatunkowym polskiego reportażu. Za jej stylistyczne wykładniki uznaję przede wszystkim: eksplikację – proces wyjaśniania czytelnikowi skomplikowanych kwestii religijnych, społecznych, politycznych, sytuacji, które mogą być nieznane odbiorcy; interpretację – wnikliwe analizowanie różnorodnych przekazów; ciąg kauzatywno-efektywny – prezentujący w toku rozumowania przyczynę i skutek zaistniałych wydarzeń. Sytuacja dowodzenia i argumentacji podkreślana jest tutaj za sprawą: długich, objaśniających konstrukcji hipotaktycznych; wypowiedzi hipotaktyczno-parataktycznych, wskazujących na relację czynnik/powód – efekt; konkretyzujących struktur złożonych zestawionych; analizujących wypowiedzi wewnętrznie nawiązanych. Rozbudowane linearnie wypowiedzenia służą intelektualizacji składni, która wzrasta „im więcej w niej znaków zależności przyczynowo-skutkowych, wnioskowania, uogólniania, abstrahowania itp., także sygnałów postawy nadawcy (N) wobec tego, co i o czym mówi (modalizacja, głównie epistemiczna i emocjonalna), oceniania i interpretowania” (Jędrzejko 2005: 67).

6.3. Typologia reportażu

Na przestrzeni lat reportaż bywał różnorodnie klasyfikowany, na co wpływały heterogeniczność, stylistyczna wariantywność, polifoniczność, wielopłaszczyznowość tego gatunku oraz jego ewolucja (zob. Kąkolewski 1964: 123; Maziarski 1966: 91-100; Litwin 1989: 11-12; Wolny 1991: 73). Na temat łączenia różnorodnych elementów reportażu wypowiedziała się Maria Wojtak (2004: 272-273), twierdząc, że jest to gatunek charakteryzujący się paradoksami, takimi jak ubarwianie relacji sprawozdawczej środkami artystycznymi, respektowanie tzw. paktu faktograficznego z możliwością wprowadzania fikcji oraz odwoływanie się do aktualnych zdarzeń z jednoczesnym przytaczaniem historii.

W tym kontekście najbardziej trafną stylistyczną typologię reportażu zaproponowała Jadwiga Litwin (1989: 115):

W strukturze gatunku zostały wyodrębnione trzy typy reportażu, tj. narracyjny, dramatyczny, relacyjny; różnią się one między sobą sposobem ujęcia tematu, pozycją narratora oraz cechami językowo-stylistycznymi indywidualizującymi poszczególne typy. Pokazane w toku analizy wypowiedzi reportażowych elementy językowe tkwiące w słownictwie, frazeologii, składni, występują w danych typach reportażu z różnym natężeniem, a pełniąc określone funkcje, decydują o swoistości typu.

Badaczka odwołała się zatem do podziału reportażu na narracyjne, dramatyczne i relacyjne. Typ narracyjny charakteryzuje się – jej zdaniem – nadrzędnością pozycji narratora i jego wypowiedzi względem wypowiedzi postaci, ujawnianiem stanowiska emocjonalnego narratora oraz koncentrowaniem się na sytuacji narracyjnej, pojedynczym wydarzeniu rozpatrywanym wielostronnie. Kolejny wiąże się z eksponowaniem wypowiedzi postaci i sytuacją fabularną formowaną jako ciąg rozwijających się w czasie zdarzeń. Ostatni rodzaj podkreśla sytuację sprawozdawczą, współuczestnictwo narratora w opisywanych wydarzeniach, rejestrowanie faktów, kronikarskie uporządkowanie.

Korzystając pośrednio z klasyfikacji Jadwigi Litwin, wyodrębniam trzy odmiany współczesnego polskiego reportażu książkowego, które są kompatybilne z przedstawionymi przeze mnie reportażowymi wyznacznikami stylów funkcjonalnych oraz tendencjami syntaktycznymi. Tym sposobem wyróżniam reportaże narracyjne (artystyczne), relacyjne (publicystyczne) oraz naukowe. Przyjrzyjmy się bliżej ich cechom oraz ich realizacjom w konkretnych powieściach reportażowych.

Reportaż narracyjny (artystyczny)

W pierwszym z wymienionych typów – reportażu narracyjnym (artystycznym) – kluczowe są następujące elementy: sytuacja narracyjna, pozycja narratora-reportera, uwypuklanie relacji statycznych (międzyprzedmiotowych), zintelektualizowanie wypowiedzi za pomocą różnorodnych stylistycznych i syntaktycznych wykładników właściwych stylowi artystycznemu oraz posługiwanie się składnią impresyjno-deskryptywną. Tutaj realizują się funkcje stylistyczne deskryptywna i impresyjna – poprzez zastosowanie średniej-umiarkowanej długości zdań rozwiniętych, przydawek, parataksy (rozłącznej, przeciwstawnej, wynikowej), hipotaksy przydawkowej, a także wypowiedzeń złożonych zestawionych. Wśród analizowanych reportaży książkowych do typu narracyjnego zaliczam trzy teksty:

Oko świata Maxa Cegielskiego, *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego oraz *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka.

W swoim reportażu Max Cegielski przedstawia rozmowy z mieszkańcami Stambułu, prezentując ważne kwestie narodowościowe oraz społeczne. Reporter posługuje się wypowiedziami narracyjnymi (pokrywają one aż 97%), złożonymi (69%), rozbudowanymi strukturami rozwiniętymi (z największym profilem pionowym – 2,5, oraz długością składników równą ok. 8 elementów składowych), przydawkami w obrębie struktur rozwiniętych (niemal 65%), rzadką parataksą rozłączną (8%), wypowiedziami parataktycznymi o średniej długości (prawie 10 składników) i krotności równej 2,3, długimi strukturami hipotaktycznymi (ok. 12 składników) o znacznym stopniu podrzędności – 2,5.

Kolejnym reportażem narracyjnym jest *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego. Autorzy przybliżają czytelnikowi przestrzeń Syberii, jej historię, a także wątki religijno-społeczne. Omawiany utwór reportażowy charakteryzuje się przewagą wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi (96% do 4%), złożonych nad pojedynczymi (54% do 46%), wysoką frekwencją przydawki w zdaniach rozwiniętych (61%), strukturami rozwiniętymi o średniej-umiarkowanej długości (ok. 6 elementów składowych) i profilu pionowym wynoszącym 2,0, parataksą o średniej liczbie składników równej 10 i krotności 2,5, hipotaksą o znacznej rozbudowie (średnia długość to prawie 13 składników, krotność – 2,3), znaczną frekwencją wypowiedzi złożonych zestawionych (niemal 8%).

Powieść reportażowa Dariusz Rosiaka dotyczy tematyki problemów religijnych pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa a wyznawcami islamu. Podobnie jak dwa poprzednie reportaże charakteryzuje się znaczną frekwencją struktur złożonych (69%), średniej długości zdaniami rozwiniętymi (ok. 8 elementów składowych) o profilu pionowym równym 2,1, znaczną ekstensją przydawki (58%), długą parataksą (11 składników) o stopniu podrzędności 2,2, dużym zintelektualizowaniem poprzez struktury parataktyczne przeciwstawne (ok. 41%), długimi zdaniami hipotaktycznymi (11 elementów) o krotności 2,3, występowaniem wypowiedzi złożonych zestawionych na poziomie 10%.

Reportaż relacyjny (publicystyczny)

Drugą odmianą współczesnego polskiego reportażu książkowego jest reportaż relacyjny (publicystyczny). Jego prymarnymi wyznacznikami są: prezentowanie sytuacji sprawozdawczej, relacji dynamicznych, posługiwanie się składnią sprawozdawczo-raportującą oraz środkami wyrazu właściwymi dla stylu publicystycznego. Reportaże relacyjne uwypuklają funkcje

stylistyczne sprawozdawczą oraz przytaczania wypowiedzi; posiadają niski stopień intelektualizacji tekstu za pomocą stosunkowo krótkich, nierozbudowanych strukturalnie i linearnie konstrukcji, zdań nierozwiniętych, równoważników zdań, zawiadomień, nasycenia zdań rozwiniętych dopełnieniami i okolicznikami, struktur parataktycznych łącznych, a także hipotaktycznych dopełnieniowych i okolicznikowych. Ten typ reportażu jest bardzo przystępny dla czytelnika ze względu na lakoniczność treści, dynamizm, kronikarskie przedstawianie faktów, a także żywe tempo działania. Klasyfikuję tutaj cztery powieści reportażowe: *Abchazję* Wojciecha Góreckiego, *Wielki przyptyw* Jarosława Mikołajewskiego, *Zabójcę z miasta moreli* Witolda Szablowskiego, *Dryland* Konrada Piskały.

Tekst reportażowy Wojciecha Góreckiego zapoznaje odbiorcę z ciekawą przestrzenią Kaukazu, zawiłymi wątkami społecznymi oraz politycznym statusem Abchazji. O jego przynależności do grupy reportaży relacyjnych świadczą następujące elementy językowe: przewaga wypowiedzi pojedynczych nad złożonymi (56% do 44%), bardzo duża frekwencja równoważników zdań (9%), zawiadomień (8%), wysoka ekstensja okoliczników i dopełnień (które łącznie pokrywają 53% określeń w zdaniach rozwiniętych) oraz struktur hipotaktycznych okolicznikowych (31%) i dopełnieniowych (35%).

Utwór Jarosława Mikołajewskiego prezentuje problem uchodźców na wyspie Lampedusie oraz różnorodne sposoby radzenia sobie z otaczającą rzeczywistością przez lokalną społeczność. Językowymi wykładnikami stylu publicystycznego w *Wielkim przyptywie* są: wysoka frekwencja równoważników zdań (6%) i zawiadomień (4%), nierozbudowane struktury rozwinięte (krótkiej długości zdania – ok. 5 składników, niski profil pionowy – 1,6), duża ekstensja okoliczników i dopełnień w obrębie zdań rozwiniętych (razem 51%), niska frekwencja konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych (10%), mała intelektualizacja struktur parataktycznych (typ łączny pokrywa 73%), prymat struktur hipotaktycznych okolicznikowych (39%) i dopełnieniowych (36%).

Powieść reportażowa Witolda Szablowskiego opowiada o Turcji, jej mieszkańcach, porusza też kwestie polityczno-historyczne. *Zabójcę z miasta moreli* klasyfikuję jako reportaż relacyjny ze względu na: wysoką frekwencję zdań nierozwiniętych (niemal 7%), równoważników zdań (prawie 5%) i zawiadomień (5%), nierozbudowane zdania rozwinięte (krótkie konstrukcje o przeciętnej długości równej 5 składników oraz profilu nawarstwienia 1,6), dominującą pozycję okoliczników i dopełnień w zdaniach rozwiniętych (57%), małą intelektualizację struktur parataktycznych (81% pokrywa typ łączny parataksy), prymat rodzaju dopełnieniowego hipotakty (51%).

Reportaż Konrada Piskały przedstawia Afrykę i jej problemy gospodarcze z punktu widzenia głównej postaci – Abdulkadira Gabeire’a. Syntaktycznymi wyróżnikami stylu publicystycznego omawianego tekstu są: wysoka frekwencja sprawozdawczych struktur parataktycznych (19%), a wśród nich typu łącznego (67%), znaczna ekstensja konstrukcji hipotaktycznych okolicznikowych (41%) oraz dopełnieniowych (29%), a tym samym realizacja funkcji stylistycznych raportowania i przytaczania.

Reportaż naukowy

Trzecim rodzajem współczesnego polskiego reportażu książkowego jest reportaż naukowy, realizujący tendencję składniową eksplikacyjno-interpretacyjną, posiadający znamiona stylu naukowego i prezentujący relacje statyczne oraz dowodzący i argumentujący. Dla tej odmiany reportażu istotne są funkcje stylistyczne: kauzatywno-efektywna, eksplikacji, interpretacji. Z kolei ważne wykładniki syntaktyczne to długie konstrukcje hipotaktyczne, hipotaktyczno-parataktyczne, złożone zestawione i wewnątrznie nawiązane, które wpływają na proces uogólniania, wnioskowania, a tym samym wskaźnik intelektualizacji tekstu. Zaliczam tutaj następujące teksty reportażowe: *Dybuk* Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz, *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca oraz *Dom nad rzeką* Loes Mateusza Janiszewskiego.

Powieść Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz porusza problematykę konfliktów na tle religijnym pomiędzy chasydami a Ukraińcami. O zaliczeniu tego tekstu do typu reportażu naukowego decydują elementy językowe, np.: duża intelektualizacja struktur parataktycznych (typy przeciwny i łączny pokrywają łącznie 54%), długa hipotaksa (o średniej długości 11 składników), wysoka frekwencja wypowiedzi hipotaktyczno-parataktycznych (19%), a także znaczne rozbudowanie strukturalne tych konstrukcji (średnia długość wynosi ok. 15 elementów składowych, a krotność 3,5), znaczna frekwencja konstrukcji złożonych zestawionych (6%).

Utwór Marka Kęskrawca dotyczy demonstracji w Teheranie, które stają się punktem wyjścia do prezentacji historii Iranu. Językowymi elementami stylu naukowego, świadczącymi o przynależności tego tekstu do reportażu naukowego, są: wysoka frekwencja wypowiedzi hipotaktyczno-parataktycznych (20%), znaczna rozbudowa linearna konstrukcji hipotaktyczno-parataktycznych (długie konstrukcje – 15 składników, krotność – 3,6), hipotaktycznych (średnio 11 elementów składowych) oraz parataktycznych (13 składników), a także duża ekstensja struktur złożonych zestawionych (5%).

Reportaż Mateusza Janiszewskiego podnosi tematykę ubóstwa i przemocy w Timorze Wschodnim. Na znaczną intelektualizację tego tekstu wskazują rozbudowane struktury hipotaktyczno-parataktyczne (długie konstrukcje, składające się z niemal 19 składników o znacznej krotności, równej 4,1), a także ekstensja wypowiedzeń złożonych zestawionych (5%).

Za podsumowanie tego podrozdziału posłużą słowa Danuty Ostaszewskiej (2011: 288), według której

do poszukiwań strategii klasyfikacyjnych skłania badaczy przede wszystkim wielość odmian współczesnego reportażu. To bogactwo utrudnia jednoznaczną klasyfikację; niekiedy jest ona niespójna, niekiedy kryteria nakładają się na siebie bądź ze sobą krzyżują. Poza uwzględnieniem takich czynników jak intergatunkowe i interstyłowe oddziaływania, w tym możliwości łączenia reportażu z twórczością literacką, klasyfikacje mają odniesienie także do różnych płaszczyzn tekstu – w systematyzacji uwzględnia się formę tekstu, jego funkcję, płaszczyznę znaczeniową, pragmatyczną, stylową.

Zakończenie

Zadaniem tej pracy była próba zaprezentowania składni współczesnego polskiego reportażu książkowego z perspektywy językoznawstwa stylistycznego. Ustalenie trzonu syntaktycznego oraz ważnych wyróżników stylistycznych umożliwiło mi wyznaczenie prymarnych cech stylu reportażowego, składającego się w konsekwencji na wzorec gatunkowy reportażu, a w szczególności na jego aspekt stylistyczny. Analiza i obserwacja wariantywnej składni reportażowej posłużyła także do nakreślenia elementów językowych charakterystycznych dla stylów: artystycznego, publicystycznego i naukowego, oraz wyznaczenia podstawowych tendencji syntaktycznych stylu reportażowego: impresyjno-deskryptywnej, sprawozdawczo-raportującej, eksplikacyjno-interpretacyjnej. Dodatkowo ukazanie płaszczyzny składniowej z perspektywy ilościowej i jakościowej przyczyniło się do podziału analizowanych reportaży na – zgodnie z badaniami genologicznymi – reprezentacje, realizacje, okazy wzorca gatunkowego, a także – zgodnie z badaniami stylistycznymi – reportaże narracyjne (artystyczne), relacyjne (publicystyczne) oraz naukowe.

Poniżej w syntetyczny sposób przedstawiam najważniejsze wnioski płynące z monografii, odnoszące się do tytułowej triady: składni, stylu i gatunku reportażu książkowego.

Składnia

W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę na wariantywną składnię współczesnego polskiego reportażu książkowego. Jak wykazały moje badania, obejmujące próbę 10 teksów reportażowych, syntaktycznymi wyróżnikami wzorca gatunkowego reportażu są następujące elementy językowe:

- prymat wypowiedzi narracyjnych nad dialogowymi, konstrukcji złożonych nad pojedynczymi, struktur werbalnych nad niewerbalnymi, zdań rozwiniętych nad nierozwiniętymi, hipotaksy nad parataksą;
- dominacja równoważników zdań nad zawiadomieniami;

- rzadkie posługiwanie się wypowiedziami wykrzyknieniowymi;
- realizacja średniej długości zdań rozwiniętych ze znaczną ekstensją przydawki w obrębie określeń, przeciętnej długości parataksy z pożądaną frekwencją typu łącznego, umiarkowanej długości hipotaksy z wysokim procentowym wskaźnikiem typu okolicznikowego, a także długich wypowiedzi hipotaktyczno-parataktycznych;
- wplatanie konstrukcji złożonych zestawionych oraz struktur wewnętrznie nawiązanych.

Styl

Należy podkreślić, że w ramach przestrzeni syntaktycznej współczesnego polskiego reportażu książkowego realizują się trzy podstawowe tendencje: impresyjno-deskryptywna, sprawozdawczo-raportująca, eksplikacyjno-interpretacyjna, które się wzajemnie przeplatają, uzupełniają, wpływają na unikatowy styl reportażowy, a także stanowią podstawę do typologii reportażu: narracyjnego, relacyjnego i naukowego.

Pierwsza tendencja nawiązuje do cech funkcjonalnego stylu artystycznego, a jej znaczna ekstensja świadczy o realizacji stylu reportażu narracyjnego (artystycznego). Tendencja impresyjno-deskryptywna wiąże się z występowaniem zdań rozwiniętych, a w ich obrębie znacznej frekwencji przydawki, wpływającej na impresyjność, deskryptywność, opisowość, plastyczność czy malarskość. Wiąże się również ze znaczną intelektualizacją tekstów oraz rozwijaniem relacji statycznych (międzyprzedmiotowych) za pomocą średniej-umiarkowanej hipotaksy (przydawkowej), parataksy (rozłącznej, przeciwstawnej, wynikowej), struktur złożonych zestawionych. Tendencja ta jest uwypuklana w tekstach: *Oko świata* Maxa Cegielskiego, *Krasnojarsk zero* Bartosza Jastrzębskiego i Jędrzeja Morawieckiego oraz *Ziarno i krew* Dariusza Rosiaka.

Druga łączy się z językowymi elementami właściwymi dla stylu publicystycznego, a tym samym reportażu relacyjnego (publicystycznego). Tendencja sprawozdawczo-raportująca podkreśla małą intelektualizację składni; związki dynamiczne, żywe tempo działania poprzez krótkie, lakoniczne konstrukcje do 5 elementów składowych, służące introdukcji albo konkludowaniu; funkcje stylistyczne: sprawozdawczą, przytaczania, lokalizującą, temporalną, sytuującą, realizowane za pomocą zdań nierozwiniętych, równoważników zdań, zawiadomień, określeń w obrębie zdań rozwiniętych – dopełnień i okoliczników, struktur parataktycznych (w szczególności łącznych), konstrukcji hipotaktycznych dopełnieniowych i okolicznikowych. Ta tendencja występuje z wysokim natężeniem w reportażach: *Abchazja* Wojciecha Góreckiego, *Wielki przyptyw* Jaro-

sława Mikołajewskiego, *Zabójca z miasta moreli* Witolda Szablowskiego, *Dryland* Konrada Piskały.

Trzecia tendencja syntaktyczna, a więc eksplikacyjno-interpretacyjna, zawiera językowe nośniki stylu naukowego i może świadczyć o przynależności danego reportażu do typu naukowego. Wyróżniają ją: funkcje stylistyczne eksplikacji, interpretacji, a także kauzatywno-efektywna; wysoka intelektualizacja tekstu oraz rozwijanie relacji statycznych (międzyprzedmiotowych) za sprawą długich struktur hipotaktycznych, hipotaktyczno-parataktycznych, wewnątrznie nawiązanych i złożonych zestawionych. Do reportażu realizujących w przeważającej mierze ten typ składniowy zaliczam następujące teksty: *Dybuk* Krzysztofa Kopiczyńskiego i Anny Szejewicz, *Czwarty pożar Teheranu* Marka Kęskrawca, *Dom nad rzeką Loes* Mateusza Janiszewskiego.

Gatunek

Ostatnim z kluczowych elementów, który należy uwypuklić, jest aspekt genologiczny związany ze wzorcem gatunkowym współczesnego polskiego reportażu książkowego. Jak już wielokrotnie wspominałam, analiza syntaktyczna umożliwiła mi ustalenie szeregu ilościowych i jakościowych wyróżników, a więc przeciętnych wartości współczesnego polskiego reportażu książkowego. Te teksty reportażowe, które są stosunkowo wiernym odzwierciedleniem średnich wartości wyliczonych dla wzorca gatunkowego, stanowią realizację wzorca gatunkowego. Powieści reportażowe nawiązujące do cech wzorca, ale posiadające także pewne widoczne odchylenia od przeciętnych wartości nazywane są reprezentacjami wzorca gatunkowego. Z kolei utwory reportażowe kształtujące indywidualny styl z widocznymi śladami wzorca to okazy wzorca gatunkowego.

Realizacjami wzorca gatunkowego reportażu są teksty: *Czwarty pożar Teheranu*, *Krasnojarsk zero*, *Wielki przyływ* oraz *Dom nad rzeką Loes*. W wymienionych książkach reportażowych proporcje występowania wypowiedzi narracyjnych i dialogowych, pojedynczych i złożonych oraz werbalnych i niewerbalnych są zbliżone do średnich wartości omawianego gatunku.

Reprezentacje omawianego wzorca gatunkowego stanowią: *Dryland*, *Dybuk*, *Oko świata* oraz *Ziarno i krew*. Wymienione reportaże cechują się prymatem struktur narracyjnych nad dialogowymi, złożonych nad pojedynczymi, werbalnych nad niewerbalnymi, hipotaktycznych nad parataktycznymi, dominacją przydawki w zdaniach rozwiniętych, typu łącznego parataksy oraz okolicznikowego hipotaksy, wysoką frekwencją wypowiedzi złożonych zestawionych oraz wewnątrznie nawiązanych.

Do okazów wzorca gatunkowego zaliczam: *Zabójcę z miasta moreli* oraz *Abchazję*, czyli teksty wyróżniające się przewagą wypowiedzeń pojedynczych nad złożonymi, a w tym doniosłą rolą wypowiedzeń werbalnych (tekst Szablowskiego) lub niewerbalnych (powieść Góreckiego).

Uogólniając kwestie poruszone w tej monografii, składnia współczesnego polskiego reportażu książkowego stanowi wariantywną, wielowymiarową przestrzeń, łączącą w sobie elementy funkcjonalnego stylu artystycznego, publicystycznego i naukowego; rozwijającą zarówno relacje dynamiczne, jak i statyczne; realizującą postulat wysokiej lub niskiej intelektualizacji tekstu, w zależności od nasycenia określoną tendencją syntaktyczną.

Połączenie metody syntaktycznej, stylistycznej i genologicznej okazało się bardzo przydatne w niniejszych badaniach i umożliwiło tym samym spełnienie wszelkich założeń i postulatów. Należy jednak pamiętać o tym, że jest to tylko jeden z możliwych sposobów analizy i interpretacji współczesnego polskiego reportażu. Pozwala odpowiedzieć na wiele pytań, ale nie na wszystkie.

Aneks: sylwetki reporterów

MAX CEGIELSKI – dziennikarz, podróżnik, współpracownik m.in. „Gazety Wyborczej”, „Newsweeka”, „Tygodnika Powszechnego”, „Pulsu Świata”, autor książek: *Masala* (2002), *Apokalipso* (2004), *Pijani bogiem* (2007), *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu* (2009), *Mozaika. Śladami Rechowiczów* (2011), *Leksykon buntowników* (2013), *Wielki gracz. Ze Żmudzi na Dach Świata* (2015).

WOJCIECH GÓRECKI – publicysta, znawca Kaukazu, w latach 2002-2007 pełnił funkcję sekretarza, a później radcy Ambasady RP w Baku, autor tekstów: *Łódź przeżyła katharsis* (1998), *Planeta Kaukaz* (2002), *Toast za przodków* (2010), *Abchazja* (2013).

MATEUSZ JANISZEWSKI – lekarz, zawodowo zajmuje się chirurgią urazową, pracował m.in. w Timorze Wschodnim i Tybecie, publikował książki i opowiadania pod pseudonimami, pierwsza książka, którą wydał pod własnym nazwiskiem, to reportaż pt. *Dom nad rzeką Loes* (2014).

BARTOSZ JASTRZĘBSKI – wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego, interesuje się antropologią filozoficzną, filozofią religii i kultury, autor wielu publikacji, m.in.: *Krasnojarsk zero* (wraz z Jędrzejem Morawieckim) (2012), *Przedbiegi Europy. Gawędy podróżne* (2013), *Współcześni szamani buriacy w przestrzeni miejskiej Ułan Ude* (2014), *Ostatnie Królestwo. Szkice teologiczno-polityczne* (2016), *Światło Zachodu* (2019).

MAREK KĘSKRAWIEC – dziennikarz i reportażysta, zdobywca nagrody Grand Press, wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim, współautor książki *Afganistan. Po co nam ta wojna* (2007), którą napisał wspólnie z Grzegorzem Indulskim.

KRZYSZTOF KOPCZYŃSKI – filmowiec, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, autor wielu produkcji filmowych, np. *Świetlik* (2010), *Ostatnia generacja* (2011), *Osiedle* (2012), *Wszystko jest możliwe* (2013), *Dybuk. Rzecz o wędrówce dusz* (2015), a także książek, m.in. reportażu pt. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* (wraz z Anną Sajewicz) (2016).

JAROSŁAW MIKOŁAJEWSKI – poeta, publicysta, eseista, dziennikarz „Gazety Wyborczej”, przewodniczący kapituły Nagrody Literackiej im. Leopolda Staffa, członek kapituły Poznańskiej Nagrody Literackiej, autor wielu utworów, w tym także opowieści o Rzymie, książek dla dzieci i reportaży, m.in. *Wielki przyływ* (2015), *Syreni śpiew* (2016), *Kot w worku* (2016), *Wędrówka Nabu* (2016), *Terremoto* (2017).

JĘDRZEJ MORAWIECKI – pisarz, publicysta, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego, publikował reportaże na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Polityki”, „National Geographic”, autor m.in. publikacji: *Łuskanie światła. Reportaże rosyjskie* (2010), *Głęboka. Reportaże z Polski* (2011), *Krasnojarsk zero* (wraz z Bartoszem Jastrzębskim) (2012), *Cztery zachodnie staruchy. Reportaż o duchach i szamanach* (2014).

KONRAD PISKAŁA – geolog, fotograf, reporter, wyróżniany w konkursach, np. *Oczy Otwarte* (2004), *WWW – Widzieć, Wiedzieć, Wspierać*, współpracownik „Tygodnika Powszechnego”, współautor książki *W imię ojca. Fenomen Tadeusza Rydzyka* (wraz z Tomaszem Potkajem) (2007), autor pozycji pt. *Sudan. Czas bezdechu* (2010).

DARIUSZ ROSIAK – dziennikarz, reportażysta prowadzący *Raportu o stanie świata*, nominowany w 2016 do Nagrody Literackiej Nike, Dziennikarz Roku 2020, autor m.in. książek: *Żar. Oddech Afryki* (2010), *Wielka odmowa. Agent, filozof, antykomunista* (2014), *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan* (2015), *Biało-czerwony. Tajemnica Sat-Okha* (2017), *Bauman* (2019).

ANNA SAJEWICZ – autorka esejów i recenzji, absolwentka filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, specjalistka w kinematografii rosyjskiej, tłumaczka języka rosyjskiego i ukraińskiego, współautorka książki pt. *Dybuk. Opowieść o nieważności świata* (wraz z Krzysztofem Kopczyńskim) (2017).

WITOLD SZABŁOWSKI – dziennikarz zafascynowany Turcją, współpracownik „Gazety Wyborczej”, za książkę *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji* (2010) otrzymał wyróżnienia: im. Beaty Pawlak, Melchiora, Amnesty International.

Literatura

Literatura podmiotowa

- Cegielski Max, 2009, *Oko świata. Od Konstantynopola do Sztambułu*, Warszawa.
- Górecki Wojciech, 2013, *Abchazja*, Wołowiec.
- Janiszewski Mateusz, 2014, *Dom nad rzeką Loes*, Wołowiec.
- Jastrzębski Bartosz, Morawiecki Jędrzej, 2012, *Krasnojarsk zero*, Warszawa.
- Kęskrawiec Marek, 2010, *Czwarty pożar Teheranu*, Warszawa.
- Kopczyński Krzysztof, Sajewicz Anna, 2017, *Dybuk. Opowieść o nieważności świata*, Warszawa.
- Mikołajewski Jarosław, 2015, *Wielki przyptyw*, Warszawa.
- Piskała Konrad, 2014, *Dryland*, Warszawa.
- Rosiak Dariusz, 2015, *Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan*, Wołowiec.
- Szablowski Witold, 2010, *Zabójca z miasta moreli. Reportaże z Turcji*, Wołowiec.

Literatura przedmiotowa

- Bajerowa Irena, 1972, *Niektóre treści i metody socjolingwistyczne w historii języka*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 30, s. 27-39.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2011, *Tekstologia*, Warszawa.
- Baszczak Błażej, 2011, *Tożsamość człowieka a pojęcie narracji*, „Analiza i Egzystencja” 14, s. 123-140.
- Baudouin de Courtenay Jan, 1927, *Ilościowość w myśleniu językowym* [w:] *Symbolae Grammaticae in honorem Joannis Rozwadowski*, t. 1, Kraków, s. 3-18.
- Biłos Edward, 1998, *Słownictwo szkolnego języka dydaktycznego*, Częstochowa.
- Bobrowski Ireneusz, 1995, *Gramatyka opisowa języka polskiego (zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*, t. 1, *Struktury wyjściowe*, Kielce.
- Bruner Jerome, 1990, *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 4, s. 3-17.
- Buttler Danuta, 1982, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnego języka polskiego* [w:] *Język literacki i jego warianty*, red. Stanisław Urbańczyk, Wrocław, s. 17-28.
- Dąbrowska Elżbieta, 2013, *Styl artystyczny* [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 141-177.

- Enkvist Nils, 1973, *Linguistic Stylistics*, Paryż.
- Frukacz Katarzyna, 2013, *Między literackością a podmiotowością. Nowy wymiar „skażenia” polskiego reportażu (na przykładzie „Zapisków na biletach” Michała Olszewskiego)*, „Postscriptum Polonistyczne” 1(11), s. 153-166.
- Frukacz Katarzyna, 2019, *Polski reportaż książkowy. Przemiany i adaptacje*, Katowice.
- Frukacz Katarzyna, 2020, *Ten Inny – swój czy obcy? Reportaż literacki jako narzędzie rozwijania kompetencji międzykulturowej w szkole ponadpodstawowej* [w:] *W kregu reportażu*, red. Katarzyna Ostrowska, Kielce („Język Polski w Szkole Ponadpodstawowej. Zeszyty Kieleckie” R. 4, nr 1), s. 21-34.
- Furdal Antoni, 1973, *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Furman Wojciech, 2011, *Literatura czy dziennikarstwo? Uwagi o reportażach prasowych wyróżnionych w konkursie Grand Press 2008* [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku*, red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Wojciech Furman, Jerzy Snopek, s. 124-133.
- Gajda Stanisław, 1988, *O pojęciu idiostylu* [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. Jerzy Brzeziński, Zielona Góra, s. 23-34.
- Gajda Stanisław, 1993, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi* [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, 245-258.
- Gajda Stanisław, 2000, *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny* [w:] *Język w mediach masowych*, red. Jerzy Bralczyk, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 19-27.
- Gajda Stanisław, 2001, *Stylistyka polska i stylistyka w Polsce* [w:] Kurkowska Halina, Skorupka Stanisław, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 5, Warszawa, s. I-IX.
- Gajda Stanisław, 2003, *Współczesna stylistyka polska*, „Stylistyka” 12, s. 371-385.
- Gajda Stanisław, 2013, *Styl naukowy* [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 61-70.
- Generator liczb losowych*, <https://encyklopedia.pwn.pl> (dostęp: 06.02.2022).
- Glensk Urszula, 2012, *Po Kapuścińskim. Szkice o reportażu*, Kraków.
- Głowiński Michał, 1986, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 77/4, s. 75-100.
- Głowiński Michał, 1988a, *Genologia* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 165-166.
- Głowiński Michał, 1988b, *Mowa zależna* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 300.
- Głowiński Michał, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, 1962, *Epika* [w:] tychże, *Zarys teorii literatury*, Warszawa, s. 319-390.
- Gołaszewska Maria, 1984, *Estetyka rzeczywistości*, Warszawa.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970a, *Elipsa* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 156.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970b, *Hipotaksa (podrzędność)* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 233.

- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970c, *Parataksa (współrzędność)* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 412.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970d, *Rozwinięte zdanie* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 494.
- Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz, 1970e, *Wypowiedzenie* [w:] tychże, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa, s. 630.
- Górny Wojciech, 1960, *O stylistycznej interpretacji składni*, „Pamiętnik Literacki” 51/2, s. 475-500.
- Górny Wojciech, 1987, *Struktura tekstu na tle struktury języka* [w:] *Problemy teorii literatury. Seria I. Prace z lat 1947-1964*, red. Henryk Markiewicz, Wrocław, s. 55-68.
- Grochowski Maciej, 1976, *O strukturze semantycznej przyzwolenia* [w:] *Semantyka tekstu i języka*, red. Maria Renata Mayenowa, Wrocław, s. 225-237.
- Grochowski Maciej, 1978, *Czy zjawisko elipsy istnieje?* [w:] *Tekst, język, poetyka*, red. Maria Renata Mayenowa, Wrocław, s. 73-85.
- Grochowski Maciej, Karolak Stanisław, Topolińska Zuzanna, 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa.
- Grzegorzczuk Renata, 2004, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- Grzesiuk Anna, 1995, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin.
- Guiraud Pierre, 1966, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, tłum. Maria Kniaginina, Warszawa.
- Halliday Michael, 1972, *Lingwistyczna analiza tekstów literackich*, tłum. Ewa Pszczołowska, „Pamiętnik Literacki” 63/3, s. 291-297.
- Hammerl Rolf, Sambor Jadwiga, 1990, *Statystyka dla językoznawców*, Warszawa.
- Heinz Adam, 1988, *Kategorie przejściowe (pośrednie) w języku* [w:] tegoż, *Język i językoznawstwo. Wybór prac*, Warszawa, s. 102-118.
- Hugo-Bader Jacek, 2011, *Dzienniki kołymskie*, Wołowiec.
- Jadacka Hanna, 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa.
- Jaroszak Zenobia, 2003, *Składnia i styl wypracowań licealistów*, Słupsk.
- Jaworski Michał, 1991/1992, *Nauczanie składni w szkole podstawowej*, „Język Polski w Szkole dla Klas IV-VII” 6, s. 5-15.
- Jędrzejko Ewa, 2005, *Składnia, style, teksty. Składniowe aspekty zróżnicowania i przemian polszczyzny XX wieku*, Katowice.
- Jodłowski Stanisław, 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kamińska-Szmaj Irena, 1989, *Słownictwo tekstów popularnonaukowych w ujęciu statystycznym*, „Rozprawy Komisji Językowej. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe” 16, s. 69-87.
- Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiecki Władysław, 1912, *Reporta* [w:] tychże, *Słownik języka polskiego*, t. 5, Warszawa, s. 516.
- Karolak Stanisław, 1972, *Zagadnienia składni ogólnej*, Warszawa.
- Kasiak Mateusz, 2016, *Artykuł publicystyczny w prasie i w Internecie. Analiza porównawcza*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 8/19, s. 189-206.
- Kassik-Rokicka Helena, 1994, *Statystyka nie jest trudna*, t. 1, *Mierniki statystyczne*, wyd. 3, Warszawa.

- Kawka Maciej, 2011, *Literacki i dziennikarski punkt widzenia. Od reportażu do tabloidu* [w:] *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku*, red. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Wojciech Furman, Jerzy Snopek, Warszawa, s. 71-80.
- Kąkolewski Krzysztof, 1964, *Reportaż* [w:] *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, red. Bartłomiej Golka, Mieczysław Kafel, Zbigniew Mitzner, Warszawa, s. 114-124.
- Kita Małgorzata, 2013, *Dyskurs prasowy* [w:] *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. Ewa Malinowska, Jolanta Nocoń, Urszula Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 199-288.
- Klemensiewicz Zenon, 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon, 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon, 1982, *Problematyka składniowej interpretacji stylu* [w:] *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa. Wybór prac*, red. Anna Kałkowska, s. 433-496.
- Kniaginina Maria, 1962, *Próba zastosowania metod statystycznych w badaniach stylistyczno-składniowych*, „Język Polski” 42(2), s. 92-116.
- Kniaginina Maria, 1970, *Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości prasowych, komentarza i reportażu (szkic porównawczy)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. 11, 2(44), s. 27-40.
- Kniaginina Maria, Pisarek Walery, 1966, *Język wiadomości prasowych*, Kraków.
- Koneczna Halina, 1949, *Tysiące gwiazd świeciło*, „Poradnik Językowy” 1, s. 14-18.
- Krasnowolski Antoni, 1909, *Systematyczna składnia języka polskiego*, wyd. 2, Warszawa.
- Kristeva Julia, 1983, *Słowo, dialog i powieść*, przeł. Wincenty Grajewski [w:] *Bachtin. Dialog. Język. Literatura*, red. Eugeniusz Czaplejewicz, Edward Kasperski, Warszawa, s. 394-418.
- Kurkowska Halina, Skorupka Stanisław, 2001, *Stylistyka polska. Zarys*, wyd. 5, Warszawa (wyd. 1 opublikowane w 1959).
- Labocha Janina, 1996, *Gramatyka polska. Składnia*, Kraków.
- Lach Adam, 2016, *Stigma*, Warszawa.
- Laskowska Elżbieta, 1989, *Charakterystyka słownictwa nauczycieli i kandydatów na nauczycieli klas początkowych*, Bydgoszcz.
- Leszczak Oleg, 2008, *Lingwosemiotyczna teoria doświadczenia*, t. 1, Kielce.
- Leszczak Oleg, 2010, *Lingwosemiotyka kultury. Funkcjonalno-pragmatyczna teoria dyskursu*, Toruń.
- Lipczak Aleksandra, 2013, *Wojciech Górecki „Abchazja”*, <https://culture.pl/pl/dzieło/wojciech-gorecki-abchazja> (dostęp: 06.02.2022).
- Litwin Jadwiga, 1989, *Język i styl polskiego reportażu (na materiale z lat 1945-1975)*, Rzeszów.
- Litwin Jadwiga, 1995a, *Funkcje wypowiedzeń pojedynczych i złożonych w reportażu* [w:] *O stylu poezji i prozy. Funkcje, kategorie, struktury*, red. Teresa Ampel, Rzeszów, s. 161-182.
- Litwin Jadwiga, 1995b, *Przytoczenie i parenteza w reportażu* [w:] *O stylu poezji i prozy. Funkcje, kategorie, struktury*, red. Teresa Ampel, Rzeszów, s. 183-192.

- Loewe Iwona, 2018, *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Katowice.
- Lutosławski Wincenty, 1905, *The Origin and Growth of Plato's Logic with an Account of Plato's Style and the Chronology of His Writing*, Londyn–Nowy Jork–Bombaj.
- Łuc Izabela, Bortliczek Małgorzata, 2011, *Język uwikłany w ponowoczesność*, Katowice.
- Łukasiewicz Piotr, 1979, *Dialog jako metoda badawcza*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 5(47), s. 105-121.
- Magajewska Mirosława, 2005, *Pozycja przymiotnika w zdaniu polskim i włoskim: uwarunkowania syntaktyczne*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 14, s. 41-56.
- Magdoń Andrzej, 2000, *Reporter i jego warsztat*, Kraków.
- Mańczak Witold, 1959, *Pojęcie ilości w języku*, „Studia Filozoficzne” 6, s. 111-125.
- Maślanka Julian, 1976, *Reportaż* [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. tegoż, Wrocław, s. 213-215.
- Mayenowa Maria, 1965, *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce* [w:] *Poetyka i matematyka*, red. tejże, Warszawa, s. 5-20.
- Maziarski Jacek, 1965, *Reportaż*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 7(2), s. 140-142.
- Maziarski Jacek, 1966, *Anatomia reportażu*, Kraków.
- Melkowski Stefan, 1963, *Poglądy estetyczne i działalność krytycznoliteracka Bolesława Prusa*, Warszawa, s. 121-126.
- Mikołajczak Stanisław, 1983, *Składnia wybranych utworów Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego*, Poznań.
- Mikołajczak Stanisław, 1990, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań.
- Mikołajczak Stanisław, 1995, *Składniowe wyznaczniki ramy delimitacyjnej powieści (i opowiadań)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 2, s. 37-56.
- Milewski Tadeusz, 1962, *Językoznawstwo matematyczne*, „Ruch Filozoficzny” 23(2), s. 187-188.
- Milewski Tadeusz, 1973, *O zakresie i przedmiocie badań stylistycznych* [w:] *Stylistyka polska. Wybór tekstów*, wybór, oprac. i wstęp Ewa Miodońska-Brookes, Adam Kulawik, Marian Tatar, Warszawa, s. 9-34.
- Miodek Jan, 2000, *Grammatyczne i stylistyczne znaki czasu w mediach* [w:] *Język w mediach masowych*, red. Jerzy Bralczyk, Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 79-82.
- Miodońska-Brookes Ewa, Kulawik Adam, Tatar Marian, 1974, *Epika* [w:] tychże, *Zarys poetyki*, Warszawa, s. 70-109.
- Misz Henryk, 1981, *Studia nad składnią współczesnej polszczyzny pisanej*, Toruń.
- Mukařovský Jan, 1970, *Dialog a monolog*, przeł. Jacek Baluch i in. [w:] *Wśród znaków i struktur. Wybór szkiców*, oprac. Janusz Sławiński, Warszawa, s. 185-222.
- Musiołek Karin, 1978, *Równoważnik zdania we współczesnym języku polskim*, Wrocław.
- Niedzielski Czesław, 1985, *Reportaż* [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, red. Julian Krzyżanowski, od 1976 Czesław Hernas, Warszawa, s. 280-282.

- Nikodem Jakub, 2014, *Mateusz Janiszewski „Dom nad rzeką Loes”*, <https://culture.pl/pl/dzielo/mateusz-janiszewski-dom-nad-rzeka-loes> (dostęp: 06.02.2022).
- Nycz Ryszard, 1993, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Warszawa.
- Okopień-Sławińska Aleksandra, 1988a, *Eksklamacja* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 113.
- Okopień-Sławińska Aleksandra, 1988b, *Równoważnik zdania* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 445.
- Ostaszewska Danuta, 2005, *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku*, Katowice.
- Ostaszewska Danuta, 2011, *Reportaż – współistnienie kodów: werbalnego i ikoniznego (na materiale tekstów w National Geographic Polska)* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4, *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. Danuta Ostaszewska przy współudziale Joanny Przyklenk, Katowice, s. 285-296.
- Ostrowska Katarzyna, 2016, *Między literackością a dokumentalnością – cechy reportażu w „Kopenhadze” Grzegorza Wróblewskiego*, „Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego UJK w Kielcach” 26, s. 153-162.
- Ostrowska Katarzyna, 2017a, *Definityjne i historycznoliterackie rozważania nad reportażem* [w:] *Język jako świadectwo kultury. Język. Kultura. Społeczeństwo*, red. Stanisław Cygan, Kielce, s. 171-180.
- Ostrowska Katarzyna, 2017b, *Leksykalne i składniowe wykładniki narracji obiektywnej w reportażu „Kopenhaga” Grzegorza Wróblewskiego* [w:] *Język jako świadectwo kultury. Język. Kultura. Społeczeństwo*, red. Stanisław Cygan, Kielce, s. 181-190.
- Ostrowska Katarzyna, 2018a, *Narracja subiektywna w świetle „Kopenhagi” Grzegorza Wróblewskiego* [w:] *Język – umysł – poznanie. W poszukiwaniu uniwersaliów*, red. Marzena Marczeńska, Aleksandra Kasprzyk, Kielce, s. 137-146.
- Ostrowska Katarzyna, 2018b, *Odmiana potoczna polszczyzny i jej wyróżniki w reportażu „Kopenhaga” Grzegorza Wróblewskiego* [w:] *Język jako świadectwo kultury. Język. Kultura. Społeczeństwo II*, red. Stanisław Cygan, Kielce, s. 199-208.
- Ostrowska Katarzyna, 2019a, *Makrostruktura reportażu literackiego „Wielki przypływ” Jarosława Mikołajewskiego w kontekście konieczności i przypadkowości* [w:] *Granice ludzkiego świata. Konieczne – przypadkowe*, red. Ryszard Stefański, Toruń–Kielce, s. 187-199.
- Ostrowska Katarzyna, 2019b, *Struktura reportażu literackiego „Dybuk. Opowieść o nieważności świata” Krzysztofa Kopczyńskiego i Anny Sajewicz*, „Szkola Otwartego Umysłu” 10, s. 182-195.
- Ostrowska Katarzyna, 2020a, *Individual Features in the Contemporary Polish Reportage: A Syntactic and Stylistic Study on the Basis of “Zabójca z miasta moreli: reportaże z Turcji” by Witold Szabłowski*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” 5(2), s. 31-47.
- Ostrowska Katarzyna, 2020b, *Kilka uwag o reportażu* [w:] *W kręgu reportażu*, red. tejże, Kielce („Język Polski w Szkole Ponadpodstawowej. Zeszyty Kieleckie” R. 4, nr 1), s. 7-19.

- Ostrowska Katarzyna, 2020c, *Radical Communication Style of Contemporary Polish Reportage (on the Basis of "Abchazja" by Wojciech Górecki)*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium” 5(1), s. 18-34.
- Ostrowska Katarzyna, 2022, *Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzeń reportażowych*, Kielce.
- Padewski Jakub, 2016, *Pisanie przeszłości: pamięć i historia w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, Kraków.
- Paszek Jerzy, 2008, *Mowa zależna* [w:] *Słownik wiedzy o literaturze*, wyd. 2, red. Romuald Cudak, Marek Pytasz, Chorzów, s. 256.
- Pawlak Beata, 2001, *Mamuty i petardy. Czyli co naprawdę cudzoziemcy myślą o Polsce i Polakach*, Warszawa–Poznań.
- Pawlak Beata, 2003, *Aniołek*, Warszawa.
- Pawlak Beata, 2003, *Piekło jest gdzie indziej*, Warszawa.
- Pawłowski Adam, 2001, *Metody kwantytatywne w sekwencyjnej analizie tekstu*, Warszawa.
- Piechota Magdalena, 2002, *Jaka Ameryka? Polscy reportażyści dwudziestolecia międzywojennego o Stanach Zjednoczonych*, Lublin.
- Piechota Magdalena, 2004, *Polski reportaż o Stanach Zjednoczonych w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. Krzysztof Stępnik, Magdalena Piechota, Lublin, s. 225-238.
- Piechota Magdalena, 2017, *Kiedy poeta pisze reportaż – wywoływanie obrazu w „Wielkim przypiływie” Jarosława Mikołajewskiego* [w:] *Współczesne media. Gatunki w mediach*, t. 1, *Zagadnienia teoretyczne. Gatunki w mediach drukowanych*, red. Iwona Hofman, Danuta Kępa-Figura, Lublin, s. 345-361.
- Pisarek Walery, 1967, *Poznać prasę po nagłówkach*, Kraków.
- Pisarek Walery, 1972, *Frekwencja wyrazów w prasie. Wiadomości – komentarze – reportaże*, Kraków.
- Pisarkowa Krystyna, 1974, *O stosunkach między parataksą i hipotaksą. Na przykładzie polskich zdań przeciwstawnych i przyzwalających*, „Język Polski” 54(2), s. 81-83.
- Pisarkowa Krystyna, 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Pisarkowa Krystyna, 1976, *O zależności między typem tekstu a jego strukturą składniową* [w:] *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań. Materiały z konferencji naukowej w Sosnowcu w dniach 20-21 czerwca 1974 roku*, red. Władysław Lubaś, Katowice, s. 73-84.
- Pisarkowa Krystyna, 1984, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław.
- Podracki Jerzy, 1997, *Składnia polska*, Warszawa.
- Polański Kazimierz, 1967, *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim*, Wrocław.
- Polański Kazimierz, 1993, *Związek atrybutywny* [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. tegoż, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 649.
- Popławski Błażej, 2016, *Orientalni wyznawcy Chrystusa. O reportażu „Ziarno i krew” Dariusza Rosiaka*, „Kultura Liberalna” 366(2), <https://kulturaliberalna.pl/2016/01/12/recenzja-dariusz-rosiak-ziarno-krew-blazej-poplawski/> (dostęp: 06.02.2022).

- Pospiszylowa Anna, 1974, *Uwagi o funkcji wypowiedzeń nominatywnych w polskim języku literackim*, „Język Polski” 54(4), s. 252-262.
- Przepiórkowski Adam, Bańko Mirosław, Górski Rafał L., Lewandowska-Tomaszczyk Barbara (red.), 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Warszawa.
- Rachwałowa Maria, 1986, *Słownictwo tekstów naukowych*, Wrocław.
- Rejter Artur, 2000, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice.
- Rocławski Bronisław, 1976, *Zarys fonologii, fonetyki, fonotaktyki i fonostatystyki współczesnego języka polskiego*, Gdańsk.
- Rocławski Bronisław, 1981, *System fonostatystyczny współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Ruszkowski Marek, 1993, *Składnia prozy Witolda Gombrowicza*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 1996, *Analiza składniowa wypowiedzeń. Zbiór ćwiczeń*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 1997, *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2000, *O stylu prozy polskiej XX wieku. Zbiór studiów*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2001, *Kategorie pośrednie w składni polskiej*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2004, *Statystyka w badaniach stylistyczno-składniowych*, Kielce.
- Ruszkowski Marek, 2018, *Wariantywność współczesnej polszczyzny. Wybrane zagadnienia*, Kielce.
- Rybka Małgorzata, 2002, *Zamieszkać w zdaniu. O składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza*, Poznań.
- Rybka Małgorzata, 2004, *O emocjonalności składni tekstów poetyckich Czesława Miłosza* [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. Krystylna Wojtczuk, Agnieszka Wierzbicka, Siedlce, s. 189-199.
- Saloni Zygmunt, 1979, *Pojęcie składni w językoznawstwie formalnym*, „Polonistyka” 1, s. 3-10.
- Saloni Zygmunt, Świdziński Marek, 1985, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Sambor Jadwiga, 1972, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław.
- Saturczak Łukasz, 2012, *Niepiękne miasto*, „Polityka” 32-33, s. 92.
- Senderska Joanna, 2013, *Składnia języka polskiego. Skrypt dla studentów*, Kielce.
- Sędziak Henryka, 1998, *Składnia łomżyńskich tekstów gwarowych*, Łomża.
- Skubalanka Teresa, 1976, *Założenia analizy stylistycznej* [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. Henryk Markiewicz, Jerzy Sławiński, Kraków, s. 250-273.
- Skubalanka Teresa, 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- Skubalanka Teresa, 1991, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Sławiński Janusz, 1988a, *Dialog* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 89-90.

- Sławiński Janusz, 1988b, *Intertekstualność* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 201.
- Sławiński Janusz, 1988c, *Narracja* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 303.
- Sławiński Janusz, 1988d, *Reportaż* [w:] Głowiński Michał, Kostkiewiczowa Teresa, Okopień-Sławińska Aleksandra, Sławiński Janusz, *Słownik terminów literackich*, wyd. 2, Wrocław, s. 431-432.
- Smółkowa Teresa, 1974, *Słownictwo i fleksja „Lalki” Bolesława Prusa. Badania statystyczne*, Wrocław.
- Sobczyk Mieczysław, 1991, *Statystyka*, Warszawa.
- Stępnik Krzysztof, Piechota Magdalena (red.), 2004, *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, Lublin.
- Szober Stanisław, 1959, *Gramatyka języka polskiego*, oprac. Witold Doroszewski, Warszawa.
- Szulec Stefan, 1967, *Metody statystyczne*, wyd. 4, Warszawa.
- Śliwiński Władysław, 1977, *Udział zdania pojedynczego w języku pisanym współczesnej polszczyzny*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 54, s. 335-365.
- Świdziński Marek, 1987, *Formalny opis składniowy polskich zdań o składniku zdaniowym*, Warszawa.
- Święcicka Małgorzata, 1985, *Składnia wypowiedzi rzemieślników Poznania (przyczynki do badań współczesnej polszczyzny mówionej)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne. Filologia Polska” 24, s. 139-150.
- Trzebiński Jerzy, 2002a, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości* [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. tegoż, Gdańsk, s. 17-42.
- Trzebiński Jerzy, 2002b, *Wstęp* [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. tegoż, Gdańsk, s. 13-16.
- Trzynadłowski Jan, 1965, *Styl i kompozycja*, Wrocław.
- Urbańczyk Stanisław, 1956, *Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia* [w:] *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich*, red. Zdzisław Stieber, Warszawa, s. 9-36.
- Walczak Grzegorz, 1969, *Próba klasyfikacji zdań złożonych w języku polskim*, „Prace Filologiczne” 19, s. 155-164.
- Walczak Grzegorz, 1991, *Klasyfikacja zdań złożonych w języku polskim*, „Prace Filologiczne”, s. 291-400.
- Wierzbicka Anna, 1966, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*, Warszawa.
- Wierzbicka Anna, 1983, *Genry mowy* [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. Teresa Dobrzyńska, Elżbieta Janus, Warszawa, s. 125-137.
- Wilkoń Aleksander, 1976, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza*, Kraków.
- Wilkoń Aleksander, 1978, *Język a styl tekstu literackiego*, „Język artystyczny” 1, s. 11-20.

- Wilkoń Aleksander, 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, wyd. 2, Katowice (wyd. 1 opublikowane w 1987).
- Wiśniewski Marek, 1994, *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzi niezdanionych*, Toruń.
- Witosz Bożena, 2005, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice.
- Wojtak Maria, 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak Maria, 2007, *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 3, *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. Danuta Ostaszewska, Katowice, s. 16-24.
- Wojtak Maria, 2010, *Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*, Lublin.
- Wojtak Maria, 2019, *Wprowadzenie do genologii*, Lublin.
- Wolińska Olga, 1987, *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice.
- Wolny Kazimierz, 1991, *O poetyce współczesnego reportażu polskiego 1945-1985*, Rzeszów.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, 2004, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*, Warszawa.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Furman Wojciech (red.), 2005, *Reportaż a przemiany społeczne po 1989 roku*, Kraków–Rzeszów.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Furman Wojciech, Snopek Jerzy (red.), 2011, *Dziennikarstwo a literatura w XX i XXI wieku*, Warszawa.
- Wolny-Zmorzyński Kazimierz, Kaliszewski Andrzej, Furman Wojciech, 2006, *Gatunki dziennikarskie. Teoria. Praktyka. Język*, Warszawa.
- Worsowicz Monika, 2004, *Między literaturą a dziennikarstwem – reportaże podróżnicze Ferdynanda Goetla* [w:] *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. Krzysztof Stępnik, Magdalena Piechota, Lublin, s. 137-148.
- Wróblewski Grzegorz, 2013, *Kopenhaga*, Brookline.
- Wyrwas Katarzyna, 2014, *Opowiadania potoczne w świetle genologii lingwistycznej*, Katowice.
- Zagórski Zygmunt, 1994, *O sposobach badania składni i stylu tekstów*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 1(21), s. 9-32.
- Zarębina Maria, 1967, *Elipsa a konotacja*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 25, s. 103-121.
- Zasępa Ryszard, 1962, *Badania statystyczne metodą reprezentacyjną. Zarys teorii i praktyki*, Warszawa.
- Zawadowski Leon, 1966, *Lingwistyczna teoria języka*, Warszawa.
- Zdunkiewicz-Jedynak Dorota, 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Żak-Święcicka Małgorzata, 1993, *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym*, Bydgoszcz.
- Żyrek-Horodyska Edyta, 2019, *Kartografowie codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Kraków.
- Żyrek-Horodyska Edyta, 2020, *Czytając świat. Reportaż literacki jako przestrzeń spotkania z Innym* [w:] *W kręgu reportażu*, red. Katarzyna Ostrowska, Kielce („Język Polski w Szkole Ponadpodstawowej. Zeszyty Kieleckie” R. 4, nr 1), s. 55-69.

Wykaz tabel

1. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzeń narracyjnych do dialogowych we współczesnym polskim reportażu książkowym . . .	88
2. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzeń pojedynczych do wypowiedzeń złożonych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	90
3. Liczbowy i procentowy rozkład rodzajów wypowiedzeń pojedynczych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego w odniesieniu do ogółu konstrukcji pojedynczych i złożonych	94
4. Liczbowy i procentowy stosunek wypowiedzeń werbalnych do niewerbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	96
5. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń pojedynczych werbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	99
6. Liczbowy i procentowy udział zdań pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	100
7. Średnia długość zdań pojedynczych rozwiniętych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	105
8. Profil pionowy zdań pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	109
9. Liczbowy i procentowy udział zdań pojedynczych nierozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	114
10. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń pojedynczych niewerbalnych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	119
11. Liczbowy i procentowy udział równoważników zdań w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	120
12. Liczbowy i procentowy udział zawiadomień w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	124

13. Liczbowy i procentowy rozkład określeń w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	130
14. Liczbowy i procentowy rozkład przydawek w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	132
15. Liczbowy i procentowy rozkład okoliczników w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	134
16. Liczbowy i procentowy rozkład dopełnień w wypowiedzeniach pojedynczych rozwiniętych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	137
17. Liczbowy i procentowy rozkład rodzajów wypowiedzeń złożonych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego w odniesieniu do ogółu badanych konstrukcji pojedynczych i złożonych	142
18. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	144
19. Średnia długość wypowiedzeń parataktycznych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	147
20. Krotność wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	150
21. Procentowy udział różnych rodzajów wypowiedzeń parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	154
22. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	158
23. Średnia długość wypowiedzeń hipotaktycznych mierzona liczbą składników w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	161
24. Krotność wypowiedzeń hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	165
25. Procentowy udział różnych rodzajów wypowiedzeń hipotaktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	167
26. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	173
27. Średnia długość wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	178

28. Krotność wypowiedzeń hipotaktyczno-parataktycznych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	182
29. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń złożonych zestawionych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	187
30. Liczbowy i procentowy udział wypowiedzeń wewnątrznie nawiązanych w partiach narracyjnych współczesnego polskiego reportażu książkowego	190

Summary

The Book Reportage in the Light of Statistical Linguistics: Syntax, Style, and Genre

The task of this work was an attempt to present the syntax of the contemporary Polish book reportage from the perspective of statistical linguistics. In my research, I use the traditional, syntactic methodology of Zenon Klemensiewicz, which brings the best results in stylistic studies and is deeply located in social consciousness, and thus determines crucial components of adolescent linguistic education. I analysed 2000 sentences from the narrative parts, which I view as a uniform part of the text.

Establishing the syntactic core and important stylistic distinguishing features allowed me to identify the primary features of the reportage style, which in turn constitutes the genre pattern of the reportage and in particular its stylistic aspect. The analysis and observation of the variant syntax of the reportage was also used to outline linguistic elements characteristic of the artistic, journalistic, and scientific styles and to determine the basic syntactic tendencies of the reportage style: impression-description, reporting-recording, explication-interpretation. In addition, the syntactic plane shown in the quantitative and qualitative perspective contributed to the division of the studied reportages according to genological research into: (a) representations, (b) realizations, and (c) specimens of the genre pattern, as well as stylistic reports: (a) narrative (artistic), (b) relational (journalistic) and (c) scientific.

The analysis showed that most of the texts of the contemporary Polish reportage are linked by the following relationships: the advantage of narrative structures over dialogues, of complex statements over single statements, of verbal statements over verbless ones, and of hypotactic statements over paratactic ones.



KATARZYNA OSTROWSKA – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, adiunkt w Zakładzie Badań nad Dyskursem Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, zastępczyni kierownika Centrum Kultury i Języka Polskiego Wydziału Humanistycznego, opiekunka koła naukowego Forum Młodych Humanistów, autorka monografii pt. *Wprowadzenie do analizy składniowej na przykładzie wypowiedzi reportażowych* (2022); interesuje się językoznawstwem statystycznym, składnią i leksyką polskiego reportażu książkowego, glottodydaktyką.

Przygotowana przez Katarzynę Ostrowską monografia zawiera wieloaspektowy ogląd wyznaczników składniowo-stylistycznych oraz gatunkowych polskiego reportażu książkowego w ujęciu statystyki językoznawczej. Jest dziełem powstałym w szacunku do tradycyjnych osiągnięć stylistyki i genologii lingwistycznej, wnoszącym jednocześnie nowatorskie, autorskie koncepcje oraz takie rezultaty badawcze. (...) Nie mam zatem wątpliwości, że recenzowana monografia jest dziełem oczekiwanym na rynku wydawniczym przez przedstawicieli nauk zarówno humanistycznych, jak i społecznych. Książka może odegrać także ważną rolę w dydaktyce akademickiej, zwłaszcza na studiach filologicznych, politologicznych czy dziennikarskich, a nawet w praktyce reporterskiej. Jej wartość merytoryczna i poznawcza sprawia, że na pewno okaże się też przydatna w toku kolejnych, nie tylko wąskich, ale też szerokich, interdyscyplinarnych, badań nad gatunkiem reportażu.

prof. dr hab. Małgorzata Świącicka
(fragment recenzji)

